



EPIDROMVS,

Abo Pogonya zá Goń-
cem Ksiedzá Herbestowym:
pewność Pismá Swietego po-
kázuyacy.

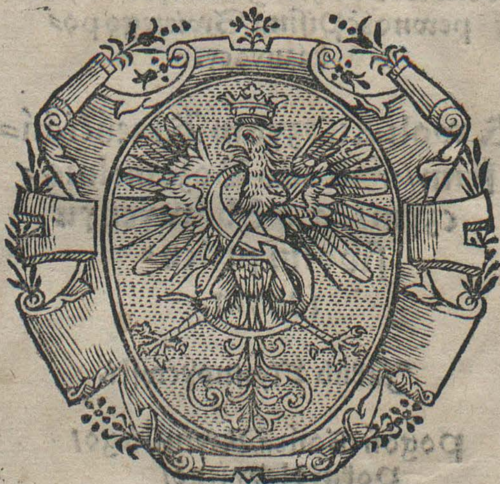
K woli Ludzyom Krześćiáń-
skim/ Słowo Boze miłuia-
czym/ á o Zbáwyenyu
swoim prácu-
iacym.

Jákub Nyemoyewski.

Pogoń Gońcá Rzymskiego/
Pokaz błedy iego/
Nyech sie prozno nye chłubi/
Bo Bog prawde lubi.

*Vnus Deus, vna fides, vnum fidei
Catholicæ Principium.*

1 5 7 1.
Mense Iunio.



SACRÆ SERENISSIMÆ REGIÆ

Maiestati Sigismundo Augusto Dei gratia Regi Polonorum Domino Domino clementissimo.

Gratiam à Deo & fœlix imperium.



Znamy to dobrze wßytcy Nayáśnieyßy á Miłośćiwy Krolu pánye moy/ iż W.K.M. przykłádem onego S. Cesárzá Konstántiná pilnie to obmyśláwáć raczyß/ iákoby tych ostátnich czásow w Koronye Polskiey zgodá y náuká iednostháyna Wyáry Krześćiáńskiey być mogłá. Nic tedy nie wątpię że iáko on Wielki Czesarz chociaß wßystkim świáthem zábáwiony/ iednák z rádośćią y łáskáwie przyimował Di-

ſputácie y Tráktaty około Wyáry. Ták thez W. K. M. náß Miłośćiwy Pan/ Miłośćiwie to odemnie wiernego ſługi y poddánego ſwego przyiać bedzyeß raczył: co *ex ſimplici corde & ſtudio veritatis aſſerendæ* czynie s K. Kánonikiem Herbeſtem przez piſmá miedzy ſoba tráktuiac á pod Máieſtat W. K. M. kłádacy ofiáruiac. Aczkolwiek zyczyłbym thego był ſobye/ zeby ſie K. Kánonik zemna ták ßczyrze á Krześćiáńſkie obchodził/ iákom ia iemu wßedzye porzadnye ná káżdy Artykuł niedoſtátki y obłudnośći w piſániu iego pokázował. Ale on minawßy piſánia mego porzadek/ y ná zaden Artykuł ſtátecznie nic nie odpowiedziawßy twirdzi to iednák w liſcie ſwym do W. K. M. zem mu nic ná iego kſiaßki nieodpowiedzyał: ſkad ſnádnie ſie obaczić może/ iż mu nie ták dálece oto idzie/ áby mnie y czytelniká Krześćiáńſkiego prawdy náuczył/ iedno áby iákokolwiek ozdobe ſtronie ſwoiey vczynił/ á niepokazał ſie ludziam/ zeby zgołá zámilknał ná piſánie moie: Datby nam

to Pan

to Pan Bog Naiáſnieyßy á Miłośćiwy Krolu/ zeby W. K. M. mogł te iedne godzine mieć wolna/ ku przipátrowániu y rozbierániu tych Diſputáciy náßych krotkich. Niebych w thym nie watpił/ zeby od Máyeſtatu W. K. M. káżda ſthroná ſpráwiedliwy rozſadek odnieść mogłá bez krzywdy ſwoiey. Aczkolwiek tego niechca pánowie Duchowni: ále iednák do krolow y Potentatow ſwiátá tego brzmi głos on Niebieſkiego Krolá. *Et nunc reges intelligite, erudimini qui iudicatis terram*: Teraz Krolowie zrozumieycye/ etc. Pſal. 2.

A iż ſie thego K. Herbeſt obawa zeby milczeniem ſwoim nie był winien wiecznego zginienia duß ludzkich. Bog widzi ſkrythośći ſerczá moiego Naiáſnieyßy á Miłośćiwy Krolu zećia thez wßelákiego zgorßenia pilnie przy ſtrzegam. Abowiem cießki ieſt grzech przed Pánem Bogiem/ gdy ktho iednego z máluczkich złym przykłádem zgorßy/ dáleko wietßy grzech/ gdy kto obłedliwym piſániem siłá ludzi zá ſoba od prawdy Bozey vwodzi. Przetoż Páná

Bogá

Bogá o to naypirwy proßeiákom zá
wße zwykł prośić/ żeby on ſam ſpráwo
wał y trzimał ſerce myſl y pioro moie.
A pirwey niżlibym miał co przećiwko
prawdzye iego ſwietey mowić ábo pi-
ſáć/ niechayby vſtá moie záwárte były
niechby reká władza ſwoie ſtráćilá. Y
oſwiadßam ſie przed Máieſtatem W.
K. M. że nic inßego przed ſie nie biore/
iedno ábym do zgody á pokoiu dobre-
go w Rzeczypoſpolitey posłużyć mogł
A iżby ſie Wyáry Krześćiáńſkiey po-
wßechney ſtáradawney ni w czym nie
odſtepowáło/ co Pánie Boże day áby
ſie theż ich M. pánowie náßy Ducho-
wni do tego przykłonić chćieli. Zada-
wa nam przedſie R. Herbeſt/ iákoby-
ſmy miecz Boſki do Korony przywo-
dzić mieli/ przez nowa Wyáre. Y thu
Naiáśnieyßy á Miłośćiwy Krolu/ o-
Náuká
ſwiadßamy ſie przed Bogiem y Ko-
Ewánie-
ſciołem iego powßechnym/ że nic no-
liey ſwye
wego nie przynośimy/ iedno tho czo
they.
Bog przez Proroki opowiedzyał/ czo
Pan Krystus Apoſtołom roſkazał/ co
Apoſtołowie Kośćiołowi podáli/ czo

on pirwßy ſtárodawny Kośćioł Apo-
ſtolſki trzymał: do tego ſie pilnie á po-
wolnie przypythawamy s Piſmá S.
Zá co ieſli Pan Bog obiecał karáć: Je-
ſli owßem nie obieczał błogoſłáwić/
ſnádnie to káżdy Krześćiáńſki człowiek
v ſiebie znaydzie z náuki słowá Bożeo.
Jáſne ſa świádectwá y przykłády o co
Pan Bog Kroleſtwá y Zyemye zwykł
O co
srodze karáć: ieſt báłwochwálſthwo/
Pan
ieſt pychá/ ieſt nieſpráwiedliwość/ ieſt
Bog
grzech nieczyſty/ á roſpuſty y świáthá
karze.
pożadliwośći/ ieſt iáwne łákomſtwo
y drapicſtwo. A ty rzeczy y tym podo-
bne przy ktorey ſie ſtronye znayda/ thy
winowáć słußnie R. Kánonik bedzye
mogł/ że dla nich miecz Boży ná Rzecz
poſpolita przychodzi: á day Boże áby
tych niekrześćiáńſkich ßáczunkow y áf-
fektow zániechawßy káżdy przed ſwo
iemi drzwiámi pilnie zámiátał tedyby
wßyſtká vlicá byłá chedoga: Wßák to
wßyſcy wiemy kto pokoiu ßuka á kto
do niezgody y roſterkow rzecz poſpoli
ta wiedzie. Prożno tedy R. Kánonik
nas Heretykámi czyni/ błedu żadnego

przećiwko náuce Apostolskiey w Con
fessiey nászey nie pokazawszy: prożno
sobie insze *principia Theologica* oprocz sło
wá Bożego wymysla: prożno ná wiá
re Krześćiyáńską kłádzie przyczyne v-
padku y rozerwánia krolestw/ co nie s
tey przyczyny bywa. Abowiem poki sie
lud pospolity/ chociaż w sumnieniu y
w nabożeństwie swoim rozny/ iednák
pod iednym práwem/ w posłuszeńst-
wie pozwirzchnim spokoynie zácho-
wywa/ tám rozerwánia żadnego być
nie może. Ale to wiec pokoy pospolity
narychley psuie/ y krolestwá do grun-
tu niszczy/ kiedy Pásterze kośćielni po-
rzućiwszy Biblia y służebność słowá
Bożego/ á żywot Páná Kristusow po
korny á swiety/ do mieczá krolewskye-
go sie rzucáia przećiw owieczkam Kry
stusowym/ one gubić rádza y pomá-
gáia. To pokázáło Anglia/ zepsowáło
Fráncia/ spustoszyło Niderlánd/ Flán
dria y insze páństwá. Do czego tesz y K.
Herbest znácznie Korone Polską w li-
ście tym swoim przywodzi/ ták conclu
duiac: Iż ci wszyscy ktorzy przećiw Pa-
piezowi

Co Kro-
lesthwá
psuye.

piezowi y práwom kościelnym mo-
wia/ rownie ták czynia/ iáko gdyby sie
kto ná Krolá y ná Koronne Státutá
targał. Ale wielka záprawde rozność
Papieżá Rzymskiego od Krolá Pol-
skie°. Abowiem Naiáśnieyszy á Miło-
śćiwy Krolu/ powinnismy tobie pánu
swemu wszytko po Pánu Bodze/ wsze-
láka cześć/ wiáre y posłuszeństwo: W.
K. M. Pánu swemu/ zwierzylismy sie
práwy y wolnośći nászych/ gárdlá násze
zdrowie/ máietność/ y poczćiwość/ po
koy y dobre mienie/ wszythko to zupeł-
nie W. K. M. iáko pánu y oycowi swe
mu/ w mocz y w opieke y w száfunek/
Rzeczpospolita podáłá: Tákże y Dekre
tá wszelákie spráwiedliwe W. K. M.
powinnismy powolnie przyimowáć/
dáley nie Appeluiac. Abowiem W. K.
M. trzymasz miecz od Bogá sobie dá-
ny ku skarániu złych: á ku obronie spo
koynych y niewinnych ludzi. A kthoby
sie Máyestatowi W. K. M. y práwu
pospolitemu iáwnie niesłusznie sprzeći
wiał/ then iuż máietność y cześć traći.
Lecz o Papieżu Rzymskim nic tákowe

Wielka
rozność
Papyeżá
á Krolá.

go niewiemy: przestawamy ná pányc
iednym y ná iednym prawie ziemskim
exemplo patrum nostrorum, qui nunq coluerunt
peregrinos Dños. Jesli R. papież iest pra
wdziwym Biskupem: Jesli głos Kri-
stusow brzmi przez vstá iego/ wyzna-
wáć go bedzyem prawdziwym sługą
Bożim/ y słucháć go bedziemy iákosmy
powinni słucháć náuki Kristusowey.
Ale Krolewskiey władzey y zwirzchno
sci kthorey mu Bog nie dał/ przypiso-
wáć mu nie możemy y Jurisdiktiey zá
dnej w Polszcze/ nád poczciwoscią/ nád
zdrowiem y máietnosciámi nászymi: á
ni zwirzchnosci iemu nie przyznawa-
my. Jednego páná mamy W. K. M.
kthorym sie po Pánie Bodze cieszymy/
iż nam podług práwá zyemskiego *mi-*
tissimo sceptro pánowáć raczysz. Cye-
szymy sie y thym niepomáłu/ nátura
W. K. M. dobrotliwa/ ktora iest *alie-*
nissima à Sanguinolentis motibus. Przetoż
nic w tym nie wątpimy/ że swiete vszy
W. K. M. záwárte są ná thákowe *per-*
suasiæ niespokoynych á krwye prágna-
cych ludzi: kthorzy duchowna słuze-
bnosc y

bnośćy miecz słowá Bożego/ sumnie-
nia ludzkie przerażáiaczy/ do mieczá
Krolewskiego/ y do rámieniá Swie-
ckiey mocy dla tego przyrownuia/ áby
sie nádekrwia ludzi niewinnych Krze
sciáńskich vcieszyć mogli: Jáko tego zá
łosne przykłády widzimy. Czego wszy-
tkiego áby Pan Bog Wszechmogacy
nas w Polszcze vchowáć/ y pokoy po-
spolity/ á chwałe Imieniá swego pra
wdziwa pomnożyć raczył/ Tákże y o
długie y szczesliwe pánowánie W. K.
M. pod ktorym źle nam być nie może/
onego pokornie prośić ni gdy nie
przestawamy. *Anno Domini*
1571.

W. K. M. páná
swego

Wierny poddány
y sługá

Jákub Nyemo-
yewski.

Do Czythelniká Krze-ściáńſkiego krotka Prze-mowá.

Nye inße było przedſiewzyecye
moye Brácye miły/ gdym ták
dwie lecie ná kſiaßki K. Benediktá Her
beſtá odpiſował/ iedno żebym naprzod
ſobie/ á potym káżdemu Krześciáńſkie
mu czytelnikowi/ ku pomnożeniu Wiá
ry prawdziwey y pokuthy/ miedzy ro-
zlicznemi trwogámi Kośćiołá Boże-
go/ tych złych czáſow posłużyć mogł.
Abowiem z iedney ſthrony pánowie
duchowni/ chwałe świátá y powage v
miłowawßy/ á służebność pokorna sło
wá Kriſtuſowe° opuściwßy/ do vſtaw
ſtárßych ſwoich lud Boży thák bárzo
przywiazáli/ że nie thylko prawdziwa
náuke o pokucye y Wierze zbáwienney
zátłumiáia: ále też práwie wßytek roz-
ſadek człowiekowi poſpolitemu w rze-
czach zbáwiennych odeymuia. Z dru-
giey ſthrony záſie siłá nieſpokoynych
głow/ ná proſtocie y ßczyrości słowá
Bożego nie przeſtawáiac/ rzućili ſie ná
Fundá-

Fundáment Kośćiołá Krześciáńſkie-
go/ nißczac wiáre o Jednorodzonym y
wiecznym Synu Bożym/ Pánu Kry-
ſtuſie zbáwicielu náßym. Thákże y o
Krzcye świetym/ miedzy ktorymi ſtro
námi/ śrzednia droga podług podá-
nia pirwßego Apoſtolſkiego/ s pilno-
ścia muśi poſtepowáć káżde wierne ſer
ce/ ſpráwuiac zbáwienie ſwoie w Bo-
iáźni miłego Bogá/ iákoby od náuki
słowá iego áni ná lewo áni ná práwo
nieugodził. Przetoż czytelniku miły od
piſałem był Kśiedzu Herbeſtowi Ká-
nonikowi Poznáńſkiemu/ ná iego kſia
ßki przećiw nam wydáne/ porzadnie y
doſtátecznie pokázuiac to/ iż ſie prożno
Prátáci Rzymſcy thytułem Kośćiołá
powßechnego chłubia: ieſli náuki Kri
ſtuſowey/ temu tho Kośćiołowi przez
Apoſtoły podáney/ we wßytkim nie-
záchowuia. Dowiodłem y thego pe-
wnymi s piſmá świetego świádectwy/
że nie doſyć ná tym/ iż kto ieſt w tey gro
mádzye powßechney ludu Bożego po
wołánego/ y Jmieniem Kriſtuſowym
náznáczonego/ ieſli nie bedzye miedzy
máluczka

málucżka ona liczba wybránych Bo-
żych ználeżyony. Skąd nápominałem
k temu káżdego w obec/ ábyśmy w pil-
ności á w Boiáźni Bożey o swym zbá-
wieniu prácowáli/ doświadszáiąc y
pásterzow y sámi siebie podług słowá
Bożego náuki/ ktora pokazałem być
iedynym y pewnym *Originalem* y *Princi-
pium* álbo początkiem. Z ktorego wszy
tkich roznic o Wierze probowáć y do-
znawáć mamy. Pokazałem też porza-
dnie przy káżdym Artykule náuki Apo
stolskiey pewność s pismá S. w ktho-
rym mamy nieomylne świádectwo te
go wszytkiego/ że oni od Páná Krystu-
sá wzyawszy/ Kościołowi iego pozo-
stáwili y podáli. K temu pokazałem
przykłády stharożytnego Kościołá/ y
Doktorow stárych świádectwá/ że sie
z námi zgadzáią. Ná co wszytko K.
Herbest/ nic mi porządnie wedle Arty-
kułow nie odpisał/ áni mnye áni cye-
bye Brácie miły *Contrarium* smysłu swe
go lepszego nie náucżał/ áni Argumen
tow y dowodow moich prawdzi-
wych nie zborzył. Jedno Gonicá iákie-
gos pło-

goś płochego wysłał/ w ktorym pew-
ność y poważność słowá Bożego y
náuki Apostolskiey lekcze poważáiąc/
przydawa do tey iedyney proby/ to iest
do pismá ś. insze *principia Theologica* z lu-
dzkiey głowy zmyślone á bárzo niepe-
wne/ ktore teyże ważności być twirdzi/
iáko y słowo Boże w pismiech Proro
ckich y Apostolskich wyświádszone: A
to dla tego czyni/ iż widzi wybornie/ że
vstaw y obłedliwości Rzymskich/ szcze-
ra náuka Apostolska/ dowieść y obro
nić nie może: ieśliby *fermentum* trádiciy/
to iest/ vsthaw á wymysłow ludzkich
Bogu przećiwnych/ k themu nie przy-
mieszał. Acżkolwiek tedy Czytelniku
miły/ práwie przećiw przyrodzeniu y
zwyczáiowi moiemu to iest/ ábym sie
w thákowych tráktacyech y replikach
sprzećiwnych kocháć miał. Jednák *vr
gente Conscientia*/ zá przymuszeniem sum
nienia zániechác tego nie mogę/ ábym
prawdy słowá Bożego szczyrze á v-
przeymie/ wyznawáć nie myał/ á mil-
czeniem moim/ żeby sie kto w tych obłe
dliwych *Principiach*/ słowu Bożemu
przećiw-

przećiwnych/ nye vgruntował. Przetoż cye proszę/ y sumnieniem obowiezuie/ iáko Brátá spolnego Krześćiáńskiego/ áby *sine præiudicio & affectu,* nic postronnie nie sądząc/ naprzod przypátrował sie tym nászym tráktatom pilnie/ ktore dáli Pan Bog nic inszym vmysłem odemnie pochodzą/ iedno ábym mogł y sobye y káżdemu/ ku pewności y ku posthánowieniu sumnienia/ tych złych á ostátnich wiekow pożytecznie posłużyć. O co y ty Brácie miły wespołek zemną Páná Bogá prośić nie przestaway: á ná obcych *Principiach* álbo *Fundamenciech* Papieskich/ oprocz ná sámym słowie Bożym/ Wiáry swoiey nie zákłáday.

Listu K. Kánonikowego do K. Jego M. Summá.

1. Nye zda mu sie áby ná pisánie moie zámilczeć miał/ dla zgorszenia dusz ludu Krześćiáńskiego/ ktore są nadroższe przed Pánem Bogiem/ á kthorych on iest sthrożem.

2. Powiáda iż Heretycy miecz do Krolestw y

lestw y Páństw Krześćiáńskich przynoszą.

3. Twirdzi iż wszyscy kthorzy sie oderwali od Rzymskiey y powszechney wiáry/ są pewnymi Heretykámi.

4. Jż ći kthorzy przećiw Papieżowi y práwom kościelnym mowią rownye ták czynią/ iáko gdyby sie kto ná Krolá y ná Koronne státutá tárgał.

Odpowyedź.

Mam zá to Brácie miły/ ieśliś s pilnością ksiąszki moie pirwsze czytał/ żeś tám podług potrzeby ná wszytki Artykuły/ dostáteczną odpowiedź przećiwko K. Kánonikowi ználazł. Jednák w tym liście swoim zádawa mi tho/ y tym sie chłubi przed K. J. M. iżem mu zgołá nic nie odpowiedział. A ták proszę cye dla Bogá/ nie żáłuy tey máluczkiey chwile/ á wroć sie do onego pirwszego pisánia y iego y moiego. Tám stąd snádnie poznasz/ ieśli tho słusznie K. Kánonik przećiw mnie nápisał/ gdyż y tám y tu ná káżdą rzecz porządkiem odpowiedź czynye/ oprocz niepotrzebnego powtharzánia kthore opuszczam.

1. Iż zgorßenia K. Kánonik przijstrze ga/ Boże day mu to/ áby prawdziwie á vprzeymie to czynił/ iáko prawy pá= sterz Kosciołá Bożego. Alec słowo Boże nikogo zgorßyć nie może/ iedno złe á niewierne ludzi/ iáko sie oni żydzi gorßyli náuka Páná Kristusowa pra wdziwa/ y Dyabelnikyem go ztąd ná= zywáli. Jeslim tedy czo przećiwnego słowu Bożemu y náuce Apostolskiey nápisał/ miał mi to był K. Kánonik pokazáć: czego iż nie vczynił/ nic w tim nie wątpie/ iż pisániem moim (zá łá= ská miłego Bogá) zgorßyć sie żadne wierne á vprzeyme serce nie mogło. A K. Kákonik ieśli ieśth prawdziwym strożem duß ludzkich/ iáko sie chlubi/ rádze áby pámiethał on Dekret Syná Bożego: Czemu wy przestepuiecie przi

Mat. 15. kazánie Boże dla Trádiciey wáßych/ prożno mie chwala náuczáiac náuki y roskazánia ludzkyego.

2. Obraża to K. Kánon: że sie z nimi ná ich vstáwy zgodzić niemożemy/ y prze to ná nas przyczyne walk y rosterkow kłádzye/ Heretykámi osądziwßy/ Boże mu odpuść

mu odpuść ták niekrześćiáńskie ßáco= wánie. A ty czytelniku miły/ przypá= truy sie pilnie temu/ co Pan Krysthus do zwolennikow swoich powiedzyeć raczył: Nie przyßedłem zesłáć ná zye= mie pokoiu/ ále miecz. W ktorych sło= Mat. 10. wiech dał to nam znáć/ iáko ludzye nie zbożni/ mieli niewdzyecznie náuke iego przyimowáć/ y potwarzáiac ia. Jed= Ioan. 14. nák pokoy nam przykazał Pan Bog/ y w pokoiu sie kocha/ y nic náuká iego swieta w tym niewinná/ że sie dla niey rosterki dzyeia w krolestwach. Ale zli niepostußni á vporni ludzie/ ći sa win ni mieczá tego/ ktorzy sie Pánu Kristu sowi sprzećiwiáia/ á náuke iego mye= czem swiátá thego wygládzić vsiłuia. Pirwey tedy było K. Kánonikowi po trzebá dowieść w pisániu moim/ y po kazáć obłedliwość iáka/ s ktorey ieśli bym sie słowem Bożim náwroćić nye dał/ zostałbych Heretykiem. Ale nic tá kowego nie vczyniwßy/ osądził nas *si= ne lege & iustitia*, bez práwá y spráwie= dliwośći/ przetoż sam w tym zostawa.

W Trzećim/ Dekret on Rzymski ná 3.

 nas przy=

nas przynioſł/ y thák tego dowodzi/ że
tho káżdy pewny Heretyk/ ktho ſie od
Rzymſkiey wiáry oderwał. Ná co ie-
mu odpowiedáiac/ proße cie Czytelni-
ku miły/ ábyś ſie wrócił do pirwßego
piſánia náßego/ á tráktat o Kośćiele
powßechnym pilnie przeczytał/ thám
znaydzyeß doſtáteczne o tym s piſmá
ſwietego y z Doktorow ſtárych dowo-
dy/ ktory człowiek ieſt Heretykiem: cze-
go wßytkiego thu then Goniec by ná-
mniey ſie nie dothykáiac/ doſyć ſmiele
Concluduie. Ale pámietay ſumme Wiá-
ry Krześćiáńſkiey w Kredzie zámknio
ney/ że tám iedne wiáre w Bogá iedne
go w Oycá/ Syná y Duchá S. y ieden
Kośćioł powßechny/ wßytkim Krze-
śćiánom ſpolnie wyznawamy. O Pa-
pieżu Rzymſkim y słowká thám nye
máß. Przetoż Czytelniku miły/ nie dáy
ſie tym ozdobnym Tytułem vwodźić/
gdy słyßyß Kośćioł powßechny wielki
rozßyrzony/ tákże Wyáre powßechna.
Abowiem áni kośćiołá powßechnego/
áni wiáry powßechney Apoſtolſkiey/
ni w czym nie odſtepuiemy. Nowßem
ſie wßy-

ſie wßytkiego pilnie trzymamy/ y tego
ſie v ich M. Rzymſkich Práłatow ná-
pominamy/ co napirwey Pan Kry-
ſtus przez Apoſtoły/ á potym Apoſto
łowie po wßythkim ſwiecie Kośćioło-
wi iego podáli y pozoſtháwili: czego
dowod porzadnye ná káżdy Arthykuł
znaydzyeß w piſániu moim pirwßym
ná kthore nic R. Kánonik nie odpiſa-
wßy/ áni błedu żadnego przećiwko
nam nie dowiodßy/ Tytułámi thylko
kośćiołá wielkiego/ zacnośćia Papieżá
Rzymſkiego/ Trádiciámi ſthárßych y
Doktormi kośćielnymi/ thego ſwego
Gońcá przyozdobił. Przećiwko czemu
moy miły Brácye pámiethay pirwßy
przykład onego ludu Bożego Izráel-
ſkiego/ kthory był figura (iáko Páweł
ſwiety wyſwiadßa) Kośćiołá nowe-
go Teſtámentu. Przypátruyże ſie tám
pilnie onemu ludowi/ y onym przeło-
żonym/ y ſthárßym kápłanom/ ktorzy
ná mieyſcu Kátedry Moiżeßowey ſie-
dzyeli/ ći zakonem Bożym y kośćiołem
ſie chłubili: co im ten Duch Boży przez
Proroká Jeremiaßá opowiáda: Nie *Ierem. 7.*

 mieycie

mieycye nádzyeie w słowyech kłamli-
wych/ mowiąc: Kościoł Boży/ Ko-
ściol Boży: Abowiem ieśli bedzyecye
czynić sąd: ieśli nie bedzyecye chodzić zá
obcymi bogi/ bede mieszkał z wámi ná
mieyscu tym. Otho wy dufacie w sło-
wyech kłamliwych/ ktore wam nie po
mogą etc. A przyszliście/ y sthánelíscye
przedemną w domu tym/ w kthorym
wzywano iest Imye moie/ y mowicye
iużesmy wyswobodzeni: ále odrzucze
was od twarzy moiey. To mowi Pan
zastepow Bog Izráelow. Już przy-
dawaycye ofiáry palone do ofiar wá-
szych/ y pożywaycie ich/ álem ia nie mo
wił o tym z oycy wászemi/ y nie roska-
załem tego przodkom wászym/ gdym
ie wywiodł z Egiptu/ około ofiárowá
nia. Ale to słowo przykazałem im mo
wiąc: Słuchaycye głosu moiego/ á be-
de wam Bogiem/ á wy bedzyecye mi
ludem/ á chodzcye w káżdey drodze kto
rąm roskazał wam etc. Dla przedłuże-
nia siłá opuszczam: czytay sobie cáłe ka
put v Ieremiaszá. A coż inszego moy
miły Brácye dzisia czynią wzgromá-
dzenyu

dzenyu Rzymskim/ iedno że sie kościo-
łem powszechnym y mieyscem á succe-
ssią pozwirzchną/ stolicą Piotrową/ á o
ściárámi y vstáwámi stárszych swoich/
známienicye chłubyą y wynoszą. Ale
do rozsądku drog swoich/ ieśli ie po-
dług głosu Bożego prostuią/ ieśli sprá
wiedliwy sąd w kościele czynyą/ ieśli ob
czego nabożeństhwá y pomieszáney
chwały Bożey do kościołá nie wnoszą
o tym wszythkim y do pythánia żadną
miárą z námi pozwolić niechczą/ o-
wszem tego co nabárziey bronią/ y lu-
dowi pospolitemu nie dopuszczáią/ á-
by sie podług słowá Bożego/ o náuce
ich wywiádowáć mieli. Co szyrzey wy-
rozumieć bedzyesz mogł/ gdy porząd-
kiem K. Kánonikowi ná iego bárzo
słábe á słomiánę *principia* odpowiá-
dáć dali Pan Bog bede.

Przy zámknieniu listu swoiego prá- 4.
wie iuż wiec (iáko mowią) dzwonká
ruszył K. Kánonik przećiwko nam/ á
snadź przećiw wszytkiemu práwu Ko-
ronnemu/ *nolens contentari in Iure commu-
ni terrestri*, sam snadź niechcąc być pod-

ległym práwu poſpolitemu zyemſkie-
mu. Abowiem śmiał to nápiſáć w Li-
ſcye tym do K. J. M. że wßytcy ktorzy
przećiw Papieżowi y práwam kośćiel
nym mowia/ rownie ták czynya/ iáko
gdyby ſie kto ná krolá y ná koronne ſtá
tutá tárgał: ſkad obaczyć możeß Czytel
niku miły/ żeć nas ten Kśiadz/ nie prá-
gnie tym piſániem ſwoim Pánu Bo-
gu pozyſkáć/ áni z błedu iákiego wy-
wyeść náuczywßy czego lepßego. Ale
zárázem oſadziwßy potepił nas wßy-
tki/ y pod miecż rámieniá ſwieckiego
wydał/ *Iure non conuictos*, práwem żad-
nym nieprzekonáne. Abowiem *manife-
sti Iuris est*, práwo to ſkázuie/ że ktoby ſie
ná Máyeſthat Krolewſki (vchoway
Boże) tárgnał/ ábo práwu zyemſkie-
mu vpornie ſprzećiwiał/ iż tákowy káż
dy ſławe dobra/ máiethność y gárdło
tráći. A wiec to on duch ſługi Kryſtu-
ſowego *lenis & manſuetus*, pokorny á ći-
chy? Gdzyeż oná Krześćiáńſka miłość
powinna/ kthora ſie bárzo chłubićie?
Gdzyeż *Concilia* wáße ná ktore nas wzy
wacie? Izali ſie tym ſpoſobem od was

czego náuczyć bedzyem mogli? Izali
beſpiecżnie ktho bedzye mogł ná wáße
Concilium przyiecháć/ gdy ták ſrogi á bez
bożny dekret moy miły K. Kánoniku
ná nas kłádzyeß? Coż po Conciliach
powßechnych Krześćiáńſkich/ gdy mo
wić przećiwko Papieżowi y práwom
iego nic wolno. Już táka rzecża/ *ſublatæ
ſunt omnes leges & rationes, inquiſitiones Chri-
ſtianæ, & diſputationes*, znißczone ſa prá-
wá y roſpráwy Krześćiáńſkie: co przed
tym z wielka wolnoſcya záwße lud
Krześćiáńſki czynił/ ießcże y zá czáſow
Apoſtolſkich/ iáko o tym czytamy *Acto
rum* 15. Ale ſkadeſcie to práwo tákowe
wzieli? czemu miecż duchowny słowá
Bożego confunduiecie álbo mießacye
z miecżem rámieniá krolewſkiego? I-
zali ták Pan Kriſtus poſtánowił? I-
zali ſie ták Apoſtołowye z ludem po-
ſpolitym obchodzili? Czythamy iáſne
słowá Páwłá s. gdzie mowi: *Sic nos e-
xiſtimet homo*. Ták o nas niech rozumye 1. *Cor*. 4.
człowiek káżdy/ iáko o ſługach á ßáfá-
rzach táiemnic Bożych. Item: Nie pá
nuiemy wierze wáßey. Item: V mnie

to namnieyßa (powiáda) *vt ab huma- na die iudicer &c.* że od ludzi bede posądzon. Jáka tedy á niewstydliwa śmiáłościa/ *crimen lesæ magestatis*/ wysthepek przećiw Jego K. M. zádawáć nam śmiecie dla thego/ iż przećiw wáßemu Papieżowi mowimy spráwiedliwye/ gdyż Apostołowie Páńsczy nie thylko mowić/ále y rozsadek y probe czynić o náuce swoiey słucháczom swym dopußczáli. Jzali wáß Papież wiethßy nád Apostholy? Ey pánowie obáczcie sie dla miłego Bogá. *Tandem aliquando sapite*, iuż medrßymi badźcie/ á odłożcye thy áffekty pobłażáiace ná strone/ boć to nic inßego nie iest/ iedno proroctwo ono Duchá Bożego prawdziwe: *Sedebit in templo Dei, ostendens se quod sit Deus etc.*
2. Tes. 2. A iesli wiec ná słowo Boże nic nie dbacie/ tedy sie wzdam ludzi dobrych á bácznych wstydaycye. Abowiem z żáłoscya to káżdy *Zelator patriæ*, álbo miłośnik oyczyzny słyßeć y przyimowáć od was muśi/ gdy Królá Polskiego páná swego dzyedzicznego ták nisko pod nogi Papieskie kládzyecye/ że iednáko ważne wy-

ważne wystepki v was/ thárgáć sie ná Królá/ á mowić przećiwko Papieżowi. Złośliwe to (záprawde) wáße bále/ á wielcze niespráwiedliwa wagá Rzymska/ lecż miedzy ludźmi poczćiwemi w Rzecżypospolitey Polskiey/ nie máß wietßego y srożßego wysthepku/ iáko thárgnać sie ná Máyestath Krolewski. A przećiw Papieżowi wolno podług dekretu Apostolskiego káżdemu człowiekowi Krześciáńskyemu mowić/ to coby sie s pismem świetym zgadzáło. Gdyżem ia tedy w pisániu moim/ nie czinił ták niekrześciáńskich sadow przećiwko T. m. moy miły K. Kán: ánim záwierał vst wolnych do vczćiwych á pożytecżnych rozmow w Kośćiele Bożym/ słußna y spráwiedliwa/ o co y prośimy/ daycye też ssobą mowić/ á niechcieycie nas odgrożić od spráwiedliwośći náßey: wßákem ia nikomu nie łáiał/ y nie groże/ chociam to dowodnie pokázował/ żeś T. M. śiłá rzeczy Bogu y słowu iego przećiwnych nápisał. Ale iuż dłużey sie nie báwiac/ położe kilká iásnych dowodow

ná pretce

ná pretcze przećiwko themu wáßemu
Rzymſkiemu fundámentowi. Ná-
przod tedy Originał Kośćiołá wßyt-
kiego przywodzę/ gdzye Pan Kryſtus
po zmartwychwſtániu ſwoim/ iuż od
chodząc do niebá/ poruczył Apoſtho-
łom ſwoim vrząd Kośćielny wßyſtek.
Tám nie czytamy nic więcey/ iedno v
Mat. 28. Mátheußá świętego w oſtátnim po-
łożeniu then przywiliy: *Eumtes docete.*:
Idźcye á vczcye wßytki narody krzcząc
ie w Imye Oycá y Syná y Duchá świe
tego/ náuczáiąc ie chowáć wßytkiego
Mar. 16. com ia roſkazał wam. V Márká S.
tákże: *Prædicate Euangelium omni Creaturæ*,
Opowiedaycye Ewányelią wßytkye-
mu ſtworzeniu. V Lukaßá też: *Vos au-*
Lucæ 24. *tem eritis teſtes horum*: A wy bedzyecye
świádkámi tego: iż w Imieniu Kriſtu
ſowym odpußczenie grzechow etc. Też
Ioan. 20. v Janá świętego: *Quorum remiſeritis pec-
cata*: Komukolwiek odpuśćicye grze-
chy będą odpußczone etc. Skąd iáwne
świádectwá/ iż im Pan KRISTVs
żadney inßey mocy nie dał/ iedno opo-
wiádáć ludzyom pokutuiącym á wie-
rzącym

rzączym odpußczenie grzechow w I-
mię iego: á niewiernym zátrzymawáć
Item/ krztem świętym ſłużyć/ á ſákrá-
ment Wieczerzey Páńſkiey według v-
ſtáwy Syná Bożego rozdawáć. Te-
go doznáć możeß potym z dzyeiow A-
poſtolſkich/ iáko oni vrząd ſwoy ſprá-
wowáli. Tám znaydzyeß wßytki po-
ſtępki. Jeſli tedy *Papa Rom*: ieſt potom
kiem Apoſtolſkim (*nomine tantum*) tedy
nie może mieć więthßego przywileiu
nád przodki ſwoie. Abo ieſli Origina-
łu odſtąpił/ tedy iuż *ſucceſſorem* á potom
kiem ich być nie może: iákoż tego vká-
záć s piſmá ś. nie może. *Itē*, mamy iáſne
roſkazánie Páná á zbáwićielá ſwoie
go/ gdzie ſie oſobliwie owieczkam ſwo
im ſtrzedz kazał fałßywych prorokow Mat. 16.
á miánowicye *fermentum* Trádiciy ſtár Mar. 8.
ßych: *Intuemini & cauete à fermento Phariſe-* Lucæ 12.
orum: Strzeżcie ſie od kwáſu Fáryzeu-
ßow. A ći byli ná ten czás przełożony-
mi w Kośćiele etc. Item/ Mamy przy
kład Apoſtolſkich czáſow/ że on lud po Acto. 17.
ſpolity doznawał náuki Apoſtolſkiey.
Teſſálonicenſes przyiawßy słowo Bo
że z wiel-

żez wielką chucią/ ná káżdy dzyeń pil-
nie wártowáli w piśmiech Prorockich
si hæc ita se haberent: Jeśli to ták było iá-
ko im Apostholowie opowiádáli. A
dziś Boże vchoway spytáć w Rzymie
czemu to ták: hnet *crimen lesæ Maiestatis,*
grzechby to był wielki á srogi. Abo te-
dy Apostołowie błądzili/ dozwaláiąc
y roskázuiąc ten rozsądek czynić o sobye
ludowi Krześciáńskiemu: Abo Pa-
pież musi być nie ich potomkiem. Ale
Apostołowye nie błądzili/ podobniey
Papieżowi błądzić.

1. Pet. 3. Item/ Piotr S. w liścye pirwszym ná-
pomina ony swe discipuły/ miedzy kto
rymi też był y Clemens (podobno kto
re° kościoł Rzymski Papieżem miánu
ie) áby záwsze byli gotowi dáć o sobye
spráwę/ káżdemu pytáiączemu Wiáry
y nádzieie swoiey/ z boiáznią y s skro-
mnoscyą.

Obáczcież tedy iesli discipułem Piotro
wym iest wáß Papież/ ktory niethylko
nie czini spráwj żadney o wiárze ludowi
Bożemu/ále y mowić przećiwko sobie
nie da: owßem bije/pali/ morduie táko
we ktorzy sie o tym pytáią. A ku

A ku temu wßytkiemu mogłbych wie-
le świádectw z Doktorow stárych przi
wieść/ iáko oni te wolność Krześciáń-
ską pilnie miedzy sobą záchowáli/ y zá
wße pirwßych Doktorow przed sobą
s pismá S. doświádczáli/ y przećiwko
Biskupom Rzymskim/ gdy sie im czo
niepodobáło/ śmiele mowili j pisáli. A-
le iż krotkośći czásu folguie/ trzech tyl-
ko Doktorow sthárych y Biskupow
przykłády do tego przywiodę. Irene-
us vczeń Polikárpá S. Męczenniká/
Discipułá Janá Ewányelisty/ śmiele
y swiebodnie przećiwko Wiktorowi
Papieżowi Rzymskiemu pisał/ gániąc
iego postępek *de Celibatu Pascatis,* iáko z
wolnością y miłością Krześćiáńską nie
zgodny. Tákże Polikrates przednieyßy
Biskup *in Asia successor* czwarty od Janá
S. bespiecznie y dosyć ostrze tegoż Pa-
pieżá strofuie/ dokłádáiąc tymi słowy
że ia stárym będąc/ nie iestem gotow y
z inßemi Biskupy/ zwyczáiu sobie od
S. Janá/ y od potomkow iego podá-
nego/ odmienić ná iednego Biskupá
Rzimskiego groźby y roskázowánie etc.

O czym

O czym czytay szyrzey *Eusebium*.

Ecclesia: Hist: lib: 5. Coż thu ksieże miły Kánoniku T. M. rzeczesz? musisz podług dekretu swego/ ty swiete zaczne Biskupy y Męczenniki Heretikámi osádzić/ *& crimen lesæ magestatis* im przypisáć. Bo nie tylko przećiw Papieżowi Rzymskiemu/ y vstáwie iego Synodowey mowili/ ále sie tez dosyćiáwnie ostrym pisániem y postępkom iego sprzećiwiáli/ nie trzymáiac tego co on był ná Synodzye Rzymskim z Biskupy Włoskimi vrádził. Albo zmázcye ten swoy smiáły Dekret.

Ale teszcze posłuchaymy troche Cipriáná s. Męczenniká y Biskupá zacnego (bo widze iż sie K. K. w nim osobliwie kocha.) Ten przećiwko Stephanowi Papieżowi Rzimskiemu/ nie tylko iáwnie mowił y pisał/ ále tez w liscie swym do Pompeiusá/ bład y vpor kácerski á pyche iemu przypisuie: *Quæ mihi Stephanus frater noster rescripserit, misi tibi rescripti eius exemplum, quo lecto magis ac magis errorē eius denotabis, qui Hæreticorum causam contra Christianos & Ecclesiam Dei asserere conatur:* to iest: To co mi (powiáda) Stephan Papyez

Papiez Rzymski Brát nász odpisał/ posłałem ći tego przepis/ ktory gdy przeczytasz/ tym wiecey iego bład obaczysz/ iż on Heretykow strone trzyma/ y bronić vsiłuie przećiwko Krześciánom y kosciołowi Bożemu etc. Támże mu y presumptia y vpor przyczyta: Czytay cáły then list Cypryaná S. znaydzyesz tám czytelniku miły/ nie tylko tho/ że przećiw Papieżowi wolno mowić/ áley to/ co z dawná oni S. Doktorowie o Kośćiele powszechnym y o thrádiciach rozumieli. O czym bedzye da Pan Bog nizey. Tu ná ten czás snádnie obaczyć iuż możesz Brácie miły/ dziećińskie práwie á nikczemne wywody sthrony przećiwney w rzeczach ták poważnych á zbáwienia wiecznego dotykáiacych: żeć nie vmieia nic inszego/ iedno wołáć z onymi żydowskiemi kápłany/ *Templum Domini*, Kośćioł Páński/ Papá/ Pyotr Rzymski/ Stolicá Apostolska/ Kośćielne práwá etc.

Ale iuzby wiecz czás moy miły ksieże w brod (iáko mowia) zemna postepić/ tho iest/ álbo prawdzye iásney słowá Bożego

Bożego dáć mieyſcze/ gdzyekolwiek ie
po ſobie nie watpliwie przywodze. A-
bo pokazáć ſtátecznie y porzadnie ieſli
go w czym odſtepuie: bo to nieſie po-
winność páſtherſka/ ktora ſie T. M.
chłubiſz: áby głoſu obcego do koſcyo-
łá owcam Kryſtuſowym nieprzyno-
ſił/ bowiem nie znáia głoſu cudzego/
iáko to Auguſtyn S. nádobnie decla-
ruie/ przećiwko Arrianom y Donati-
ſtom/ y nic ſobye ná pomoc nie biorac
áni tytułow Kośćiołá powſzechnego
áni onego ſwietego *Concilium* Niczeń-
ſkiego powáżnośći/ ták to nápiſał: Już
ia tobie Niceńſkiego *Concilium* nie bede
kładł przed oczy/ á thy mnie nie kłádź
Arymeńſkiego. Lecz s Piſmá S. ſwiá-
dectwá nam obiemá ſpolnego trzebá:
niechay rzecz przećiwko rzeczy/ dowod
przećiwko dowodowi/ ſpor y odpor/
miedzy ſoba poſtepuia: *Scripturarum au-*
toritatibus utriq; communibus, teſtibus res cum
re, cauſa cum cauſa, ratio cum ratione concer-
tet &c. Nuż tedy przykłádem tego Do-
ktorá ſwietego/ opuśćiwſzy ty wielmo
żne á bezzecne rytuły wáſze/ poſtápcie z

námi podług piſmá ſ. dowodow pew
nych: A rácz wam to Pánie Boże Wſze
chmogacy dáć/ ábyſcie ſie kiedy vpá-
mietáć raczyli/ á dáli cześć y chwałe ná
wyſzſzemu Bogu y słowu iego/ odrzu-
ćiwſzy ná ſtrone wſzytki *preocupatas opi-*
niones & præiudicia, nádete myſli y ſady/
y wſzytki áffekty á chćiwośći ſwiátá te-
go nedznego/ ktore zátłumiáia záwſze
w ludzyoch ſzczera znáyomość prá-
wdy Bożey.

Przedmowy Herbeſthowey do Czitelniká w tym Gońcu Summá.

Powiáda iż ſkoro go piſánie moye 1.
doſzło/ myſlił záraz o tym iákoby z no-
wu odpowiedzyał. Ale zábawki y tru-
dnośći nie dopuśćiły mu tego: á iż tho
czáſu długyego potrzebuie.

Gońcá ſwego záleca/ obiecuiac iż on
może podług pothrzeby doſyć vczynić 2.
ná moie piſánye/ wſzyſthkim prawde
miłuiacym.

Chłubi ſie tym/ żem mu zámilczał y
vſtapił/ tám gdzye ſie było trzebá me- 3.

znie potkáć y zástáwić: słowá to iego/
ále ia tego nie bacże.

4. Zápomnyawszy zacznośći słowá
Bożego y Máiestatu/ kłádzie insze *prin-
cipia* słowá Bożego y pismá S. co iest
wielce *absurdum*, żeby mogło być *principi
um principii*: Gdyż nád słowo Boże nic
nie iest pirwszego/ áni poważnieyszego
w kośćiele powszechnym etc.

5. Powiáda żem mu ia przyczyne dał
do tego/ że ták s tym Gońcem srogim
y s timi principiámi ná plác wyiecháć
musiał: *Stet*, niech ták będzie.

6. Záleca kśięgi Jego M. páná Janá
Herbortá Kásztellaná Sánockiego/ iż
z nich káżdy snádnie się dowiedzieć mo
że/ przy ktorymby kośćiele miał stáć.

Powieda iż rozdzielił wszytko moye
7. pisánie ná pewne cząstki/ obiecuiącz że
ten iego Goniec pokázáć tho ma/ iáko
ia pismo ś. podług myśli swey wykłá-
dam/ y Doktory zá sobą ciągne/ y forte
lem się z nim obchodzę: O czym mu
więcey nye pothrzebá mowić/ bo thez
nyewie czo.

8. Wylicza swoie *Principia*, y ná nich ká
tholikom

tholikom swoim Wiáre grunthowáć
rośkázuie.

Czyni Jnuektiwy náprzećiw Hereti- 9.
kom záślepionym y zátwárdziáłym. A
zárázem z vprzeymey miłośći y páste-
rze násze y nas włożył w ieden poczeth
s Kaimem/ s Pháráonem/ y z Juda-
szem: Boże mu odpuść. *Sed nouit Domi
nus qui sunt eius*, zna Pan ktorzy są iego.

Do Thytułow záśię swoich idzye/ y 10.
Amplificáciy zwykłych vżywa/ przypi
suiąc nam żeśmy wzgárdzili Oyce swe
y Doktory/ y chcemy być mędrszy nád
nie y nád kośćioł: Czego śmy niewinni.

Rospusthny żywot nam przypisuie/ 11.
przetho/ iż ná sámey wierze vspráwie-
dliwienie swe zásadzamy/ ábyzá swoi-
mi żądzámi chodzić: *Tu Domine scruta-
tores cordium*, Ty Pánie znasz sercá.

Twierdzi smiele: Jż Papieżá Rzym- 12.
skiego záwsze wszytcy Doktorowie Ko
śćielni y wszythki *Concilia* słucháły. *Quod
nullo modo probari potest, ex Ecclesiasticis scri
ptoribus*, Czego nigdy nie dowiedzye/ s
Kośćielnych Pisárzow.

Przypisuie nam to iákobyśmy y Sá 13.

kramenty Pańskiemi y Máyesthatem
Bostim y Khrystusem gárdzić mieli:
Quod facit contra conscientiam, á tho mowi
przećiwko sumnieniu/ bo iá sne iesth o
tym wszytkim pisánie moie. A prze ko-
go inszego nie powinienem kálumniey
ná sobye odnośić.
14. Czyni sobie dziwne sekty miedzy ná-
mi. Luteránisty/ Kálwinisty/ Tryni-
tarzmi podług zdánia swego nas ná-
zywáiac. Ale nie ználazł tego w pisá-
niu moim wszytkim/ ábym sie do ko-
go inszego przywiezowáć miał/ iedno
do Kośćiołá powszechnego/ w ktorym
wszytki doktory prawdziwe/ iáko dáry
Boze iednáko sobie poważamy.
15. Swoie zmyslone *principia* ná gore wy
stáwia/ A słowo Boże w pismie s. zá-
wárte to iedyne á pewne *principium* wiá
ry Krześćiáńskiey s pohánbieniem
wspomina/ Báłwochwálstwo/ swo-
wolność kácerska y wymysły iemu
przywłaszczáiac. *Dominus misereatur ei,*
Nyechay sie Pan Bog nád nim
zmiłuye.
16. Nápomina ábysmy od Pásterzá te-
go ktho-

go/ kthorym Pan Krysthus mieysce
swe zásádził/ nie odstepowáli: á to dla
tego/ iż po zniszczeniu Mszey (ktora on
zowie ofiára powszednia w kośćiele)
iuż ná Páná Krystusá fortele pisza.
Antykrystá przy nászey sthronie po- 17.
kłáda/ á sobye to y swoich Catholikow
bogoboynośći przypisuie/ iż ieszcze zá
násze winy Pan Bog ták długo Tur-
ká ná nas nie przepuśćił: *Vtinam sit ve-
rum,* by to iedno prawdá.
Przyrownywa Cáthedre Papieżá 18.
Rzimskiego do Cáthedry Aaronowey
á powiáda/ że Prorocy od Cáthedry A
aronowey nie odchodzili/ chociaż ná
złośći kápłáńskie wołáli etc. *Sed diuer-
sum ostendi potest,* ále ináczey sie to pokaże
Kłádzye ná nas ony przeklecthwá/ 19.
ktore Dawid w personie Páná Krystu
sowey kładł ná ony niewierne żydy/ y
prześládowniki iego. *Mensa eorum fiat eis
in laqueum &c.* Sthoł ich niech sie im o-
broći w śidło/ Ale spráwiedliwy Pan
Bog wie ná kogo to przepuśćić ma.
Powiáda iż z grzechu odszczepyeń- 20.
stwo pochodzi/ á potym slepotá/ kto-
 ra Pan

ra Pan Bog zwykł karáć Herethyki.
Przetoż nápomina wßytki ábyśmy śie
grzechow iáko napilniey wiárowáli.
Vtinam, ále pámietaycye też o sobie y o
swych towárzyßoch.

21. Vtwirdzenie w wierze prawdziwey
s tego Gońcá obiecuie czytelnikowi. A
le *fides ex auditu, auditus per verbū Dei,* stá
by to bárzo grunt te wáße *principia.* Ná
co wßytko porządkiem ták odpowyá-
1. dam. Gdyż śie spekulatorem y stro
żem duß ludzkich X. Kánonikzowie/
mym zdániem godziło mu śie Czytel-
niku miły/ inße trudnośći ná stronę od
łożywßy/ do thego śie naprzod rzućić/
co byłá napilnieyßa/ áby był dla zgor-
ßenia śiłá ludzi/ iáko on powiáda/ po
rządnie ná pisánie moie odpowiedział
Abowiem tákbyśmy śie narychley z o-
bu stron náucżyć y porozumieć mogli:
A iesli mu o cżás ßło/ iuż tho dwie lecye
iákom ia swoie kśiąßki wydał. Też pra
wdá pewna/ nie potrzebuie długyego
myślenia áni fárby ludzkiego rozumu
przetoż mogł był odpisáć/ ále podob-
no niechciał.

A iż tego

A iż tego swego prętkiego Gończa 2.
ták bárzo záleca/ obiecuiąc/ że on może
odpor y odpowiedź słußna przećiwko
pisániu moiemu vcżynić. Przypáthrz
śie temu pilnie cżytelniku miły/ á wez-
mi przed śie pirwße pisánie moie/ boć
o cie idzye. Tám znaidzieß wßytkę má
teria tych kśiążeczek dobrze y známieni
cie refutowána/ thák iż nic inßego ten
Goniec nie przynośi/ iedno tytuły pro
żne bez rzecży y dowodu/ wołáiąc Ko-
śćioł Kośćioł/ Trádicie/ Doktorowie/
Koncilia/ Papież/ Piotr Rzymski etc.
Tho wßytko dostátecznie w pirwßym
pisániu moim prawdziwemi y grun-
townemi pismá s. dowody/ y świádec-
twy Doktorow stharych popsowáło
śie y confuthowáło X. Kánonikowi/
ták że iuż snadź z niemáłą molestią te-
go vżywam/ iż ná ták iásne rzecży mu-
ßę znowu odpisowáć/ dla sámego ie-
dno tytułu prożnego. Abowiem były
te wßytki propositie w pirwßym pisá-
niu X. Kánonikowym/ y kiedy mu kol
wiek iedno prawdy pismá S. niedo-
stawáło/ záwße do thych swych zwy-

 kłych o-

kłych obron iáko *ad sacras anchoras* vcie-
kał. To iedno tu przydał/ że ie Principi-
ámi słowá Bożego náźwał. Czo snád-
dnie obaczyć możeß czytelniku miły/ że
tu K. Kánonik ná zad idzye/ opuści-
wßy wßytke zwykła Theologia sthá-
rych świetych Doktorow w kościele po
wßechnym. Abowiem oni záwße pi-
smá swego pismem świetym álbo sło-
wem Bożym dowodzili. Y nie może
mieć słowo Boże *Principium* iákiego od
ludzi/ gdyż ono iest naypirwße/ y trwa
ná wieki Ale ták zwykli dziśieyßy Theo
logowie Rzymscy lekce poważáć so-
bie zacznosć słowá Bożego y Pismá
świetego/ Boże im day lepße baczenie/
Psal. 118. áby wołáli z Dawidem zgodnie: *Lucer
na pedibus meis verbum tuum,* świeczá no-
gam moim słowo twoie Pánie.

3. Práwye K. Kánonik ná mie procu
ratorskim fortelem idzye/ chłubiac sie
iákobym záraz w rzeczy swey vpadł/ i-
żem mu tám nic ná Prefácia iego nye
odpisał/ gdzie sie było potrzebá meżnie
potkáć/ iáko on powiáda/ *Qui gloriatur
in Domino glorietur.* Oświadßam sie
przed to-

przed toba Czytelniku miły/ żeć thu nie
ßukam chwały swoiey áni *studio conten-
tionis* z vporu iákiego piße/ Ale z vprzey
mey miłośći Krześćiáńskiey/ prágnac
tego/ áby sie prawdá miedzy námi ká-
ždemu wiernemu Krześćiáninowi po
kazáć mogłá. Jżem sie tedy ná prefácia
K. Herbestowe báwić wiele niechciał/
tá przyczyná tego byłá/ iż sie to wßytko
co on ku ozdobie swey ná czoło wystá-
wił/ porzadnie y dostátecznie przez Ar
tykuły wßytki pokázáć miáło/ y do te-
go cye tám czythelniku miły odsyłam/
czytay soby e Artykuł o Kościele/ o Wie
czerzy Páńskiey y inße/ tám znaydzyeß
dostáteczna odpowiedź ná ty wywo-
dy K. Kánonikowe/ ktore on w Prefá
ciey swoiey ná czoło był wystháwił/
przećiwko Confesiey Brácicy náßey. A
le co sie tymi łápáczkámi słow prożno
báwić mamy moy miły K. Kánoni-
ku/ pokazáć było ten porzadek w pisá-
niu swoim/ iáki iesth odemnie záchó-
wan/ y pámiethác było ná swoy włá-
sny dekret/ kthory przećiwko mnie czy-
niß *Pag. 6.* tymi słowy.

Kto sie

Kto sie iuż wda s kim w disputácia/ á
przećiwną stronę trzyma: ma wszytko
co mu zádawano refutowáć y zeprzeć.
Jeslim ia thedy w rzeczy swoiey vpadł
dla tego/ iżem obrony stronie swoiey y
dowodow pewnych w Prefácia myes-
száć niechciał/ dáleko wieccy moy miły
K. Kánoniku vpadłeś T. M. w rzeczy
swoiey podług swego własnego dekre-
tu/ boś mi ná żaden Artykuł y ná cząłe
kśiąszki nic práwie nie odpisał. Pokazą-
wszy sie tylko troszkę przećiw Prefáciey
odbieżałeś T. M. wszytkiego. A ia nye
chłubiąc sie prożno ná czele/ odpisałem
iednák ná wszytko dostátecznie/ y refu-
towałem wásze dowody podług po-
trzeby/ czo káżdy czytáiąc snádnie oba-
czy. A ták wroć sie T. M. zásie do swe-
go porządku/ á ná káżdy Artykuł y Ar-
gument moy czyń dostáteczną odpo-
wiedź w miłości Krześćiáńskiey. Ja
theż áby nic mną nie schodziło/ y ná
Prefácia T. M. ktoram był opuśćił/
porządnie odpowiem. A thym sposo-
bem zá pomocą miłego Bogá/ poká-
że sie nam pewnie/ co iest miedzy námi
w rozni-

w roznicy/ á czo słusznie trzymano y
wierzono być ma. Boć tu nie idzye o o-
sobę moie/ áni też o K. Kánonikowę æ-
stimacia, *Agimus causam Ecclesiæ Dei*, obroć-
myż to ku zbudowániu spolnemu: *Ma-
ledictus enim qui facit opus Domini fraudu-* *Ierem. 8.*
lenter &cet.

Powiáda K. Kánonik/ iż then iego 4.
Goniec gruntuie pismá Bożego *princi-
pia*: co nie tylko iest wielce *absurdum*, ále
y mieyscá żadnego myeć nie może. A-
bowiem *Principium principii dari non po-
test, alioquin sequeretur summa incertitudo &
in finitum.* Jesli tedy słowo Boże w pi-
smie S. oznáczone/ iest pewne *principi-
um* wszytkiey Theologiey/ to iest/ wszyt-
kich náuk y rozmow potrzebnych do
zbáwienia nászego: iuż nie może być żá-
dne insze nád to/ boby ztąd vrosłá tá
Consequentia, á bárzo omylna: Zeby pi-
smo s. pewnośći w sobie dostáteczney
nie miáło/ o czym y pomyslić człowie-
kowi Krześćiáńskiemu ledwo sie go-
dźi. Abowiem srogi dekret Pan Kry-
stus o tym vczynić raczył: *Cælum & ter-
ra transibunt*, Niebo y ziemyá przeminą/ *Mat. 24.*
á słowá

á słowá moie nie zmienia sie. Item/
Sermo meus qui iudicabit vos, Słowo mo-
ie bedzye was sadziło. Przetoż nie
dáy Czytelniku miły temu Gończowi
mieyscá/ ktory chce insze *principia* słowá
Mat. 7. Bożego gruntowáć. Pámietay iż źle
ná piasku budowáć podług oney przy
powieści Páńskiey. A iżbym nie swoie-
mi słowy s R. Kánonikiem mowił/
ále słowy pismá s. y Doktorow onych
Lib. 1. de stárych/ Słuchay co Augustin o tym
Pec. mer: mowi: *Cædamus & consentiamus autorita-*
Cap. 22. *ti scripturæ sanctæ,* vstepuymy á przyzwa
Pismo laymy ná swiádectwo pismá S. ktore
swiete ni áni oszukáć może nikogo/ áni też może
kogo o- być oszukáne. Ludzye moga vpáść/ bła
szukáć dzić y dáć sie oszukáć. Ale pismá Boże-
nie może go mocność/ żadnego niedostátku do
siebie nie przypuszcza. *Scriptura nescit fal-*
li nec fallere, robur eius nullum defectum eius-
modi admittit &c. Item/ tenże Augustin
Contra kthorego R. Kánonik naprzedniey-
Prisci: ad szym Doktorem zowie/ ták mowi: Cze-
Orosium go sie iedno ktho może náuczyć/ w pi-
Cap. 11. smye S. to wszytko znáydzie/ ktore pi-
smo Pan Bog iáko *firmament* Niebie-
ski nád

ski nád wszysthkimi vmysły ludzkiemi
postánowił: *Quantum enim quisq; sciendo*
profecerit, intra illas literas inueniet, quas De-
us tanquam firmamentum, supra omnia huma-
na corda constituit &c. Niechże sie tedy ten
Goniec názad wroci/ á principiow
słowu Bożemu inszych mieć nieugrun
tuie/ bo to być żadna miára nie może.
Niewiem Czythelniku miły com ia
zá przyczyne dał do tego R. Kánoni-
kowi/ iż insze *Principia Theologica* oprocz
słowá Bożego kłádzye. Abowiem czy
tay sobie pirwszy Artykuł w Odpowie
dzi moiey o pismie S. Tám znaydzieß
to co y thu mowie/ że w rzeczach zbá- Principium Kosciołá Bożego.
wiennych Koscyoł Boży nie ma insze-
go *principium,* iedno czo Bog roskazał
thák czynić/ czo obiecał temu zupełnye
wierzić/ á nic wiecej. Pzetoż nie dałem
R. Kánonikowi żadney przyczyny do
tákowych zmyslonych principiow ie-
go/ oprocz tego/ iż widział że mu trud-
no było odpowiedzieć ná pisánie moie
podług dowodow Pismá S. Przetoż
sobye w tym Gońcu droge sciele ku te-
mu/ iákoby mie trádiciámi ludzkiemi
y wymy-

y wymysły/ s prawdziwego gościncá náuki Apostolskiey zwieść mogł. Ale to prozna y niepożyteczna robotá. Abowiem kto kogo chce náuczyć dobrze wiáry zbáwienney/ trzebá k temu świádectwá słowá Bożego.

6. Iż księgi Jego M. Páná Sánockiego záleca/ nic sie temu nie dziwuie/ y iá ich nie we wszythkim gánie. Bo cokolwiek tám Jego M. z Doktorow sthárych o Kościele powszechnym zebrał świádectw/ te nic przećiwko nam nye czynya. Bo my od Kośćiołá powszechnego nie odstepuiemy/ y s tychże Doktorow dali Pan Bog gotowiśmy pokazáć/ że the powszechność Kośćiołá Bożego/ oni s. Doktorowie záwsze do náuki Apostolskiey w piśmiech ich wyświádczoney przywiezowáli/ y szyrokość á wielkość kośćiołá tego ná wszytki strony świátá wolno pusczáli/ nye przywiezuiac sie do iednego mieyscá y Biskupá Rzymskiego/ iáko dziś pánowie duchowni czynia. Ale czekamy ieszcze drugiey cześći tych ksiażek/ kthora Jego M. Pan Sánoczki widáć obiecał: tám

cał: tám dopiro wiedzieć bedzyemy co chwalić á co gánić.

Obiecuie K. Kánonik że ten Goniec iego ma to pokazáć/ iáko ia Pismo S. 7.
podług myśli swey wykłádam. Jtem/ iáko doktory zá soba ciagne. Jtem/ iáko sie fortelem s księdzem obchodze. Obieczał Czythelniku miły ále nie z iśćił/ niewidze dowodu żadnego áni probáciey/ czekam dáley/ á ná to teraz ták odpowiádam/ że áni pismá S. ináczey wykłádam/ iedno iáko sámo w sobie dostátecznie y iáśnie położone iest: Ani Doktorow stárych *violenter* zá soba nie ciagne/ bo mi ná tym máło należy/ y o wszem gdy do tego przyydzye/ pokaże iż K. Kánonik tey przymowki sam winien. Ani sie też fortylmi żadnymi w pisániu swym obchodzę z nim. Rowsem szczyrze á vprzeymie prawde wszedzye pokázuie/ *doceat directe contrarium* prozno sie słowy nie báwiac.

Tu iuż wszytkich tych swoich ksiażek Summe záwárł/ *Principia* swoie wyliczáiac: Jże oprocz kośćiołá zbáwienia nie masz: Jż ten kośćioł iest powszechny 8. Principia K. Herbestowe.

D Jż tego

Iż tego Kośćiołá powszechnego perso
ne przełożony kośćielny ná sobie nasza.
Iż ten kośćioł powszechny/ ma y pisá-
nie y podánie bez pismá náuki: á iż te-
go tho kośćiołá powszechnego głow-
nym iest pásterzem Biskup Rzymski.
A toż iuż wszytko widźisz Czytelniku mi
ły/ żeć te *Refugia* kśieże/ wszythki były w
pirwszym pisániu iego/ ná kthorem ia
iemu dostátecznie Articulatim w pisá
niu moim odpowiedzyał/ gdy miedzy
námi rzecz byłá o Kośćiele/ o Głowye
iego/ y o przełożonych/ y o Trádiciach
niepisánych. Jedno te ozdobe stronye
swoiey K. Kánonik w tym Gońcu v-
gonić chciał. Iż ty *propositiæ* wszytki kto
re pirwey po prostu podawał/ theraz
principiámi słowá Bożego názwał/
ná czo iużem odpowiedzyał/ iż słowo
Boże iest naypirwsze y napewnieysze y
dostáteczne w rzeczach zbáwiennych.
Przetoż nie może mieć żadnych inszych
principiow. K temu *definitio principii* sá
má tho pokaże/ iż the *propositiæ* kśieże nie
mogą ták być názwáne. Abowiem to
zowiemy *principia* w náukach/ *Proposi-*
tiones tá-

tiones tákowe/ o ktorych iuż wątpienia — princi-pia w náukách ktore.
żadnego nie masz/ y disputácia żadna
áni rozbieránie o nich nie bywa/ y stad
że ono práwo idzye: *Contra negantem prin*
cipia non est disputandum. Lecz ty wszythki
Propositiæ ktore tu K. Kánonik miáno-
wał/ nie tylko że są niepewne y wątpli-
we/ ále też drugie z nich iáwnie słowu
Bożemu sprzećiwne. Czego dali Pan
Bog przy káżdey propositiey z osobná
dostátecznie dowiode. Przethoż nie są
godne tego przezwiská zacnego/ y vpo
minam cie czytelniku miły/ áby wiáry
swoiey iákoć tu K. Kánonik rádzi/ ná
nich nie grunthował. Słuchay rád-
szey Páwłá s. rády/ ná czym masz fun- — *Rom. 17.*
dowáć wiáre swoie. *Fides ex auditu au-*
ditus per verbum Dei. Wyárá s słuchá- — Wiárá s słuchá-nia ros-scye.
nia słowá Bożego thylko pochodźi/ y
ná nim iáko ná mocney opoce grunto
wáć sie ma.

Już to nie nowiná Czytelniku miły/
że K. Kánonik nie rospárszy sie z námi 9.
á snadź iescze y nic nie odpowiedzyá-
wszy/ y strony swoiey słowem Bożym
nie obroniwszy/ *sine lege & iustitia* bez

 práwá

práwá y spráwiedliwośći/ sądzi nas
Heretykámi vpornemi á pißnemi.
A ku więtßemu okazániu duchá ćiche-
go y ſtudze Kriſtuſowemu należącze-
go/ przyłożył y przyrownał nas do
Kaimá/ktory brátá niewinnego o słu
żbe Bożą prawdziwą z gniewu á zaz-
drośći zámordował: do Pháráoná/
ktory lud Boży rozlicznemi ćiężary trá
pił/ á głosu Bożeᵒ vpornie słucháć nie
chćiał. Do Achábá Krolá Bałwo-
chwálskiego/ktory opuśćiwßy nápiſá
ny zakon Boży/ kápłanow onych zá-
wiedzionych ná mieyscu Aaronowym
siedzących słuchał/á Proroki prawdzi
wemi gárdził: do Judaßá ná ostátek/
ktory Apostołem będącz dla mizerne-
go łákomstwá/odstąpił Páná swego/
á onego stárßym Biskupom y kápła-
nom przedał. Przipátruy sie tym przi
kłádom pilnie moy miły Czytelniku/ á
bowiem odemnie nic tákowego nie v-
słyßyß/ ábych miał stronie przećiwney
łáiáć/ álbo one posądzáć/ rzecz do rze-
czy tylko przykłádam/ á prawdę Wyá
ry powßechney Krześćiáńskiey ßczyrze
pokázuie/

pokázuie/ osoby wßelákye w miłośći
powinney vczćiwie poważywßy. Ale
czyń rozsądek miedzy námi miły Czy-
telniku Krześćiáński/ ieśli ty przykłády
słußnie á prawdziwie K. Kánonik
przećiwko nam położył: Abowiem Kto wká
znaydzyeß krew niewinnych Ablow sny
niezliczona/obficie wylana thych czá- Kaim.
sow/ nie dla żadney inßey przyczyny/ ie
dno iż podług słowá Bożego ofiáre
sercá swoiego y vst swoich Pánu Bo-
gu ßczyrze oddawáli. Pytay sie pilnie
kto to czyni. A gdy sie dowyeß/ będzyeß
mogł słußnie tákowego morderzá do
Kaimá przyłożyć. Znaydzyeß też lud Kto Phá
Boży vbogi/ nie tylko ná sumnienyach ráon.
swoich wielcze obcyążony/ ále y po-
zwirzchu wielkiemi robotámi/ ćięßko-
śćiámi vtrapiony/ pytay ktho táki iest/
thedy go Pháráonowi przyrownay.
Znaydzyeß dosyć obcego nabożeństwá
w kośćiele Bożym/ y chwale iego po-
mießána z vsthawámi ludzkiemi/ od Kto A-
tych ktorzy ná mieyscu pásterskim sie- cháb.
dzą/ dowiáduy sie tego pilnie/ á táko-
we podług K. Kánonikowego dekre-

 tu do A-

tu do Achábá przykłáday. Widziß ná
ostátek co sie dzyeie/ żeć wiecey ludzye v-
Kto Iu-dasz. miłowáli świát/ powagę/ y bogáctwá
swoie/ niż vbogiego Kristusá y służbe
słowá iego wzgárdzona. Widziß dla
mizerney chćiwośći iáko wiele ich iest/
co Kristusá Páná swego przedawáia.
Tákowe z Iudaßem w iedne liczbe skłá-
Kto Here-thyk. day. Ale o Heretyki ieśli chcemy mowić
mowmyß podług słowá Bożego po-
rządnie y dowodnie. Abowiem y prze-
zwisko to sámo thákowego człowieká
znáczy/ kthory odstąpiwßy náuki pra-
wdziwey/ od Apostołow wßytkiemu
świátu o Krystusie podáney/ osobliwe
y nowe mnimánie sobie obiera: iáko
1. Tim. 6. święty Páweł Heretykámi zowie ony
wßytki/ co przećiwko Ewányeliey Kri-
stusowey y náucce iego nowe rzeczy przy-
1. Ioa. 24. nosili. Tákże y Ian S. Antykrystámi
1. Ioan. 1. zowie ty wßythki/ ktorzy nißczą y psuią
Wiárę prawdziwą o Pánie Krystusie
Bogu y Człowieku prawdziwym.
Gdyż thedy by namniey moy miły K.
Kán: T. M. tego w pisániu moim po-
kázáć nie możeß / ábym w czym náuki
Apostol-

Apostolskiey odstępić/ álbo Páná Kry-
stusá nißczyć miał/ przecz sie Bogá nie
boiß/ ktory srodze zákazał posádzáć nie-
winne: wßákże skromnie to przyimuię
y podług modestiey Krześćiáńskiey ćir-
pliwie odnoßę: A Pan Bog spráwiedli-
wy sędzyą *iudicet inter me & te*, kto z nas
Heretykiem/ kto wiáry powßechney A-
postolskiey odstępuie/ kto nowe náuki
á od ludzi zmyslone vstáwy przynosi/
kto ludzkich Trádiciy przećiwko sło-
wu Bożemu iásnemu broni/ Wßák sie
to wßythko nádobnie miedzy námi/ z
rozbieránia rzeczy pokázáć może/ od-
rzućiwßy ty niekrześćiáńskie ßácunki y
áffekty ná strone. Co Pánie Boże day.
Swych zwykłych Amplificáciy v-
żywa K. Kánonik hydząc nas do lu- 10.
dzi/ iákobyśmy z vporu á s pychy nád
Doktory/ y nád Oyce/ y nád Kośćioł
mędrßymi być chćieli. Alec to prożne
Tytuły Czytelniku miły/ bez rzeczy y do-
wodu. Abowiem my kośćioł powße-
chny Krześćiáński/ ná fundámencye
Prorockim y Apostolskim zbudowá-
ny mocnie wierzymy/ státeczne w ied-
D iiij nośći ie-

nośći iego przez prawdziwą Wyárey pokute zostawáiac. Chociaż do iednego miástá Rzymu/ áni do pewnych iá kich cząstek Swiátá (iáko Augusthyn S. mowi) tey szyrokiey powszechnośći nieprzywyezuiemy/ áni też głowy inszey mimo Páná Krystusá/ temu Kośćiołowi nieprzyszywamy. Tákże Doktory świete wszytki z vczćiwośćia przymuiemy/ y rádzi ich pismá czythamy/ chociaż pismá S. pewnośći y powagi ni w czym nie vmnieyszamy/ y podług przykazánia Páńskiego nie czinimy tu sobie ná zyemi/ áni Oyczow áni Misthrzow inszych oprocz iednego Oycżá Niebieskiego/ á iednego Mistrzá Páná Krystusá. Co iesli T. M. pychą názywasz K. Kánoniku/ tedyć to iuż nye z námi poidzye/ ále s sámym Gospodarzem ktory rzekł: *Nolite vobis vocare patres supra terram &cet.*

Mat. 23.

11. Nic to do rzeczy nie ma Czythelniku miły/ miástho odpowiedzi y odporu słusznego á pobożnego/ szácowáć sprá wy y postepki swoie: Mogłbych podobno wieczey rospustnego y roskośnego ziwotá przy ksiezej stronie pokazáć: Ale *odiosa sunt ista*, przikre to rzeczy. Co sie dotycże vspráwiedliwienia człowieká grzesznego/ przed Máyesthatem Bożym *in iudicio Conscientiæ*. Zaden Artykuł iásnieyszemi słowy nie iest w Pismye S. opisány iáko ten/ czegom dostátecznie dowiodł przećiwko K. Kánonikowi w pirwszym pisániu moim. Thám cie moy miły Czytelniku dla przedłużenia odsyłam/ przeczytay sobie pilnie cáły Artykuł o vspráwiedliwieniu przed Bogiem/ á snadnie pobaczysz iesli mie K. Kán: słusznie zbywa. A iż tu przywodzi świádectwá pismá S. *Mat: 19. ad Rom: 2.* o vspráwiedliwieniu zakonnym/ kthore sie w thym zámyka. *Qui fecerit ea viuet in eis.* Rzecż pewna moy miły Brácye/ że ktobykolwiek mogł zakon Boży wypełnić/ byłby z vczynkow swoich przed Bogiem vspráwiedliwyon. Ale iż tey doskonáłośći nedzna náturá nászá w sobye/ po vpadku pirwszym w Ráyu/ żadna miára mieć nie może. Przetoż zmiłował sie Pan Bog/ á dał nam Syná swego iednorodzonego/ áby wszel-

áby wßelki ktho wierzy weń/ miał żywot wieczny. O czym známienicye Páweł S. piße/ iáko ſie to ná ſwym mieyſczu pokázowáło/ dzyeląc ſpráwiedliwość zakonną/ od ſpráwiedliwośći z wiáry/ ktora przed Bogyem ſpráwiedliwemi nas czyni bez vczynkow náßych/ dla ſámey tylko záſługi/ y doſyć vczynienia Páná Kryſtuſowego. Ale nie dla thego iuż/ iáko nas niewinnie kſiądz ßácuie/ roſpuſtnego żywotá ſobie dopußczamy/ iż záſługi męki Páńſkiey w czáłośći záchowuiemy: Y owßem ſthąd pobudzamy ſie tym bárziey do nowośći żywotá/ ábyſmy ſie odradzáli z ſthárego Adámá w nowego Kryſtuſá Jezuſá/ y ábyſmy godne owoce wiáry ſwoiey wydawáli/ nie tylko mowiąc o tym/ ále práwie żywąc w Kryſtuſie Pánie przez prawdziwą wiáre y vſtáwiczną pokutę. O czym Jákub S. w liſcie ſwoim nápomina/ pokázuiąc martwą wiáre bez vczynkow dobrych. A żywa y prawdziwa kthora z ſiebye dobry owocz zwykłá wypußczáć. Y nic nie ieſt przećiwny S. Jákub/ S.

kub/ S. Páwłowi/ iedno Boże day to/ áby K. Kánonik chciał ſtháteczńie o tym tráktowáć/ odpowiádáiąc porządnie ná moie pirwße piſánie: á thymi porywczemi á dworſkiemi replikámi/ nie zbywáiąc prożno á bez pożytku etc.

S podziwieniem práwie Czytelniku 12.
miły muße ná to pátrzyć/ gdy K. Kánonik przećiw właſnym hiſtoriam kośćielnym/ y świádectwu wßytkich Doktorow ſthárych/ thák śmiele Papieżá Rzymſkiego podwyßßą/ iákoby záwße wßytcy Doktorowie y Concilia/ iednego Biſkupá Rzymſkiego ſłucháć mieli. Skąd poznáć możeß/ co to zá *autoritas Ecclesiæ Catholicæ* v thych pánow/ ktora do iedney oſoby (iákakolwiek w Rzymie *per fas vel nefas* obiorą) przywiązáli/ powßechność wßyſthkiego świáthá opuśćiwßy. Ale gdzyeż ony wielkie Tytuły/ ktoremi ſie niedawno chłubił *Ecclesia Catholica, Patres, Doctores, Concilia?* Oto widziß Brácye miły że to wßytko poddał iednemu Papieżowi. Tákby tedy przyßło ßczyrze o tym mowić/ że w tym kośćiele wáßym/ áni powßechność

wßechność ludu Krześćiáńſkiego: áni
Oycowie ſwięći/ áni Dokthorowie áni
Concilia nie ważą nic iedno poty/ poki ſie
iednemu człowiekowi Rzimſkiemu Pa
pieżowi podoba. Bo tego wßyſcy ſłu
cháć powinni. Z wielka mi to moleſtią
przichodzi Brácie miły/ ty rzeczy iáſne
ták częſto powtarzáć. Ale by záſie nic
rzekł R. Rán: żem mu zámilczał/ dla
pożytku twoiego pokaże krotko przeći
wną temu/ z ichże własnego koscielne-
go piſmá. Swiádczy tedy o tym Euſe
bius przednieyßy Hiſtoryk koscielny/ że
nigdy Biſkup Rzymſki prerogátywy
Prerogá- żadney nád Kościołem powßechnym
tiwá
Rzym- nie miał/ áż do ſámego Concilium Ni
ſka. ceńſkiego. Tám ná onym wielkim á za
cnym Concilium/ nie tylko żeby co rzą
dzić miał/ ále owßem áni Euſtátius
Antyocheńſki Biſkup był *præſidentem*.
Támże tego *Concilium Canones*, záchowu
ią Biſkupowi Jerozolimſkiemu prero
gatiue nád inßemi/ wzgledem dawno
śći y zacnośći mieyſcá/ że thám ſthąd y
Pan Kryſtus y Apoſtołowie po wßy-
tkim ſwiecie náukę zbáwienną roſpu-
śćili. A

śćili. A Rzymſkiemu Biſkupowi tyl-
ko nád tymi kośćioły/ ktore były około
Rzymu dogladánie poruczáią. Jáw-
ne też ſą Dokthorow ſthárych piſánia/
ktorzy nie thylko żeby wiárę ſwoię/ pod
iednego Biſkupá Rzymſkiego mocz
poddawáć mieli/ ále owßem ſmiele
mu ſie ſprzećiwiáli/ y błędy iego ſtrofu
ią/ Ireneus/ Cypryanus/ y inßy. Je-
ßcże y to rzecz iáwna ieſt wßythkiemu Niezgo-
ſwiátu/ iáko ſie Papieżowie ſámi mie- dá Pa-
dzy ſobą nie zgadzáli/ w ſpráwach y pyeſka.
dekretach ſwoich/ że ieden drugiego po
tępiał y ánátemátizował. O czym czy-
thay Plátine Rzymſkiego dworu ſłu-
gę y Hiſtoriká etce. Nád tho przy-
pátrz ſie temu Czytelniku miły/ ieſli to
prawdá iż Concilia wßyſthki Papieżá
ſłucháli. Czemuż Concilium Conſtán
tienſe/ kilká Papieżow złożyło s ſtolice
y Anátemátizowáło álbo dyabłu od-
dáło: Tákże y Bázylieńſkie Concilium Concilia
Papieżá Eugeniuſá záklawßy iáko He ważniey-
retiká potępiło/ y onego s Papieſthwá ße niż
zrzućiło/ poſádziwßy inßego ná iego Papyeż.
mieyſce. Nie wſpominam onych ſtá-
rodawnych

rodawnych Conciliow/ kthore iészcze o Papieskiey moczy (iákoś słyszał) nicz z goła nie trzymáły. Ty ktorem przywiodł/ nie dawnych czásow były/ kiedy sie iuż byłá stolicá Papieska/ bogáctwy ze wszytkich stron dobrze vmocniłá. Jednák go y w ten czás nie záwsze słuchali/ iego wierni poddáni. Ale o thym bedzie sie mowiło wieczey ná mieysczu swym dali Bog.

Ná 13. y 14. iuż sie odpowiedzyáło. Niewinnie á s krzywdą nam to ksiądz Kánonik zádawa/ żebyśmy s Trynitarzmi y o Sákrámenciech y o Máyestacie Bożym spolnie thrzymáć mieli/ do świádectwá Sumnienia iego właśnego odziwam sie/ możeli nam to być prawdziwie zádano/ gdyż iáwne są y pisánia y postepki násze przećiwko tákowym vpornym á záwiedzyonym ludzyom. Tákże y to niech powie podług Sumnienia swoiego/ iesli sie iá gdzye do Cálwiná ábo Luterá w pisániu moim przywiezuie/ ábo iesli ich ná podpárcye rzeczy swoiey vżywam y przywodze. A tu stąd snádnie sie domyślić

myślić możesz Czytelniku miły/ iáko sie szczyrze we wszysthkim pisániu swym Ksiądz zemną obchodzi. Abowiem nie ták wielce prácuie o tym/ żeby mye czego lepszego *in spiritu mansuetudinis*, náuczył/ á z błedu (iáko on twirdzi) wywiodł/ iedno ná tym sámym wszythko pisánie swoie vsádził/ áby Czytelnikowi Krześciáńskiemu osoby násze shydziwszy/ do rozsadku y rozbieránia rzeczy sámych przeszkodził. Pospolita to iest káżdemu/ ktho swey kauzye y sprawiedliwośći nie dufa/ że sie wiecz do przymowek á łápáczek thákowych obráca. Ale iużby czás tego przestáć/ Boże day to ábyscye kiedy w miłośći Krześciáńskiey/ odłożywszy *praeiudicia* y *Affecti* ná strone/ rozmowić sie z námi raczyli.

Násłuchałem sie tego w pirwszych ksiąszkach z żáłoscią/ gdy K. Kánonik 15.
słowo Boże y pismo S. názywał/ Nowa Ewányelia/ ksiegámi kácerskiemi/ wymysły etc. Y nápominałem go Krześciáńskie/ áby sie Páná Bogá bał/ á dla ludzi ktorzy mu sie niepodobáią/ Imieniá iego Swietego nádáremnośc

remność nie brał. Abowiem myśi
to y sam zeznáć/ że nie bierzemy skad i-
nad dowodow rzeczam swoim/ iedno
s tego prawdziwego nieomylnego pi-
smá Prorockiego y Apostolskiego/ kto
rego też y oni sámi zgodnie z námi vży
wáia/ chociaż ie dekretały Papieskimi/
y swym koscielnym pismem/ mizernye
glozuia. Ale vchoway mie tego Boże/
ábym prze to Pismu S. czo przyma-
wiáć miał/ iż widze że ie stroná przeci-
wna niesłusznie á vpornie/ ku swey rze
czy przećiwko własnemu położeniu y
wyrozumieniu iego nácyaga. Potrze-

O swyetym pismie vczćiwie mowić mamy.

báby T. M. moy miły Ksieże Káno-
niku iáko speculátorowi koscielnemu
vczćiwie o Pismye S. mowić/ przykłá
dem onych wszytkich sthárych Dokto-
row. A iesli Heretykowie zle Pismá S.
vżywáia/ thedy złości y winy ludzkiey
nie kłáść ná słowo Boże/ ále nádobnie
pokazáć przecz/ á gdzye/ y iáko niesłu-
sznie pismá po sobie przywodzimy/
nie hánbiacz prożno imieniá Bożego/
Non enim habebit insontem Dominus, táko-
wego człowieká.

Iuż sie

Iuż sie ná to odpowiedzyáło. Iáko 16.
inszych przymowek/ ták y tegosmy nie-
winni/ ábysmy fortele iákie przećiwko
Pánu Krystusowi pisáć mieli. Y o-
wszem przećiwko tákowym fortelom z

Fortele.

obudwu stron státecznie záchowuiemy
y thrzymamy szczerość wiáry powsze-
chney Apostholskiey/ borzac z iedney
strony fortele Rzymskie/ ktoremi swo-
ie Trádicie stárszych nád przykazánye
Boże y pismo S. wynoszá. A z drugiey
strony tym thám niespokoynym gło-
wam pokázuiac dostátecznie/ iż sie od
náuki Apostolskiey y szczerości słowá
Bożego/ wysokiemi rozumy vniesli/ y
wiáry powszechney o Kristusie Bogu
y człowieku prawdziwym odstapili. A
co sie dotycze powszechnego pástherzá

Powszechny pásterz.

niech teo pirwey K. Kánonik dowie-
dzye/ gdzye to Pan Kristus Apostho-
łom swoim roskazał/ gdzye thák Apo-
stołowie kościołowi podáli/ áby wszy-
tek lud Krześćiáński po szerokości świá-
tá rosproszony/ iednego tego człowie-
ká słucháć miał we wszytkim/ ktorykol
wiek w Rzymie bedzye obran od osob

kilkána-

kilkánaśći Papieżem. *Sed vbi de hoc?* Już by tych gáleczek czás przestáć/ á dzyećyom ie porucżyć. Tákże y o mßá/ niech pokaże gdzie Pan Krystus kápłany ná swe mieysćze posthánowił w Nowym Testámencye/ ktorzyby go ofiárowáć mogli Bogu Oycu zá grzechy żywych y vmárłych. Ale nie máß o thym we wßytkim piśmie Apostolskim y iedney litery/ y nic o tákowey mßy on pirwßy Apostholski kośćioł nie wiedzyał/ czegom w pirwßym pisániu swoim dostátecżnie dowiodł/ cżytay sobye wßák nie długo. Słáby to tedy bárzo iego dowod/ ktorym przećiwko nam nayważniey nárabia/ á snadź z wielkim pohánbieniem to cżyni/ gdy pismo S. ták lekcze v siebie poważa y wspomina. Skąd bierz sobie cżytelniku miły náukę y nápomnienie ku pewnemu obacżeniu. Abowiem nic pewnieyßego/ nic poważnieyßego nie ma kośćioł Boży/ nád pismo Prorockie y Apostholskie. Ná tym fundámencie/ iáko Páwel S. piße/ zbudowáni są wßythcy wierni/ s thego fundámentu záwße Pan Krystus ony

Mßá.

Nápomnienie.

1. Cor. 3.

stus ony

stus ony niewierne á vporne Phárizeuße strofował/ przywodząc im Prorockie świádectwá o sobie/ á pokázuiąc te przycżyne błedu ich/ iż pismo Boże ná sthrone odrzućili dla Trádiciy omylnych oycow swoich: *Erratis nescientes scripturas,* Błądzicye niewiedząc pismá/ mowi Pan Krystus onym kápłanom stárßym. Tákże y dziś może sie tey stronie powiedzieć: błądzicie iż pismá Apostolskie y Prorockie ná strone odrzucacie. A swoie drekretały kośćielne mizerne á sobą niezgodliwe/ wynośicie nád słowo Boże. Ale nic słowo Boże niewinno/ Iż ći ludzye ktorzy przećiwko mßej papieskiej prawdziwie przed tim mowili y pisáli/ podług świádecthwá pismá/ teraz mowią y piszą przećiwko Bostwu wiecznemu iednorodzonemu Syná Bożego/ odstąpiwßy pismá S. chociaż ie gwałthem zá sobą ciągną/ *Verbum Domini manet in æternum.* Jákożkolwiek ie ná rozlicżne wyrozumienia ludzye vporni y przewrotni pociągáią/ tedy iednák wiecżna iest y nieomylna/ y iedná tylko prawdá słowá Bożego w

Mat. 22.

Isaiæ 40. Słowo pánskye trwa ná wyeki.

 żego w

żego w piśmie S. kościołowi podána y wyświádczona/ ktho iedno swoich włáśnych wymysłow y wykłádow ro zumu ludzkiego do niego nie przinośi/ áż vprzeyma wiára tám stad náuczon być chce. Nie máß tám nic iádowitego (iáko Augustyn ś. mowi) nie máß nic obcego: pástwiská obfite y przerosképne znaydzye tám káżde wierne serce. *Ibi sunt deliciæ cordis nostri (in scriptura) ibi nihil venenosum, nihil alienum, pascua ibi yberrima tantum.* A ludzie niewierni y vporni iż tho sobye ku złemu obracáia/ nie dziwuy się temu Brácye miły/ bo tho sam Pan opowiedzyał iż thák być miáło. Ale temu się bárziey dziwuy/ iż áni księża Ich M. Rzymsczy/ niechca známi do pismá Bożego ná rozsadek/ iedno do swoich dekrethałow kościelnych/ ániowi co fortele przećiwko Pánu Krystusowi pißa/ do ßczerego pismá iáko sámo w sobie iest położone/ známi przyzwaláia. Lecz dawáia Misthrzow swoich glozowánie rozliczne ku temu/ y przynoßa *præocupatas opiniones* do tey ßczerey á nieomylney prawdy.

Tracktat de Pasto. Cap. 11.

wdy. Przetoż tám sthad pożytku skutecznego nie odnoßa. Pánie Boże zmiłuy się nád nimi wßytkiemi/ á day tho z obfitey łáski swoiey/ áby się człowiek nedzny zleknał Máyestatu thwoiego/ á z boiáznya y z vczćiwośćya wyelką przyymował świádecthwá twoie/ nic do nich swego włáśnego nie przynoßacz/ áni im vymuiac/ *Quoniam tu es Altißimus.*

17. Snadź y do śmiechu podobno Brácye mily/ gdyby się człowiek Krześciáński w rzeczach thák żáłośnych śmyać mogł: iż Antykrystá R. Kánonik mie dzy námi pokázuie/ mieniac iákobyśmy mu droge gotowáli. O czym ia boiac się onych słow Páńskich *Nolite iudicare*, mowić nic sam s siebie niechce áni bede. Ale ileć do rzeczy potrzebá/ po tożeć przed oczy twoie świádectwá pismá S. y Doktorow stárych/ á ty sam rozeznaway v siebie/ gdzye się Antykrystá spodzyewáć maß. Abowiem iáśnie iest thego opisánie Páwłá S. w liścye wtorym do Thessálonicensow Cáp. 2. Iż then Antykryst człowiek grzechu y syn zá-

Antykryst. Mate. 7. Luce 6.

ſyn zátrácenia w Rzymye ſie pokazáć
miał/ podług wykłádu Chrizoſtomá
S. kthory zgodnie z Jeronimem tho
mieyſcze z Liſtu Páwłá S. ná páno-
wánie iednego człowieká w Rzymie
ſiedzącego wyłożył. Słowá iego ſą ty:
Hom.4. *Quid illud ſit quod detinet &c.* Czoby to by-
In Epiſt. ło co ieſzcze zátrzymawa przyſcye An-
2.ad Teſ- tykryſtowe: nie co inſzego iedno Rzim
ſaloni. ſkie páńſtwo. Abowiem iż o tym Pá-
weł ſwiety rozumiał/ dla tego ták nie
znácznie á trudnemi to słowy powie-
dział/ niechcąc ſobie niepothrzebnych
trudnośći od Ceſárzá zádawáć. Item/
dáley: *Hoc eſt quando è medio ſublatũ fuerit
Romanum imperium: tunc veniet ille. Donec
enim imperii illius timor fuerit, nemo Antichri
ſto ſtatim ſubdetur, quando vero iſtud fuerit de
ſtructum, Vacantem imperii principatum in-
uadet, & tentabit ad ſe rapere & hominum &
Dei imperium: Quemadmodum enim Regna a-
lia deſtructa ſunt à Romanis, ita & Regnum
Romanorum ab Antichriſto & ille à Chriſto,
& poſtea non obtinebit & cet.* Tho ieſt/ kiedy
zniſzczeie Rzymſkye páńſtwo/ w then
czás przyidzie on Antykryſt. Abowiem
poki te-

poki tego páńſthwá Rzymſkiego bo-
iaźń bedzye thrwáłá/ nie bedzye mogł
żaden pod moc Antykriſtowe poddan
być. Ale kiedy ſie to iuż zepſuie/ tám do
piro ná zwirzchność Páńſtwá Rzym
ſkiego wákuiącą rzući ſie á przyciąg-
nąć gwałtem do ſiebie bedzye chciał/
y ludzką zwirzchność y Boſką: Bo
iáko iuż wſzythki kroleſthwá od Rzy-
myánow ſą zniſzczone/ thák theż kro-
leſthwo Rzymſkie od Antykryſtá ma
być zepſowáne/ á Antykryſt od Páná
Kryſtuſá/ á pothym nie bedzye wiecey
trzymał tego páńſtwá etc. Słowá to
ſą właſne Chryzoſtomá S. do ktorych
Czytelniku miły gdy przyłożyſz Hiſto-
rie Koſcielne y Kroniki wiekow prze-
ſzłych y teráznieyſzych/ snádnie ſie do-
ráchowáć bedzyeſz mogł/ kiedy y iáko
Rzymſkie páńſthwo niſzczeć y vpadáć
poczeło. Kiedy y iákim ſpoſobem Bi-
ſkupy Rzymſkie Rzym y z okolicznemi
páńſtwy pod ſwoie zwirzchność pod
bili/ Ceſárzom Krześćiáńſkim prożny
tylko á niepożyteczny Thytuł zoſthá-
wiwſzy: Też y to snádnie zgádnąć/ kto

 teraz lu

theraz ludzyom w Rzymye (podług
słow Chrizoſtomá S.) pánuie/ kto y
zwirzchność świecka/ y Boſka nád ko-
ściołem powßechnym y nád wßythki-
mi krolmi Krześćiáńſkiemi trzyma/ y
ſobie przywłaßcza etc. O czym nie chce
mowić wiecey/ máiac te zupełna ná-
dzyeie/ że y ſlepy á niemadry ſedzya nie-
winne náße páſtherze ſnádnie od they
winy Antykryſtowey *abſoluuie &c.* A iż
ſie K. Kánonik y s ſwoiemi Catoliká-
mi chłubi oſobliwa pobożnoſcia/ przy
właßczaiac to ſobie/ że dla nich P. Bog
Polſke od okrutności Máchometowey
ießcze záchowywáć raczył/ Pánie Boże
day áby to prawdá byłá/ á ktoby tego
Jch M. nie życzył. Ale niech pámieta
K. Kánonik on przykład s kſiag pir-
wßych Moiżeßowych/ że thám Pan
Bog nie dla iákich znácznych y wyela
ludzi/ ále dla dzieſiáci tylko ſpráwiedli
Gene. 18. wych obiecał był Abráámowi/ iż So-
domy y Gomorry dla nich karáć nie
miał. Jákoż y Lot on ſpráwiedliwy/
bárzo był nieznáczny y wzgárdzony
miedzy onymi Sodomczykámi.

Przyro-

Przyrownywa Stholicze Biſkupá 18.
Rzymſkiego do kápłáńſtwá Aarono
wego/ y miedzy to/ iż Prorocy oni świe
ci nie odſtepowáli onych niezbożnych
Báłwochwálſkich/ ábo iáko on zowie
ſtolice Aaronowey/ chociaż ná złośći
ich wołáli. Co ſie dotycze kápłáńſtwá Kápłáńſtwo Aaronowe.
Aaronowego/ przypáthruy ſie pilnie
Czythelniku miły temu/ iż wielka roz-
nośc ieſth miedzy służebnoſcia słowá
Bożego w Nowym Theſtámencye/ á
miedzy ona władza kápłáńſthwá w
ſtárym zakonie. Abowiem poſtáno-
wił tho był Pan Bog przez Moiżeßá/
y ták ná piſmie wyznáczył/ że s pokole-
nia Aaronowego/ s pośrzodku ſynow
iego/ záwße miał być naywyżßy ká-
płan obieran/ czego w nowym Teſtá-
mencie nie znaydzieß/ áby do iedney fá
miliey álbo oſoby/ kościoł ſwoy Pan
Kriſtus przywiezáć miał. Tez iuż ká-
płáńſtwo Aaronowe/ y ze wßyſtkimi
ſwoimi ofiárámi wzyeło koniec ſwoy.
A Kryſthus Jezus wieczny kápłan y Pan Kryſtus Kápłan.
Krol náß żywie ná wieki nie potrzebu
iac potomká żadnego áni *ſucceſſora,* w

 tym v-

tym vrzedzye swoim/ podług porzad-
ku Melchisedechowego/ ktory tu w ká
płáństwie swoim sam tylko od Moiże
szá miánowány iesth. A o inszych po
nim nic nie czytamy/ iáko to Páweł S.
w Liscye swoim do Zydow pokázuie.
Przethoż prozno ich M. księża przyro-
wnáć chca Biskupá Rzymskiego Aa-
ronowi dla swoiey zmyslonej vbłagál
ney ofiáry we mszy/ bo pirweyby poka
záć potrzebá/ iesli Pan Krystus w No
wym Testámencye kápłáństwo iákie
postánowił/ ále nic o tym nie czytamy
Już wszedł *in sancta Sanctorum* then iedy-
ny kápłan przez krew swoie/ do wie-
cznego przybythku/ y iuż nie może być
wiecey ofiárowan/ áni tego potrzebá/
*Vna enim oblatione consumauit Sanctos, at re
gale sacerdotium fecit nos Deo Patri.* Już
wszytcy wierni iesteśmy kápłany iego/
ku ofiárowániu duchownych ofiar/ ser
cá pokutuiacego przyiemnych Bogu
przez Krysthusá Jezusá kápłaná nay-
wyższego. Służebność thylko słowá
Bożego á száfunek táiemnic zbáwien-
nych zlecił Aposthołom swoim Pan
Krystus

Służebność Pan zlecił swoim.

Krystus/ iáko o tym czytamy v wszyt-
kich Ewánielistow/ y w liściech Páwłá
S. A ták niech sie záś Jch M. Księżá
ná zad do żydostwá nie wrácáia/ niech
stolice Aaronowey figur y znákow o-
nych zakonnych nie szukáia/ iesli rzecz
sáme iuż wypełniona mieć chca/ to iest
iesli táske Nowego Testámentu przez
iedyna á dostáteczna ofiáre Krystuso-
we wszytkim wiernym zyednána státe
cznie trzymáia. A co ksiadz Kánonik
śmie powiádáć o kátedrze Aaronowey
iákoby iey Prorocy nigdy nie odstepo-
wáli. Czytay sobie Brácie miły/ znay-
dzyesz v wszytkich Prorokow że nie tyl-
ko ná złe obyczáie kápłanow onych
stárszych/ ále snadź wiecey záwsze wo-
táli ná fałszywa ich náuke/ y ná ofiáry
ony ich pomieszáne/ á Bałwochwál-
skie brzydkie być Bogu znácznie opo-
wiedáli. Znaydziesz tám y on przykład
wielkiego Proroká Heliaszá/ iáko sie
był iáwnie odłaczył od onych kápła-
now/ co ná mieyscu pozwirzchnym w
vrzedzyech siedzyeli/ y powołánie swo
ie zacne/ zá vtwirdzeniem krolewskim
mocnie

Kátedra Aaronowá.

mocnie trzymáli/ y succesia swoie od
Aaroná prowadzili y wyliczáli. A
wßák iednák Zeliaß nie tylko ie fałßy-
wemi kápłany názywa/ ále też ołtarz
swoy y ofiáre swoie prawdziwa/ prze-
ciwko ich bałwochwálskim ołtarzom
Bogu Izráelskiemu czynił y ofiáro-
wał. A nád to wßytko przypátruy sie
3. Reg. 18. Czytelniku miły fortelom strony prze-
ciwney/ iż przeciwko iáwnemu świá-
dectwu sámego Syná Bożego káthe-
dre Aaronowe wystawiáia/ chcac tym
sposobem służebności vrzad słowá
Bożego w kościele powßechnym/ do
mieyscá pozwirzchniego á do Tythu-
łow prożnych przywyezowáć/ opuści-
wßy probe y originał náuki Kristuso-
wey w pismie świetym wyświádczony
Mat. 23. Lecż Pan Krystus powiedzyeć raczył/
że w kátedrze Moiżeßowey á nie w A-
aronowey siedzieli ony wßyscy Skrybo-
wie y Pharizeußowie/ ktoremi słowy
iásnie to znáć dawa/ y w onym koście-
le ludu Izráelskiego/ nie do osob ludz-
kich ná vrzad powołánych/ áni do suc-
cesiey mieyscá ále do prawdy zakonu
swoiego/

swoiego/ przywiazał Pan Bog wßyt-
ke pewność wiáry y nabożeństwá. A-
bowiem nie był Moiżeß nigdy kápła-
nem naywyżßym/ á przedsie iego ká-
tedre Pan Krystus miánuie/ dla tego/
iż przezeń zakon swoy Ludowi onemu
podáć był raczył. Ktore słowá Pán- *Co przez kathedre rozumieć mamy.*
skie y Augusthyn s. thákże wykłáda/ że
przez kátedre Moiżeßowe/ náuká pra-
wdziwa zakonu Bożego przez Moiże-
ßá podánego/ rozumieć sie ma/ nie
mieysce pozwirzchne/ kthore Aaron-
skiey fámiliey tylko należáło. Niechże
tedy ksiadz Kánonik ßczerze z námi po-
stepuie/ ieśli nas czego náuczyć chcze/ á
káthedra Aaronowa y łodka Piotro-
wa/ niech sie prożno nie chłubi/ bo thy
słowá od ludzi tych sa zmislone/ kto-
rzy chwałe Boska opuściwßy/ swoie
vmiłowáli/ lecż ináczey nam Aposto-
łowie Kościoł powßechny opisuia/ y
on wßedzye do náuki Krysthusowey
przywiezuia/ nie do łodki Piotrowey/
áni do kátedry Aaronowey etc.
Mensa eorum fiat eis in laqueum, Ty sło-
wá Dawid w osobye P. Krystusowey 19.
mowiná

mowi náprzećiwko onym żydom/ kto rzy nic ná iásne cudá Wßechmocnośći Boskiey nie dbáiac/ áni pismu Prorockiemu wiáry dawáiacz vporu á k woli kapłanom stárßym/ dla Thrádicíy zmyslonych przodkow swoich/ Páná Krystusá vmecżyli/ iáko o tym brzmi wßytek ten Psalm 68. Przypátruyże sie temu Czytelniku miły/ iesli thy słowá słußnie przećiwko nam kśiadz Herbest położył/ á nie komuli inßemu należał/ snádnie sie dowyeß/ kto Páná Krystusá y słowo iego przesláduie/ kto ciáłá iego członki/ to iest/ máluczkie á weń wierzace morduie/ kto k woli kápłáństwu swemu zmyslonemu/ y vstáwam swoich przodkow/ náucze iego wierzyć nie chce. A ná tákowe wßytki własnie iáko ná ony żidy rzeczone sa ty słowá od Dawidá Prorroká: niechże stoł ich ostánie sie im śidłem y ku zgorßeniu. Niech oczy ich beda záćmione áby nie widzyeli etc. Jeßcże to stad obaczyć możeß/ iáko Jch M. práłáći pismem s. po swey myśli bespiecznie ßermuia/ przećiwko własnemu smysłowi słow nápisá-nych.

A bowiem nie mowi tám nic Dawid o sthole Páńskim Sákrámentu ciáłá y krwie iego/ iáko to tu kśiadz Kánonik wykłáda. Ale mowi *mensa eorum*, to iest/ Sthoł onych żydow/ ich roskoßny żywot y cielesne kochánie/ ná czym sie oni pokłádáia/ tho niech im bedzye ku vpadku y zgorßeniu etc. A co sie dotycze Swiatośći cyáłá Páńskiego te w cáłośći ßczerze podług vstáwy Testámentu Páńskiego záchowuiemy/ y nie może nam być śidłem áni zgorßeniem/ ále pokármem żywym onego żywotá Niebieskiego. Niechay kśiadz Kánonik sam ná sie y ná swoie towárzyße pilnie popátrzy/ iesli oni pospolitego człowieká nie śidla/ gdy im Testáment Páński odmieniáia/ gdy pozwirzchu tylko vżywánie swiatośći w ludzyech pieczetuia/ bez doswiádßenia wnethrznego odrodzenia/ gdy mßa swoie ná mieysce Sákrámentu Páńskiego vpornie wysthawiáia/ á odpußczenie grzechow w tymo mylnye obiecuia y ofiáruia.

Ciáło Páńskye pokarm żywothá wyecznego.

Powiáda iż z grzechu rodzi sie od- 20.

ßczepien-

szczepieństwo/ á potym slepotá: co iest pewna prawdá. Ale wiedzyeć potrzebá Czytelniku miły/ dla ktorego grzechu pospolicie Pan Bog slepothe duchowna przepuszcza ná ludzye/ skad tei snádnie sie dowiesz co iest prawdziwe odszczepieństwo. Abowiem nie iuż tho odszczepieniec od kościolá Krystusowego/ kthory sie z Biskupem Rzymskim niezgadza. Ale to iest własny odszczepieniecz y odcyety á marthwy członek/ ktory sie s Krystusem Pánem w náuce iego nie zgadza/ á w Duchu iego przez prawdziwa wiáre y pokute nie żywie/ podług onego dekretu Apostolskiego/ *Qui Spiritum Christi non habet hic non est eius.* Izkto Duchá Krystusowego nie ma/ ten nie iest iego/ iáko Páweł S. pisze. A stad tez y slepotá duchowna záwsze pochodzi/ iáko tho Pan Bog przez Proroká Ieremiaszá ludowi onemu obiecuie y grozi/ mowiac: *Loqueris ad eos omnia verba hæc & non audient te &c.* Bedzyesz mowił do nich wszytki ty słowá moie/ á nie vsłucháia cye/ bedzyesz ich wołał do mnie/ á nie ozowa sie/ y rzeczesz im/

Skad slepothá duszna przychodzi.

Rom. 8.

Ierem. 7.

cżesz im/ to cie st narod ten ktory nie słuchał głosu Páná Bogá swoiego. Tenże Prorok woła támże y ná ony stárszé kápłany: *Quomodo dicitis sapientes sumus?* Czemu to mowicie: Mysmy madrzy y zakon Páński przy nas iest. A ono prawdziwie mowiac/ wszytko to falszczo wászy stharszy y náuczeni pisárze sprawowáli. *Vere mendacium operatus es filius mendax scribarum.* Zhánbieni sa y poleknieli sie medrczy/ ábowiem słowo Páńskie odrzucili. Pámietayże Brácye miły/ że duchowna slepotá pospolicye ná przełożone koscielne przychodzi/ s tey przyczyny/ skoro namniey słowá Bożego odstepuia/ czego sie w Rzimskim kościele snádnie doswiádszyć możesz/ że go nye tylko odstepuia/ ále y sromocza pismo S. głuchym y niemym ono názywáiac. A swoie koscielne pismá niewie dzyeć iákie/ y bárzo miedzy soba niezgodne/ nád Boskie wystáwiáiac.

Przy Conclusiey przedmowy swoiey/ obiecuie s tych swoich ksiażek Czytelnikowi vtwirdzenye w wierze/ ktora wiáre nie ná słowie Bożym tylko/ ále y ná tych 21.

y ná tych Principiach ktore tu kłádzye/
Rom. 10. fundowáć każe. Ale pámietay Brácye
miły one przesthroge Duchá Bożego/
gdzie powieda iż wiárá nászá Krześci-
áńska s słuchánia pochodzi/ á słuchá-
Náczym nie bywa przez słowo Boże. Niechce-
wyáre szli tedy obkłádźić sie w wierze/ rádzeć iá
násze ko pewny przyiaciel/ áby wiáry swoiey
gruntho nie gruntowáł ná czym inszym/ iedno
wáć ma- ná tym sámym co iest wola y swiáde-
my. ctwo Bogá Wszechmogacego/ to iest/
gdzye czo Bog roskazał thák czyń.
Gdzyeć co obiecał/ mocnie temu wierz
Gdzie nie roskazał/ nie domyślay sie.
Gdzye nie obiecał/ nie spodzyewáy sie
prożno/ bo bedzieśz w lesie etcetera.
A iuż dáley postápmy.

Przedmowá moyá w ksyąszkach pirwszych do káżdego Krześciáńskiego Czytelniká/ náywieczey w sobye zámykáłá nápomnienie Krześciáńskie do pilności stáránia/ ktore káżdy zbáwieniu swoiemu wiecey powinien

Mat. 16. á niżeli temu mizernemu świátu. *Quid enim prodest homini, si totum mundum lucretur, animæ vero suæ iacturam faciat:* Do czego/ iż Ich M. Ksieża ludowi pospolitemu nawiecey przeszkadzáia Tytułámi kościołá powszechnego (iákoby iuż dosyć ná tym/ że kto iest w kościele *nominetenus*) krotkom to był przypomniał/ że sie nam o Kościoł nie wiele swárzyć potrzebá/ bo sie wszyscy w Kościele powszechnym zámykamy/ ktorzykolwiek pokrzczeni iesthesmy. Ale nie dosyć ná tym żeś iest powołánym Krześciáninem/ iesli sie nie znaydzyesz miedzy máluczką gromádą wybránych y odrodzonych do żywotá wiecznego. S ktorey przyczyny pothrzebá vsthawicznie człowiekowi Krześciáńskiemu prácowáć/ y o wiádomość náuki słowá Bożego/ áby sie od niey w czym nie odchylił/ y o pomnożeniu pokuty prawdziwey ábo odrodzenia duchownego/ bez kthorego żaden prawdziwym człónkiem kościołá Krystusowego być nie może. O czym Ich M. pospolithemu człowiekowi rozsadku żadnego y proby nye dopuszczáia. K temu przyznatem to kościołowi Rzymskiemu/ że iest

Co Krześciáninowi wiedzieć potrzebá.

czástká tego powszechnego kościołá á-
bo gromády powołáney ze wszystkie-
go świátá/ do Krystusá Páná y dobro
dzyeystw iego. Jedno że w thymże ko-
ściele znáyduią się przełożeni y prorocy
Matt. 7. tákowi/ ktorych sie Pan Krystus owie
czkam swoim strzedz pilnie roskazał.
Przy czym wedle potrzeby musiáło się
inszych rzeczy krotko dotykáć. Ná the
przedmowe moie słuchay Czytelniku
miły co mi ten Goniec księdzá Káno-
nikow odpowiáda.

Rozdzyelił rzecz moie ná siedm częśći.

1. Iż wyznawam wiáre moie być zgo
dną s tą Brácyą/ kthorych Confesiey
bronye.

2. Ze thego zá dobre nie mam księdzu
Kánonikowi/ że łáie y złorzeczy w Di-
sputáciach Krześćiáńskich/ co nie przy
stoi Krześćiáninowi dobremu/ á po-
gotowiu słudze słowá Bożego/ czym
sie być miánuie.

3. Strofuie mie stąd/ iż to twierdze/ że ie
dnáko wszythczy wiáre Krześćiáńską
wyznawamy. Ale masz świádecztwo
pewne o tym Credo Polskie.

Iż sie dzi-

Iż sie dziwuie że tych wiekow thák 4.
wiele o wierze mowiacy pisząc/ iednák
zgody spokoyney y zbudowánia pra-
wdziwego máło sie baczy po wszytkich
stronach/ káżdy ná oko widzi.

Iż czynie roznośc miedzy pásterzmi 5.
dobremi á fałesznemi/ tákże miedzy słu
cháczmi prawdziwemi á obłudnemi.

Iż to K. Kánonikowi gányę/ że lud 6.
krześćiáński wszytek prawdziwie w I-
mie Bogá żywego pokrzczony y wierzą-
cy ták śmiele á bezbożnie dyabłu oddá-
wa/ y s kościołá powszechnego wyrzu
ca/ dla tey sámey przyczyny tylko/ iż sie
z Biskupem Rzymskim ná iego vstá-
wy obłedliwe/ á słowu Bożemu prze-
ćiwne/ nie zgadzamy.

Iż Czythelniká vpominam/ áby w 7.
roznicach nászych rozsądek dobry we-
dle słowá Bożego czynił.

Pirwszą cząstke tymi słowy refutuie 1.
Jeśli sie zgadza s tymi Pan Nyemoie-
wski/ ktorych Confessią broni rzecz to
sámá pokaże. Przypátruyże sie czytel-
niku miły/ iáko mocnemi dowody ten
Goniecz przećiw moim ksiąszkam ná-
 rabia: A-

rabia: Abowiem pokazałem y dowio dłem tego ſtátecznie y porządnie przez wſzytki Artykuły/ iż Brácia náſzy w náuce ſwoiey podług piſmá S. prawdziwa Confeſsia wiáry Krześćiáńſkiey powſzechney wydáli/ do ktorey iáwnie ſie y piſániem y wyznawániem przyłaczam. Czego *Contrarium* iż kſiadz Kánonik rozumie/ thedy miał był s piſánia moiego pokazáć gruntownie/ w czym ſie s tą Brácią nie zgadzam: *Corde enim*
Rom. 10. *creditur ad Iuſtitiã, ore fit Confeſsio ad Salutem.* Ale zapámietał tego kánonikiem bedac/ czego w ſzkole inſze náucżał. Iż to słowko Ieſli/ *nihil affirmat,* y nicz pewnego nie concluduie.

2. Wtora tymże kſztałtem odpráwuye mowiac: Ieſli táie ábo złorzecze/ nyechay to káżdy kto czyta ſadzi. Alem ia dowodnie pokazał ná wielu mieyſcach/ iż nie potrzebnie á przećiwko Miłości Krześćiáńſkiey K. Kánonik Brácicy náſzey przymawia/ przirownywáiac ie ſzátánowi/ duchowi wichrowátemu/ kácerzmi zowac/ Nowa Ewányelia y piata przyczytáiac/ o kthorey nic niewie-

niewiemy. Thy rzeczy y tym podobne gdyż miłość Krześćiáńſka y modeſtia obrażáia/ ſłuſznie ich był miał K. Kánonik zániecháć/ álbo ſpráwić ſie thego. Ale nic tákowego nie vczyniwſzy/ iednym słowkiem to odpráwuie prętko á wſkok iáko práwy Goniec: Ieſli/ Ieſli etcet. A iż tu przypomina ony słowá Páńſkie: *Si peccauerit in te frater tuus &c.* Math. 18. Odpowiedzyáło ſie iuż ná to doſtátecznie/ że to nie ná te papieſka Iuriſdictia y pánowánie Pan Kryſtus powiedzyeć raczył/ ále w obecná káżde zgromádzenie ludzi Krześćiáńſkich w Imye iego zgromádzonych/ iáko to słowá ſámy pokázuia/ by ich też náoſtháthek iedno dwá álbo thrzey było. K temu nie o náuce słowá ſwoiego tám mowi Pan Kryſtus/ bo thego nigdy pod rozſadek ludzki nie podłożył/ ále o wyſtepkach y krziwdach iedne go przećiw drugiemu/ pokázuiac nam iáko ſie przećiw ſobie powolnie obchodzić mamy/ nie ſkwápiáiac ſie do oſtawienia krzywd ſwoich: A iż dopiro przećiwko vpornemu Brátu wydawa ten

 dekret/

dekret/ *dic Ecclesiæ*, to ieſt onemu zgromádzeniu okolicznemu (iáko to y ſtárzy Doktorowie wykłádáia) áby ſie rychley wſtydził wſzythkich/ ktory ſie iednego ábo dwu wſtydáć niechciał. A gdzyeby iuż wiec zá vznániem wſzythkich niechciał być praw bliźniemu ſwemu/ niechay bedzye iáko pogánin y iáwnogrzeſznik etc. Coż ty słowá Páńſkie przeciwko nam conclduuia? W czymże bliźnim ſwoim niechczemy być práwi? W czymże wżdam Kośćiołá tego w náucze Kryſtuſowey nie słuchámy? Izali ty słowá o rozſadku piſmá świethego ſa powiedzyáne? Izali ſam Papież z Biſkupy tylko kośćiołem powſzechnym? Ale *dato non concesso*: Boże day to ábyśćie ſie z námi podług tych słow obchodzić chcieli/ á w miłośći Krześćiáńſkiey rozmowić ſie ſpolnie/ ktho komu winien: á dopiro przyszłoby do tego/ powiedz Kośćiołowi. A ten Kośćioł zbudowány bedac ná náuce Prorockiey y Apoſtolſkiey/ ná Kriſtuſie opoce mocney/ nie ſadziłby nas ináczey iedno podług słowá Kryſtuſowego.
Lecz iu-

Lecz iużeśćie nas oſadzili w Rzymye ábo w Tridencie/ á ieſzczeſcye nas w Polſzcze nie wyſłucháli. Pirweyśćie nam Niebo zámknęli/ á ieſzcze ſámi niewiecie/ ieſli ie wam otworzono. Jáwnogrzeſznikámi nas zowiecie/ grzechu iáwnego ná nas niewiedzac: Zowie tákowe śmiáłe dekretá Hieronim S. *Supercilium Phariseorum*, wyſokomyślność Pháryzeyſka. Pámietácby wam potrzebá co onorzeczono: *Publicani praecedent vos in regno Cœlorum &c.* Jáwnogrzeſznicy vprzedza was etc. Mat. 21.
3. Jáko poczał ták odpráwił y trzecia/ przypiſuiac nam wielkie niezgody/ ále nic nie dowodzac/ y owſzem powiáda że mu o tym teraz nie trzebá wiecey piſáć. Nie rad słowek łápam/ przethoż folguie ná tym mieyſcu R. Kán: iedno niech to pámieta/ co komu inſzemu gáni/ ábi ſie tego ſam nie dopuſzczał. Abowiem wielce ſie tym chłubi y triumfuie przed zwycieſtwem/ iż ſie mnie dla przedłużenia ná iego prefácie nie zdáło wiele báwić/ gdyż ſie tho wſzytko porzadkiem/ o rzeczach mowiac/ w kśiaſzkach mo-

ßkach moich ználeść miáło y znáydu-
ie. A ſam tu zárázem ná poczatku zále
ćiwßy tego ſwego Gońcá niepoſpoli-
cie/ ná żadna rzecż dowodnie nic nie
odpowiedzyał/ y owßem powieda że
mu tego nie potrzebá. A ia zás powiá
dam że bárzo tego było y ieſt potrzebá
ábyſcye nas prożno á nieſłußnie do lu
dzi nie odnośili/ iákobyſmy ſie o wiáre
Krześćiáńſka zgadzáć nie mieli/ bo to
iáſnie pokázuiemy/ by iedno kto czytáć
chciał/ że ſie we wßytkiey zupełney ná-
uce Apoſtolſkiey zgadzamy. Wielka te
go tedy ieſt potrzebá/ ábyſcie niewinnie
á niekrześćiáńſkie iuż ná nas teo wiecey
nie kłádli/ iákobyſmy ſobie Ewánielia
nowa/ y nowa wiáre thworzić mieli:
gdiż przećiwko wyznániu wiáry náßej
nic tákowego pokazáć nie możecye/ co
by ſie s ſtárodáwnym pirwßym podá
niem Apoſtolſkiem niezgadzáło.

4. W czwartey dopiro meſtwo ſwe po
kazał/ *Contradictoriam* mi przyczytáiac/
ále poznaß hnet czytelniku miły/ żeć w
piſániu moim tákowego ſprzećiwień-
ſthwá nie máß/ á ſam ſobye wßedzye
przeći-

przećiwny bedzye/ kto czytáiac ábo nie
rozumie/ ábo rozumieć nie chce. Czego
ia oboygá K. Kán: nie ſmiem przypiſo
wáć/ bo y rozumieć może/ y powinien
w miłośći Krześćiáńſkiey przyimo-
wáć od káżdego/ *cum candore legendo & in
telligendo.* Ale przypáthruy ſie słowam
moim/ iáko odemnie położone ſa/ á
snádnie poznaß iż mi niewinnie kſiadz
Kánonik zádawa kontrádiktoria.

Ty ſa słowá moie.

Wiáre Krześćiáńſka wßytcy ſpolnye
iednáko wyznawamy. A tych wiekow
oſtátnich zgody ſpokoynej y zbudowá
nia máło ſie po wßytkich ſtronach ba
czyć może.

Dziwuie ſie temu bárzo iż kſiadz Ká-
nonik zápámietał oney zwykłey reguł
ki/ ktora *de oppoſitionibus* Dialektykowie
kłáda. *In propoſitionibus oppoſitis eadem
ſint extrema, de eodem loco & tempore, reſpe-
ctu eiuſdem & ſine vlla ambiguitate intelle-
cta.* To ieſt/ we dwu rzeczach ábo mo-
wach ſobye ſprzećiwnych/ muſza być ie
dnákie terminy słow/ o iednym czáſie
y mieyſczu y iednákim wzgledem y bez
watpli-

watpliwośći rozumiáne słowá. Abo-
wiem gdzye śie to nie znáyduie/ pośpo-
łu/ tám przećiwnośći żadney nie máß/
gdy *diuerso respectu* słowá iednákie bywá-
ia kłádzyone. Oboiá tedy rzecż w przed-
mowie moiey stáć może y zostawa. A-
bowiem to prawdá iż wßyscy kthorzy
śie iedno Krześćiány zowiemy/ iedná-
ko y iednymi słowy wiáre swa w Kre-
dzye Apostolskim wyznawamy/ ták ći
ktorzy przy Rzimskiey gromádzie prze-
stawáia/ ták owi co Papieżá odstapili.
Ale chociaż ták *externa profeßione Christi-
ani nominis* y słowy pozwirzchu iedne
wiáre wyznawamy/ tedy iednák má-
ło iest tych ktorzyby śie miedzy soba w
odrodzeniu nowym y w zwiasku du-
chá (iáko Páweł S. mowi) prawdzi-
Ephe. 4. wie zgadzáli. Przetoż *diuerso respectu ver-
borum tollitur contradictio,* to iest/ pirwßa
proposicia mowi o pozwirzchnym y
słownym wyznawániu wiáry ábo kre-
dá Apostolskiego/ w czym wyborna y
powßechna miedzy námi wßythkimi
zgodá. A wtora mowi o prawdziwey
zgodzye duchowney/ y o zbudowániu
odrodzenia

odrodzenia nowego. W czym máło śie
znáyduie ludzi zgodnie y wiernie po-
dług powinnośći swoiey prácuiacych.
Ergo moy miły Kśieże Kánoniku nie
miałeś T. M. przyczyny żadney czynić
sobie w słowiech ták iásnych/ sprzećiw-
nośći niepotrzebney. Abowiem tymże
kstałtem muśiałby y ony słowá Páná
Krysthusowe do contradiktoriey ciag-
nać/ gdzye powyedzyeć raczył: Wiele Matt. 20
powołánych ále máło wybránych.
Thákże y ony słowá Apostolskie: Nye Rom. 9.
wßyscy ktorzy sa naśieniem Abráámo-
wym sa synmi Abráámowemi. Dla
Bogá proße zániechaymy miedzy so-
ba thych ßkolnych łápáczek y káwillu-
sow. Chcieymy śie spolnie náuczáć á
nie oßukawáć etc. A iż śie tu chłubi K.
kánonik wielka zgoda Concilium Tri-
denckiego: Obácż Czytelniku miły iá-
ka tám zgodá była/ kthora śie áni sło-
wem Bożym miárkowáłá/ áni wykłá-
dy stárych Doktorow zgodnemi/ áni
iednosthaynym y powßechnym rozu-
mieniem członkow tego to kośćiołá/ á-
le iednego Papieżá Rzymskiego wola
y roskázo-

Jáka zgodá ná Concilium Tridenskim.

teź rozsadku żadnego o swoich sthár-
szych nie czyniac. Dla tego teź y przysie-
gámi powiazał sobie Papieź wszythki
insze Biskupy/ áby nic przećiwko nie-
mu nie mowili. Dla tego teź człowieko-
wi pospolithemu rozsadek zbáwienny
w náuce Krześćiáńskiey odeymuia/ y
po dziś dzyeń Jch M. pánowie ducho-
wni/ iáko tu słyszysz ná tym mieyscu od
kśiedzá kánoniká/ iź nam to zá złe ma/
że słucháćze słowá Bożego czynya roz-
sadek o swoich pásterzach álbo dokto-
rach. Ale moy miły brácie thák nápi-
1. Cor. 14 sał Páweł s. Jeden ábo dwá niechay
mowia w zgromádzeniu/ á drudzy nie-
chay rozsadek czynia. Y był then zwy-
czay wolnośći Krześćiáńskiey záwsze
w pirwszym Kośćiele záchowan/ po-
ki był Biskup Rzymski vrzedu páster-
skiego z iurisdictia Krolewska nie po-
mieszał. Abo tedy te słowá Apostol-
skie zmázáć muśićie moy miły K. Ká-
noniku/ ábo przećiw ták iásney praw-
dzie nie broncye nam rozsadku w rze-
czach zbáwiennych/ gdyź Pan Bog po-
rzadkiem tym vmyśł człowieczy posta-
nowił/

Rozsadek wolny w Koscyele.

nowił/ że káźda rzecz ná kthora iedno
człowiek przizwolić ma *in voluntate*, mu-
śi pirwey być v niego w rozmyśleniu/ *in
intellectu*, to iest/ Muśi káźdy pirwey v
siebie rekolligowáć/ y rozsadek ábo roz-
myśł w rzeczach roznych vczynić/ kto-
ra lepsza álbo prawdziwsza/ á dopiro
przyzwolić ná iedne. Przetoź y ty sło-
wá wásze/ ledwo sie *cum sensu communi*
zgodzić moga/ źe nikt nie pozna co tho
iest prawdziwy Kośćioł powszechny/
poki sie do niego nie náwroći/ y o-
wszem thrudno sie do niego náwroćić
mam/ poki nie poznam ieśli iest pra-
wdziwy. *Ignoti enim nulla cupido*, Czego
kto nie pozna być dobrym/ tego mu sie
nigdy nie záchce/ *Nam ratio hortatur ad o-
ptima*, bo rozum wyedzye do lepszego.
Zániechaycye tedy tych proźnych Tytu-
łow dla miłego Bogá/ á pokáźcye
nam rzecz prawdziwa/ to iest/ dowiedź-
cie tego s pismá świetego/ iźeście pra-
wdziwi potomkowie Náuki Apostol-
skiey. Pokáźcye to nam prostakom sku-
tkiem á rzecza sáma/ iź powołániu swe-
mu dosyć czynicye/ proźnemi lárwámi

 á Tytułá-

á Tytułámi nas nie ſtráßac. Słuchay-
cye w they mierze Auguſthyná ſwego/
ktory *Contra Epiſt: Petil:* thy słowá klá-
dzye: Kryſtus Syn Bogá żywego ieſt
głowa/ á kościoł ieſt ciálem iego/ mie-
dzy wámi á námi ieſt gadká álbo ro-
znośc gdzye prawdziwy kościoł. Coż
tedy czynić mamy? izali w ſwoich sło-
wiech własnych ßukáć koſcyołá bedzie-
my? Mami zá tożé go w słowye Kry-
ſtuſowym ßukáć mamy/ bo tám pra-
wdá ieſt y nalepiej zna ciáło ſwoie etc.
*In illius verbis eam querere debemus qui veri-
tas est, & optime nouit corpus ſuum &c.*

Gdzye prawdziwego Koſciołá ßukáć.

Támże troche niżey powiáda: Sa kſie-
gi Páńſkye/ ná ktorych świádecthwo z
obudwu ſtron przyzwalamy/ oboim
wyerzymy/ oboim służymy/ támże ßu-
kaymy koſcyołá/ tám roznice náße roz-
ſadzaymy etc. *Sunt certe libri Dominici etc.
Ibi queramus Eccleſiam, iam diſcuciamus cau-
ſam noſtram. Quia nolo humanis documentis
ſed diuinis oraculis Eccleſiam demonſtrare.* A
bowiem niechce (powiáda ten S. Do-
ktor) dowodzić dowody ludzkiemi/ ále
z vſth y z słow Boſkich pokazáć Ko-
ſcioł po-

ſcioł powßechny. Day to Boże/ byſcye
onym ſtárym Doktorom/ ktoremi ſie
chlubicye/ zupełnie wierzyć chcieli we
wßytkim: ále wymykacye tylko *incom-
mode dicta*, ábo od własnego ſmysłu po
kilku słow odciagacye/ nic wiecey ſie z
nimi nie zgadzáiacz/ iedno poki dekre-
taly Papieſkie zámierzyły etc.

Ná piata nicz práwie nie odpowie- 5.
dzyawßy/ bo też nie było czo/ odłożył
wßytko ná inßy czás/ czo ia ſkromnie
przyimuie. Ale nie godziło ſie tego kſie-
dzu Kánonikowi czynić/ co mnie thák
bárzo gáni/ żem ná pewne czaſtki Pre-
fáciey iego nie zárázem odpowiedział:
Turpe est doctori quem culpa redarguit ipſum.

Powiáda iż do Koſcyołá powße- 6.
chnego ći należeć nie moga/ ktorzy po-
wßechnym iego Páſterzem Pyotrem
Rzymſkim gárdza: Item/ ktho gárdzi
Pyotrowemi kluczámi/ ſam ná ſie nie-
chay wine składa. Item/ iż P. Kryſtus
Piotrá Rzymſkiego nád ſwym koſcio-
łem przełożył/ y iemu ſwe własne Pá-
ſterſtwo zlecił etc. Pámietay czytelni-
ku miły o czym rzecz miedzy námi by-

 łá: Gáni-

łá: Gániłem to kśiedzu Kánonikowi,
iż Brácia náße y nas wßyſthki śmiele á
bezbożnie Dyabłu oddawa, y s kośćio-
łá Kryſtuſowego wyrzuca, zápomniá-
wßy y miłośći powinney Krześćiáń-
ſkiey, y modeſtiey w Diſputáciach bá-
cżnych zwykłey. Abowiem w táko-
wych rozmowach y tráktaciech Krze-
śćiáńſkich nye zwykli ſobye ludzye bá-
cżni przymawiáć, áni ſie ſpołu ßácżo-
wáć ábo pośedzáć, *Odioſa ſunt iſta.* Rzecż
przećiwko rzecży, dowody przećiwko
dowodom máią być słußnie pokázo-
wáne, á słowem Bożym gruntowáne
w miłośći á bez przymowek, ieden dru-
giego chcżac w prawdzye zbáwienney
pozyſkáć: Ná to słyßyß Brácye miły
co ten Goniec odpowiáda, to co y pir-
wey, Pyothrem Rzymſkim y kluczámi
iego ſthráßy nas, nie ináczey by Bábá
dzyeći. Ale według słow Auguſtyná
świetego, ták tego Gońcá odpráwuie:
Non humanis documentis, Nie chlub ſie
prożno ludzkiemi wynaláſki, *diuinis ora-
culis Eccleſiam demonſtra,* słowy Bożemi
pokaż mi kośćioł. *Sunt libri Dominici, ibi
queramus*

queramus Eccleſiam, Oto maß kśiegi Páń-
ſkie piſmá świetego, s tych mi dowiedz
kośćiołá: s tych mi tedy dowiedź thego
twego Rzymſkiego Pyotrá, s tych mi
dowiedz gdzye Pan Kryſtus do Rzy-
mu Kośćioł ſwoy przywiązał: Gdzye
klucże thákowe Rzymſkim Papieżom
podał, iákich oni vżywáią: Gdzye po-
wßechne Páſterſtwo Pyotrowi zlećił:
Abo gdzye ſwoie własne y wiecżne pá-
ſterſtwo ná Pyotrá włożył: Izali nye
wßytkich Apoſtołow iednákim prá-
wem posłał: Izali nie wßytkim iedná-
kich kluczow podał: Izali nie powie-
dzyał, że bede z wámi áż do ſkońcżenia
świátá: nie przeſtał P. Kriſtus być tym
po wniebo wſtąpieniu ſwoim, cżym tu
był po zmartwychwſtániu, to ieſt wi-
domym y powßechnym páſterzem, y
głową Kośćiołá powßechnego: zoſtá-
wa tym ná wieki *donec tradet regnum Deo
Patri:* iáko Páweł S. mowi. A ná miey-
ſce ſwoie tu ná zyemi dał Kośćiołowi
ſwoiemu Apoſtoły, Proroki, Ewán-
yeliſty, Páſterze, y Doktory ku zbudo-
wániu ćiáłá ſwoiego, ktorego on ni-
gdy głową być nie przeſtawa. A śmier-

Gdzye Kośćyołá ßukáć

Mat. 28.

1. Cor. 15.

Ephe. 4.

 telny ne-

telny nedzny cżłowiek w tey cżći być nie
może/ áby miał być głowa ciáłá Páń-
ſkiego/ ze wſtydem ſie to mowi/ y przi-
kro tákowjch *hyperbolas* wyſokomyſlno
ści ſłucháć. Nieſłußnie tedy iáko pir-
wey ták y teraz K. Kánonik lud Krze-
ściáńſki ßácuie/ zámykáiac niebo tym/
ktorzy w Kryſtuſá Páná y zbáwicielá
ſwego prawdziwie wierza. Nieſłu-
ßnie nas s tey przycżyny s powßechno
ści kośćiołá Krześciáńſkiego wyrzuca
iż ſie z tego Piotrem ábo Piuſem Rzim
ſkim nie zgadzamy: Gdyż tego nie do-
wiodł áni dowieść może/ áby thá po-
wßechność Kośćiołá Bożego do ie-
dnego mieyſczá Rzymu y do iednego
cżłowieká władzey á roſkázowánia
przywiazána być miáłá. Nie dowiodł
nic/ nie odpowiedzyał ná moie doſtá-
tecżne dowody nic/ y tu nye przywodzi
nic: tylko to (iáko ſie tám temu przy-
pátrowáć bedzyem/ gdzye thego miey
ſce bedzye.) Izali tu mieyſczá nie było
moy miły kſieże Kánoniku/ zárázem
ná pocżatku s plácu nie vſtepuiac/ we-
dle wáßego własnego dekretu/ poká-
záć to wßytkim/ iżeſcye nas słußnie od
ſadzili/ y

ſadzili/ y od niebá wyłacżili. Mnie ſtad
bez miáry ſtrofuiecie/ iżem zárázem ná
pirwßey kárcye ná prefácia nie odpo-
wiedzyał/ chociaż ktho cżyta znaydzye
doſtátecżnie wßytkiemu obrone. Owa
wam wolno záwße co chcecye y kiedy-
kolwiek chcecye powiedzyeć/ y bez do-
wodu wßelákiego twirdzić/ y niewin-
nym ludzyom bez wßelákiey modeſti-
ey táiáć y złorzecżyć. A coż inßego ſtad
przidzye/ iedno iż wam y w tey rzecży y
w inßych ludzie bácżni á roſtropni wie
rzyć nie beda.

Nie rad tego widzi K. Kán: iż cżytel 7.
nikowi Krześciáńſkiemu rádze ábj mie
dzj námi podług słowá Bożego rozſa-
dek cżynił/ á tráktaty náße áby ſobie ku
zbudowániu zbáwiennemu obrácał/
vkázuie od słowá Bożego ná kośćioł/
bo kośćiołá P. Kryſtus słucháć roſka-
zał. Ná co iużem doſyć odpowiedział/
iż Pan Kryſtus ná piſmo S. vkazał/
y ſwoim zwolennikom y Száduczeu-
ßom/ ktorzy dla tego błądzili/ iż piſmá
świetego nie ználi. Ale ſpytay tu brácie
miły tego Goncá/ kogo thym kośćio-
tem być

łem być rozumie/ hnet znaydzyeß iż Do-
ktory y Biſkupy. Spytay ktorych Do-
ktorow ábo Biſkupow ſłucháć roſká-
znie: ieſli co naſtárßych Prorokow á A-
poſtołow/ ná tym my przeſtawamy:
ieſli nowßych kthorzy ſie bárzo s ſoba
drugdy nie zgadzáia/ tu do proby ſło-
wá Bożego vciecz ſie muśimy: odpo-
wieć pewnie iż tych Doktorow kthore
kośćioł przyiał y áprobował. A kośćyo-
łem kto? ćiż Doktorowie y Biſkupi. A
toć ieſt Cirklowány dowod/ ktoremu
áni końcá áni przodku nie máß. A kie-
dy ſie ći miedzy ſoba nie zgodza? Jeſth
od tego Papież/ ten cokolwiek powie/
iuż dáley nie pytay/ iuż to pewna pra-
wdá. A thoć ieſt co był miał zárázem
ten Goniec po proſtu á ßczerze powie-
dzieć: Iż cokolwiek Papież Rzymſki de
cernuie y poſtánowi/ to powinien káż-
dy Krześćiánin trzymáć/ bez wßelákie°
rozſadku y pytánia w słowie Bożym/
bo to Láikom nie należy. *Hoc est quod volebamus* moy miły R. Rán: coś chciał
y czego prágnieß iużeś powiedzyał.
Hinc illæ lachrimæ. Thoć was nabárziey
boli/ iż

boli/ iż ſie lud Krześćiáńſki obaczywáć
poczyna/ iż ſie słowá Bożego czitáć pil
niey náucżáć imuie. Stad widzicye pe
wny vpadek Krolowi Rzymſkiemu y
Jurisdictiey iego. Ale podzmy s ſoba
w brod/ roſkazał Pan Kryſtus kośćio-
łá słucháć y bliźniemu vkrzywdzone-
mu vſpráwiedliwić ſie/ podług zdá-
nia zgromádzoney Bráciey: A ten ko-
śćioł ieſt zbudowány ná fundámencie
Prorockim y Apoſtolſkim/ to ieſth/ ná
náuce Prorockiey y Apoſtolſkiey/ kto-
ra oni o Pánye Kryſtuſie Kośćiołowi
iego podáli. Ergo moy miły kſieże ká-
noniku niemoże ten kośćioł y poſpołu
wßytek/ y ktorazkolwiek czaſtká iego/
ináczey ſadzić/ iedno podług słowá
Bożego/ bo dla tego ieſt słupem pra-
wdy názwan/ iż ná they pewney pra-
wdzye náuki Apoſtholſkiey záſádzon
ieſt/ w tey gromádzye tylko ludu Krze
śćiáńſkiego/ á nie w ktorey inßey pro-
feſsiey żydowſkiey ábo pogáńſkiey/ ieſt
ten drogi depoſit złożony słowo Bo-
że/ ná piſmie Proroczkim y Apoſthol-
ſkim wyſwiádczony/ o czym Páweł ſ.

 do Tymo-

2. *Tim.* 1. do Tymotheuſzá nápiſał. Aczkolwiek
żydzi máią zakon y Proroki. Ale iż no-
wego teſtámentu piſmánie przyimuią
przethoż zaſłoná zoſtawa ná oczu ich
że Prorokom rozumieć nie mogą. J-
tem/ Kościoł powßechny ieſt gromá-
da po wßytkim świecie *à finibus orbis ter-
rarũ vſq; ad fines* (iáko Auguſtyn mowi)
rozßyrzoná/ ludzi pokrzczonych á do
Kryſtuſá Páná y Bogá ſwego odzy-
wáiących ſie. Ergo nie możecye thego
Tytułu ná przełożone thylko ábo Do-
ktory przywłaßczáć. Bo tho błąd iá-
wny/ nie tylko przećiwko piſmu S. á-
le y przećiwko Doktorom kościelnym/
iáko ſie to dowodnie ná ſwym miey-
ſcu pokazáło. Jtem/ wßytkiemu ludo
wi Krześciáńſkiemu w obecz powie-
1. *Ioan.* 4. dzyano: *Non omni ſpiritui credite, probate
ſpiritus vtrum ex Deo ſint.* Jtem/ ieden á-
1. *Cor.* 14. bo dwá niech mowią drudzi niech ro-
zeznawáią. Ergo moy miły kſieże Ká-
noniku wßytkim w obec należy ten roz
Rozſą-dek o Wyerze wßy-tkim na-leży. ſądek o wierze zbáwienney/ nie thylko
Rzymſkim doktorom *multo minus* ſáme
mu Rzimſkiemu Biſkupowi/ *qui eſt con
tra communem ſenſum.* Trá-

Tráktat o Przedmowach.

Już ſie to Brácye miły czeſto przypo-
miná/ żem ſie w pirwßym piſániu ſwo
im ná przedmowie długo báwić nye
chcyał/ dla prożnego powtharzánia
tychże y iednych rzeczy. Abowyem K.
Káno: iáko dobry á báczny Retor/ ná
czoło wyſtháwił zárázem w Prefáciey
wßytki ſwe obrony y dowody/ nic nie
dbáiącz o pośrzodek y o koniec piſánia
ſwego/ zárázem ná plác wyiechał s po
wßechnym páſterſtwem Piotrowym
opoką y namiáſtkiem Páná Kryſtu-
ſowym iego názywáiąc/ y klucze Pa-
pieſkie do kroleſtwá niebieſkiego iemu
álbo ſwoim Papieżom przywłaßczá-
iąc. Zárázem Oyce świethe y mßą ná
czoło wyſtáwił: Zárázem kościoł po-
wßechny okrzćił/ y nas wßytki Herety-
kámi ktorzy ſie z Rzymem nie zgádzą-
my oſądził etc. Ja to wßytko á wßytko
czym przećiwko nam zwykli od Rzy-
mu ßturmowáć/ záchowałem był ná
ſwe mieyſce właſne/ gdy ſie o Kościele
powßechnym/ y o Wieczerzy Páńſkiey
y o Con-

y o Conciliach/ y o inßych Artykulech
porządnie tráktowáć miáło/ bom nye
chciał tákowemi ßtukámi Rhetorſkie-
mi nárabiáć/ ábym kogo ozdoba tyl-
ko ábo poſtáwa rzeczy potárgnąć y v-
łowić miał. Ale podług obyczáiu dy-
ſputácyi porządnych/ chciałem rzecz
káżdą y roznice po proſtu á gołemi ſło
wy Czytelnikowi pokazáć/ áby ſie tym
rychley ſpráwić mogł á obaczyć co prá
wdá á co błąd. Lecz kſiądz kánonik we
dług onego ſthárego przyſłowia wo-
lał *Plus in fronte quam in receſſu* pokazáć/ á
bo iáko Polacy zwykli mowić/ więcey
poſtáwy vczynił niż mu wątku doſtáć
mogło. Tymżeć obyczáiem y then Go-
nieciego przećiw mnie poſtępuie. A-
bowiem że wßytkich kſiążek moich/ tyl
ko ná kilká przednieyßych kart odpiſu
ie/ y tám ſie mężnym czyni gdzye thego
námniey potrzebá. A gdzie mu ná wßy
thko dowodnie y mężnie odpowiádáć
przyßło/ tám wßytkiego zámilczał iá-
ko dobry Rhetorik. Wolał nic nie mo
wić/ á niżliby ſie ledáiáko popiſáć. Ale
iuż moy miły Czytelniku przypáthruy
ſie pil-

ſie pilnie wßytkiemu/ á nie chciey być
teſkliwy iż muße tym porządkiem po-
ſtępowáć iáko on mnie zácżął.
Rozdzyelił te tám krotką odpowyedź
moie w Prefáciey ná dzyeſięć cżęśći/ A
Præambulum tákowe vczynił: Iż *Præfa-
tia* álbo przedmowá káżda grunthem
ma być nảßego piſánia. Pan Niemo-
iewſki nie włożył tych wßytkich obron
y dowodow ſtronye ſwoiey potrzeb-
nych w Prefácia. Ergo iuż pan Nye-
moyewſki s plácu vſtąpił/ á prawdá
náßá ſtoi. To ſą słowá iego.

Odpowyedź.

Dato vno inconueniente ſequuntur infinita.
Położywßy ieden błąd/ ſnádnie drugie
go y trzeciego dowieść. Tákże też tu R.
Kán: cżini. Abowiem nie ſłychałem ni
gdy ánim cżytał tákowego práwá/ że-
by przedmowá káżda grunt y dowody
y obrony kſiążek wßytkich zámykáć w
ſobye miáłá/ muſiáłáby tym kſtałtem
przedmowá záwße być więtßa niż cá-
łe kſiąßki. Y owßem to miedzy ludźmi
bácżnymi poſpolitha/ y miedzy thymi
ktorzy ſie

ktorzy ſie piſániem kſiąg báwią/ że te°
pilnie ſtrzegą/ iákoby naſkromnieyſze
Co iesth przedmowá. przedmowy czynili. Abowiem przed-
mowá nic inſzego w ſobie mieć nie ma
iedno ábo zálecánie kſiążek y *Conciliatio-
nem beneuolentiæ apud lectorem.* Abo nápo
minánie iákie potrzebne/ y pokazánye
drogi do ſnádnieyſzego wyrozumienia
máteriey w kſiąſzkach onych tráktho-
wáney. Abo wiec wolno to bywa ká-
żdemu/ przedmowámi ſie nie báwiąc/
zárázem o rzeczach przedſiewzyethych
porządnie piſáć y tráktowáć. Czego *a-
pud probatiſsimos authores* wiele przykłá-
dow znaydzyeſz. Czyńże tu iuż Czytelni-
ku miły miedzy námi ſpráwiedliwy
rozſądek/ ieſliżem ia iuż przegrał dla te-
go/ iżem ſie długiemi prefáciámi bá-
wić niechciał. Juźli tho prawdá być
ma/ co kſiądz Kánonik piſał/ dla tego
iżem mu ná pirwſzey kárcye nie odpo-
wiedzyał. *Verte folium inuenies contrarium,*
ále gdy przewrociſz liſt znaydzyeſz prze
ciwność. Azą nie doſyć ná thym moy
miły kſięże Kánoniku/ iżem odpowie-
dzyał doſtátecznie ná wſzytko/ chociaż
nie ná po-

nie ná początku/ ále przy Arthykulech
gdzye temu mieyſce było. Aboś T. M.
kſiążek moich do końcá nie przeczytał/
iedno ná pirwſze kárthy weyrzawſzy/
muſiałeś tego Gońcá pretko wyſłáć/
iáko to poſpolicie bywa. Ale wroć ſie
moy miły Gończe do domu/ á przeczy
tay ſobie pilnie/ znaydzyeſz tám wſzy-
tko co potrzebá. Czytay Artykuł o Ko-
ſciele powſzechnym/ támem doſtáte-
cznie zá pomocą Bożą pokazał/ iż ten
thytuł nie ſámey Gromádzye Rzym-
ſkiey/ áni Prałatom thylko należy/ ále
wſzytkim Krześciánom gdzieżkolwiek
będącym. Pokazałem y to nie thylko s
piſmá ſwiętego/ ále y z Doktorow ſtá-
rych/ że Pyotr ſwiethy opoką koſcielną
nie ieſt/ że nie ná nim Pan Kriſtus ko-
ſciol ſwoy zbudował/ że wietſzey włá-
dzey nie miał nád inſze Apoſtoły/ że po-
wſzechnym páſterzem ábo Głową ko
ſcielną/ álbo Papieżem w Rzymye ni-
gdy nie był. Jtem/ iż Papież nie ieſth
właſnym pothomkiem Piotrá S. bo
ſie w náuczę y w poſtępkach s ſobą nie
zgadząią. Jtem/ pokazałem doſtáte-
cznie co o

cznie co o Doktorzech kościelnych/ co o Conciliach rozumiano być ma etcete. Czytayże też Artykuł o Wieczerzy Páńskiey/ tám znaydzieß dostáteczną náukę o tey zacney Swiatości. Támem tego zá łáską Bożą dowiodł: Iż P. Krystus áni kápłáństwá tákowego w nowym Testámencye nie postánowił/ ná iákie sie dziś Ich M. świecą. Ani ofiáry vbłagálney zá grzechy ofiárowáć roskazał/ iáką dziś Ich M. we Mßy swoiey vstáwicznie wyrządzáią. Dowiodłem y tego że áni Apostołowie/ áni sthárzy Doktorowie/ o tákowey Mßy nic nye wiedzyeli/ iáką dziś Ich M. pánowye duchowni wßytkiemu świátu ná gorę wystáwiáią. Czytayże pilnye wßythki Artykuły o Piśmie S. o Kátechizmie/ o Bogu/ o Grzechu/ o Pokucye/ o Vspráwiedliwieniu/ o Dobrych vczynkach/ o Swiathościach/ o Kluczach y Ceremoniach Kościelnych etc. A tám znaydzyeß iż we wßythkim trzymamy stárą Wyáre Krześciáńską Apostolską. A iż nas niewinnie y niewstydliwie przećiwnicy ßáczuią/ iákobyśmy sobye nową E-

nową Ewányelią y náukę thworzyć mieli etc. Iżem tedy K. Kánonikowi odpowiedzyał w pirwßym pisániu moim dostátecznie ná wßythko/ y ná prefácią iego/ chociaż nie záráżem pospołu ná pirwßey kárcie/ bo to być nye może.

Obácz Czytelniku miły iáko sie ßczerze zemną obchodzi then iego Goniec. A iákiemi dziwnemi łápáczkámi ná mie záchodzi. Ták bowiem Argumentuie. Nie odpowiedzyáłeś mi záráżem ná Prefácią. Ergo/ Nie śmiałeś sie ze mną potkáć/ vsthapiłeś mi s płáczu. Prawdá moiá stoi.

Izali sie ták godzi ludziom státecznim w rzeczach ták poważnych posthepowáć? Ledwa ták żacy w ßkole miedzy sobą Argumentuią. Nie odpowiedzyałeś mi záráżem/ Ergo iużeś przegrał: Alem odpowiedzyał hnet potym/ odpowiedziałem chociaż nie w prefáciey iednák porządkiem ná káżdą rzecz przy Artykulech/ odpowiedzyałem w pośrzodku ksiąg. Iużći to nie idzye/ Iuż nie w czás vstąpiłeś s placu/ przegrałeś/ pra-

tes/ prawdá náſzá ſtoi. Coż to ieſt inſze go iedno prożna á dzyećińſka chlubá/ o kthora ia máło ſtoie/ pozwalam iey kśiedzu Kánonikowi/ vſthepuie mu/ y vſtapie rad wſzytkiego cokolwiek ſie oſoby moiey dotycze/ niech on bedzye vczenſzym/ niech wygra. Tylko o to proſze/ áby prawdá słowá Bożego miedzy námi mieyſce miáłá. Abyſmy obádwá nie ſzukáiac chwały ſwoiey y prożnych ozdob/ dáli cześć y chwałe przyſtoyna temu iedynemu Miſtrzowi Kośćiołá ſwoiego/ Pánu á Zbáwicielowi náſzemu. A iuż zá tym muſze wedle rozdziału ná káżda czaſtke odpowiedzieć by zás nie rzekł vſtapił s plácu/ zámilczał etc. Potym ná Prefácia iego doſtátecznie y porzadnie/ zá pomoca Boza odpowiádáć bede. Aby ták żadney przyczyny ná mie ználeść nie mogł/ iáko y w pirwſzym piſániu gdyby ktho *cum candore* przyimowáć y czytáć chciał niewiem czegoby mu nie doſtawáło.

1. Naywyecey tym ná mie idzye/ żem mu zárázem ná teyże kárcy: w prefáciey nie odpowiedzyał. Ale mam zá to że iuż doſyć o tym było/ y dałem iuż o ſobie doſtáteczna ſpráwe/ żem odpowiedzyał ná káżda czaſthke prefáciey iego przy Artykulech. Czytay pirwſze kśiaſzki moie/ á máłoliby ieſzcze y ná thym odpowiem y tu dáli Pan Bog znowu ná te iego ták zacna y wielce poważna prefácia. Iedno niech kśiadz Kánonik pámieta/ iż też ſam nie ná wſzythko zárázem odpowiáda/ á máło nie ná wſzytko zámilczał/ kilká kárth thylko przedſiewzyawſzy. A iż thu przedmowy ſwoiey dla wietſzey ozdoby nie zowie przedmowa/ ále Refutácia początku y końcá Confeſiey Bráciey náſzey/ ſkad ia kolwiek pocznie/ przedſie to przedmowa názwáć muſi/ co ſie ná początku kśiażek kłádzie przed Tráktatem porzadnym y zupełnym o káżdim Artykule z oſobná. A temu wolno to káżdemu Prefácia krotka álbo długa położyć/ y Argumentá á Refutácie do niey przymieſzáć/ iáko on vczynił ná czoło wſzytke ſwoie moc y ozdobe wyſtáwiáiacz: o czym nie potrzebá ſie iuż bedzye temu Gońcowi wiecey fátygowáć.

wáć. Gdyż hnet tu záráżem ná te tám
iego wßythke refutácia ábo przedmo-
we odpowiedzyano bedzye. Zádawa
mi y to żebym go tymi słowy zbywał/
Nie rad sie prożno báwie nie wiele mi
cżásu zbywa/ Káwillácie to są etc. A
náostátek rzecż ná inße mieysce odłożywßy/ pothym zámilcżeć y zániechać
wßytkiego. Wyborny Prokurator K.
Kánonik/ ále máło ná słowiech należy: Nie chwalmy sie sámi/ cżytay Brácie miły pilnie/ á poznaß kto kogo ledá
cżym zbywa. Jać tego nie pámietam/
ábym cżego zámilcżeć miał/ odłożywßy ná inßy cżás/ y thám cye odsyłam
do pirwßego pisánia swoiego. Ale to
iest rzecż iásna/ że mi ksiadz kánonik ná
żaden Arthykuł nie odpowiedzyał w
tym Gońcu swoim/ chocia to był ná
pocżatku dosyć wielmożnie obiecał/ że
miał wßytkiemu podług potrzeby ten
Goniec ná ksiaßki moie dosyć vcżynić.
Wylicża zá tym rzecży kilká ná pocżatku od siebie położonych/ gdzye Brácia náßy w prefáciey swey zbłedzić mieli/ y ná tym wßytke swoie wiktoria sádzi/ iżem

Cżysthy Prokurathor Ksiadz Kánonik.

dzi/ iżem te thám przedmowe opuścił.
Skad bácż Cżitelniku miły/ iáko ná słábym gruncye rzecży swe stánowi. Abowiem o Wiáre Krześciáńska powßechna iest rozność y questia miedzy námi. Podáli tego krothkie wyznánie ná
pismie w pewnych Artykulech záwárte Brácya náßy K. J. M. Pánu náßemu: czo zgánił K. Herbesth w pisániu
swoim/ przypisuiac im to/ że thákowa
wiárá nie iesth Krześciáńska powßechna: ále nowa y kácerska. Ná tho odpowiedzyałem ia ksiedzu Herbestowi/
pocżawßy od pirwßego Arthykułu áż
do ostátniego/ pokázuiac tey Bráciey
náßey Confessia być prawdziwa y powßechna Wiáre Krześciáńska/ od Páná Krystusá y od Apostołow iego kościołowi podána. Jżem sie thedy do
Confessiey ich/ iáko iest w Artykulech
tám thych położoná przyznał/ y oney
bronić zá pomoca Boża podiałem sie
potrzebá było ksiedzu Kánonikowi to
pokázáć *re ipsa*, ieslim w ktorym Artykule cżego zámilcżał/ á ieslim mu w
cżym nie dosyć vcżynił. Bo inßa iesth

 mowić

mowić czo przećiwko powßechnemu wyznániu wiáry ich/ á inßa przećiwko Liſtu álbo Prefáciey/ ktora oſobno od niektorych tylko położona ieſt. Abowiem *dato non conceſſo* by też dobrze w tey tám przedmowie co thákowego ználeść ſie mogło z błedem (iáko K. kánonik twirdʒi) czego nie pokazał piſmem S. iednák mieby tho nie ßkodʒiło Confeſiey ich/ ktora ſámá w ſobye *verbis formalibus* iáſnemi słowy dobrze wßedzie y zgodnie s piſmem ſwietym ieſt położoná/ ktoreiem ſie ia przećiwko kſiedzu bronić podiał zá pomocą Bożą/ y do ktorey ſie przyznawam/ iáko do ſpolney á zgodney Wiáry Krześćiáńſkiey powßechney. Ale *ex ſuperabundanti*, y o te prefácia bedzyem s ſobą mowić/ á poznaß Czytelniku miły że tám nic tákowego nie máß/ czoby ſłußnie á prawdziwye błedem názwáć mogł.

Kłádzye K. Kánonik then pirwßy błąd/ iż tám nápiſano/ iákoby dopiro Náuke prawdziwą Ewányelia S. Pan Bog do Polſki zeſłáć miał/ coby przećiwko Hiſthoriam było/ kthore ſwiádßą/

ſwiádßą/ iż od kilku ſet lat przodkowye náßy wiáre Krześćiáńſką przyieli. Ktemu że ſie to nie zgadza áni s piſmem/ áni z rozumem/ áby theraz dopiro po 1500. lat ſkutek meki Páńſkiey pokázowáć ſie miał. Ná czo thák odpowiádam/ iż to poſpołu wybornie ſtáć może/ gdyby iedno kto słowek prożno łápáć niechćiał/ á rzeczam ſie ſkuthecznie przypátrował. Abowiem prawdá to ieſt iż Polaczy od ßeśći ßet lath wiáre Krześćiáńſką przyieli/ prawdá też y to że ſkutek meki Páńſkiey po wßytkim ſwiecie od gránic do gránic/ y káżdego czáſu był y záwße ieſth ważny/ y głos Apoſtołow rozßerzył ſie ná wßytki kráye zyemye. Ale też y to być muſi prawdá/ iż przed ſkończeniem ſwiátá/ miáło być opowiádáne *Euangeliū* iego ku ſwiádectwu wßythkim narodom. Coż tu rzeczemy? Izali nie zárázem po w niebo wſtąpieniu iego rozeſli ſie Apoſtołowie y rozgłoſiłá ſie Ewányelia S.? A przedſie Pan opowiedzyeć raczył: *Et prædicabitur Euangelium hoc regni in vniuerſo orbe in teſtimonium omnibus gentibus* *Mat. 24.*

 & tunc

& tunc veniet conſumatio. Pretkoby tu kon
tradiktoria ználazł/ ktoby bez wßelá-
kiego rozmyſłu słowá Páńſkie przyy-
mowáć chcyał. Thákżeć y w tych dwu
Propoſiciach żadney ſprzećiwnośći
nie máß/iedno dobrze chciey rozumieć
Iż przodkowie náßy od 600. lat wiáre
Krześćiáńſka przyieli. A tych oſtá-
tnich wiekow zeſłał ábo obiáśnił Pan
Bog náuke prawdziwa Ewányeliey
S. iáko w inßych kroleſtwach ták też
y miedzy námi w Polßcze. Abowiem
miáło to być co y Pan Kryſtus y Apo
ſtołowie iego opowiádáli: Iż mieli ná
ſtáć páſtherze obłedliwi/ ſámi ſiebie y
pożytki ſwe miłuiacy. Item/ iż miáłá
w ludzyoch zgáſnać miłość przećiwko
Bogu y pobożeńſtwu. A tym ſpoſo-
bem miáłá ſie záćmić náuká Ewánye
liey S. ßczera przez Apoſtoły wßytkie-
mu świátu podána: ktora záſie obie-
cał Pan Kryſtus oſthátnich wiekow
miedzy wßytkimi narody wzbudzić á
obyáśnić: co teraz ná oko wßyſcy wi-
dzimy. Nie dawneć to czáſy y ießcze te-
go świeża pámieć miedzy ludzmi/ że

chocya w Polßcze *profeßio nominis Chriſti
ani,* wyznánie Krześćiáńſkiego imye-
niá było/ tedy iednák tákowe iuż było — Niedbálſtwo Duchownych.
niedbálſtwo weßło miedzy przełożone
duchowne/ że y Ewányeliy świethych
máło kiedy ná kazániu powiádano/ á
máło też álbo zgołá nic nie słuchano.
Aż do dzwonká głośnego do miłey
Mßy/ dopiro ſie wiec wßyſcy zbyegá-
li/ klekáiac y pádáiac przed chlebem ſto
łu Páńſkiego/ przećiwko iáwnemu pi
ſmu y podániu Apoſtolſkiemu/ y prze
ćiwko zwyczáiowi wßytkiego kośćyo-
łá ſtárego y powßechnego. Nie máß
tedy w tych słowiech ná początku tám
tey przedmowy położonych błedu żá-
dnego/ iedno go ſobye niechay kto nie
czyni złym á nieſpráwiedliwym wy-
kłádániem. Nznaydzieß tym słowam
obrone doſtáteczna w pirwßym piſá-
niu moim/ iedno czytay wßytki Arty-
kuły porzadnie. A tu iuż Czytelniku mi
ły niech ſie vſpokoi Sonyecz/ á niech
prożno ná wiátr nie ßermuie/ othom
mu iuż y o prefácia odpowiedzyał/ y ie
ßcze dali Bog zupełnie ná wßythke

hnetże odpowiem. Ale przedſię K. Kánonik ták bárzo w tych prefáciykach ſobye ſie vpodobał/ że mye zárázem wßytkiey ſpráwiedliwośći ſrodze odſadził/ y dekret tákowy o tym wydał: Ze ktho iuż wda ſie s kim w dyſputácia/ á przećiwna ſtrone trzyma/ ma wßythko co mu zádawano refutowáć y zeprzeć.
Ergo per Conſequens, Jeſli nye wßytkiego zeprze y refutuie/ iuż w ſwey rzeczy vpada. *Legem quam quis tulit ipſe ferat.*
Dołożmyß tu ſobie wedle tego dekretu Kśieżego/ cálego *Sillogiſmu.*
Kśiadz Herbeſt wdał ſie ze mna w diſputácia/ wypuśćił ná mnie tego Gońcá doſyć płochego y pretkiego/ nie refutował áni ſpárł żadnego Artykułu/ żadnego Argumenthu w kśiaßkach moich przećiwiemu położonego etc. Ergo podług ſwego własnego dekrethu w rzeczy tey iuż vpadł.
Trudno ſie tu ma ten Goniecz wykrećić: Bo ieſli rzecze iż ná dłużßy czás odłożył K. Kánonik doſtáteczna odpowiedź ná wßythko/ thedy przedſie podług iego własnego dekrethu pádnye nań tá

nań tá

nań tá conclusia. Nie wdawáćże ſie było w diſputácia ieſliś nie był gotow/ á nye wymykáć ſie było s thym Gońcem ták płocho/ ážby ſie był zupełnye ná wßytko zgotował/ bo ktho ſie iuż wda s kim w diſputácia á przećiwna ſtrone trzyma/ powinien wßythko czo mu zádawano refutowáć. Przypátrz że ſie tu pilnie Czytelniku miły/ tey wielkiey nieſpráwiedliwośći Kśieżey. Jam winien iżem ſie Prefácia długa báwić niechciał/ chociażem ná wßytki roznice y árgumentá porzadnie odpowiedział/ y ná Prefácie przy rzeczach. A K. Kánonik nic nie winien chocya mi ná żaden Arthykuł nie odpowiáda. Mnie do kilku kart przewrocenia á ná dłużey do pośrzodku kśiażek poborgowáć nie chce ná te zaczna ſwoie prefácia obrony słußney/ á ia mu wßytkiego czekáć muße y poczekam chutliwie/ by iedno Boże co pomogło. Mnie to zádawa śmiele/ że odłożywßy ná inße mieyſce odpowiedź/ zámilczałem potym/ czo ſie ináczey s piſánia moiego iáwnie pokázuie. A ſam w tym ſwoim

Gońcu

Gońcu obiecawſzy we wſzytkim piſániu moiemu doſyć vczynić/ nie odpowyedzyał mi y ná ieden Artykuł. Kłádzye ieſzcże drugi błąd Bráciey te Contrádikcia. Iż Confeſsia ſwoie prawdziwa być náuka Krześciáńſka rozumieią/ y one trzymáć chcą do ſmierći/ poty pokiby im co lepſzego á gruntowniey=ſzego s piſmá ſ. pokazano nie było etc. Czymże dowodzi ten Goniec tey ſprzećiwnośći: powiáda iż nieodmienne być ma wyznánie Wyáry náſzey. Izali thu Brácia odmienność iáką w tym pokazáli: Izali y podziś dzyeń nie wſzytkiego ták trzymamy iáko ſie tám nápiſáło: O coż tedy idzye: Tho nam K. Kánonik zá wielką odmienność y nieſtáteczność przypiſuie/ iż wiáre ſwoie y wyznánie iey/ pod poſłuſzeńſtwo y pod rozſądek Piſmá ſwietego powſzechnemu Kośćiołowi Krześciáńſkiemu należącego/ powolnie poddawamy. Czo nie tylko/ żeby pewnośći wiáry co ſzkodzić miáło/ ále owſzem prawdziwość y ſtáteczność wiáry tym ſie nawiecey gruntuie. *Fides enim ex auditu, auditus*

Czym ſie wyárá gruntuye.

auditus per verbum Dei, y thák czynili oni ſtárzy ſwieći Doktorowie/ że wſzythki piſánia y kſiegi ſwoie poddawáli/ pod probe y rozſądek Piſmá ſwiethego. A ták nie máſz y tu błedu áni ſprzećiwnośći żadney. Ale ſie ſnádnie Brácye miły domyſlić możeſz przyczyny/ dla czego ſie tho kſiedzu nie podoba: Iż oni wſzytke ſwoie wiáre y nabożeńſthwo y Concilia poddáli pod mocz Papieżá ſwoiego/ bez proby á rozſądku piſmá S. A iuż wiecizbym cye prożno Czytelniku miły nie báwił/ o wſzytki ty y inſze rzeczy ktore tu policzył y rozdzyelił/ y czym ſie tu K. Kánonik nawiecey chłubi/ wrócić ſie throche do właſney iego Prefáciey muſzę: O czo proſzę áby nye był teſkliw/ gdy z nowu ná nie porządnie odpowiádáć bede. Abowiem wi dziſz iego wielmożne y przeſławne tryumffy/ kthore ſobie czyni *ante victoriam*. mieniąc że thá nowa Ewányelia/ nye ſmiáłá ſie s prawdą ich Kátholiczną tuż ná pocżątku potkáć/ y ſthądże nie chcąc iuż dálcy ni o czym wiedzyec/ á iáko poſpolicye mowią/ wſzyſthko zámieſzawſzy/

mieſzawſzy/ chce cye od rozeznawánya
piſm náſzych odwieść/ y przetoż nie du
fáiac ſwoiey prawdzye/ każeć ſie do-
rozumiewáć y *præiudicium* czynić o wſzy
tkich moich kſiaſzkach/ wiecey nic nye
czytháiac/ iedno ná prefácia poyrza-
wſzy. Ale ia cyebie Brácye miły vpo-
minam/ áby ſie pirwey doſtháttecznie
dowiedzyał/ niż co poſedzáć maſz. A iż
by ná mniemániu wiáry ſwoiey nie ſá
dził. Bo lepiey wiedzyeć niż mnimáć/
Et opinio vim infert veritati, Nie iużći ten
wygrawa co wielka Prefácia nápiſał/
áni też ná tym rzecz należy/ iż ktho kro-
tko ſie báwi w przedmowach/ do rze-
czy ſie kwápiacz. Wſzákże áby iuż prá-
wie nic á nic themu Goncowi ná mie
nie zoſtawáło/ słuchay Brácye miły
oney iego Prefáciey/ kthora mu thák
wiele wygráłá.

W Odpowiedzi ná poczathek Confeſsyey twirdzi K. Herbeſt.

Iż słowá ony Páwłá S. *Actorum* 24.
(ktore ná on czás Jch M. Prálaći ká-
cerſtwem

cerſtwem hániebnym názywáli) Brá
ciey náſzey nie należa. Czego chce do-
wyeść tymi trzemi Agumenty.

Iż ty słowá o ſtárey Sekcye Krze- 1.
ściáńſkiey ſa powiedzyáne/ nye o no-
wym odſzczepieńſtwie Huſsowym ál-
bo Lutrowym.

Iż powiáda nie służa ći Oycowſkie- 2.
mu Bogu/ kthoremu Páweł S. słu-
żył. Czego dowodzi tym/ iż wiáre ſtá-
rodawna od oyczow ográniczona we
Mſzy/ w tey widomey ofierze odrzući-
liſcye. Bo Doktorowie ſtárſzy y Augu
ſtyn przed tyſiacem lat piſał o Mſzy.

Iż (powiáda) niechczecie wſzytkie- 3.
mu wierzyć czo nápiſano w zakonie y
w Prorocech. Czego dowodzi tym: Iż
Páná Kryſtuſá thylko ſámego rozu-
miemy być/ opoka y fundámentem y
Páſterzem powſzechnym kośćiołá ſwo
iego. A Piotrá S. iż przy nim nie wy-
znawamy fundámentem kościelnym
y páſterzem powſzechnym.

Odpowyedź ná to moiá.

Słowá Páwłá S. ſa ty: Wyznawam *Acto.24*
iż wedle

iż wedle Sekty ktora zowa kácerstwem ták służe Oyczowskiemu Bogu moiemu/ wierząc wszytkiemu cokolwyek w zakonie y w Prorocech nápisano/ máiąc nádzyeie w Bogu o zmarthwych wsthániu spráwiedliwych y niepobożnych.

Náuká prawdziwa bez potwarzy być niemoże.

Záwszeto pospolitá byłá Czytelniku miły/ iż prawdziwą náuke Bożą y nabożeństwo ludzye zli potwarzáli/ iáko Páná Kristusá Sámárytanem y bluźnirzem/ Apostholy iego odszczepieńczámi/ kácerzmi názywáli oni Práłáci ná succesicy Aaronowey siedząc/ y Tytuły kościołá Bożego wielmożnie pokázuiąc. Przetoż Páweł S. ná on czás spráwe o wierze swey dawáiąc/ nie odwołał sie do kościołá áni do Práłatow ná mieyscu przełożeństwá będących/ ále do wzgárdzoney á zhánbioney Sekty Krześciáńskiey/ przywiezuiąc mocznie wiáre y nádzyeie swoie do Pisma świetego.

Thákże włáśnie y my dziś czyniemy Brácye miły: iż wiáre swoie oświadczamy y pokázuiemy być zgodną we wszytkim

wszytkim s pisimy Prorockiemi y Apostholskiemi/ co Jch M. Ksieża kácerstwem zowa. Okázuiemy też niewątpliwie/ iż themu á nie inszemu Bogu służymy/ kthory iest Oyczem Páná á Zbáwicielá nászego Krystusá Jezusá/ ktory zakon wydał/ y oznáymił sie kościołowi swoiemu przez Syná swego Proroki y Apostoły swoie. Pokázuiemy też y to: Jáko Jch M. Práłáci bárzo podobni są/ w spráwach swoich onym stárszym káptanom żydowskim/ ktorzy zá czásow Páná Krystusowych y Apostolskich pánowáli. Náostátek dosthátheczznie thego dowodzimy przez wszytki Artykuły/ iż we wszytkim zupełną wiáre dawamy pismu Prorockiemu y Apostolskiemu/ y gotowi śmy powolnie wszythko przyiąć cokolwiek nam thám prawdziwie pokazano będzye etcetera.

Práłáci podobni stárszym żydowskim.

Obáczże thu Brácye miły/ iesli m ia tákowych rzeczy nie słusznie odłożył w pirwszym pisániu moim do Thráktatow zupełnych. Abowiem iż nas Heretykámi zowa/ trzebá thego z wyzná-

nia wiáry dowieść/ tháke ieſli Oyczo-
wſkiemu Bogu ſłużymy/ ieſli piſmu
we wßytkim wierzymy/ niſkad inad ſie
to pokazáć nie może/ iedno s porządne°
tráktowánia Artykułow wßytkich. A-
le K. Kánonik zárázem w Prefácyey
ſwoiey chciał tho doſtátecznie odprá-
wić/ y zwycieſtwo zárázem otrzymáć/
bez wyelkiey prace. Słuchayże czo on
przećiwko temu przywodzi.

1. Powiáda iż Bráciey náßey thy ſło-
wá Páwłá S. nie ſłużą/ bo to Apoſtoł
powiedział o ſtárey wierze Krześćiań-
ſkiey nie o nowym odßczepieńſtwie. Py-
tam go ktora ſtára wiárá? Mam zá to
Wyárá ktora ſtára. iż ták odpowie/ iákoż ták odpowiáda/
iż tá ktora P. Kriſtus oznáymił/ y ktorą
Apoſtołowie Kośćiołowi ie° napirwey
podáli. My ſie tedy do tey á nie do in-
ßey odzywamy/ y thákową być wiárę
náße pokázuiemy/ nie nową iáko od
ludzi zmyſloną/ ále ſthárą Apoſtolſką
Krześćiáńſką. Czego porządnie dowo-
dzimy przez wßytki Artykuły. Przetoż
właſnie nam ty ſłowá Apoſtolſkie ná-
leżą/ y ſłußnie ie Brácya náßy ná po-

czątku Confeſsiey ſwoiey położyli: A-
bowiem nie znaydzyeß tego w piſániu
náßym/ ábyſmy wiáry ſwoiey dowo-
dzić mieli Huſem/ álbo Lutrem/ álbo
Kálwinem/ ále wßedzye Kryſtuſem
Pánem á piſmem Prorockim y Apo-
ſtolſkim dowodzimy Confeſsiey ſwo-
iey. Lecz Ich M. Kſieża Rzymſczy
przywyązáli wiárę ſwoie do iednego
Biſkupá Rzymſkiego/ y do piſmá no-
wych Doktorow á Oycow/ odſthapi-
wßy pewnośći y zacnośći piſmá ſwie-
tego/ ktore yeſt naſtárße.

Wtory Argument iego ieſt ten. 2.

Iż Oyczowſkiemu Bogu nie ſłuży-
my/ boſmy wiárę ſtárą porzućili á no-
wą trzymamy. A czymże te° dowodzi?
Powiáda: Iż gránice wiáry ſtárey od
Oycow położone przechodzimy. Py-
tam go: Gdzye ći Oycowye? Muśi mi
odpowiedzyeć niepochybnie/ że ſam
Pan Kryſthus ieſth pewny y iedyny Pan Kriſthus Miſtrz.
Miſtrz/ przodek y Ociec wyáry náßey/
ktory przez Apoſtoły ſwoie podał ko-
śćiołowi ſwoiemu pewną prawdę. A
Miſtrzámi y Oyczámi nie kazał ſie im

Mat. 23. náżywáć: Ale wy nie zowćie sie Mi-
strzámi/ bo iedenże iest Misthrz wáß/ y
Oycá nie zowćie sobye ná żyemi/ ábo-
wyem iedenże iest Oyciec wáß Niebye-
ski etc. Zá tym tedy Oyczem y zá tym
Mistrzem idżyemy/ y tych gránic wyá-
ry świetey Krześćiáńskiey/ ktore polo-
żyli Apostołowye Páńscy y opisáli/ ni
w czym nie przestępuiemy/ Oycow in-
ßych ná żyemi sobye nye obyerámy/ á-
ni do ich zdánia y pismá Sumnienia
y wyáry swoiey nie przywyezuiemy.
Aczkolwiek Doktory Kośćiołá Boże-
go vczćiwie poważamy/ y pismá ich
rádzi czytamy/ y thego sie od nich sá-
mych vczymy/ ábyśmy żadnego Dokto-
rá z pismem Apostolskim nie rownáli
Epist. 48. iáko Augustyn S. nápisał: Thákowe
pismá (mowi o Cypryaná S. kśie-
gach) od powagi y zacznośći pismá
świetego máia być oddzyelone. Abo-
wiem nie ták bywáia czytáne/ żeby iuż
przećiwko świádectwu ich nie wolno
ináczey rozumieć/ iesli oni (S. Dokto-
rowie) ináczey czo rozumieli niż prá-
wdá potrzebuie etc. *Hoc genus literarum*
ab autho-

ab authoritate Canonis distinguendum est.
Non enim sic leguntur tanquam ista ex eis testi-
monium proferatur, vt contra sentire non lice-
at, sicubi fortè aliter sapuerint quam veritas
postulat &c. Ale ieszcze kśiądz Kánonik
przećiwko nam ták postępuie: Ográ-
niczona byłá dobrze przez pułtorá ty-
siącá lat widoma ofiárá Krześćián-
ska Mßa: Wy tey widomey ofiáry/ to
iest Mßey/ nie trzymacie: Ergo Oyco-
wskiemu Bogu nie służycie etc.
Pirwßey propositiey dowodzi z Au-
gusthyná S. słow ná Psalm 33. mye-
niączeby tám ty słowá ten S. Doktor
o ich Rzymskiey Mßy nápisáć miał.
Skąd obácz Czytelniku miły/ iáko thy
stáre kopce y gránice wiáry Krześćián- Gránice
skiey/ ktore Apostołowye położyli y zá- wyáry
pisáli/ Ich M. Kśieża podług woley Krześći-
swoiey przechodzą y miyáią. Abo- áńskiey.
wiem Augustyn S. był po Apostho-
lech około czterzech set lat/ przetoż grá-
nicze wyáry odnawyáć y przenaßáć
nie mogł/ y chocyaby co thákowego o
tey miłey Mßy był nápisał/ tedyby tho
stára gránica Apostolskiey wyáry ná-

 zwano

zwano być nie mogło. Bo iáśnie przy-
wileye Apostholskie stáropirwsze po-
kázuiemy/ y Testáment własny Páná
sámego od wszytkich Ewányelisthow
zgodnie opisány/ o Swiatośći Ciáłá y
Krwie Páńskiey. O Mszey nie nie wi-
dzimy żadnego znáku stárego/ áni ko-
pcá Jch M. w tey swey gránicy poká-
záć nie mogą. Jednák y ty słowá Au-
gustyná S. ktore tu ná thym mieyscżu
K. Herbesth zá sobą przywodzi/ nic o
Mszy Rzymskiey nie mowyą. Co dla
twego obacżenia Czytelniku miły s te-
goż tám mieyscá krotko pokáże/ ábyś
wiedzyał iáko scżerze Jch M. Xięża
zwykli Doktorow stharych do świáde-
ctwá przyciągáć. Ták tedy Augustyn
Concione prima. Swiethy ná Psalm 33. nápisał thymi
słowy: Byłá pirwey ofiárá żydowská
iáko to dobrze wiecie/ podług porząd-
ku Aaronowego w ofiárowániu by-
dlecey krwie. Abowiem ieszcże nye by-
łá ofiárá cyáłá y krwie Páńskiey/ ktorą
dobrze znáią wierni/ y ćiktorzy Ewán
yelią cżytáli/ ktora to ofiárá teraz roz-
szyrzona iest po wszysthkim Swyecye.

Nondum

Nondum enim erat Sacrificium Corporis & Sanguinis Domini quod fideles norunt &c.

Słyszysz Czytelniku miły: iż ten S. Do-
ktor wspomina ofiáre cyáłá Páńskie-
go/ ále hnet sie dowiesz co on przez thy
słowá rozumiał. Abowiem nie my-
ślił o tym nigdy/ áby chleb Swiatośći
Páńskiey zá grzechy ludzkye od kápła-
now ofiárowan być myał Bogu Oy-
cu/ áni tego thwirdzi o Melchisedeku/
ná cżym xięża Jch M. swoie Mszą bu
duią/ áby miał Melchisedek chleb y wi
no ofiárowáć przed Abráámem. Ale o
wszem pokázuie táiemnice Sákrámen
tu Páńskiego/ iáko Kristusem Pánem
y Anyeli w niebie y tu ludzye wierni by-
wáią kármieni duchownie. Czego s
Testámentu Páńskiego y z Ewányeli-
ey porządnie dowodzi/ iáko tho wła-
śnie słowá iego pokázą. Bo ták tám
mowi dáley. *Et tantus erat Melchisedek á quo benediceretur Abraham, Protulit panem & vinum & benedixit Abrahæ &c.* Y ták
zacny to był Melchisedek/ że Abráám
od niego błogosłáwieństhwo wzyał/
Bo mu wynyosł chlebá y winá y bło-

Słowá Augusty ná świete go iáko rozumieć mamy.

Gene. 14.

Psal. 109. gostáwił Abráámowi. A Dawid w duchu nie o kim inßym mowił/ iedno o tym ktorego ofiáre dobrze znacie: Ty iesteś kápłan ná wieki podług obrzedu Melchisedekowego. Abowyem odieta iest ofiárá Aaronowá/ á poczełá sie ofiárá podług obrzedu Melchisedeká. A coż to zá ofiárá Augustynye S. Izali Mßá ábo ofiárowánie chlebá y winá: Słuchay czo mowi ten Dokthor/ Krystusá być powiada ta ofiára/ á to tym sposobem/ gdy cyáło y krew swoie wßytkim wyernym/ przez meke swa ku pożywániu przyprawił. Ale słuchaymy iego właśnych słow. Znáczny iest (powiáda) Pan náß Jezus Kristus. W ciele swoim y we krwi swoiey/ chciał mieć zbáwienie náße. Ale iákoż nam ináczey cyáło y krew swoie odlecić mogł / iedno zá vniżeniem swoim. Abowiem by sie był nie vniżył/ nie moglibyśmy go byli ieść áni pić Poyrzy ná iego wysokość/ Ná poczatku było słowo/ á słowo było v Bogá y słowo było Bog. Oto maß pokarm wieczny/ ktorego pożywáia Anyeli/ pożywáia

Ioan. 1.

żywáia ony náwyßße mocy/ pożywáia Niebiescy duchowie. Ale ktożby z ludzi nedznych mogł dostapić tháKiego pokármu: Gdzyeby wzyał serce przystoyne tákowemu pokármowi: Przetoż potrzebá było áby ten stoł Nyebyeski wysoki mlekiem sie sstał/ á do nas máluczkich sam przyßedł. A iákoż sie ssthawa pokármem mleko: iákoż sie pokarm w mleko obráca: Mátká tho czyni. Co mátká ie/ to dzyecyatkoie. Ale iż dzyecyathko chlebá ießcze ieść nie może/ chleb on mátká ie: á przez vniżona spráwe piersi swoich/ y przez sok mleká onymże chlebem karmi dzyecyatko swoie. Jákoż tedy onym chlebem Niebieskim karmi nas Madrość Boska: Iż słowo ssthało sie iest ciálem y mießkáło z námi. Przypátruycieß sie temu vniżeniu: Abowiem chleb Anyelski iadł człowiek/ chlebá niebieskiego dał im: to iest/ słowo ono wieczne/ ktorym sie karmia Anyołowye/ ktore iest rowne Bogu Oycu/ tego pożywał człowiek. Abowiem bedac w kstałcye Bożym/ nie miał tego sobie zá złupyenie/ Psal. 77.

 być ro-

być rownym Bogu. Ale wyniszczył
sam siebye/ áby iadł chleb Anyelski czło
wiek/ kstałt służebnicy przyiawszy/ ná
podobieństwo ludzi vczynion/ y postá
wa ználezyony iáko człowiek/ poniżył
sie bedac posłusznym áż do śmierći krzy
żowey: áby nam iuż s krzyżá odleczone
było ciáło Páńskie y krew iego Nowa
ofiára. Otoż macye dekret Augusthy-
now. Słuchayże ksieże Káńoniku swe
go Oycá. Widziß co ofiára zowye/ dá-
leko then od wászey Mszey chodzi. Je-
scze dokłáda tego. Abowiem odmye-
nił twarz swoie przed Abimelechem/
to iest/ przed krolestwem Oycá swego.
Bo lud Zydowski był krolestwem Oy
cowskim/ kthore on opuśćił/ y odszedł
od nich/ iż máiac ofiáre podług Aaro-
ná/ nie trzimáli ofiáry podług obrzedu
Melchisedeká/ y zgubili Krystusá etce.
*Vt iam de cruce commendaretur nobis Caro &
Sanguis Domini, Nouum Sacrificium, quia
mutauit vultum suum coram Abimelech, id
est, coram regno Patris. Regnum enim Patris
regnum erat Iudeorum. Ipsum populum Iu-
deorum dimisit & abiit, Habentes enim illi Sa
crificium*

*crificium secundum Aaron, non tenuerunt Sa-
crificium secundum ordinem Melchisedek: &
amiserunt Christum.* Toć to ksieże miły tá
nowa ofiárá kthora nam ná krzyżu
Pan vczynił/ ktora wszyscy wierni do-
brze znáia/ ále nie Mszá. Y nie słu-
sznie tho mieysce Augustyná S. ku v-
twirdzeniu chlebowey ofiáry przywo-
dzicye. Abowiem iáwne sprzećiwień-
stwo tu stad sie pokáznie wászey mszey.
Bo wy powiádacie/ że Melchisedek o-
fiárował chleb y wino: A Pan Kry-
stus że ná ostátniey Wieczerzy miał o-
fiárowáć tákże chleb/ y tho iest fundá-
ment wász. Ale tego Augustyn nye po-
wyáda/ y owszem iáwnie zowye ofiá-
ra nowa y wedle Melchisedeká/ meke
ná krzyżu vczynyona. Tákże o Melchi-
sedeku powiáda iáśnie/ Jż *protulit panem*
nye *obtulit,* wynyosł chlebá y winá ku
pożywániu Abráhámowi sprácowá-
nemu bitwa. Nie tylko Páná Krystu-
sá y Apostołow iego náuki/ ále też y stá-
rych doktorow odstapili Jch M. ksie-
ża Rzymscy/ á nowe iákieś znáki po-
deyrzáne vkázuia/ w tey gránicy wiá-
ry Krze-

Zle vżywánie pi śmá.

ry Krześciáńſkiey. Jeſzcze Brácye miły/ y themu ſie przypáthruy że Jch M. Kſieża ofiárá nowego Teſtámenthu názywáia ſwoie Mſzą/ y te być powiádáia podług obrzedu Melchiſedekowego. Ale iáſne słowá Auguſtyná S. widziſz iż on nowa ofiára zowye Cyáło y Krew Páńſka/ ná krzyżu zá nas wydáne/ ktorey ofiáry iż żydzi nye przyieli/ to ieſt/ iż w Kryſtuſá nie vwierzyli/ á w ofiárach pozwirzchnich odpuſzczenia grzechow ſzukáli/ zgubili Kryſtuſá Páná etc. Nád to wſzytko nádobnie támże Auguſtyn ſwiety dokłáda ſpráwy Sákrámentu Páńſkiego/ ktory iż ieſt ná pámiatke tey iedyney ofiáry Kriſtuſowey vſtáwion/ dla tego gi oni ſtárzy Doktorowie ofiárá Nowego Teſtámentu názywáli/ *quod Sacrificium nunc diffuſum eſt toto orbe terrarum*, ktora ofiárá rozſzerzoná ieſt teraz po wſzytkim ſwiecye etc. Słuchayże co támże dáley mowi. *Recordamini Euangelium quando loquebatur Dominus noſter Ieſus Chriſtus de corpore ſuo, Niſi manducaueritis carnem filii hominis.* Przywyedzcye ſobie ná pámieć

Nowa ofiárá ktora.

pámieć Ewányelia/ kiedy mowił Pan náſz Jezus Kryſtus o cyele ſwoim/ Jeſli nie bedzyecye ieść ciáłá ſyná człowieczego/ á nie bedzyecye pić krwie iego/ nie bedzyecye myeć żywotá w ſobie. A zámykáiacz tho ták kazánie ſwoie ná Pſalm 33. ty słowá kłádzye ná koncżu o Sákrámencye Wieczerzey Páńſkiey/ áby iuż káżdy niewatpliwie zrozumiał o czym mowić zácżał y o iákiey ofierze. *Quia cum commendaret ipſum Corpus ſuum & Sanguinem, accepit in manibus ſuis quod norunt fideles, & ipſe ſe portabat quodam modo, cum diceret, Hoc eſt Corpus meum.* Abowiem gdy odleczał Ciáło y Krew ſwoie (Apoſtołom ſwoim) wzyał w rece ſwoie tho czo wierni dobrze znáia (chleb y wino) y ſam ſiebie nosił oby cżáiem nieiákim/ gdy mowił: Tho ieſt Cyáło moie/ etc. A ſtad vpada wáſzá Papieſka tránſubſtáncia we Mſzy/ Bo Auguſtin powiáda że chleb y wino dawał Apoſtołom: A wy powiádacye iż ty elementa tráca iſtnośc ſwoie ſtworzona y chleb nie ieſt chlebem. Argument Kſiezy. Powiáda iż niechcem

Tranſubſtanciatia.

3.

chcem wierzyć wßytkiemu co w zako-
nie y w Prorocech nápiſano. Ergo
Oycowſkiemu Bogu nie ſłużymy.
Tego dowodzi tym/ iż Pyotrá fundá-
mentem y páſtherzem powßechnym
przy Pánu Kryſthuſie nie wyznawá-
my. Niech pokaże gdzye o tym nápiſá-
Ephe. 2. no. Przywodzi ono mieyſce z Liſtu Pá-
wła S. Zbudowáni ieſteſcie ná fundá-
mencye Apoſtolſkim y Prorockim/ ná
ſámym węgielnym kámieniu Jezuſie
Kryſtuſie/ ná ktorym wßelákie budo-
wánie roſcie w Koſciol Swiety etcet.
Stad concluduie. Iż Piotr ieſt od Pá-
ná Kryſthuſá Fundámentem koſciel-
nym y Namiáſtkiem iego poſtháno-
wiony. Ale nic tu tákowego nie nápi-
ſał Páweł S. Nowßem o Pánu Kry-
ſtuſie ſámym piße/ iáko o tym węgieł-
nym kámieniu ná ktorym Koſciol S.
Pan Kriſtus fun-dáment. założon ieſt y buduie ſie. Tegoż Páná
Kryſtuſá zowie Fundámentem Pro-
rockim y Apoſtolſkim/ iż Prorocy y A-
poſthołowie o nim náukę y ſwiáde-
ctwo doſtáteczne podáli. A themu
dato non concesso, Jeſliby ty Páweł S. o-
ſoby Pro-

ſoby Prorockie y Apoſtholſkie fundá-
mentem názywał/ thedy muſiáłoby
być thyle fundámentow koſcielnych ile
było Prorokow y Apoſthołow/ á nye
ſam Pyotr thylko. Ale nie mowi ni-
gdziey piſmo S. iedno o iednym Fun-
dámencye Kryſtuſie. Przetoż my zu-
pełnie y powolnie wßythkiemu piſmu
wierzymy/ nie przydawáiac nic áni v-
mnieyßáiac/ áni podług rozumu ſwe-
go wykłádáiac/ bo to iedno ſámemu
Papieżowi Rzimſkiemu wolno y iego
Theologom. Jeßcze przywodzi ony
mieyſcá/ o Pyetrze: Páś owce moie/ y *Mat. 16.*
tobie dam klucze kroleſtwá niebieſkie-
go. Co iż doſtátecznie ſie w pirwßym
piſániu refutowáło/ ſnadź y przykro
ná ty dzyećinſkie Argumentá thák cze-
ſto odpowiádáć. Abowiem iáwne
ieſt opiſánie v wßythkich Ewányeli-
ſthow vrzędu Apoſtolſkiego/ że gi ro-
wnym práwem w obec wßytkim Apo-
ſtołom Pan Kryſtus zlećił/ á Pyothrá
nigdy nád inßemi Primáſem nie vczy-
nił: Nowßem ſrodze tákowego przod- *Mat. 20.*
kowánia miedzy nimi zákazał. Thoż
ſie w

sie w wdzieiach Apostholskich iáwnie
pokázuie/ iż Pyothr Papieżem nád in- Piotr w Rzymye nigdy niebył.
ßemi nie był/ y w Rzymye stolice swo-
iey nigdy nie zákłádał/ y nie bráli od
niego inßi Apostołowie confirmáciey
y owßem mu sie Páweł iáwnie sprzeci- Gala. 2.
wiał y onego strofował/ czo Boże v-
chowáy dziś przeciw Papieżowi vczy-
nić. Pokazáło sie też s pismá S. y z Do-
ktorow stárych/ iáko thy słowá rozu-
miáne być máia o kluczach koscielnych
co wßythkim Apostholom sa dáne/ y
wßytkiemu kosciołowi w obecz nie sá-
memu Pyotrowi. A iż Pan po zmar-
twych wstániu trzy kroć pytał: Miłu-
ieß mie Pietrze/ y trzy kroć páść owcze
swe roskazał/ to stárzy Doktorowie iá-
ko Cirillus y Augustinus y inßi nye ná
Papiestwo ábo ná powßechne páster-
sthwo wykłádáia/ ále ná tho iż onym
swym troiákim záprzeniem Piotr był
vtrácił vrzad Apostolski/ y dla thegoż
mu gi zásie Pan po trzy kroć przywrá-
cał etc. á iuż o thym dosyć. Czegoż ie-
ßcże w tey wielmożney Prefáciey wie-
cey dowodzi: Nie máß nic iedno tym
zámyka:

zámyka: Strzeżcye sie/ áby wáßy Mi-
nistrowie ták nie vżywáli pismá/ iáko
też ßermował im on ktory smiał mo-
wić Pánu Kristusowi spuść sie ná doł. Matt. 4.
Ná co mu odpowiádam/ że sie my te-
go pilnie strzeżemy záwße/ y przetoż pá-
sterzow swoich s pismá S. doswiád-
ßamy/ przykłádem kościołá onego pir-
wßego Apostolskiego. Ale w Rzym-
skim kościele nie máß tey ostrożności/ á-
ni teo dopuścić chca ludowi Krześcián-
skiemu/ żeby iákiego rozsadku w náuce
zbáwiennej vżyć miał/ iedno z gołá wie-
rzyć káżdy powinien iáko Papież ro-
skázuie/ *siue implicite siue explicite*. Podź-
myß dáley.

W Odpowiedzi ná koniec tey-że Confesiey kłádzye K. Herbest ten Argument.

Opuściliscye Oyce stáre kościołá po- 6.
wßechnego/ á do nowych sie vciekacie/
iáko do Wergeriusá/ Lutrá/ Bucerá/
Kálwiná etc. Ergo nie macie miey-
scá w kościele powßechnym. Ná to od-
powiádam: Ze my Oyczow żadnych

w kośćiele powßechnym nie mamy/ po
dług roſkazánia Páná Kriſtuſowego.
Mat. 23. Przetoż ten Rzymſki kośćioł/ ktory ſo-
bie thu ná zyemi Oycow niezliczonych
poczet náyduie/ niech ſie dobrze oba-
czy/ ieſli ieſt Kryſtuſowym kośćiołem
prawdziwym. My wiáry ſwoiey do-
wodzimy z náuki Apoſtolſkiey tylko/ á
z Doktorow kośćielnych/ nie thylko o-
nych pirwßych/ ále y teráznieyßych po
kázuiemy te powßechna zgode wiáry
Krześćiáńſkiey/ chociaß ſie do ich pi-
ſmá nie przywiezuiemy/ dla tego Brá
cia náßy ku oſthátkowi położyli kilká
świádectw wieku tego doktorow/ áby
ſie tym ſpoſobem zgodá y miłość Krze
śćiáńſka budowáłá miedzy wßyſthki-
mi. Wßák y s ſtárych Doktow doſyć
wam pokázuiemy po ſobye dowo-
dow. Ale im wierzyć nye chcecye.

Wtory Argument ten ieſt: Jeſli ſie
2. tho pokaże/ iż ći wáßy świádkowye ſa
wam przećiwni/ tedy tho ich świáde-
ctwo nieprzyſtoynye ſobie obráli Mi-
niſtrowie wáßy. Y dowodzi tey nie-
zgody ßyroce. Naprzod iż ſie s Kál-
winem o wyrozumieniu słow Teſtá-

ſtámentu Páńſkiego/ y *De Prædeſtimati-
one* nie zgadzamy. Potym iż ſie z Lu-
trem nie zgadzamy o dobrych vczyn-
kach/ y nád to przywodzi świádecztwá
gdzie Luter pirwey Brácia Czeſka gá-
nił etc. Ná to odpowiádam.
Záwße wietßa y ważnieyßa *Authoritas*
bywa tákowych świádkow/ gdy prze-
ćiwnik moy zá mna świádßy/ y gdy ten
mnie chwali/ ktory ſie ná mie gniewa.
Przetoż to świádectwo od Bráciey po
łożone ieſt bárzo prziſtoyne y prawdzi
we/ gdy ie Luter y Kálwin pochwalá-
ya/ chocyaß ſie z nimi nye zgadzá-
ia. (iáko wy powiádacye.) Acżkol-
wiek kto piſmá Kálwinowe y Lutro-
wo czytáć bedzye/ znaydzye zgode ich y
náße z nimi podług piſmá S. bo ſie i-
náczey z nikim zgadzáć niechcemy/ ie-
dno według proby piſmá S. Prożno
tedy láboruieß moy miły kſieże Káno-
niku o tych niezgodach/ pokazáćby po
trzebá á dowyeść prawdziwie/ ieſli ſie
gdzye s piſmem S. nie zgadzamy. Ale
iż tego vczynić nie możecye/ przetoż ſie
chwytacye y tego y owego/ to końcá to

przodku Confeſiey náßey/ á ſáme rzecż
ktora w pośrzodku ieſt radby minał/
zgániwßy thylko á obrzydziwßy lu-
dzyom/ powiádáiac: Domyſlay ſie kåż
dy/ co ieſt w tym pośrzodku/ gdzye ták
dobry ieſt poczatek y koniec. A ia záś po
wiádam: Nie domyſlaway ſie/ ále
przecżytay wßytko pilnie/ á poznaß z
rzecży ſámey y z Dokthorow pewnych
ná káżdy Artykuł. Iż y poczatek y ſrzo-
dek dobry/ tákże y dokonánie etc.
Przy concluſiey obiecuie R. Kánonik
że chce w duchu ćichośći/ prawde miłu
iac á Páná Bogá ſie boiac/ ná káżda
rzecż z oſobná odpowiádáć. Ale iuż te-
go nie z iśćił/ Boże mu odpuść. Abo-
wiem nie w duchu ćirpliwośći nas trá
ktuie/ gdy złorzecży/ łáie y dyabłu od-
dawa miniſtry náße. Tákże máła mi-
łośc prawdy w ſobye pokázuie/ gdy
nie ßcżerze o rzecżach mowiac/ káwil-
luſow niepotrzebnych nawieczey vży-
wa/ dowodom pewnym Piſmá
ſwietego mieyſcá żadnego nie
dawáiac.

W Odpo-

W Odpowiedzi ſwey ná pir- wßa Przedmowe kłádzye R. Herbeſt y przypiſuie Bráciey náßey ten bład.

Jákoby teraz dopiro Pan Bog ze- 1.
ſłáć miał do Polſki náuke prawdzi-
wa Ewányeliey ſwietey.
Ná co iużem odpowiedzyał/ wroć ſie
przez kilká kart. Tám znaydzyeß iż thy
dwie propoſicie nie ſa ſobie ſprzećiwne
In omnem terram exiuit vox Apoſtolorum.
*Et prædicabitur Euangelium hoc ante conſu-
mationem.*
Thákże byłá w Polßcże od ßeśći ſet lat
Krześćiáńſka wiárá. Ale máło ſie py-
thano o niey s Piſmá S. á ſnadź iuż y
Ewányeliey w koſcielech nyecżytano/
bo też nie vmiano. Theraz obyáśnił y
rozgłośił Pan Bog náuke słowá ſwo
iego/ byſmy iedno tego wdzyecżni by-
li. A tu R. Kánonik Intenciey ſwoiey
naprzod dowodzi S. Woycyechem y Bogurodzicá.
Bogurodzica: powiádáiac iż Bogu-
rodzicá byłá miłych Polakow náßych
ſtára Apoſtolſka Ewányelia/ kthora

 koſcyoł

kościoł po rękach sobye podawał/ y ktorey S. Woycyech vczył. Ale pytam go s czyich rąk Woycyech S. the pyośnkę wzyał: gdyż tego Apostołowie nie podáli/ y owßem iáwnie sie tá pyośnká náuce Apostholskiey sprzećiwia. Abowiem to iest iey początek: Bogu rodzicá dzyewicá etc. Twego Syná hospodyná/ zgiśći nam/ spuśći nam etc. Vsłiß głosy nápełń myśli etc. Izali to nie iáwne á sprosne Báłwochwálstwo/ Pánnie Máriey przywłaßczáć zesłánie álbo spußczenie Syná Bożego. Jan S. powiáda iż Bog ták
Ioann.3. vmiłował świát/ że Syná swego iedno rodzonego dał. Tákże Páweł swiety
Galat.4. świádßy iż Bog zesłał Syná swoiego. A wáß Biskup Woycyech dopiro wołá do pánny Máriey/ áby nam Syná swego spuśćiłá y zgiśćiłá. Item/ Pismo swiethe świádßy że nikt sercá człowieczego y myśli wiedzyeć nye może oprocz Bogá sámego. A wy s swoim Woyciechem wołacye do Pánny Máriey vsłyß głosy/ nápełń myśli etc. A wiec tho stharodawna Ewányelia: wiec to

wiec to náuká Apostolska/ z rąk Apostolskich przez ręce kościołowi podána: Izali podánia Apostolskiego nye iest pewnym świádectwem pismo ich Przetoż sam tu K. Kánonik zeznawa/ iż oni stárzy Polacy mieli Ewányelia/ mieli wiárę krześćiáńską/ ále iuż pomießána z ludzkiemi wynaláski/ pomießána s fałeßnym nabożeństwem á zzáćmiona y zzátłumiona/ przez łákomstwo y nieumieietność pásterzow głupich á obłędliwych. *Pomießána wyárá.*

Jeßcze dowodzi cudámi S. Woycyechá. Ná czo mu odpowiádam: że pewnieyße czudá są od Krystusá y od Apostołow czynione. A thy cudá ynße miáły być ku oßukániu ludzi záwiedzionych/ iáko to sam Pan Krysthus y Páweł s. nam opowiedzyeli. *Cudá.* *Mat.24.* *2.Tess.2.*

Náostátek dowodzi z Augustyná S. gdzye ßerokość y powßechność kościołá odpisuiąc przywodzi s Psalmu sło wá/ że dzyedzictwo Krystusowe myáło być po wßytkich narodzyech. Ná co mu odpowiádam: Iż tho nic przećiwko nam nie walczy/ y owßem przeći-

wko Rzymskiemu kościołowi mocnie sturmuie. Abowiem ty słowá Augusthyná S. są pisáne przećiw Donátistom/ ktorzy tylko w Afryce przy Donacye á iego náśládownikach kośćyoł powszechny zámykáli/ właśnie iáko y dziś czynia Papieżnicy/ kthorzy thylko przy swoim Papieżu kościoł być pokłádáia/ powszechność Apostolska czásu y mieysca wszelákiego opuśćiwszy. Przetoż onym to słusznie rzeczono. Izali Rzymska gromádá thylko iesth krwia Krystusowa odkupiona? izali nie wszytek Swiát? Ale ná tho znaydzyesz dostáteczna odpowyedź w Artykule o Kośćiele.

2. Wtory błąd być powiáda/ iż nápisáli/ że náuke Bráciey Czeskiey vsłyszawszy/ poználi ia być prawdziwa doskonáła wola Boża/ nápisána według pismá S. Czymże thego dowodzi? Niemász nic/ iedno że nas przyrownywa do onych Doktorow zá czásow Apostolskich/ co sie im widzyáło obrzezánie być potrzebne pogánom/ y powiáda/ że też oni pismo święte o Abráámie y

áámie y o obrzázániu źle rozumieli. Lecz iásne pismo o obrzázániu iest/ iż Pan Bog iednemu tylko narodowi żydowskiemu then znák był przydał do Testámentu stárego. Przethoż wielka rożność miedzy námi: Abowiem oni żadnego pismá po sobie w tym nie mieli/ iáko to Páweł święty declaruie: Rowszem przećiwko iáwnemu pismu Prorokow wszytkich postepowáli/ bo iáwne pismá Proroczkie były o Nowym Testámencie/ że Stáry Thestáment miał być zniszczon/ á iż Pogáni mieli być powołáni do ludu Bożego/ y do obietnice łáski/ y s tákowych świádectw pismá Prorockiego/ concludowáli Apostołowie dekret swoy ná Concilium Ierozolimskim. Przetoż prożno tu K. Kánonik przećiwko zacnośći y pewnośći pismá S. kreći/ mieniac zwykłym Rzymskim obyczáiem/ że pismo nie iest szczerem słowem Bożym/ thák iáko iest nápisano/ y iáko ie káżdy wierny czytáć może. Ale ták dopiro bywa słowem Bożym/ gdy sie ná Conciliach declaruie y obyáśni od Biskupow/

Obrzezánye.

Act. 15.

ſkupow/ á to wßytko Duchowi Boże-
mu przypiſuia/ cokolwiek ich Conci-
lia ſtánowia. Ná co odpowiádam
słowy Piotrá S. *Verbum Domini manet
in æternum:* Słowo Boże trwa ná wie-
ki. A thoć ieſt słowo Boże/ kthore ſie
wam zwiáſtowáło przez Ewányelia:
quod Euangelizatum est in vobis. Przethoż
nam wáßych Conciliow ku pothwir-
dzeniu słowá Bożego iáſnego nic nye
potrzebá. Abowiem nie słowo Boże
od Conciliow/ ále Concilia wßythki
biora ſwoie pewność z dowodu sło-
wá Bożego/ iáko y Apostholowie ná
Jerozolimſkim/ y oni ſwieci Biſkupi
ná Nicenſkim pirwßym Concilium s
piſmá ſwiethego concludowáli. Nie
ták iáko wy dziś piſmo S. odrzućiwßy
y niepewnym być oſadziwßy/ ſtánowi
cie co ſie wam widzi. Przetoż ty słowá
dekretu Apostholſkiego/ widzyáło ſie
nam y Duchowi Swiethemu/ należeć
wam nie moga/ gdy piſmá s. odſtepu
iecye. A ktemu obietnicá Duchá Boże
go dárow nie ieſt przywiazána áni do
Biſkupow áni do Papieżá: dawa tho
Pan Bog

Prawdziwe Concilia s słowá Bożego pewność ſwoiebiorą.

Dáry Duchá S. do żadney oſoby nie ſą

Pan Bog wßythkiemu Kościołowi y
káżdemu wiernemu z oſobna/ kiedy y
iáko raczy. O czym czytay Artykuł o pi
ſmie ſ. Jtem/ o kościele/ tám znaydzieß
ßyrzey.

przywiazáne.

Trzeći bład they Prefáciey być po- 3.
wiáda/ Jż páſterze náße prawdziwe-
mi posły być Páná Kryſtuſowemi ro
zumiemy. A czymże tego błedu dowo-
dzi? Nie máß nic/ iedno przyrowny-
wa ie do Alexándrá y Himeneá/ do o-
nych záklethych Heretykow od Páwłá
S. Lecz wielka krzywde ná thym czyni
Bráciey náßey/ ábowiem żadnego błe
du w Confeſiey ich s piſmá S. nye do-
wiodł. K temu Páweł ſwiety chocya
był wielkim Apostołem/ iednák przy-
czyne y bład iáwny onych ktore zákli-
nał położył/ iż przećiwko piſmu S. nie
wierzyli zmartwychwſtánia prawdzi
wego. Ale K. Herbeſt nic thákowego
przy náßych páſtherzach s Piſmá S.
niepokazawßy/ ſadzi niezbożnie/ y pi-
ße czo mu ſie widzi s krzywda náßa.
Przethoż mu ludzye dobrzy á bácżni
wierzyć nie beda.

Czwar-

4. Czwarty błąd kłádzye/ iż przywiedli świádectwá Doktorow teráznieyßych po ſobie/ iáko Luterá/ Melántoná/ Kálwiná y inße. Powiáda ták: Byſcie byli powiedzyeli/ że wáßey Confeſiey dobre świádectwo dáia Ireneus Cyprianus/ Hilarius/ Ambrozius etc. álbo powßechne kthore Concilium/ á nie ći kthorzy ſie wydzyelili od powßechnośći etc. Ná co mu odpowiádam.

Powßechnosć w prawdziwey náuce należy.

Ze prawdziwa powßechnosć kośćyołá Kryſtuſowego w náuce Apoſtholſkiey należy/ przethoż to Brácia náßy ſłußnie vczynili/ chcac zgode powßechna náuki Apoſtolſkiey y teraz pokázáć miedzy Doktory. Aczkolwiek y onych ſtárych Doktorow świádecztwá y Concilia powßechne mamy po ſobie y dowodzimy z nich przećiwko błedom wáßym/ gdybyſcie im iedno wierzyć chcieli. Lecz mierża was ći doktorowie zacni wieku thego/ iż przez nie Pan Bog błedy wáße Rzymſkie wßytkiemu świátu okazał/ á głos Ewányeliey ſwoiey od was zániedbáney przed ſkończeniem świátá ponowił etc.

5. Pyaty błąd poczyta być: Iż położyli Brácya ty słowá/ że chca Confeſsiate thrzymáć pokiby im czo lepßego á gruntownieyßego s piſmá S. pokazano nie było. Y czyni tu ſobie K. Herbeſt contrádictia niepotrzebna/ powiádáiac/ że thy dwie propoſitie ſobye ſprzećiwne ſa.

Przez te Confeſsia ku prawdziwey náuce Bożey przyſtapiliſmy. A bedzyemy ia trzymáć pokiby nam co gruntownieyßego s piſmá ſ. okazano nie było. Ale moga ty dwie rzeczy wybornie poſpołu ſtáć: Abowiem to ieſt modeſtia Krześciáńſka/ ktoraſmy powinni słowu Bożemu y piſmu S. ábyſmy wßythki náße piſmá pod słowo Boże poddawáli/ á thym nic nie nárußamy pewnośći wiáry ſwoiey. Y owßem tym ſpoſobem ia twirdzimy. Bo my z domysłu ludzkiego áni ze zwyczáyu ſtárego/ iáko wy czynicye/ ále s słowá Bożego bierzemy wiáre zbáwienna. Przetoż chocia nic nie watpimy że wyznánie wiáry náßey ieſt pewne á prawdziwe/ iednák piſmu S. poddawamy y pi-

Piſmá ludzkie słowu Bożemu poddáne być máią.

my y pismá y wiárę swoie/ nicz sie ná Luterany/ áni Sákrámentarze/ áni ná żadne osoby ludzkie nie ogledniacz/ iáko tu ksiadz niesłusznie cauilluie/ doklá dáiac tego/ że sie Brácia od Janá Husá wiáry swoiey Oycá/ w tey Confesiey dáleko odstrzelili. Czyni to obyczáiem swym Rzymskim: Abowiem oni máia Papieżá Oycá swego/ y wierza tták iáko im z Rzymu roskaża. Lecz my nye mamy tákowych Oycow wiáry swoiey/ y do żadnego człowieká ná swiecye áni do Janá Husá/ (chociaż go być znamy dobrym y swietym dokthorem Kosciołá Krześciáńskiego y Márty-rem) iednák nie przywiezuiemy do niego wiáry swoiey/ iedno do słowá Bożego. Zá tym dowodzi K. Kánonik przećiwko nam tymi słowy: Słowo Boże iesli prawdziwe iesth przy was/ nie miáłoby nigdy od was być odmieniáne. Skad znáć/ iż to iest zwyczay Rzymski/ że czesto odmieniáia słowo Boże ná swych Conciliach/ to iest/ rzeczy słowu Bożemu iáwnie sprzećiwne stánowia. Lecz słowo Boże trwa ná wie-

Do żadnego człowieká wiárá nie ma być przywiązána.

ná wieki/ y nigdy sie odmienić nie może. A iesli to odmiennoscia zowie ksiadz iż Brácia nászy chca być s pewnych dowodow pismá S. náuczeni/ ktoremu bez vporu mieysce dawáia. Toć tedy y Páweł S. był odmienny w wierze gdy nápisał: Jesli sie komu inszemu obyáwi niech milczy *prior*. Odmienny był wedle ksiezego dekretu y ná on czás gdy pisał. A iesli co ináczey rozumiecie y to wam Pan Bog obyáwi. Item/ *Ex parte cognoscimus*. Odmienni tákże byli w wierze swoiey y niepewni oni wszyscy S. stárzy Doktorowie Jreneus/ Ciprianus/ Hieronimus/ Augustinus y inszi ktorzy wszytki pismá swoie powolnye pod rozsadek słowá Bożego poddawáli/ y drugdy siłá rzeczy retráktowáli/ A od káżdego wyernego á Krześciáńskiego człowieká náukę y nápomnienie słuszne á prawdziwe przyimowáć byli gothowi. Nie iestći tho odmiáná álbo niestátecznosć ksieże mi ty iáko nas niekrześciáńskie T. M. w tym szácuiesz/ y wszytki insze Doktory kosciołá powszechnego. Ale to iest modestia y po-

1. Cor. 14.

Philip. 3.

1. Cor. 13.

Doktorowie S. pod rozsadek pismá swe poddawáli.

ſtia y pokorá Krześćiáńſka/ pewnie z
Duchá Bożego pochodząca. Abo-
Rom. 12. wiem ták nam świádczy Apoſtoł Bo-
ży/ iż Pan Bog wedle wiáry iáko rá-
czy vdziela dárow Duchá ſwoiego ká-
żdemu. Lecż wy Rzymſcy śmiáłkowye
przywłaſzczacie mieyſcom á Tytułom
ſwym bezrzecżnym/ ták pewny y doſko-
náły dar Duchá Bożego/ że iuż wſzy-
tko prawdá muśi być cokolwiek ieden
Papież w Rzymie decernuie/ chocya
ſie to s piſmem S. niezgodzi áni z Do-
ktory ſtáremi. Przetoż náuki ſwoiey
piſmem Apoſtholſkim probowáć nie
dopuſzczacie.

6. Szoſty błąd pokázuie w tym/ Iż te-
go Brácia náſzy K. I. M. życzą/ áby
ich Confeſsia przyiął/ to ieſt/ áby we-
dle piſmá S. wiáry woiey doznawał/
czego káżdemu człowiekowi Krześći-
áńſkiemu do zbáwienia potrzebá. A
ten błąd zowie K. Kánonik tákowym
że pewne zburzenye Rzeczy poſpolitey/
y wywrocenie Korony Polſkiey ſthąd
obiecuie/ ieſliby krol Pan náſz by ná-
mniey Rzimſkiey wiárj odſtępić miał.
W czym

W czym nie widzę dowodu żadnego/
iedno iákąś grozbę á práktikę Kśiedzá
Orzechowſkiego nieboſzczyká/ lepſzego
Oratorá niż Theologá. Lecż moy mi-
ły Kśięże Kánoniku/ wiemy dobrze ro-
zdzyał prawdziwy miedzy porząd-
kiem pozwirzchnim krolowánia świe-
ckiego/ á miedzy duchowną ſpráwą
wiáry zbáwienney. Przetoż wiárá pra- Wiárá prawdźiwa Rzeczypoſpolitey ſzkodźić niemoże.
wdziwa nic dobremu Rzeczypoſpoli-
tey záſzkodzić nie może/ póki práwo
ziemſkie w ſwey cáłości od káżdego ſtá-
nu záchowano bywa. Ale muſicye coś
wiedzyeć miedzy ſobą z Rzymu/ podo-
bnoby thego święty Oycyec Papież nye
ćirpiał/ y użylby ſwey zwykłey práktyki/
y dla tegoż nam grozicie. Lepiey te-
go było zámilczeć Kśięże miły/ bo nye
wáſzá rzecż. *Ne ſutor vltra crepidam*, po-
dług dawnego przyſłowia.
Jeſzcże przy tym K. Kánoniká obrá-
żáią y thy słowá: Iż piſzą Brácya/ że
thych czáſow niebeſpiecznych roznośći
á roſterki o koło przednieyſzych Artyku-
łow wiáry wſzczęły ſie. Y concluduie
ták: Y wáſzych Ewányelikow ſą nye-

zgody/ nye v náßych powßechnikow: My postáremu (powiáda) iedno mowimy/ á P. Kristusá pod osobámi chlebá y winá/ Bogá y człowieká prawdziwe° chwalimy. Dziwniście záprawdę powßechnikowie/ ktorzy sie od Ewánieliey odłączacie/ ále pámiętáć wam by to potrzebá dekret Cypryana S. *Ecclesiæ non iungitur qui ab Euangelio separatur.*

Cátolicy Rzymscy.

Nie ma tákowy żaden społeczności w Kościele Krystusowym ktory iest od Ewányeliey oddzyelony: Przetoż sie ty sámi sądzicye/ żeście powßechnikowie Rzymscy/ ále nie podług Ewányeliey Krystusowey. Abowiem nie powiedzyał tego Pan Krystus przy Testhámencye swoim/ nie nápisał tego żaden Apostoł/ żaden Ewányelistá/ náostátek żaden z Dokthorow stárych/ co wy twirdzicye/ żeby pod osobámi chlebá y winá miał być záwárty Pan Kristus. Przetoż sie áni z Ewányelią áni s powßechnością kościołá Aposthołskiego nie zgadzacye/ bo to nowe terminy od wáßych Theologow Rzymskich zmyslone. Lecz my wierzymy słowam Páńskim

Pod widomemi osobámi nie iesth záwárty Pan Krystus

Páńskim zupełnie iáko ie powiedzyał/ nic nie przydawáiąc áni vmnieyßáiąc. O czym czythay Artykuł o Wieczerzy Páńskiey. A co sie dotycze niezgod y roznic/ pámiętáć było R. Káznodzyeiá słowá Páńskye/ że on kościołowi swo iemu ten znák przydał/ iż w nim miał być niepokoy wielki/ y niezgodá miedzy oyczem á synem/ miedzy máthką á dziećmi. Co sie nie s strony náuki iego prawdziwey y záwße zgodney dzyeye/ ále s sthrony ludzi złych/ vpornych/ á słowu Bożemu przećiwnych. Przetoż wáß kościoł Rzymski/ w kthorim żadnych niezgod o wiárę/ bá y pytánia żadnego o thym nie máß/ musi być nie práwie pewny/ iákoż sámi to zeznawaćie/ gdy sie do inßego pásterzá powßechnego oprocz Krystusá Páná przywiezuiecie.

Niepokoy w prawdziwym Kościele być muśi. *Mar.* 13.

7\. Siodmy błąd. Iż proßą Brácia náßy R. I. M. áby łáskáwym á miłośćiwym obrończą był Wiáry Krześćiáńskiey prawdziwey/ kthora oni wyznawáią. Przećiwko themu przywodzi ksiądz świádectwo s ksiąg Moiżeßowych/ ro-

wych/ rownáiac pásterze náße onym niezbożnikom zuchwáłym Kore/ Dathan y Abironowi/ ktorzy przećiwko Moiżeßowi y Aaronowi prawdziwym sługam Bożym práwie ze złośći powstawßy/ posłußni być zwirzchnośći Boskiey nie chcieli. Ale nic tákowego nie czynia pásterze náßy: ábowiem oni zwirzchność káżda czcia y waża/ y posłußeństwo powolne Bogu y przełożonym od niego czynia. A Papyeż Rzymski nie iest zwirzchnoscia żadna Kościołá powßechnego/ y nád pásterzmi náßemi nie ma od Bogá żadney mocy/ w Rzymie iest pánem y zwirzchnoscia/ y ći go tám słucháć powinni. K temu wielka roznosć miedzy Biskupem á Hethmánem/ iáko był Moiżeß/ miedzy kápłanem stárego zakonu nawyßßym/ á miedzy pásterzem Nowego Testámentu/ miedzy służba pokorna słowá Krysthusowego/ á miedzy pyßna powaga páństwá Rzymskiego miedzy kátedra Piotrowa/ á stolicza krwáwa Romulusowa/ wielka roznosć (iáko Moiżeß powiedział Abironowi)

Num. 16

Roznosć myedzy Biskupem á Hetmánem.

ronowi) miedzy tymi ktorzy sie sámi vrzedow domagáia/ á miedzy thymi ktore Bog obiera y powoływa: *Quemcunq; Dominus elegerit ipse sanctus erit:* Ale wáßego Papieżá nie obrał Pan Bog/ sam sie w then vrzad powßechny niesłußnie wtraca. O czym iest ná swym mieyscu. Jeßcże R. Kánonik swoy błąd prowádzi/ przywodzac kápłaństwo stárego zakonu/ y rownáiac swoie Prálaty żydowskim kápłanom. W czym áczkolwiek wielka roznosć/ iednák nic y stad wygráć nie może: Abowiem ták tám Moiżeß nápisał: Y vczyniß cokolwiek powiedza tobie ći ktorzy siedzyeć beda ná mieyscu od Bogá wybránym/ gdy cye náucza wedle zakonu iego/ bedzyeß náśládował sentenciey ich etc. *Et docuerint te iuxta legem eius &c.* Toż własnie Pan Krystus powiedzyeć raczył o kátedrze Moiżeßowey/ á bylud pospolity słuchał onych Pháryzeußow ná kátedrze Moiżeßowey siedzacych/ to iest/ (iáko Augustyn wykláda) zakonu Moiżeßowego vczacych. Ale ieśliby zakonu Bożego by na

Dute. 17.

Mat. 23.

 mniey od-

mniey odstąpili: Słuchay co Pan Kry-
stus powiedział: *Cauete à fermento Pha-
riseorum*, Strzeżcie się od kwásu Phári-
zeuszow. Tychże y iednych osob wy-
strzegáć się kazał/ y słucháć ich kazał/
gdy zakon Boży powiádáią. Przetoż
y krol Pan nász powinien wedle roska-
zánia Bożego/ mieć przepisány zakon
Páński/ á czytháć gi pilnie po wszythki
dni żywotá swoiego: ále nie powinien
go bráć od żydowskich kápłanow/ bo
iuż ći vstáli/ áni od tákowych ktorzy się
żydowskyemu kápłáństwu rownáią/
áni od tych/ co zakon Boży y pismá s-
odstępuią. Abowiem dla tego mu gi
Pan Bog przepisáć y czytháć roskazał
áby czego inszego od fałszywego kápłá
nánie przyimował. Dáleko wiecey nie
powinien wászych niespráwiedliwych
á niepobożnych dekretow Rzymskich
Senatu Papieskiego exekwowáć. Abo
wiem áczkolwiek z náuki słowá Boże
go iáwnie się to pokázuie/ iż Pan Kry-
stus tákowego sądu nie dał służebni-
kom Nowego Testámentu/ iáko był
dał kápłanom żydowskim/ iednák y o-
nych ká-

Mat. 16.

Nie dał Pan sądu swyeczkyego Duchownym.

nych kápłanow żydowskich sąd/ iesli
nie był podług zakonu/ thedy nic nie
ważył. A k temu práwo násze zyemskie
ktore nam K. J. M. pan nász w cáło-
ści swey miłościwie záchowywáć ra-
czy/ nie dopuszczáiących obcych sedzyow
y dekrethow nád sławnym narodem
Polskim nikomu exekwowáć. Przetoż
nie bierzcie się ná to K. Kánoniku/ do
Rzymu s tákową persweásią krwáwą
ná zad/ bo tu w Polszcze dali Bog tego
nie doczekacie: Nowszem Boże was te
go vchoway/ by Heretyki Krol Jego
M. karáć miał: á co wiedzyeć kogoby
pirwey Heretykiem być osadzono/ by
lepak zá nieszczesciem ná was sámy nie
pádłá sentencia spráwiedliwa. Nye
masz czego prágnąć: Jeslis Polak vro
dzony/ szukayże pokoiu y dobrego po-
spolitego pátryey swoiey: á ieslis prá-
wdziwy pásterz/ *Cogites ea quæ sunt ad pa
cem Hierusalem*, Obmyslaway pokoy lu
du Krześcijáńskiego/ á niechcieycye
przed czásem chedożyć Gumná Pán-
skiego/ sobye to Pan Krystus sámemu
zostáwił.

Pan sam gumno swe chedożyć ma.

Ná końcu tych wßytkich swoich przed
mow y refutáciy (iáko ie zowie) bierz
muie K. Herbest Brácia náße z nowu/
y opuściwßy zwyczáyny Tytuł náß/ iá
ko sie zowiemy Krześciány/ názywa ie
Husytámi. Lecż K. Herbest nie Bisku
pem/ przethoż bierzmowáć nie może.
Jedná wiárá ieden Krzest. K temu przestawamy iáko ná iedney
wierze Apostholskiey kościołá powße
chnego/ thák też y ná iednym krzcie. A
przetoż sie ináczey nie zowiemy/ iedno
Krześciány á Brácia/ przykłádem pir
wßego stháro żytnego Kościołá Apo
stolskiego. A iż nam tego winßuie/ áby
śmy prawdziwa Brácia byli Kościo
łá powßechnego y Páná Krystusowe
mi/ tegoż y my Ich M. wßytkim wier
nie od Páná Bogá żadamy. Ale iná
czey być nie może Brátem Krysthuso
wym/ iedno náuki słowá iego we wßy
tkim pilnie przestrzegáiac/ iáko to sam
powiedzyeć raczył: Gdy bedzyecye cho
Ioan. 15. wáć słowá moie/ iuż was nie sługámi
ále przyiacioły názowe etc. Nie po
moga tedy nic pyßne á prożne Tytuły/
nie pomoga ßerokie płáßcże y biercty/
nie pomo-

nie pomoże nic powagá y bogáctwo/
nie pomoże nic iż sie powßechnikámi
zowiecie/ wßytko śmy iednego Bogá lu
dzye/ wßyscy Krystusá Pánem swoim Wßytko śmy iednego Bogá ludzie.
zowiemy. Ale chcemyli wniść do kro
lestwá niebieskiego/ á być prawdziwa
Brácya iego: Czyńmyß wola Oycżá
niebieskiego kthory z niebá záwołał:
Hunc audite: Krystusá nam słucháć ro Matt. 7.
skazał: A náuká Krystusowá iest nam
ná piśmie zupełnie zostáwiona. Podź
myß tám do niego/ tám sie w miłości
Bráterskiey rozsadzimy/ tám prawdy
y zgody ßukaymy/ iáko to záwße zwy
kli byli czynić oni stárzy dawni Dokto
rowie kościołá powßechnego/ poki do
Rzymu po dekretá nie sykano. *Sed nunc*
gloriam ab inuicem queritis, Et dilexistis ma-
gis gloriam hominum quam gloriam Dei: Nie
gniewaysie T. M. moy miły Ksieże
Kánoniku/ boć prawdá/ A sámi to po
dobno baczycye. A iuż concluduiac ty
wßytki swe párergá/ położył ty słowá
K. Herbest sam przećiwko sobye: Opu
śćiwßy zálecánia słowne/ ktorych ká
żdemu Heretykowi dostáie/ o Artyku
tach gadaymy.

przyimuie dekret spráwiedliwy/ y thego(m) sie ná pocżatku pirwßego ießcże pisányá moiego trzymał/ żem sie prożno timi przefáciámi báwić niechciał. Ale záwiodłeś mie T. M. Kśieże Kánoniku/ bom sie ia był ná then finał wáß spuścił/ y przetożem sie do rozbieránia Artykułow kwápił: áteraz then płochy Goniec tym ná mnie wygráć chcyał/ iżem mu był ná prefácie ná pocżatku nie odpowiedzyał. Otożem iuż odpowiedzyał y ná prefácie wßytki/ y ná káżdy Artykuł z osobná podług dekretu wáßego: *Sed legem quam tuleris ipse ferre memento.* Cżemu mi T. M. tháksze nie odpisał ná káżdy Artykuł dostátecżnie y porzadnie: Sameś sie thu moy miły Kśieże Kánoniku osadził. Lecż ia to wßytko mimo sie pußcżam/ y nic tego sobie ná pomoc nie biore. Postapmy do rzecży/ *Causam cum causa, Rationem cum ratione conferamus.* A day Boże Wßechmogacy żeby to ku zbudowániu prawdy zbáwienney nam wßystkim przygodzić sie mogło/ ia nic inßego nie prágne. A ty Cżytelniku miły nie badź

nie badź máluczko tesfliw/ á przyimi z łáską tho przedłużenie thych prefáciy/ boć sie tho wßytko nád właśna wola y myśl moie cżyniło/ iedno musiáło ták być dla K. Herbestá/ ktory wßytko swo ie zwycięsthwo y prawde sthoyaca w prefáciach swych był położył.

Wrocmyß sie záś do Gońcá náßego gdzyechmy przestáli.

Rozdzyelił K. Kánonik odpowiedź moie krotka ná prefácia iego ná dzyesieć cżasthek/ y swym zwykłym Argumentem przeciw mnie nárabia/ powiedáiacz: Słowá tylko ma krotkie á dowodow nic/ przetoż podźmy sthad dálej. Lecż sie ia dobrze pámietam żem wedle potrzeby K. Kánonikowi tego wßytkiego dowiodł/ com w Prefáciey krotkiemi słowy położył. Y nie mieliśmy sie sobie prożno zálecáć/ rzecż tho pokaże. Cżytay kśiaßki moie/ y ießcże nádzwyß oto maß z nowu odpowiedź ná cáła prefácia iego. Przetoż powtarzáć nie bede tychże rzecży/ ktore sie iuż dostátecżnie odpráwiły. A o cżym ießcże miedzy námi gadki nie było/ teraz ßá to odpowiem. Przy

Przy dziewiatey cżeści prefáciey con cluduiac odpowyedź swoie/ gáni bárzo R. Herbest te correkcia ktoram przydał. Iż Doktorowskie pismá przyimu iemy poki sie s pismem S. zgadzáia/ y dowodzi ták przećiwko mnie:

Luter pisał o Zwingliusie y o Kálwinie iż sie nie zgadzáli z Apostolska náuka. Ná Lutrá záśie Sákrámentarze y Nowokrzcżency iáda/ Trinitarze chca was wszythkich pociosowáć/ y cżynia sobye ná pusżcży ze dwu osob koscyol powszechny.

Przethoż tá Correkcia y probá pismá swietego nie iest potrzebna.

Nie máß tu Consekwenciey żadney/ y przetoż Conclusia prawdziwa być nye może. Abowyem ktho chce cżego dowieść/ ma *coherentiam terminorum & propositionum* pokazáć. Ale thu wielka rozność/ o inszych rzecżach y o bárzo roznych mowi R. Kánonik *in Antecedente*, á o inszych concluduie: Bo mowi o ludzkich niezgodach y błedzyech/ á concluduie o pismie swietym álbo o náuce Apostolskiey. Lecż pothrzebá wiedzieć rozdzyał

Cżego w dowodziech pothrzebá.

rozdzyał miedzy pismem Bożym/ ktore iesth záwße pewne y zgodne/ á miedzy złym vżywániem iego/ *Res propter abusum non debet reiici.* Tymże sposobem bede ia też Argumentował.

Hieronim pisał przećiwko Ruffinusowi/ á Ruffinus Hieronimowi żáda wa iż sie nie zgadza z Apostholska náuka. Arrianowie ony wszytki Doktory pociosywáli/ Przetoż tám pismá swietego nie było potrzebá. A coż tedy bedzie zá pewność miedzy roznemi Doktory/ ieśli pismá S. odstapimy? Boże vchoway/ *Fides ex auditu, auditus per verbum Dei:* Nápisał Aposthoł Boży/ Iż wiárá náßá s słuchánia słowá Bożego ma być. A to ćiest słowo Boże ktore nam w Ewányeliey zwiásthowano. Przetoż sie nam tey correkciey odstapić nie godzi/ ábowiem iedná s tych dwu propositiy musi stánać.

Doktorowye nie zgodni.

Abo wszytki doktory przyimowáć mußimy/ chociaß sie nie wßedzye s pismem Apostolskim zgadzáia. Abo nie powinnißmy ich przyimowáć iedno pothy poki sie zgadzáia s pismem S.

Tá ostá-

Thá ostátnia nie podoba sie Ksiedzu. Ergo owe pirwsza musi thrzymáć. Lecż to iáwnie pokázuiemy/ że w Rzymie nie trzymáia wszytkiego Doktorowskiego pismá/ y owszem máło nie o wszytkich głownych Artykulech odstapili onych stárych Doktorow. Czego ichże swiádectwy przy káżdym Artykule dowodzimy. Przetoż *directe sequitur* że w Rzymye áni pismá S. áni Dokthorow stárych nie trzymáia/ iedno papieskie *Volumus & iubemus & silentium.*

Nie cáłe pismá Doktorow S. Rzymiánie trzymáyą.

Osthátni Argument K. Kánonikow iest z onych słow Páwłá S. *ad Ephes.* 4. ktorem ia przywiodł po sobie/ dowodzacz tego iż dáry miłego Bogá w Kosćyele Powszechnym nye vstáły. Przetoż nie tylko onych wiekow przed kilkiem set lat byli Doktorowie/ ále y teraz y záwsze być muszą. Przećiwko temu Argumentuie K. Herbest: Jesli nie vstawáia nigdy dáry Boże w kościele/ ále dawa Pan Bog káżdego wieku pásterze y doktory. Jákoż tho bedzye prawdá/ żeby kośćyoł Rzymski y powszechny/ nie miał sie budowáć ktorego wieku:

Ná czo

Ná czo Odpowyádam.

Plus in conclusione quam in præmissis. Abowiem *in Antecedente* położył Ksiadz słowá Apostolskie/ ktore mowia o Kościele powszechnym: A concluduie o Rzimskim y powszechnym. Lecż wszytko pismo S. y Credo Aposthołskie iedennam tylko Kośćioł swiety powszechny pokázuie/ Rzymskiego przy nim nye pokłádáiac. Przetoż bedzye prawdziwa Conclusia/ gdy ksiadz zmáże Rzimski/ á powszechny zostáwi. Abowiem tá powszechność czásu y mieyscá y náuki Apostolskiey/ záwsze byłá/ y nigdy nie przestáłá/ y trwáć bedzye áż do przyscia Páńskiego/ y chociaż tá Rzymska Jurisdikcia vsiádłá od kilku set lath w Kośćiele powszechnym wedle Proroctwá Páwłá S. Jednák kośćioł Krystusow dla tego/ powszechnośći swoiey po wszytkim świecie/ y náuki szczerey Aposthołskiey nie zgubił. O czym szerzey ná swym mieyscu.

Powszechność czásu y mieyscá nie ma.

PRINCIPIVM,

Albo Disputatio de principijs Theologicis.

W

W pirwßych kśiąßkach moich prze-
ćiw R. Kánonikowi o pirwßym Ar-
tykule o piśmie S. tráktuiac/ położy-
łem to krothkie *Exordium*. Iż człowiek
káżdy/ kthory śie chce prawdy náucżyć
miedzy dwiema roznemi powieśćiá-
mi/ muśi pirwey zakład iáki ábo fun-
dáment v śiebie w vmyśle swoim po-
łożyć/ o kthorymby nic nie watpił/ do
ktorego one rozne powieśći przykłá-
dáiac á miárkuiac/ snádnie śie iuż do-
wiedzyeć bedzye mogł/ co prawdá á co
inácżey. Tego dowodziłem *ab exemplis*
náuk wßelákich/ że káżda náuká ma
swoie principia/ do ktorych rzecży wat-
pliwe y rozności wßelákie przywodzą.
Concludowałem zá tym *à minori ad ma-
ius*, to iest: Jeśli inße náuki ktore śie ro-
zumem przyrodzonym spráwuia/ má-
ia początki swe pewne/ dáleko wiecey
Theologia álbo náuká Krześćiáńska
ma mieć pewność swoie y original
ábo Principium swoie. A tho powie-
dzyałem być wola y obietnice miłego
Bogá przez Proroki y Aposthoły opi-
sáná/ Tho iesth/ iż káżdy człowiek
powi-

powinien Bogá słucháć/ gdzye mu
co roskázuie. Tákże powinien mu wie-
rzyć gdy co obiecuie/ cżego áni roská-
zał áni obiecał tego śie áni domyśláć.
Náostátek áby śie ktho nie dziwował/
cżemu śie miedzy sobą nie zgadzamy/
máiac iedno principium/ iedne wolą
Bożą/ iednákie obietnice/ iedne Biblia
iednákiemi y tymiß słowy opisána/ po-
łożyłem krotko ty prziczyny. Iż ich M.
Kśieża Rzymśczy/ przy podániu pir-
wßym Apostolskim/ ßcżerze nie prze-
stawáia. Iż pismu S. zupełnie wiáry
nie dawáia/ owßem ie odrzucáia iáko
trudne á watpliwe: Iż pod Thytułem
kośćielney zwirzchności wymysły y o-
błądzenia ludzkie s pismem S. rowná-
ią. A tego wßytkiego nie tylko disputá-
ćiámi/ ále wiecey mieczem y ogniem
dowodzą. To było krotkie *exordium* mo-
ie Arthykułu o piśmie S. ná dwu kár-
cyech tylko záwárte. Náprzećiwko te-
mu ksiadz swoia zwykła á śmiáła ne-
gátiwa nárabia/ powiádáiacz żem
nie dowiodł ná nie ták cießkich skarg.
Ale cżytay sobie Brácye miły wßythki

Przycży-
ny nie-
zgody.

 ksiąßki

ksiąßki moie/ tám znaydzyeß dostáte-
cżny dowod tego przy káżdym Artyku
le z osobná. Aczkolwyek *in Notoriis & Confessatis* máło dowodow potrzebá
Abowiem y ten Goniec náß co nadá-
ley od słowá Bożego vcieka/ á ná ie-
dnym Principium prawdziwym pi-
smá S. nie przestawáiąc/ Tytuły ko-
ścielne y zwirzchności y Trádicie stár-
ßych y *generaliter* wßystki błędy Papie-
skie s pismem S. y z wolą Bożą śmye
porownywáć.

Co porządkiem swym lepiey obaczyß.

Summá odpowiedzi Księdzá Herbestowey.

1. Naprzod kłádzye *definitionem Principii, Principia* są w káżdey náuce ták iasne *Propositiæ*, iż nátychmiast skoroby ktho terminy ich poznał/ musi ná nie zezwolić.

2. Powiáda żem ia też tym sposobem Principium miał rozumieć/ ieslim dobrze chciał *á simili* Argument vczynić.

3. Przy thym kłádzye w moim Argumencie *æquiuocationem*, iákobych wat-
pliwye

pliwye tego słowá vżywał.

Tego nie dowiodßy záthrzasnąwßy tylko onymi słowy: *Ego sum Principium*, idzye dáley ten Goniec/ y czini zárázem propositia thych ksiązek/ że máią w sobie te questia/ Jednoli tylko iest Principium Theologicum czyli wiecey/ tho iest/ Jednáli tylko propositia v Theologow iest tákowa/ czyli wiecey ich iest ktorym nie wątpliwie powinien wierzyć káżdy człowiek Krześciáński. 4.

Poddawa sie pod rozsądek świethey á vczoney ßkole Theologow stárych áby nas oni dowodnie náuczyli krom affecktow/ kthore są *Principia Theologica*. 5.

A powyáda/ że to iest słußna iego ápellácia: Czego dowodzi podobieństwy inßych náuk etc.

Że nam nie wolno tworzyć sobie inße Principia/ oprocz onych/ zá ktorymi w kościele Catolicznym/ przez puthorá tysiącá lat/ zgodnie trwa powßechna Krześciáńska wiárá. 6.

Iż tho iedno Principium kthore ia kłáde/ to iest pismo S. powiáda iżem ie wzyął od ich Dokthorow y Theologow/ kto- 7.

gow/kto-

gow/ktorzy nam wßyſtke Biblia w cá
le záchowáli do tych czáſow.

8. Przyczyne niezgody y roznic w wie=
rze kłádzye/ iż Principia ſtháre piſmá
Bożego ſą ſkáżone. A iż ſie dziś Theolo
giey chcą vczyć *ſine principiis Theologicis.*

9. Pan Bog ſam/ ktoremu wiáre y po
ſłußeńſtwo ieſteſmy winni/ ſam w pi=
ſmie S. ſwoim/ podał nam drugye
przy thym napirwßym/ Theologica
Principia.

10. A iż ze dwu cnot oſobliwych ty dru=
gie piſmá S. principia płyną/ s poko=
ry náßey á z miłośći Bożey. Pokorá
w thym należy/ poſłußnym być zwirz=
chnośći y przełożonym: A miłość Bo
ża w tym/ iż kośćiołowi Pan Kryſtus
wßelkich rzeczy oſtáteczny dał rozſądek

Odpowiedź ná to.

1. Principia powiedzyałem być pe=
wne w káżdey náuce początki/ o ktho=
rych ſie by namniey wątpić nie godźi/
temu kto náuki oney náſláduie. Y o=
wßem do ktorych iáko do nieomylne=
go świádecthwá w roznicach wßelá=
kich vcie=

kich vciekáć ſie mamy. Przetoż y tá de=
finitia ktorą K. Kánonik z Ariſtotele=
ſá kłádzye/ zgadza ſie z námi. A niech
ią dobrze pámięta/ bo mu ſie pochwi=
li bárzo przygodźi przećiwko ſobye.

Argument moy *à ſimili* dobrzem po 2.
łożył/ s they przyczyny/ iżem Principia
tym ſpoſobem rozumiał *in Antecedente*
iáko y *in Conſequente.* Abowiem iáſna á
niewątpliwa definicia opiſałem ná po
czątku/ com przez to słowko (*Principi-
um*) rozumieć chciał.

Przetoż nie kráże nic/ áni wątpliwo 3.
ſcią słow nárabiam/ áni thám onych
słow Páńſkich *Ego ſum Principium* przy=
wodze/ bo to y dzyećí s kátechizmu do=
brze wiedzą/ że Pan Bog ieſth pocżą=
tkiem wßytkiego. Lecż to K. Kánoni=
ká boli/ iżem iedno tylko być Principi=
um wiáry Krześćiáńſkiey powiedział
słowo Boże przez Proroki y Apoſto=
ły kośćiołowi podáne. A iemu potrze=
bá czegoś inßego/ Y dlategoż tu ſobye
te Sądke czyni:

Jednoli tylko *Principium Theologicum* 4.
ábo ieſli ich wiecey? A thu ſwoią zwy=

kta fallacia *Æquiuocationis* nárabiał/ áczkolwiek nieznácznie/mowiąc: Jednáli tylko Propositia v Theologow iest tákowa/czyli wiecey ich iest/ kthorym wierzyć powinien káżdy Krześciánin. Przetoż mu ná tho odpowiádam: Iż *generaliter & comprehensiue* mowiąc/ iedná tylko iest tákowa propositia/ ktora też sam názwał pirwszym początkiem/gruntem/y studnicą wszytkiey Theologiey fol. 16. A tá iest: Bogu wierzyć y słucháć go mamy. Lecż ieśli to rozdzyelić chceß *per species* do káżdego Artykułu wiáry Krześciáńskiey z osobná/thedy bedzye siłá thákowych propositiy s pismá S. kthorym powinniśmy wierzyć. Ale iednák wszytki w te iedne stocżyć sie muszą iáko do studnie/ Iż co Bog obiecał/ themu wierzyć/co roskazał/ ták cżynić mamy: A thego wszythkiego dowod słowo iego przez Aposthoły Ewányelizowáne. Przetoż iedno tylko iest *Principium Theologicum*, iáko ieden thylko Bog y ieden kościoł y iedná wiárá.

5. A iż zárázem ten Goniec nie wylicży wszy áni

cżywszy áni opowiedzyawszy swych Principia/áni dekretu słowá Bożego cżekáiąc/ áppeluie do stárych Doktorow y Theologow ieszcże przed propositia y przed dekretem: Znáć stąd/ iáko swoiey spráwiedliwości dufáią / áczkolwiekbym mu rad they Appeláciey pozwolił (bo nic w tym nie wątpie że spráwiedliwość moiá y prawdá v stárych onych S. Doktorow nie stráci/co sie niżey pokaże) iednák áppeláciá tá iego mieysczá mieć nie może z iego własnych Confessatow. Naprzod.

Iż sam R. Kánonik záwárł sobye droge do tákowey áppelaciey: Bo powiedzyał fol. 15. Iż sam Pan Bog w pismie S. swoim podał nam drugie Theologicá principia przy tym napirwszym. Słowá tho są własne iego. Przetoż nie może iuż ten Goniec chocyą ná racżym siedzi stąd vciec. Albo s pismá S. niechay dowodzi thego s cżym przyiechał iáko obiecał. Albo przegráć musi/ áppelowáć nie dopuszcża. *Actor enim vel probet quod asserit, aut causa cadit.* 1.

2. Iż słowo Boże pirwße iest niż wßyscy Doktorowie. Abowiem wielkieby to *Absurdum* y pewny blad á záwiedzye nye: Vczyć sie Theologiey *sine principiis Theologicis*, słowá to sa własne Księż. fol. 14. Przetoż iuż były *Principia Theologica* prawdziwe pirwey/ á nizli sie oni wßyscy Doktorowie poczeli Theologiey vczyć: ábo iesli dopiro od doktorow stárych sa spisáne ty principia/ á przed tym ich nie było. Tedy *sequitur directe*: Iż sie oni wßyscy Dokthorowie Theologiey vczyli *sine principiis Theologicis*. A s tey przyczyny podług dekretu księżego musieliby pewnie błedzić: Prozno tedy ksiadz do nich áppeluie: muśi sie z námi podług pismá S. rozeprzeć/ ktore iesth pirwße y zacnieyße/ y pewnieyße nizli wßythki doktorowskie niezliczone księgi/ ktoremu sámi Doktorowie powolnie wßythki swoie pismá poddawáia. *Quod Antiquius hoc verius* powiedzyał Tertulianus. Przetoż Principia słowá Bożego pismem Dokthorowskim dowodzone być nye moga/ boby to opák.

Trzeći

Trzeći dowod iesth z iego własnych słow tákże. Abowiem powiedział fol. 13. Iż misthrzow y dokthorow iuż ma być ważna *Authoritas* w onych náukach. Gdyż tedy v nich nie iest ważna *Authoritas* thych doktorow s kthorych Principiow swoich chcza dowodzić. Proße Brácye mily obácz iáko to pewne ich Principia/ gdyż sámi tym stárym Doktorom nie we wßythkim áni záwße wierza. Czego ná prethce masz dowod iásny: Abowiem przywodzi ten Goniec ku vtwirdzeniu pirwßego swego Principium Ireneuszá/ Cypriá- 3.
ná y Augustyná. Lecz Ireneusowi Papistowie nie wierza/ czo nápisał o leciech Páná Krystusowych. Item/ Zeby Pan Krystus wiedzyeć nie miał ostátniey godziny dniá sadnego. Item/ *de Millenario &c.* Thákże Cypryanowi nie wierza co pisał *de rebaptisandis Hereticis*. Augustinowi nie wierza/ gdzie pisał o táiemnicy Wieczerzey Páńskiey A izby Sákrámentu ciáłá Páńskiego y dzyathki máłe vżywáć miáły etc. Przetoż *Authoritas* thych Doktorow iuż

Papistowie Doktorom swim nie wierza.

nie iest

nie iest v nich ważna/ *Et per Consequens*, trudno komu inszemu z nich máia cżego dowyeść.

4. Cżwarty dowod przećiwko tey Appeláciey Kśiężey: iest oná *Definitio Principiorum*, kthora sam náprzećiwko sobie z Aristotelesá nápisał. Abowyem Principia sa ták iásne propositie w káżdey náuce/ iż nátychmiast skoroby kto terminy ich poznał/ muśi ná nie zezwolić. Lecż ty Principia ktore ten Goniec przynośi/ ták bárzo sa ciemne/ że ich po wielkich gestwach rozlicżnych doktorow dopiro szukáia. A co wieccy. Nie mász tych terminow tákowych *per expressum* v żadnego stáreᵒ Doktorá. Przetoż ty propositie kśięże principiámi być nye moga. Bo nie potrzebá ná Principia żadnego áni dowodu áni swaru/ á *multo minus* Appeláciej. Abowiem iásne ma być káżdey náuki Principium/ o ktorymby żadnego sporu áni bádánia nie było miedzy stronámi różnemi: iákom ia w pisániu moim tákowe Principium iásne y nie wathpliwe położył/ że mi też y stroná przećiwna záraz tego pozwolić muśiáłá. Ná szo-

6. Ná szosta s chucia rad pozwalam/ że nam nie wolno nowych Principiow sobie tworzyć oprocż onych/ zá ktoremi powszechna wiárá trwa od cżásow Apostolskich przez pułtorá tyśiacá lat: Alec y tho przećiwko sobie then Goniec nápisał. Abowiem iásnać iest rzecż iż Apostołowie Kośćiołowi powszechnemu pismo S. zosthawili ná świádectwo y probe wiáry prawdziwey. Przetoż mimo pismo S. nie godźi sie nam inszych principiow sobye zmyśláć/ iáko tu kśiadz cżyni. A śnadź tákowe Principia kładzye śmieszne/ że ich terminow nie thylko w piśmie S. áley v Dokthorá żadnego nie mász/ co hnetże obacżysz.

7. O śiodma tákże śnádna zgodá/ iż to Principium kthorem ia położył/ ieśli wzyete przez rece do rak od stárych Doktorow y Theologow/ ktorzy nam Biblia w cáłośći prawdziwie dochowáli/ ták iáko ia sámi wzyeli s pocżathku od Apostołow. Ale y to przećiwko kśiedzu: ábowiem pokázuie sie sthad pewność pismá S. mimo ktore nie mász

w kośćie-

w Kośćiele Bożym żadnego inßego Principium/ bo thám ſtąd tylko wiedzyeć pewnie możemy/ co Bog obiecuie/ á co nam roſkázuie: Przetoż ty nowe kſieże Principia o ktorych Apoſtołowie nic nie wiedzyeli áni nápiſáli/ ſáme przez ſie vpadáią.

8. 9. Oſma y dzyewiatha pokazałem iuż przy pirwßey y piątey cząſtce/ iż tháke iáwnie przećiwko temu Gońcowi gonią/ niechce prożno powtarząć.

10. W dzieſiątey ßuka tym ſwoim Principiam zás inßey ozdoby/ odſtąpiwßy Appellácyey y rozſądku Doktorow ſtárych. Abowiem powiádá/ iż thy iego Principia ze dwu cnot oſobliwych płyną/ s pokory náßey á z miłośći Bożey. Pokory dowodzi thym/ iż Pan Bog chce náture náße mieć pod zwirzchnośćią. Ergo powinniſmy Papieżá we wßytkim ſłucháć. Ná co mu odpowiádam. Iż chcze Pan Bog mieć wßythki ludzye pod zwirzchnośćią od ſiebie zrządzoną/ ktora miecz noſi ku obronie dodrych y ſkarániu złych wedle słow Páwłá S. Ergo y Papież powinien

winien Ceſárzowi Rzymſkiemu poddánośc y poſłußeńſtwo: y niezbożnye á niekrześćiáńſkie to czyni/ iż te zwirzchność Bożką gárdzi/ á nád Ceſárzá Páná ſwego przełożył ſie y podwyßßył. A co ſie dotycże poſłußeńſtwá w kośćiele Bożym/ thu Pan Bog słowá ſwego tylko/ á nie ludzkich vſtaw ſłucháć roſkazał/ y zwirzchnośći żadney áni pánowánia zwolennikom ſwoim nie dał iedno ſłużyć inßym roſkazał. Przetoż y Papież powinien ſie poddáć pod rozſądek słowá Bożego/ y wßytkiego Kośćiołá powßechnego. Czego nigdy nie vczyni/ woli ták Pánem być. Z miłośći Bożey dowodzi ſwych Principiow ták: Iż Pan Kryſtus Kośćiołowi ſwemu wßytkich rzeczy/ oſthátni dał rozſądek. Czego podpira y Credem y inßymi mieyſcy piſmá Swietego. Poſłußeńſtwo Mat. 20.

Ná czo mu Odpowyádam.

Iż nigdy Pan Kryſtus Kośćyołowi ſwemu tego rozſądku nie dał/ áby słowo iego poſędzáć miał/ bo tho tám v Mátth: w 18. káp: o wyſtępkach tylko mowi: *Si peccauerit in te frater tuus &c.* Rozſądek.

Rowßem

Y owßem wßędzye słow swoich pil-
nie á sthátecznie słucháć roskázuie. Y
mowi: *Sermo meus iudicabit vos:* Słowo
moie to was bedzye sądziło. Przetho-
ten Kościoł S. powßechny/ od Apo-
stołow w kredzye przy Duchu S. poło-
1. Tim. 3. żony/ y słupem prawdy od Páwłá S.
názwány/ nie iest sędziem zwirzchnym
słowá Bożego/ ále wiáre y posłußen-
Klucze. stwo wßelákie słowu Bożemu powi-
nien. Tákże y klucze krolestwá Niebie-
skiego y vrząd pásterski/ do słowá Bo-
żego iesth przywiązány nie do iákiey
zwirzchności ludzkich osob: *Et multo
minus* do iednego Papieżá. A ták nicto
ku rzeczy/ bo Principia miáłyby być iá-
sne á nie wątpliwe Propositie. A tho
wßytko co ten Goniec buduie/ nietylko
że bárzo wątpliwe y niepewne iest/ ále
iuż sie w pirwßych ksiąßkach dostáte-
cznie słowem Bożym refutowáło.
Trzebáby czo pewnieyßego pokazáć o
tych Principiach: Podźmyß dáley.
Iuż chwałá Bogu miánuie ty swo-
Pirwße principium. ie Principia: Napirwße kłádzye tho
ktorem ia położył/ Ze Bogá słucháć
y iemu

y iemu wierzyć powinnismy zupełnie
we wßitkim/ cokolwiek nam w pismie
świętym ábo roskázuie ábo obiecuie/ á
dáley sie nie domyśláć. To iest napir-
wße y ostátnie y sámo tylko prawdzi-
we Principium/ ná ktore muśi y stro-
ná przećiwna hnet zezwolić y zezwala.
Przetoż o tym rożnice żadney nie máß/
bo to iest iásne iáko Słońce.
Wtore Principium kłádzye: te Pro- 2.
posicia. *Extra Ecclesiam non est Salus.*
Oprocz kościołá zbáwienia nie máß.
Trzecye: *Ecclesia extra quam Salus non
est, est Catholica.* Kościoł w ktorym sá- 3.
mym iest zbáwienie/ iest powßechny.
Czwarthe: *Extra Ecclesiam Catholicam* 4.
quæ sola est vera Ecclesia Christi, Salus non est.
Oprocz Kościołá powßechnego/ kto-
ry sam tylko práwym iest Kościołem
Krysthusowym/ nye máß nigdzyey
zbáwienia.
Pyate: *Patres & Doctores Ecclesiæ Catho* 5.
*licæ & huius ipsius Ecclesiæ personam gerunt.
Et in omnibus fidei controuersiis audiendi sunt.*
Oyczowie y Doktorowie kościołá po-
wßechnego/ y tegoż tho kościołá osobe
ná sobye

ná sobye noszá/ y w káżdey o wierze gád ce mamy ich słucháć.

6. Szoste: *Traditiones Ecclesiæ sunt tenendæ.* Trádicie Kosciołá powszechnego mamy trzymáć.

7. Syodme: *Ecclesiæ Catholicæ Pastor est Apostolus Petrus, Episcopus Romanus, vna cum suis successoribus legittimis, ab omnibus Christianis audiendus.* Kosciołá powszechnego Pásterz iest Piotr Apostoł/ Biskup Rzymski/ s swemi wespołek námiastkámi porządnemi/ ktorego wszytko Krześciáństwo winno słucháć.

Et hoc est quod volebamus: Tegoć mu było potrzebá temu Gońcowi. Przetoż ták długo około płotá nie chodząc nalepiey było szczerze zárázem powiedzieć: Iż to iest początek y grunt wiáry wászey/ Papieżá słucháć/ y iego trádicy przestrzegáć. A ktho Papieżá nie słucha/ iuż w kosciele powszechnym nie iest/ y zbáwion być nie może.

Obáczże tho pilnie moy miły Brácye Krześciyáński/ iáka to smiáłość tych ludzi/ że tákowe propositie smieią Principiámi słowá Bożego náżywáć/ á to wszytkie-

wszytkiemu swiátu iáwnie podawáć/ co sie nie tylko s pismem Bożym zgodzić nie może/ ále y oni wszytcy Doktorowye stárzy nie wiedzyeli áni pisáli o tych Principiach tákowych/ dopiro ie sobie Ich M. theraz nowo stworzyli/ dla vmocnienia stholice Rzymskiey.

Pirwey tedy niż z osobná przeciw káżdemu odpowiádáć bede/ położe thych Principiow położonych/ miedzy soba wielka niezgode y niepewność á contrádikcia. Abowyem *Principia* są ták iásne propositie/ że hnet káżdy ná nie pozwolić musi. Lecz ty propositie nie są iásne/ y owszem sobye sprzećiwne/ Ergo nye moga być Principiámi prawdziwie názwáne. — Przeciwność principij ow Ksieżych.

Maior pewna iest. Bo te definicia sam ksiądz położył z Aristotelesá.

Minorem dowodze ták. Iż ty dwie propositie są sobie sprzećiwne. *Subcontrariæ.*

Extra Ecclesiam non est Salus.

Extra Ecclesiam Catholicam non est Salus.

Iedná tu s tych zostáć musi/ ábo *generalitas,* álbo *specificatio. Nam specificatio derogat generalitati.* Przetoż musi ten Go-

niec swe *Principium* zmázáć/ gdzye nápi-
sał: Oprocz kościołá zbáwienia nie
mász. Bo może być oprocz tákiego á-
bo owákiego koścyołá zbáwienie. Ale
oprocz powszechnego nie może być zbá-
wienie. Co áby lepiey zrozumiał dam
ten przykład: Może być oprocz kościo-
łá Jerozolimskiego y oprocz Rzimskie-
go kościołá zbáwienie/ ále oprocz po-
wszechnego być nie może.

Mogł sie był tego te[n] Goniec iesźcze w
szkole z Aristotelesá swego (ktorym do
wodzi) wybornye náuczyć: że *generalis
propositio & specificata sunt sibi contrariæ.*

Przetoż iedne musicye zmázáć teraz á
po chwili wszythki: ábowiem y w tych
dwu propositiach tákże wielka sprze-
ciwność. Koścyoł Krystusow iest po-
wszechny/ to iest wszytcy ludzye Krze-
ściáńscy są koścyołem powszechnym.

A Koścyoł powszechny są Oycowye y
Doktorowie tylko. Tákże y tu sie dwye
pospołu ścirpieć nie mogą: Bogá słu-
cháć mamy sámego w rzeczach zbá-
wiennych/ á Trádiciy y vstaw kościel-
nych oprocz pismá y roskazánia Bo-
żego słu-

żego słucháć mamy. Item/ Ty dwie
koścyołá powszechnego słucháć ma-
my/ á Doktorow y Oycow tylko słu-
cháć mamy.

A kiedy spytam ktorych Doktorow á-
bo Oycow słucháć? Jeśli wszytkich ie-
śli niektorych thylko? ieśli Hieronimá
tylko ábo Augustiná? Tu mi ten Go-
niec nic nie odpowie ná to/ sam niewie
s czym przyiechał/ łata swe rzeczy iáko
może y tu y owdzye po sztukach ty mi-
te Oyce rozbieráiąc y czwiertuiąc/ á y z
Oycy sie nie zgadzáiąc bárzo/ iáko tho
hnet sie pokaże. Otoż macie pewne á iá-
sne Principia Theologica. A náostá-
tku więc dopiro tám nawiętszy y wiel-
ki rosterk tych Księżych Principiow sie
pokázuie. A práwie iedno ostátnie iest
ták łákome/ że wszytki insze pożárwszy
sámo ná plácu zosthawa: *Si finis bonus
laudabile totum.* Przetoż ten Goniec co
namocnieysze Principium położył ná-
wet. *Episcopus Romanus, ab omnibus Chri-
stianis audiendus.* Biskupá Rzymskiego
wszyscy Krześciánie słucháć powinni/
to iest/ y Kościoł powszechny y wszyscy

Doktorowie y Oycowye/ iuż sie thám nikth nie vmknie: Wßyscy mußą być pod obediencią swey Głowy Wikáriego Krystusowego: A on cokolwiek roskaże niech ták bedzye/ dáley nie pytay. Położmyß ty wßysthki Księże Principia krothko porządkiem swym dla lepßego obaczenya.

2. Oprocz kościołá nye máß zbáwyenya.

3. Ten kościoł iest powßechny.

4. Oprocz Powßechnego Kościołá nye máß zbáwyenya.

5. Thego kościołá powßechnego persone noßą ná sobye Oyczowye y Doktorowye.

6. Z tych Trádicyi powinien káżdy słucháć kto zbáwyon być chce.

Rádbym ále niewiem kthorych/ powyedz mi kßieże miły/ ieśli wßytkich we wßytkim słucháć mamy? Otho máß Specifikácia.

7. Biskupá Rzymskiego powinien káżdy słucháć/ kto zbáwion być chce.

Czwarte pożárło wtore/ á piate y ßoste pożárło zás czwarthe/ á siodme náwet poł-

wet połknęło wßytki całkiem/ odrzuciwßy naprzod pismo S. ná strone/ iáko niepewne á trudne: potym y kościoł precz/ y powßechny kościoł ná strone/ y Doktorowye z Oycámi ná zad/ *nam vltimum derogat prioribus*, káżdy Krześcinin powinien Papieżá słucháć/ nie ßukáiąc áni pismá S. áni Doktorow/ bo to nie náß rozsądek. Ale czemużeś nas ták długą legendą zábáwił Gończe mi ły/ licząc siedm Principia zá iedno? Gdyż sie tho żadną miárą s prawdą liczby zgodzić nie może: bo ábo siedm/ ábo iedno/ álbo nie iedno. Ale iuż porządkiem á krothko ná káżde z osobná odpowiádáć bede zá pomocą miłego Bogá.

2. *Extra Ecclesiam non est Salus.*

Tá propositia nie może być *Principium Theologicum*, S tych przyczyn.

Naprzod iż tymi terminámi *per expressum* nie iest w Pismye S. położoná: A Principia (co y sam ksiądz zeznał) są od Bogá sámego w Pismie S. podáne fol. 15. Item/ Iż nie iest iásna/ ále owßem ma w sobie *æquiuocationis fallaciam*, to

ciam, to iest/ watpliwość y oszukányeː Abowiem tho słowko *Ecclesia* roznym smysłem kłádzye sie w pismie S. *est Ecclesia Catholica, Sunt Ecclesiæ particulares. Est Ecclesia Vocatorum. Est Ecclesia Electorum. Est Ecclesia Cœlestis iam triumphans. Est Ecclesia in terris adhuc militans.* To iest/ Mamy Pismo o Kościele Powszechnym/ y o kościelech po czásthkach Swiátá bedacych/ iáko o kościele Ephezkim/ Rzymskim/ Láodiceńskim/ etc. Jesth kościoł wezwánych wszystkich ludzi Krześćiáńskich/ Jest kościoł thylko wybránych/ Jest koscyoł Niebieski iuż triumphuiacy/ Jest tu ná ziemi kościoł boiuiacy. Przetoż tá Propositia thego Gończá iż ia *indefinite* á watpliwie położył/ nie może być *Principium*, áni iest godná tego przezwiská: á co wiecey/ y s prawda pismá S. zgodzić sie nye może. Abowiem wiemy dobrze/ że o kościele Rzymskim ksiadz mowi/ chociaż thák kráży á zárázem nye smyał powyedzyeć/ Iż oprocz kościołá Rzymskiego nie mász zbáwienia. Jest thedy zbáwienie pewne po wszythkim

swiecye/ wszytkim wierzacym w Krystusá/ oprocz kościołá Rzymskiego/ iáko było pewne zbáwienie wszytkim ná śládownikom Krystusowym/ oprocz koscyołá onego Jerozolimskiego/ y oprocz oney zwirzchności obłudney Fárizeuszow. A tego poświadsza Piotr s. *Actor: 10. Huic omnes Prophetæ testimonium perhibent.* Jż wszyscy byora odpuszczenie grzechow/ przez Jmye Krysthusá Páná/ ktorzy iedno wierza weń. Y tám że Cornelius on pogánin ze wszythkim domem swoim/ pirwey wzyał Duchá S. y vpominek zbáwienia pewny/ á niżeli przez Krzest do Koscyołá powszechnego Krześćiáńskiego był wszczepyony/ etc.

Jeszcze zá tym Gońcem ták ide.

Jesli oprocz kościołá Rzymskiego zbáwienia nie mász/ tedy naprzod oni wszyscy ludzye wierzacy zá Kristusá Páná/ pothym Apostołowie y zwolennicy wszyscy/ y wszytek lud Krześćiáński zá Apostołow potepiony być musi/ bo ie szcze ná ten czás kościołá Rzymskiego y Papieżá nie było. Aczkolwiek było tro

chá ludu Krześciáńſkiego w Rzymye/ iáko y w inßych mieſciech pogáńſkich. Ale nie báwiacz ſie prozno podźmy do iego dowodow. A to naprzod przećiwko niemu s ſwoich Principiow Argumenty y Conſequenciámi/ dowodzi przećiwko porzadkowi y záchowániu wßythkich náuk/ y przećiwko ſwoiey właſney definiciey ktora położył fol. 12 Abowiem Principium ma the właſność y pewność w ſobie/ iż káżdy ná nie zezwolić muśi/ kto iedno náuki oney náſláduie. Przetoż nie potrzebuia dowodow żadnych principia: owßem z nich dowody wßelákie bywáia w onych náukach bieráne y cżynyone. A ták ſam ſie ten Goniec nieborak iáwnie wydawa/ iż nie s pewnemi Principiámi/ ále z zmyſlonemi nowemi fábulámi przybieżał/ kthorym potrzebá dziwnych kreczonych á poßywánych dowodow y wywodow. Ale to wßytko thák mocno bedzye iáko powroz s piaſku ukreczony. Słuchaymyß Argumentu iego: Gdzyekolwiek nye máß prawdy/ y Duchá S. y łáſki Bożey/ y ży-

żey/ y żywotá y pokoiu/ y Páná Kryſtuſowych członkow/ y cyáłá oblubyence iego/ tám żadnym obyczáiem nie może być zbáwienie. Oprocz kośćyołá iż te go wßytkiego nie máß: Przetoż oprocz kośćiołá nie może być zbáwienie.
Minorem dowodzi obiethnicza Páńſka/ Iż Duchá prawdy Kośćiołowi ſwoie mu obiecał. Item/ 1. Tim. 3. 1. Corint. 12. Ephe. 2. Gdzie Páwel świety wſpomina rozliczne dáry Duchá S. w kośćyele Bożym. Item/ *Cantica Canticorum*, ſkad dowodzi/ Iż kośćioł ieſt oblubienca Kryſtuſowa y małżonka iego.
Ná co mu ia odpowiádam po proſtu á prawdziwie: Ze temu Gońcowi nye trzebá ſie długo meczyć/ ieſli the ſwoie Propoſicia o Kośćiele Kryſtuſowym prawdziwym/ tho ieſt o żywych á wybránych członkach iego rozumye. Abowiem ten Kośćyoł ieſt cyáłem Kryſtuſowym y oblubieńcza iego prawdziwie/ y żaden zbáwion być nie może/ kto duchá Kryſtuſowego nie ma y ſpołecżnośći dárow iego. Lecz ieſli tho rozumie o Rzymſkim kośćiele/ tedy *Con*

 ſequentia

ſequentia nulla w tym Argumencye. *Scopæ diſſolutæ.* A iáko Ireneus powiáda o Heretykach/ powrozy s piaſku: Abowiem iáſna ieſth rzecz iáko słończe/ nie tylko w piſmye S. Ale v wßytkich Doktorow/ że oprocz koſcyołá Rzymſkiego/ były záwße inße koſcioły Krześciáńſkie/ cząſtki prawdziwe koſciołá powßechnego. Piße Ian S. o koſcielech ſwietych w Greciey/ piße Lukaß S. o koſciele w Ieruzalem y w Antyochiey. A thy wßytki Koſcioły nie były pod poſłußeńſthwem koſciołá y Biſkupá Rzymſkiego. A co wiecey oprocz tych wßythkich koſciołow miánowánych/ y oprocz Rzymſkiego byłá w inßych koſcielech po wßythkich narodziech y prawdá y Duch Swiety/ y łáſká Boża/ były prawdziwe żiwe członki ciáłá Kryſtuſowego/ przez wiáre żywa z nim złaczone/ y iemu zá czyſtha
2. Cor. 11. pánne poſlubione/ iáko Páweł S. do Korintow piße. Przethoż było y pewne zbáwienie ich przez Kryſtuſá/ oprocz Rzymſkiego Regimentu y Koſcyołá. Podzmyß dáley s tym Goncem: Do-

cem: Dowodzi ießcze tego Principium Ireneuſem Dokorem y Biſkupem ſtárym: O co iużem pirwey pokazał iż to opáczna ſpráwá/ Poczathkow słowá Bożego chcieć Piſmem Dokthorowſkim dowodzić/ y ſam ſie thu s ſoba ten Goniec nie zgadza/ bo ſobie do tákowego dowodu droge záwárł. Iednák y do ſtárych doktorow poydzyemy zá nim. A pokaże ſtámtad/ że oni wßyſcy ſthárzy doktorowie nie pokłádáli ſobie żadnego inßego Principium oprocz słowá Bożego. A thy mieyſcá wßytki ktore tu ten Goniec truncatim á keſo przywodzi/ ſwiádcza nam o koſciele powßechnym ná náuce Apoſtolſkiey zbudowánym/ nie o tich lárwach Rzymſkich y Tytulech bezrzecznych: O czym wßytká *antiquitas* nigdy nie myſliłá/ nie thylko żeby o tym co piſáć mieli. Słuchaymyß Ireneuſá cáłego y zupełnego co on o thym iedynym *Principium* piſmá S. rozumiał/ y o iákim Koſciele piſał. Ná poczatku kſiag pirwßych Káp: I. Zádawa to onym Heretikom Iż s piaſku powrozy krecza/ wymyſláiac ſobye

iac sobie tákowe wywody ktorich w pi ſmie ſ. nie máß. *Tale illorum argumentum, quod neq; Prophetæ prædicauerunt, neq; Dominus docuit, neq; Apostoli tradiderunt, gloriantur abundantius cognouiſſe de iis quæ non ſunt ſcripta &c.* Widziß do iákiego Principium ten ſtáry Theolog ciagnie/ powiáda: Iż tákowych wywodow áni Procy opowiedzyeli/ áni Pan Kryſthus náucżył/ áni Apoſthołowie podáli/ y przycżyne błedow á ſekt miánuie iż ſie chłubili obfitßa wiádomoſcya nád piſmo S. Lecż tákowe wßytki wywody oprocż piſmá názywa powrozámi s piáſku kreconemi *de harena reſticulas necte re adfectantes &c.* W thychże kśiegach Káp: 19. *Tenemus regulam veritatis. Quia ſit vnus Deus omnipotens quemadmodum ſcriptura dicit.* Thrzymamy (powiáda) ßnur ábo regułe prawdy/ iż tylko ieſth ieden Pan Bog Wßechmogacy/ ták iáko piſmo mowi.

Libr: 2. Capit. 43. O homo neq; enim ſemper coexiſtabas Deo &c. Sed nunc ſenſim diſcis à verbo, diſpoſitiones Dei qui te fecit. Chcac pohámowáć ten S. Doktor do myſły ludz-

myſły ludzkie w rzecżach Boſkich/ cżyni to poważne nápominánie do wßythich w obec: O cżłowiecże nie byłeś od pocżatku z Bogiem/ ále teraz ſie powoli vcżyß od słowá iego/ ſpraw y zrzadzenia Boſkiego/ kthory cye ſtworzył/ *Ordinem ergo ſerua tuæ ſcientiæ.* Záchoway tedy porzadek twey wiádomośći y náuki/ to ieſt/ áby ſie nie domyſlał mimo te Regułe prawdy Piſmá S. y áby ſie niechciał vcżyć gdzye indziey ſpraw Boſkich iedno od słowá Bożego.

Libr: 2. Capit. 16. Do thegoż iedynego Principium do Piſmá S. przywodzi ony wßytki Heretyki/ y te przycżyne dawa ich błedow/ niewiádomość piſmá S. y dla thego prawdy ſie náucżyć nie mogli. *Si autem ſcripturas cognouiſſent, & à veritate docti eſſent, ſcirent vtiq; &c.* Niewiádomość piſmá przycżyná błedow.

Támże *Capit. 46.* Zábiegáiac złym á przewrotnym ludzyom/ kthorzy Piſmo S. trudnym á watpliwym názywáli/ powiáda ty słowá. *Vniuerſæ ſcripturæ Propheticæ & Euangelicæ in aperto & ſine ambiguitate, & ab omnibus ſimiliter audiri poſſunt.* To ieſt wßytki piſmá Prorockie y E-

ckie y Ewányelickie/ iáśne y bez wątpliwośći/ y iednáko od wßythkich mogą być słucháne etc.

Ießcże ten S. Doktor mimo pismo S. nie każe sie nam nic pytáć/ á Bogu to zostáwić cżego nam nie oznáymiono w Pismye: *Cap. 47. Lib. 2. Quoniam mundus hic factus est, scripturæ nos docent. Quid autem ante hoc Deus sit operatus, nulla scriptura manifestat: Subiacet ergo hæc responsio Deo.* Iż świát ten stworzon iest pismá nas náucżáia: Ale cżo Bog przed tym cżynił/ żadnego pismá o tym nye máß: Przetoż tá odpowyedź sámemu Bogu podległá.

Capit: 49. Dicimus ex scripturis principatum tenere supra omnia Deum, vnde autem emiserit eam, neq; scriptura aliqua exposuit, neq; nos oportet &c. Náucżylismy sie s pismá iż Bog trzyma przodek nád wßytkimi rzecżomá: Ale skadby myał one wypuśćić/ tego nam żadne pismo nie wyłożyło/ áni też nam pothrzebá domyśláć sie wiecey. A concluduiac ksiegi wtore ták nápisał: *Dictis nostris consonat prædicatio Apostolorum & Domini Magisterium, & Pro-*

& Prophetarum anunctiatio & Apostolorum dictatio. Spowieścya náßa zgadza sie opowiedánie Apostholskie/ y náuká Páńska y Prorockie oznáymienie y Apostolskie podánie.

Othoż máß Principium náße iedno tylko á pewne/ do ktorego przywodzi ten Doktor wßytki pismá swoie. A iżby wątpliwośći iákiey o tym nie miał/ dokłáda tego támże známienicye/ że to wßytko cżego Pan náucżał y cżo Apostołowie podáli/ nalepiey y napewniey s Pismá S. może być poznano. *Ipsis scripturis, multo manifestius hoc ipsum & clarius prædicantibus.* Pewne tedy lice kázdy ná sie wydawa/ iż prawdziwym Krześćiáninem nie iest/ ktokolwiek oproc Pismá S. inßa pewność sobye náuki zbáwienney pokłáda: Słuchay Gońcże miły ießcże tego swego Oycá y Doktorá przećiwko wam tákowy dekret cżynyacego. *Heretici cum ex scripturis arguuntur, in accusationem vertuntur ipsarum scripturarum, quia variè sint dictæ, & quia non possit ex his inueniri veritas, ab his qui nesciant traditionem, non enim per literas traditam il-*

Pewne principium.

tam illam, sed per viuam vocem. Heretykowye gdy s Pismá bywáia zwyciężeni/ obráczáia sie do skarg náprzećiwko pismu powiádáiac/ iż rozne sá pismá y nye może z nich prawdy sie dowiedźieć ten ktoryby nie wiedzyał Trádiciy. Abowiem nie ná piśmie iest podáne/ ále przez żywy głos etc. A coż inszego czynicye/ iedno że od Principium Pismá S. vciekacye sie do inszych koscielnych y Papieskich Trádyciy.

Co Doktorowye przez trádicię rozumieli.

Lecz oni Dokthorowye stárzy nieco inszego Trádicia Apostolską rozumyeli/ iedno wiárę Krześciáńską powszechną/ pirwey żywym głosem/ á potym ná piśmie wszystkiemu świáthu podáną: Słuchay tegoż Ireneusá *Libr. 3. Capit. 1.* Nie przez insze (powiáda) wzyelismy zrządzenie zbáwienia nászego *dispositionem Salutis,* iedno przez thy przez ktore Ewányelia przyszłá do nas ktora to Ewányelia pirwey opowiádáli/ á pothym zá wolą Bożą ná pismye nam zostáwili y podáli. *In scripturis nobis tradiderunt fundamentum & columnam fidei nostræ futurum:* Aby tho podánye ich

dánye ich

dánie ich álbo trádicia ná piśmie byłá fundámentem y filarem wiáry nászej. *Item cap. 3. Hunc patrem Domini nostri Iesu Christi ex ipsa scriptura discere possunt, & Apostolicam Ecclesiæ traditionem intelligere. Item, Plenissima ostensio hæc est: vnam & eandem fidem viuificatricem esse, quæ in Ecclesia ab Apostolis vsque nunc sit conseruata & tradita in veritate.* Tho iest. Tego Bogá Oycá Páná nászego Jezusá Krystusá s pismá sámego náuczyć sie mogą/ y wyrozumieć Apostolską Kosciołowi trádicia. Widzisz brácie miły/ że y trádicie y Kosciół do pismá świethego y wiárę zbáwienną przywiezowáli oni stárzy Doktorowie. Bo powiáda/ że to pewny dowod/ iż iedná thylko iesth wiárá obżywiáiaca/ ktora w Kosciele od Apostołow podána y záchowáná iest prawdziwie áż do tych czásow. Słuchaymysz ieszcze co nam o Kosciele powie ten Apostolski mąż *lib. 1. ca. 2. Ecclesia per vniuersum orbem vsque ad fines terræ seminata, & ab Apostolis & à discipulis eorum accepit eam fidem quæ est in vnū Deū.* Kosciół po wszitkim świecie áż do grá-

O niczie-

niczìemie rozſiany/ y od Apoſtołow y od vczniow ich wziął te wiáre kthora ieſt w iednego Bogá. *Hanc prædicationem & hanc fidem diligenter cuſtodit.* Tego przepowiádánia y náuki Apoſtolſkiey y they wiáry pilnie ſtrzeże Kośćioł po wßythkim świećie/ iákoby iedne vſthá máiąc. Pátrzże pilnie Gończe miły/ á vcz ſie od ſtárych Doktorow/ że Kośćioł Boży ieſt wßedźie/ y może być oprocz Rzymſkiego. Ktemu że ten Kośćioł ná náuce Apoſtolſkiey ieſt zbudowány/ nie ták iáko wy opácznie budowáć chcećie ná Tytulech kośćielnych y lárwách wiáre zbáwienną gruntuiąc.

Kośćioł prawdziwy wßedy być może.

Słuchayże ießcże dáley. *Apoſtoli quaſi in depoſitorium diues contulerunt omnia pleniſsimè quæ ſunt veritatis.* Apoſtołowie złożyli do Kośćiołá Powßechnego iáko do iákiey bogátey ſpiżárnie/ wßytko zupełnie co prawdźie należy.
A coż to złożyli tákowego? Powyedz nam Biſkupie zacny. *Euangelium quod quidem tunc præconiauerunt, poſtea vero in ſcriptis tradiderunt.* Ewányelia (powieda) złożyli Apoſtołowie do Kośćiołá kthorą

ktorą pirwey żywym głoſem opowiádáli/ á pothym ná piſmie zoſtáwili y podáli zá fundáment wiáry náßey.
Otoż maß w tym Kośćiele tho iedyne principium słowá Bożego/ piſmo Apoſtolſkie/ Ewányelia świetą/ kthorą názywa Ireneus napoiem żywotá/ y mowi ták: ktokolwiek chcze może napoy żywotá wźiąć w Kośćiele Powßechnym. Może thedy káżdy z nas doſiądz tego napoiu żywotá oprocz wáßych Rzimſkich ſmrodliwych ciſtern.

Napoy żywotá.

Bo ten Kośćioł Powßechny ná náuce Apoſtolſkiey vgruntowány/ ieſt weśćie do żywotá *vitæ introitus, reliqui omnes fures ſunt & latrones,* wßyſcy inßy/ iákoż ſie kolwiek zową/ ſą złodźieie y zdraycy/ ktorzy kolwiek nie záchowuią podánia náuki Apoſtolſkiey. Przetoż tym zámyka Ireneus: Strzedz ſie mamy tych wßytkich tákowych/ á miłowáć y s chućią przyimowáć podáną prawdę *diligere & apprehendere veritatis traditionem.* A ktoraż to trádicia prawdy? *Prædicationem Eccleſiæ vndiq; conſtantem & æqualiter perſeuerantem, teſtimonium*

Bez świádectwá Prorockiego y Apoſtolſkiego wßyſczy ſą złodźieie & zdraycy.

habentem à Prophetis & ab Apoſtolis, Náuká y opowiádánie w Kościele Powſzechnym/ ſtátecżnie y zgodnie trwáiace/ máiac świádectwo od Prorokow y od Apoſtołow. Przetoż bez tego świádectwá Prorockiego y Apoſtolſkiego ſa wſzyſcy złodzieie á zdraycy. Abowiem w Kościele położył Bog Apoſthoły/ Proroki/ Doktory y wſzytke inſza ſpráwe Duchá świetego/ ktorego nie moga być vcżeſtnikámi ktorzy nie ida do Kościołá: *Sed ſemetipſos fraudant à vita per ſentenciam malam & operationem peßimam,* ále ſámi ſiebie pozbawiáia żywotá przez złe mniemánie y złośliwe poſtepki. A ſtad náucż ſie Gończe miły tego/ iż wiáre prawdziwa złacżył tu Ireneus s Kościołem/ y przetoż wſzyſcy ći w Kościele Apoſtolſkim być nye moga/ ktorzy wiáry y náuki Apoſtolſkiey nie trzymáia. *Et e conuerſo,* wſzyſcy tákowi ſa w Kościele/ ktorzy wiáre Apoſtolſka trzymáia/ chocia o Papieżu Rzymſkim nic nie wiedza. Dla tegoż mowi: *Vbi Eccleſia ibi Spiritus: Et vbi Spiritus Dei, ibi Eccleſia & omnis gratia*

W Kościele Apoſtolſkim być niemoga ktorzy ich náuke gárdza.

Spiritus autem veritas. To ieſt/ Gdzie kościoł prawdziwy/ tám ieſt y Duch S. A gdziezkolwiek ieſt Duch Boży/ tám ieſth Kościoł y wſzytká łáſká: A Duch ieſtci prawdá. Niechcieyże tedy Gończe miły tego świetego Doktorá náciegáć ku ſwoim zmyślonym Principiam á lárwam Kościelnym bez rzecży/ bo iáſne iego ſłowá ſa/ iáko on to wſzytko złacża Kościoł Powſzechny s prawda náuki Apoſtolſkiey w piſmie S. podáney/ y thám dopiro pewne dáry Duchá S. być powiáda. Ná co my s chucia pozwalamy. Lecż te° Ireneus nie nápiſał/ áby oprocż ſłowá Bożego miáły być iákie inſze principia w Kościele Bożym. Y owſzem pokazałem to dowodnie zupełnemi świádectwy iego/ że do piſmá S. wſzytke Krześciyáńſka wiáre y podánie Apoſtolſkye przywiezuie. A tu ſtad iuż ſnádnie káżdy pobacżyć bedzie mogł/ że Ireneus tey propoziciey *extra Eccleſiam non eſt ſalus* nigdzyey *abſolutè* nye położył w ſwoich kſiegach. K temu/ iż tey propoziciey nigdy nie miał zá principium

Gdzie ſa dáry Duchá świethego.

słowá Bożego. Bo wßedzie pismo ś. kłádzye gruntem Kosciołá Powßechnego. Item/ iż Kościoł Powßechny złacza z wiára Apostholska prawdziwa/ y do niey przywiezuie Kościoł/ nie do Biskupá Rzymskiego/ álbo do successiey mieyscá y stolice Rzymskyey/ ná co K. Herbest tego ś. Doktorá práwie gwałtem/ nád wßytek smysł iego náciaga.

Iż tey propoziciey v Ireneusá *absolutè* nie máß/ iest to rzecz iáwna. Czytay iego pismá wßytki/ nie znaydzieß thám thych terminow/ á principium káżdema mieć terminy swe iásne y niewatpliwe/ iáko sam ksiadz te definicia ná poczatku położył. Nowßem contrarium twirdzi temu/ powiádáiac: Iż ludzye przed przysciem Páná Krystusowym bywáli zbáwyeni wzywániem Bogá iednego wßechmogacego. *Inuocatione omnipotentis etiam ante aduentum Domini nostri saluabantur homines.* A mowi thám w obec o wßytkich narodziech: Lecż Kościoł Boży nie był ná ten czás iedno w iednym narodzye żydowskim

Lib. 1. contra Hereses.

Przetoż podług świádectwá Ireneusowego może być zbáwyenie oprocż Kościołá.

Oprocż Kościołá zbáwienie być może

Druga/ iż sámo tylko pismo S. principium wiáry być pokłádał Ireneus/ słowá to sáme iego wyświadßáia. Abowiem ná poczatku ksiag pirwßych przećiw onym Heretikom/ ten dowod á fundáment kłádzye: Iż tákowey náuki áni Prorocy opowiedzyeli/ áni P. Krystus ták náuczał/ áni Apostołowie podáli. Nzá thym concluduie: Iż powrozy s piasku plotha/ gdy wiecey chca wiedzyeć niż nápisano: *Gloriantur cognouisse abundantius de iis quæ non sunt scripta, de harena resticulas nectere adfectantes.* Tákże *cap. 19. lib. 1.* pismo S. Reguła y ßnurem prawdziwym názywa: *Tenemus regulam veritatis, quemadmodum scriptura dicit.* A w ksiegach trzećich káp. j. známienicie przećiwko wßytkim błedom/ á nawiecey dzisieißym Papieżnikom/ ktorzy nád pismá chca mieć inße principia wiáry/ ták concluduie: Apostołowie pirwey opowiádáli Ewányelia/ á pothym zá wola Boża ná pismie ia

śmie ią zosthawili y podáli/ áby byłá fundámentem y filarem wiári nászey: *Euangeliũ in scripturis nobis tradiderunt fundamentum et columnam fi dei nostræ futurum.* A tháк moy miły R. Kánoniku/ iesli Ireneusowi prawdziwie T. M. wiáre dawász/ zmázáć muśisz wszytki swoie zmyslone principia/ ktore s pismem świetym porownawász. Ná ostátku/ wszytko to co Ireneus o Kośćiele powszechnym mowi/ to nic wászey stolicy Rzymskiey nie służy. Abowiem iásnie mowi Ireneus o wszytkich Krześćiáńskich ludzyach/ y o wszytkich narodzyech/ ktorzykolwiek wiáre w iednego Bogá y w Krystusá Syná iego trzymáia: *Ecclesia, inquit, per vniuersum orbem seminata, & ab Apostolis duodecim ac discipulis illorum accepit eam fidem quæ est in vnum Deum & in vnum Iesum Christum &c. Hanc fidem diligenter custodit quasi vnam domum inhabitans. Libro primo capite 2. & 3.* Th늘ey wiáry (powiáda) od Apostołow wzięthey przestrzega Kośćioł po wszytkim świecie rozśiany/ y záchowu ieia. Też wiáre názywa podániem Apostolskim

Co włásnie podániem Apostholskim zwáć mamy.

postolskim Kośćiołá: *Apostolicam Ecclesiæ traditionem. Libro 3. cap. 3.* A przetoż (powieda) że nam nie potrzebá gdzye indzyey szukáć prawdy. Bo do Kośćiołá powszechnego złożyli Apostołowie the wiárey náukę Ewányeliey S. ktora ná pismie zostáwili/ áby byłá fundámenthem wiáry nászey. Izali w Rzymie mam tey wiáry Apostolskiey szukáć? Izali przy iednym Papieżu á porządku y zwirzchnośćiego? Nie mowi thego Ireneus/ y owszem powiáda/ że może káżdy s Kośćiołá powszechnego ktho iedno chce/ wziąć sobye napoy żywotá/ to iest náukę Ewánieliey ś. w pismie Apostolskim záwárta. *Hæc est enim vitæ introitus.* A ztemu: Iż P. Kristus iest drzwiámi y droga do żywotá wiecznego. Przetoż inszy wszyscy/ ktorzi nie tymi drzwiámi wchodzą/ złodzyeie są y łotrowie/ ktorych sie strzedz mamy/ á z wielka pilnośćia bráć podánie prawdy/ *diligere & apprehendere veritatis traditionem.* Abowiem w Kośćiele położył Pan Bog Apostoły/ Proroki/ Doktory/ y wszytkie insza

Co iest napoy żywothá.

ke inßa ſpráwe duchowna/ czego nye ſa vczeſnikámi ktorzy do Kośćiołá nie przychodza etc. A coż to ieſt moy miły ſtáry Biſkupie nie przychodźić do Kośćiołá? Izali to iż kto z Rzymſkim Biſkupem nie przeſtawa? Słuchaymy go moj miły K. Kánoniku obá/ á day my ſie ná iego wyrok: *Effugientes fidem Ecclesiæ ne traducantur. Reiicientes vero Spiritum vt non erudiantur. Non enim sunt fundati super viuam petram.* To ieſt/ nie przychodźić do Kośćiołá/ wiáry Apoſtolſkiey ná piſmie zoſtáwioney odbiegáć á Duchá Bożego odrzucáć/ á nie dáć ſie iemu náuczyć. Abowiem tákowi nie ſa vgruntowáni ná żywey opoce/ to ieſt ná Pánie Kryſtuſie. A przetoż ſámi ſiebie pozbawiáia żywotá wyecznego. A dla czegoż? Izali prze tho iż ſa *extra ecclesiam Romanam?* Słuchaymy Ireneuſá: *Per sententiam malam & operationem pessimam.* Przez złe rozumienie o wierze/ y przez złośliwe vczynki.

Co ieſt nie przychodźić do Kośćiołá.

Doznawaycieß ſie tedy moy miły K. Kánoniku ieſli drzwiámi wchodźićie do Kośćiołá/ ieſli miłuiećie prawde Apoſtol-

Apoſtolſka/ ieſli dobre rozumienie máćie o wierze Kośćielney Apoſtolſkiey/ ieſliśćie prożni złych á niepobożnych poſtepkow/ á dopiro bedźyećie mogli podług Ireneuſá powiedźyeć/ iżeśćye w Kośćiele. Abowiem gdźye Kośćioł tám thez y Duch. A gdźyekolwiek yeſt Duch Boży/ tám ieſt Kośćioł/ y wßytká łáſká Boża/ á Duch ieſt prawdá. *Vbi enim Ecclesia ibi & Spiritus, & vbi Spiritus Dei, illic Ecclesia & omnis gratia, Spiritus autem veritas &c.* A ták iáſna rzecz ieſt iáko słońce/ że ſie nigdy Ireneuſowi nie śniło o thym wáßym principium wtorym/ żeby oprocz Rzymſkyego kośćiołá/ kthorego głowa ieſt Papież/ nie mogło być zbáwienie.

Podźmyß do Cypriána. Ten tákże iáko y Ireneus nigdźyey nie wſpomina o tym/ áby mimo piſmo ſ. miáło być iákie inße principium wiáry/ y tey propozycyey tákże v niego nie máß *iſtis terminis verborum.* A iż iego słowá K. Kánonik przywodźi tákże przećiwko włáſnemu ſmyſłowi iego/ położe to tám mieyſce ßczyrze/ ſkad káżdy obaczyć bedźie mogł

dzye mogł/ że Cyprian S. nie o Rzym
ſkim kościele áni o prożnym tytule po
zwirzchnim Kośćiołá Powßechnego
mowił/ ále o Kośćiele prawdziwym
wiernych y wybránych Bożych/ ktory
Kośćioł zbudowány ieſt ná Kryſtu=
ſie y ná náuce iego. Abowiem ták tám

De ſimpli. Præl. Tract. 3.

mowi: Iż żaden ku zbáwieniu przyść
nie może by nabárzyey poſthepował/
ktory nie trzyma prawdy drogi zbá=
wienney: *Nec ambulando proficiet ad ſalu-
tem, qui ſalutaris viæ non tenet veritatem &c.*
Abowiem iákożkolwiek ſie kto kośćio
łem chłubi/ iednák w cyemnośćyach
chodzą wßyſczy tákowi/ y potępyenie
miáſto zbáwienia/ roſpácz miáſto ná
dzyeie/ zdráde miáſto wiáry/ Antikry
ſtá pod imieniem Kriſtuſowym táko
wi náucżáia/ ktorzy Krześćiány ſie zo
wą/ z Ewányeliá Kriſtuſowa nie trzy
máiąc/ y zakonu iego nie záchowuiąc/
*Christianos ſe vocant, cum Euangelio Chriſti
& cum obſeruatione eius & lege non ſtantes.*
Ießcże (powiáda) iż tákowi kłamſt=
wo podobne prawdzye cżynią/ á pra=
wde ſubtylnośćią ſwą zdradzáią. A to
dla tego/

dla tego/ iż Originału prawdy nie trzy
máią/ iż głowy ſwoiey nie ßukáią/ iż
Miſtrzá niebieſkyego náuki nie zácho
wuią: *Hoc eò fit dilectißimi, dum ad veri-
tatis origimem non reditur, nec caput quæritur,
nec magiſtri cœleſtis doctrina ſeruatur.*
Zátym inferuie: Iż iedno ciáło ſą wßy
ſcy wierni/ ieden duch/ iedná nádzye=
iá powołánia náßego/ ieden Pan/ ie=
dná wiárá/ ieden krzeſt/ ieden Bog/ ie
den vrząd páſtherſki y nierozdzyelny/
ktorego cząſtkę káżdy Biſkup ábo Pá=
ſterz ma zupełnie: *Cuius pars à ſingulis in
ſolidum tenetur.* Tákże y Kośćioł Boży
ieden ieſt/ y kthobykolwiek był odłą=
cżon od tego Kośćiołá/ iuż też od obie=
tnic Kośćiołowi dánych muśi być od
dalon: *Nec habere poteſt Deum patrem, qui
Eccleſiam non habet matrem:* Bogá myeć
nie może oycem ten/ kthory Kośćiołá
nie ma mátką. A o iákimże to Ko=
śćiele mowiß Cyprianie świety? Izali
o Rzymſkim? Słuchaymy go pilnie:
Iedność the Kośćiołá Bożego w zá=
chowániu iednego zakonu/ iednej wiá
ry y Ewányeliey być rozumie: Przetoż
powiáda

powiáda/ iż kto tey iedności nie trzyma/ ten zakonu Bożego nie trzyma/ nie trzyma wiáry w Oycá y w Syná/ żywotá y zbáwienia nie trzyma: Ani może być s Kosciołem złaczony then/ ktory od Ewányeliey bywa oddalon. *Nec Ecclesiæ iungitur qui ab Euangelio separatur.* Niechay nikth nie rozumie żeby dobrzy s Kosciołá mogli wyniść/ pſſenice nie może wiátr pochwyćić etc. *Nemo existimet bonos de Ecclesia posse discedere.* A ták rzecż iásna iest s Cypryaná/ iż on te wſſytki Kosciołem powſſechnym być rozumiał/ kthorzy iedne Ewányelia/ iedne wiáre w Bogá iednego/ y iedne nádzieie żywotá wiecznego podług słowá Bożego zgodnie trzymáli/ y przećiwko tym piſſe ktorzy the iedność náuki Krystusowey tárgáli/ á od dobrych y pobożnych Pásterzow/ bez potrzeby sie odłacżáli. Ale żeby ten swiety Męczennik o tytule kościelnym ábo o Rzymskiey powſſechności co pisáć miał/ iásne sa iego listy ktore y przećiwko Rzymskyemu Biskupowi pisał/ y iáko mu nád soba iurisdictiey żadney nie

Sermo. 5. de Lapsis

dney nie dopuſſczáły kościoly Afrykáńskie. O czim ieſſcże kilká słow iego przy piſſe/ iáko ten ś. Męczennik náuke prawdziwa słowá Bożego s Kosciołem w iedno złaczał/ á bez niey Kosciołá nigdy nie pokłádał/ czo to chytrze dosyć R. Kánonik chce vczynić w thym swoim Gońcu/ minawſſy náuke porzadna o wſſythkich Artykulech/ y pismo S. zniewáżywſſy/ iż chcze sámym Tytułem kościelnym á iurisdictia Papieska wſſytkiego zbyć y dowieść. Ale słuchaymy Cypryaná/ tenſſyroce piſſac przećiwko onym biskupom co lekkomyslnie do communiey ludzye wystepne przypuſſczáli ták concluduye: *Contra Euangelii vigorem, contra Deum ac Dei legem, irrita ac falsa pax, periculosa dantibus & nihil accipientibus profutura.* Przećiwko prawdzye Ewányeliey/ przećiwko Bogu y zakonowi iego/ nic nie waży ten pokoy fáłſſywy/ y iest ſſkodliwy tym co dáia/ á tym nic nie pomaga co biora. Abowiem to porzadna sſu ccesſia Biskupow ná vrzedzye siedzacych czyniłá/ iż pokoy dawáli y do społecżnośći

Kościoł bez náuki słowá Bożego prawdziwego być nie może.

Sermo. 5. de Lapsis

łecznośći przypuſzczáli wyſtepne: A cże
muż to fáłſzem zowie Cyprian S.: Iż
przećiwko Ewányeliey/ y przećiwko
Bogu y zakonowi iego.

Przetoż tey propozyciey ſwey R. Ká-
noniku s Cypriana dowieść nigdy T.
M. nie możeſz. Abowiem wſzedzie Cy
prian ſ. iáko wſzyſcy inſzy/ iednoż prin
cipium kłádzye Ewányelia y Zakon
Páńſki w piſmie S. záwárty/ y do te-
go Kośćioł przywiezuie. Ergo to wá
ſze principium ieſt niepewne/ omylne/
y ku oſzukániu tylko nie ku náuczenyu
położone/ według świádectwá Cypry
anowego. Abowiem Cyprian *ſpecificè
& definitè* mowi o Kośćiele tym/ ktory
trzyma prawde słowá Bożego y wiá
re podług Ewánieliey Páńſkiej: A ten
Goniec kłádzye ſwoy kośćioł ná wiel-
ka ſwawola y omylność *indefinitè extra
Eccleſiam,* Ale trzebá było dołożyć *extra
quam & qualem Eccleſiam.*

Niepewne á omylne principium.

Podźmyſz ieſzcze do Auguſtyná/ á Bo
że day to by R. Kánonik ſzczyrze ná de
krecie iego przeſtáć chciał. Abowiem
iáſne ſa świádectwá Doktorá tego/ iż
iedno

iedno tylko principium kładł Krześći
áńſkyey wiáry słowo Boże. A o tych
ſześći kthore R. Kánonik położył/ nic
nie wiedzyał/ áni ich principiámi ná-
zywał: y owſzem w piſmie S. ſzukáć
Kośćiołá prawdziwego decernuie.

Nie słuchaymy (powiáda) thego co
ty mowiſz co ia mowie/ ále słuchaimy
co Pan mowi: Sa záiſte kśiegi Páń-
ſkie/ ná ktorich powáżność obá ſie zga
dzamy/ obá wierzymy/ obá temu słu-
żymy/ támże ſzukaymy Kośćiołá.
*Sunt certè libri Dominici &c. Ibi queramus
Eccleſiam, ibi diſcutiamus cauſam noſtram.*

Contra Epiſt. Petr. Cap. 3.

Támże kłádzye ten dekret: Niechce lu-
ckiemi dowody ále słowy Bożemi ko
śćioł wywieść y pokázáć. *Nolo humanis
documentis ſed diuinis oraculis Eccleſiam de-
monſtrare.* Ieſli tedy Kośćioł Powſzech
ny podług Auguſtiná ſ. nie może ſkad
inad być pokazan prawdziwie/ iedno
s piſmá S. iuż záiſte to zá tym idzye/
że wſzytki propozycie tego Gonca/ kto
re o Kośćiele Rzymſkim thocży muſza
być s piſmá S. probowáne y doświá
dczone/ Przethoż principiámi być nye

moga/ áni ſie piſmu S. rownáia/ iá-
ko to K. Herbeſt nieſłuſznie czyni. A-
bowiem principium káżde ma być ták
pewne/ że dowodu żadnego nie potrze-
buie/ ále z niego dowody bywáia bie-
ráne. A czo ſie dotycże tey watpliwey
á podeyrzáney propozycyey *Extra Ec-
cleſiam non eſt ſalus,* nie dowiedzye tego
K. Kánonik nigdy z Auguſtyná/ áby
to thák *indefinitè* twirdzić miał: Abo-
wiem deklámuie ſie Auguſtyn wſzedzie
że o Kośćiele Powſzechnym mowi/ y o
tákowym Kośćiele ktory ieſt prawdzi-
wie ćiałem Kryſtuſowym/ ktory po-
dług piſmá ſ. wiáre powſzechna trzy-
ma. A ieſzcze miánowicie przećiwko
Arrianom piſze/ ktorzy wiáre powſze-
chna o Bogu y Synu iego przeſládo-
wáli y hánbili. Przetoż z Auguſtinem
zgadzamy ſie/ że káżdy tákowy kthory
nie ieſth członkiem P. Kriſtuſowym/
ktory nie podług piſmá ſwietego wie-
rzy/ w Kośćiele nie ieſt. A kto nie wie-
rzy ſłowu Bożemu/ iuż oſadzony ieſt/
y zbáwienia mieć nie może. Ale thein
mili Goniec niech ſie wroći ná zad od
Auguſty-

Kthory ieſt prawdziwy Kośćioł.

Auguſtyná ieſli nie chce vtráćić: ábo-
wiem tey ſwoiey łatániny by namniey
z Auguſtyná S. nie dowiedzye/ żeby o-
procz Kośćiołá niewiedzyeć iákiego/
wiec dopiro oprocz tego ktorego gło-
wa y powſzechnym páſterzem ieſt Pa-
pież/ y w ktorym Papież ſtánowi wiá-
re/ nie było zbáwienia. Nigdy oni S.
Doktorowie ſtárzi do ludzkich perſon
wiáry powſzechney nie przywiezowá-
li/ y owſzem y Biſkupow Rzymſkich y
przednieyſzych przed ſoba Doktorow/
y Kośćiołá prawdziwego/ s piſmá S.
tylko doświadſzáli y probowáli.
Przetoż nie dziwuy ſie T. M. temu K.
Kánoniku miły/ iżem thego wáſzego
zmyſlonego principium zámilczał/ á-
bowiem nie náyduie nic inſzego y dziś
niewiem/ iedno o thym iednym
principium/ o piſmie ſwietym/ ktore-
go nam y Pan Kryſtus ſam przeſtrze-
gáć pilnie roſkázuie y wſzyſcy Dokto-
rowie. A iż nas ták niekrześćiáńſkye
ten Goniec ſzácuie/ iákobyſmy powa-
żność y zacność Kośćiołá Powſzech-
nego niſzczyć mieli/ nie pokaże ſie to we

S piſmá Swietego Kośćiołá prawdziwego doświádſzáć mamy.

Tytuły y kleynoty Kościołá powszechnego.

wszytkim pisániu moim: Jáśnie wyznawamy w Kredzye Apostolskim ieden świety Powszechny Kościoł Krześciáński/ y wszytki tytuły iego/ że iest ciáłem Krystusowym/ oblubienica iego/ y filarem prawdy: y wszytki kleynothy iemu od Páná Krystusá przydáne/ że w nim iest świetych spolne obcowánie/ w nim grzechow odpuszczenie y żywot wieczny: Ale ten Kościoł ná fundámencye Prorockim y Apostolskim zbudowány być powiádamy/ tho iest ná Krystusie Pánie o kthorym pismo Prorockye y Apostolskye świádectwo nam dáie: ná co wszyscy stárzy Doktorowye z námi sie zgadzáyą. Lecz then Goniec niewie sam iáki kościoł buduie/ kthory oprocz słowá Bożego y pismá S. mieć chce/ á dla tegoż zmyslá sobie insze principia/ rownáyącz ie do pismá S. á dziwnie swe rzeczy łatáiącz/ szuka dopiro tym swoim principiom dowodow iákichkolwiek/ zápomniáwszy swey włásney definiciey *de principiis*, że ich terminy iásne y niewatpliwe być máią.

Ná ostá-

Ná ostátek sam przećiwko sobie concluduie to wtore principium tymi słowy: [Szukaymy dáley tego/ ktoryby to/ w ktorym sámym tylko iest zbáwienie/ miał być kościoł. fol. 21.] Ale cożći sie dzyeie moy miły Prodromie: dopiro szukáć tego kościołá chcesz/ pirwey ták śmiele o nim powiedzyawszy/ że oprocz kościołá zbáwienia nie masz. A czo wiecey/ názwałeś the propozycia swoie *Principium Theologicum*. Lecz principium y káżda prawdziwa powieść/ ma być iáśnie wyráżona y niewatpliwie/ áby káżdy wiedzyał o czym sie mowi. Przetoż pirwey było potrzebá ználeść ten Kościoł tákowy/ á dopiro to o nim twirdzić/ że oprocz tego á tákowego kościołá zbáwienia nie masz. Czego iżeś nie vczynił/ á dopiro go chcesz szukáć/ tedy to zá tym idzye/ że propozycia twoiá/ nie tylko iż principium názwaná być nie może/ ále áni *determinatè vera*. Bo y sam niewiesz/ ánis nam tego opisał o iákim kościele to *attributũ* miáło sie rozumieć/ dopiro tego szukasz. A poki tego nie naydzyesz/ propo

zicia twoiá *determinatè* prawdziwą żadna miárą być nie może.

Podźmyż dáley zá nim.

¶ Trzecie X. Herbestowe *Principium Theologicum.*

Ecclesia extra quam salus non est, est Catholica. Kościoł oprocz kthorego sámego nie máß zbáwienia/ iest Powßechny. Abowiem w inßym Kościele nikt nie może być zbáwion/ iedno w tym ktory iest opisány w słowie Bożym/ kthory drogyemu Syná Bożego odkupowi należy/ ktory sámá rzecz nam wykłádá/ y ktoremu Mistrzowie pismá świętego świádectwá dáia:

Kościoł Powßechny/ ktory z Greckyego Kátholicznym zowiemy/ iest nam iáśnie opisány w słowie Bożym/ y ten sobie krwią swą naświetßą Pan Krystus kupił/ y ná ten swymi oczymá pátrzamy/ y przy tym nákoniec Kościelni Doktorowie stoia:

Ergo W Powßechnym Kościele sámym/ nie gdzie indzie/ iest zbáwienie.

Odpowiedź ná to.

Pámie-

Pámiętáć potrzebá Czytelniku miły/ o czym miedzy námi roznicá w thych ksiąßkach. Abowiem w pirwßym pisániu moim/ położyłem iedno thylko principium wiári Krześciáńskiey/ słowo Boże/ w piśmie S. záwárte. Wedle ktorego y o Kościele/ y o wßytkich Artykulech/ náuki zbáwienney mamy doświadßáć. W czym iż X. Kánonik swey stronie baczył być słába obronę/ gdyby sie wßytki sprawy y nabożeństwá Rzymskye/ podług napirwßego podánia Apostolskiego s pismá ich exáminowáć y porządkowáć miáł: wystał tego swego Goncá naprzod/ budując sobie inße *principia Theologica*, mimo słowo Boże/ á iurisdictią y władzę Papieżá swoiego rownáiacz s pismem S. áby sie ták dopiro mogł iákokolwiek obronić/ gdyż pismem świętym *aperto marte* rzecz swoye widzi być stráconą. Ná wtore iego principium słyßałeś iuż dostáteczną odpowiedź moię/ y ná tho trzecie długo sie báwić nie bedzye pothrzebá: iedno sie pirwey przypátrz pewności tych no-

 wych

wych principiow Rzymſkich/ iáko o-
koło płotá chodzą y krążą/ á zárázem
ſwey intenciey odkryć nie ſmieią/ by ſie
ludzye nie obaczyli. Abowiem gdyby
ten Goniec zárázem był prawde po-
wiedzyał/ s czym go poſłano/ nikt by
nie wierzył temu/ áby oprocz kośćiołá
Rzymſkiego y poſtánowienia Papie
ſkyego zbáwienia być nie miáło/ prze-
toż po ſtopniach opák poſtepuie. Abo
wiem zárázem tho był miał powie-
dzieć/ że oprocz Kośćiołá Powſzechne
go nie máſz zbáwienia. Jáko tedy pir
wſza thák y tá propozicia principium
słowá Bożego názwaná być nie mo-
że dla tego/ iż terminy iey nie ſą ták iá-
ſne/ áby káżdy krześćiánin mogł y mu
ſiał ná nie przyzwolić/ ſkoroby ie vſły
ſzał: iáko ná pirwſze principium/ kto-
rem ia ſámo tylko być prawdziwe po
łożył/ muśi káżdy y Papieżnik y Lute-
ran (ták mowiąc) káżdy Heretyk y od
ſzczepieniec/ hnet vſłyſzawſzy pozwo-
lić/ iż Bogá słucháć człowiek powi-
nien gdi co rozkázuie/ y Bogu wierzyć
káżdy winien/ gdy co obiecuie. Lecz o
tey pro-

tey propozyciey wielka wątpliwość y
śiłá wywodow być muśi/ czego y then
Goniec nieborak ſam poświadſzá/ ſzu-
káiąc v Doktorow poſlednieyſzych do
wodow y podpory temu ſwoiemu po
czatkowi. Lecz ieśli tá propozycia po-
czatkiem wiáry Krześćiáńſkyey ieſt y
byłá/ tedy to wielkie *abſurdum* czyni ten
Prodromus/ á prawie ſie nie baczy/ iż
iey piſmem y świádectwy Dokthorow
dobrze poſledniejſzych podpira: A to
zá tym idzye/ że oni wſzyſcy Doktoro-
wie vczyli ſie Theologiey *ſine principiis*
Theologicis. Jákoż thák ieſt/ że bez thych
principiow R. Herbeſtowych/ ná ſá-
mym iedynym y prawdziwym princi
pium słowá Bożego przeſtawáli.
Nád to tá propozycia/ nie tylko iż nie
może być áni ieſth principium/ ále áni
determinatè vera, to ieſt/ iż pewney á opi
ſáney prawdy w ſobye nie ma. Abo-
wiem ieśli Kośćioł powſzechny ták ści
ſle rozumie ten Goniec/ iż ieſth wido-
ma gromádá tylko ludzi pod iednym
Regimentem páſterzá powſzechnego
Rzymſkiego/ wierzących y ſtoiących/
 tedy

Abſurdum Prodromuſowe.

Doktorowie ſtárzy ná iedynym Pryncypium przeſthawáli.

thedy rzecz pewna/ iż śie tho áni s piſmem S. áni z Doktory ſtháremi nie zgodzi: gdyż od gránic zyemie do gránicy po wſzytkim okregu świátá opiſána ieſt známienicie tá powſzechność Kośćiołá Kryſtuſowego/ co y ten Goniec ſam przećiw ſobie ſzyroce dowodzi y przyznawa. Gdyż pewne y wyelkie narody przez wſzytki czáſy pokázáć śie moga Ludem Krześćiyáńſkim/ w they powſzechnośći wierzac y wyznawáiac Kryſtuſá zbáwićielem ſwoim/ oprocz regimentu y zwirzchnośći Papieżá Rzymſkyego/ iáko były y trwáły wſzythki ony Apoſtholſkye kośćioły przez kilká ſet lat/ w Jeruzalem/ w Antyochiey/ po wſzytkicy Grecyey y Azyey/ w Affrycey gdzye indzye/ y theraz tákże ſa wielkie zaſtepy y narody ludu Krześćiáńſkyego/ oprocz Papieżá.

Záwżdy był y ieſt y bedzie oprocz Papyeżá Powſzechny Kośćioł.

Przetoż tym ſpoſobem iáko then Goniec przymierza tá propozycia kśieża s prawda śie zgodzić *determinatè* nie może.

Jeszcze nád to/ ieſli Kośćioł powſzechny/ widoma thylko gromáda á bárzo

znáczna

znáczna być rozumie/ ná mieiſcách pewnych/ y przy pewnych przełożonych okazáła/ tedy śie tho áni s piſmem S. tákże áni z włáſnośćia słowá tego zgodzić nie może. Abowiem to słowo *Catholicum* wſzytko á wſzytko w ſobye zámyka/ y żadnego *ſpecificatum* nie przyimuie. Ktemu iáſne przykłády mamy o tym w piſmie Bożym. Naprzod w onym ludu Jzráelſkim/ że oprocz tákowey powſzechney gromády y widomey á okazáłey/ był Kośćioł Boży/ onych tyſiacow ludzi co śie nie kłániáli Báálowi/ Był Heliaſz Prorok známienity członkiem prawdziwym Kośćiołá/ chocia go byłá oná ſucceſſia kápłanow y Biſkupow porzadna/ odſzczepieńcem y heretykiem być oſadziłá: Tákże wſzyſcy Prorocy ſa s tego Cechu nieznácznego á od Prálatow pothepyonego. Nuż on Náhámán Syrus izali nie był członkiem Kośćiołá Bożego: chociaſz śie przy widomey oney gromádzye ludu Jzráelſkiego nie popiſował. *Et quod magis eſt* áni obrzezáncem był. Podzmyſz do Jobá/ ktoremu

Przykłády prawdziwych członkow Kośćiołá Bożego.

remu

remu Bog ſam ſwiádectwo dawa/ iż
náden ſpráwiedliwßego nie było ná
zyemi. A then nie był w kościele onym
powßechnym widomym/ y owßem
był s potomkow Ezau odrzuconego.
Podzmyß do Nowego Teſtámentu:
Izali Kornelius on y ze wßytkim do-
mem ſwoim nie pirwey był prawdzi-
wym członkiem Kośćiołá Bożego ni-
źli ieſt do kośćiołá przez Piotrá ſ. wpro-
wádzon? Izali nie pirwey wzyał Du-
chá Bożego dárow/ niżli ieſt okrzczo-
ny? A przedekrztem rzecż pewna iż nie
mogł do widomey gromády Krześći-
áńſkyego ludu słußnie być policżony.
Y dla tegoż Piotr S. s podziwieniem
vczynił one exclamacia: *In veritate com
peri, quia non est acceptor personarum Deus.*
Prawdziwiem thego doſwyádßył/ iż
Bog nie ieſt przegledácż oſob ludzkich
Nie brá- Ale w káżdym narodzye/ ktokolwyek
kuie ſie go boi á cżyni ſpráwiedliwość/ ieſt
Pan per- iemu przyiemny y miły.
ſonámi.
Coż tu rzecżeß Prodromuſie miły prze
ćiw temu? Powiádaß iż oprocż kośćio
łá powßechnego widomego/ znácżne
go nie

go nie może być nikt zbáwion: Ale pi-
ſmo S. inácżey wyświadßa: iż Bog zá
wße miewa ſwe wybráne y ſobie miłe
ludzi/ chociaż ich świát y przełożeni ko
śćielni nie widzą. Powiádaß iż do ſu-
cceſsiey perſonney Papieżow Rzym-
ſkich Kośćioł Powßechny przywyą-
zan/ ále Piotr S. przećiwko temu de-
kret vcżynił/ iż Bog nie pátrzy ná per-
ſony ludzkie/ ále wßedzye káżdego mi-
łuie kto ſie go boi. Cżego ieſt przykład
iáſny ná Korneliuſu y wßythkim do-
mu iego/ że ſie pirwey sſtał członkiem
wybránym Kośćiołá Kryſtuſowego
przez dar Duchá ſ. ániżeli przez krzeſt
do kośćiołá widomego był wprowá-
dzony. Wrocże ſie tedy Gonćże miły
názad do Rzymu s tą ſwoią niepew
ną á bárzo wątpliwą prawdą/ á prin
cipium tego nie názyway/ cżego pra-
wda *determinatè* dowieść nie możeß.
Powiádaß iż Heretyki tho słowko *Ca-
tholica* mierźi/ y przetożby ie rádzi zmá
záli. Cżego pozwalam iż ták ieſt/ y ſá-
mym wam to słowko ieſt ná wielkiey
przekázye. Abowyem Powßechność
ßcżyra

Komu to przykre słowko Cátholicá.

ßczyra á wßedzie wolna imieniá krze-
ściáńſkiego/ nie dopuści ſie żadna miá-
ra do pewnych wáßych Papyeżow y
kráiow ábo kathow Rzymſkich przy-
wiezowáć. Mierzi tedy y boli to słow-
ko Heretyki wßytki y was Rzymiány/
ktorzy (iáko Auguſtyn piße) do ſwo-
ich czaſthek y do ſwoich przełożonych
tylko te ßytoka á nieogárniona Pow-
ßechność ſwiátá przywiezuiecie y przy-
właßczacie. Lecz nas kthorzy podług
piſmá ſ. te powßechność ßczyra á pra-
wdziwa Koſciołá Kryſtuſowe° przyi-
muiemy y wierzymy nic nas to słow-
ko nie boli/ y owßem ſie w nim bárzo
kochamy ku ſwey wielkiey pocieße/ gdi
nas Ich M. pánowie y prałáći Rzy-
mſcy s Koſciołá Bożego nieſpráwie-
dliwie wyganiáia y wyrzucáia.

Tákże y Luter nie zmázał tego słowá/
chociaż drugdy miáſto powßechnego
vżywa Krześćiáńſkyego Koſciołá/ co
też y oni ſtárzy Doktorowie czynia: A-
bowiem ſa to *æquiualentia* Powßechny
á Krześćiáńſki Koſcioł/ gdyż nikt nye
może być w Powßechnym Koſcyele/
iedno

Powßechny á Krześćiáńſki Koſcioł.

iedno ten ktory Kryſtuſá zbáwicielem
ſwoim być wierzy/ y okrzczon ieſt w i-
mie iego. *Et è conuerſo*, ktokolwiek tház
wierzy y okrzczon ieſt podług roſkazá-
nia Kryſtuſowego/ iuż ieſt w Powße-
chnym Koſciele álbo w Krześćiyáń-
ſkyey gromádzye.

A tu *ſpecificè* żádawa mi ten Gonyec/
iákobym ia Koſcyoł Powßechny do
dwu ábo trzech oſob tylko przywiezo-
wáć miał. Ale muſiał piſánia mego
ábo nie czytáć ten Dromus ábo nie zro-
zumiał/ ábo mi to ku krzywdzie vmyſl-
nie przyczyta. Czo káżdy báczny niech
miedzy námi rozezna czytáiac y confe-
ruiac piſmá náße. Abowiem znaidzie
tám iáſna definicia koſciołá y zgodna
s piſmem S. że ieſt obecna gromádá
ludzi wßytkich pokrzczonych á wierza-
cych w Imie Kriſtuſowe. Aczkolwiek
mowi ſie tám y o tym/ że pod czás thá
wyelka Powßechność gdy do proby
słowá Bożego przyiydzye/ á do porá-
chowánia prawdziwych żywych y wy-
bránych członkow/ bywa ználezyona
w máluczkiey á bárzo nieznáczney gro-
mádzye.

Máludki Koſcioł wiernych

Math. 18. mádzye. Czego sam Pán Krystus poswiadsza/ gdy bráthá wystepnego vpornośc każe do kościołá odnosić/ zámykáiac ten tám párágráph tymi słowy: Gdzye dwá ábo trzey są zgromádzeni w Imie moie/ támem ia w pośrzodku ich. Nie pan Niemoiewski tedy wász te definicia álbo opisánie Kościołá wymyslił/ ále sámego to Páná y zbáwicielá nászego słowá y declarácia. A iż mi dla tego slepote Kácerską przypisuie/ niech to sadzi káżdy báczny Czytelnik. Ja Dromusowi themu nie chce nic przymawiác/ bo musi mu zá złe nie mieć/ iż tháķ pretko biežac sam nie dobrze widzi/ y o ludzyach sadzi *leuiter*. A iuż krotko ná dowody iego odpowiem/ bo niemász sie czym bárzo báwić/ gdiż przećiwko powszechnemu kościołowi nic nie walczymy.

Pirwszy dowod Gonsow. Przypodobał Pan Krystus Koscyoł swoj miástu ná gorze postáwionemu *Ergo* nie może sie ten Kátoliczny Kościoł miedzy dwiemá ábo trzemá táić.

Odpowiedź ná to.

Nie mowi tám Pan Krystus o kościele iedno

le iedno o pobożnych postepkach náuczycielow/ kthore przypodobał soli y miástu ná gorze/ y swiecy ná lichtarzu y tym concluduie: Niech swiátło wásze swieci tháķ/ áby ludzye widzyeli dobre vczynki wásze y wielbili Oycá niebieskiego etc. Przetoż Prodromusie miły z wászey consequenciey nic. Ale iednák z inszych mieysc pismá pozwalam tego/ że Kościoł powszechny iest przypodoban Niewodowi y domowi wielkiemu y gorze wysokiey. Jedno pámietáć potrzebá on rozdzyał sámego Páná Krystusá/ iż wiele powołánych á máło wybránych. Przethoż oboie to záwsze pospołu bywa/ że Kościoł P. Kristusow wielki y znáczny s strony powołánia y miáná Krześciánskyego/ A zás bárzo málutki y nieznáczny s strony wybránych y żywych członkow. Dla czego Pan Krystus o rozsadku Koscielnym mowiac/ przyłożyć raczył te concluzia: Gdzye dwáy ábo trzey beda zgromádzeni w Imye moie/ támem ia w pośrzodku ich. Abowiem pospolicie ták bywa/ że wie Math. 5. Rozdział powszechnego Kościołá. Mat. 18.

tßa y znácznieyßa część they gromády
Powßechney/ á zwłaßczá práłaći/ v=
noßa ſie zá ſwiátem/ y nie ſadzą o rze=
czach zbáwiennych w Imie Kryſtuſá
Páná/ to ieſt nie podług náuki y wo=
ley iego ſwietey: Jednák prawdá Po=
wßechna y wiárá/ y rozſadek prawdźi=
wy nigdy s Kośćiołá Bożego zginąć
nie może/ by też náoſtátek y przy dwu
ábo trzech tylko zoſtał/ ktorzyby w J=
mie Páńſkye zgromádzeni byli/ á mie
dzy ktoremi ieſt Kryſtus przez słowo
ſwoie. Abowiem ták powiedzyeć ra=
Ioan.14. czył: Kto záchowuie słowo moie/ do
tego przyidzyemy/ y v niego mießkáć
bedzyemy. O czym y Pánormitanus
Ná czym należy powagá Kośćiołá Powßechnego. nadobnie nápiſał: *Plus credendum vel ſimplici laico ſcripturam producenti, quàm toti ſimul Conſilio*, Wiecey iednemu proſta=
czkowi godzi ſie wierzyć/ piſmo S. po
ſobie máiącemu/ á niżli wßythkyemu
Koncilium etc. Przethoż poważność
Kośćiołá Powßechnego/ nie ná wiel=
kośći áni wyſokośći oſob należy/ ále
ná prawdzye náuki Kryſtuſowey.
Drugi dowod. Drugi dowod czyni then Goniecz

przez pytánie/ gdzye ná ktorym miey=
ſcu y przy ktorych oſobach był kośćioł
Powßechny przed Márćinem Lutrē.
W czym ſie nieborak nie baczy. Abo=
wiem ieſli tho prawdá/ iż od wſchodu
słońcá do zachodu ieſt Kośćioł/ tedy
nie może mu mnieyße mieyſce być ná=
znáczone/ iedno wßytek świát. A do pe
wnych oſob trudno ták wielka á nieo=
gárniona Powßechność wßytkich lu
dzi y narodow przywiązowáć: Gdyż
w káżdym narodzye (nie o wßyſtkich
wiemy) ieſt y może być lud Krześćiáń
ſki. Przetoż ták temu Dromuſowi od=
powiádam. Iż przed Lutrem był Ko
śćioł Powßechny tám gdzye y pirwey
y záwße/ to ieſt po wßytkim świecie.
A o Páſterzach thoż odpowiádam/ iż
miał Kośćioł Powßechny záwße ſwe
Páſterze/ iedne dobre drugie fałßywe/
iedne z liczby powołánych/ drugie z li=
czby wybránych/ miedzy ktoremi był
też y Luter/ bo był Mnich y káznodzye
iá vrzedownie ktemu (wedle was) z
rámienia Papyeſkyego powołány.
Acżkolwiek y przed Lutrem było táko

Powßechność Kośćyołá nieográniczona. — Luther.

wych dosyć/ co prawde ßcżyrze ználi/ y przećiwko błedom á Papieskiey niezbożnośći wołáli/ iedno że im nie długo ćirpiano. O wiáre ták odpowiádam/ że po wßytkim świecie thák wierzył Kośćioł Krysthusow záwße iáko Aposthołowie náucżáli y nápiśáli/ y Luther thák náucżał/ y pod Papieżem Rzymskim thenże fundáment wiáry powßechney zostáł/ w iednego Bogá Oycżá y w iednorodzonego wiecżnego Syná iego y w Duchá S. Jedno że ten fundáment ludzka wymyślona robota źli cieślowie przybudowáli/ á cżesć śmieciámi przyrzucżáli/ y droge zbáwienna ludowi pospolitemu swoiemi wymysły zátrudnili. Przethoż o Cżyściec/ o wzywánie świetych zmárłych/ o Mßa słusznie Luter wołał y pisał przećiwko Papieżowi/ bo ták Kośćioł Powßechny nigdy nie thrzymał/ pocżawßy od Apostołow/ cżego świádectwo napewnieyße w pismie S. mamy. A pothym y stárzy Doktorowye wßyscy nie piśa nic o Rzimskiej Mßy/ áni o kuchennym wáßym Cżyścu/ áni o wzywá-

Jedná wiárá Apostolska.

o wzywániu ludzi pomárłych s tego świátá. Drwá to y słomá Rzymskyego dworu ná fundáment Powßechnego Kośćiołá przybudowáne/ Czo wßytko ogień słowá Bożego popalić muśi/ wedle słow Apostolskich/ iákoż pocżeśći iuż wypalił. 1. Cor. 3.

O Pásterzach widomych w Kośćyele Powßechnym wiemy dobrze podług świádectwá Apostolskiego: Ale o iednym powßechnym wßytkiego świátá Generale/ czoby wßytkim Kośćiołem ná mieyscu Páná Krystusowym rządzić miał/ nic Apostołowie nie podáli áni nápiśáli. Przethoż zániechayćye tych fábuł.

Pásterze

Ná definicia Kośćiołá powßechnego zgadzamy sie dawno/ y w pirwßym piśániu moim dołożyłem tego/ że záwße trwa y iest wßedzye po wßytkim świecie. Przetoż wáße Rzymskye cżąstki nie moga być wßytkim Kośćiołem Powßechnym/ iáko nie moga być kilká narodow tylko wßytkim świátem. Bo Rzymskie páństwo/ s ktorego Papież swoie władza wzyał nád Kośćiołem/

łem/ nie wßytkiego świátá ogárneło. A ták Gończe miły prożno láboruieß ták ßyroce sam przećiwko sobie/ tey po wßechnośći dowodząc/ gdiż sie w tym by namniey nie sprzećiwiam/ owßem to po sobie biorę á spráwiedliwie. Trzebá wam było czego inßego dowodźić áleśćie to schowáli ná zad/ bo ná czoło nie było sie s czym popisáć.

A co sie dotycze świádectw Ezáiaßá y Dánielá: znamy to dobrze/ iż iáko nigdy Kośćioł Boży być nie przestał/ ták też pokoy spráwiedliwość y zbáwienie záwße iest było y będzye w Kośćiele powßechnym. Ale zła to consequencia á bárzo śmießna/ ktora ten Goniec infe-ruie: Obietnice Boże Kośćiołowi dáne nigdy vstáć nie mogą: Ergo wßędzye Mßa byłá y zá vmárłe sie modlono/ á przez Mßą sstawa sie ten pokoi y zbáwienie ludowi Krześćiáńskiemu. Sam tho K. Kánonik zeznáć będzye musiał/ gdy ná tego swego płochego Gończá popátrzy/ iż to *scopæ dissolutæ*, á nic k rzeczy. Podobniey było s tegoż Izáiaßá przyłożyć ku temu ono mieysce *Et derelin-*

Et derelinquetur filia Syon vt vmbraculum in vinea & sicut tugurium in cucumerario & sicut ciuitas quæ vastatur. Nisi Dominus exercituum reliquisset nobis semen, quasi Sodoma fuissemus. W ktorych słowiech formá y kstałt Kośćiołá Bożego powßechnego od Proroká iest wyrázony.

Psalm 47. y z wykłádem Augustynowym s chućią rádzi przyimuiemy. Ale kto sie y psalmowi temu/ y Augustinowemu wykłádowi pilnym okiem przypátrzy/ nie znaydzye tám y słowká iednego/ ktoreby Kośćiołowi Rzymskyemu ábo iurisdictiey Papieskyey służyć y pomagáć miáło: Nowßem gdyby teraz Augustyn S. był żyw/ toż by mowił przećiwko Rzimiánom/ co ná on czás mowił przećiwko Donatistom/ ktorzy powßechność wßytkiego świáthá do cząsthek tylko á do swego Biskupá przywiezowáli. Ale áby sie krotko pokázáło/ iáko ßczyrze stáre Doktory po sobie przywodźi ten Goniec/ nie bądź teskliwy Czytelniku miły/ iż s tychże mieysc słowá Augustyná s. trochę ßyrzey położymy: Skąd snádź nie po-

nie pobaczyß/ iż Auguſtyn S. nie o ko
ſciele Rzymſkim piſał/ áni ſie przećiw
ko onym Arrianom y Donatiſtom ty
tułámi Kośćielnemi bronił/ áni Do-
ktorowſkyemi piſmy/ ále wßedzye do
tego iedynego principium/ do piſmá
S. vciekał ſie/ á tám ſtad y prawdzi-
wy Kośćioł/ y náuke ná kthorey Ko-
ſćioł zbudowan ieſt pokázował.

Ták tedy Auguſtyn S. piße przećiw-
ko Donatyſtom *contra epiſt. Petil.*
Kryſtus Syn Bogá żywego ieſt gło-
wa/ á ciáło iego ieſt Kośćioł/ A mye-
dzy námi y Donatiſtámi ieſt rożnicá y
queſtia gdzieby miał być Kośćioł: Coż
tedy czynić bedzyemy? Izali w náßych
słowiech bedzyemy ßukáć Kośćyołá/
czyli w słowiech głowy iego? Mam
zá to/ iż dáleko słußniey ßukáć go ma
my w słowiech thego kthory prawdá
ieſt/ y nalepiej zna ciáło ſwoie: Nie słu
chaymy tego co ia mowie co thy mo-
wiß/ ále słuchaymy tego co Pan mo-
wi: *Sed audiamus Hæc dicit Dominus.*

> Gdzie Kośćio- łá prawdziwego ßukáć mamy.

Sa kśiegi Páńſkye/ ná kthorych pew-
ność obá ſie zgadzamy. Tám ßukay-

my Kośćiołá/ tám rzecż ſwoie miedzy
ſoba rozbyeraymy: *Sunt libri Dominici, ibi q̄ramus Eccleſiam, ibi diſcutiamus cauſam noſtram.* A czemuż moy miły K. Ká-
noniku ná tym dekrecie Auguſtyná s.
nie przeſthawaß T. M. Czemu od pi-
ſmá S. do inßych omylnych á zmyſło
nych principiow vciekaß? Czemu mi
w piſmie ſámym kośćiołá Rzymſkye-
go powßechnośći y władzey Papye-
ſkiey nád wiárą wßytkiego świátá nie
pokázuieß? Czemu to co Auguſtyn S.
o wßytkiej ßyrokośći świátá mowi do
iednego Biſkupá Rzimſkiego y do czą
ſtek iemu poddánych przyciagaß?
Słuchaymy Auguſtiná ktorym ſie T.
M. chłubiß á przeſtawaymy ná świá
dectwach piſmá S. Słuchaymy Au-
guſtyná/ á nie śćiſkaymy powßechno-
śći Kośćiołá do pewnych cząſtek y do
pewnych Biſkupow. Słuchaimy Au
guſtyná á nie rozumieymy Kośćiołá
podług mieyſc pozwirzchnych (iáko
wy chcecie) ále podług náuki piſmá
ſ. Abowiem to ieſt definicia Auguſty
nowá/ iż gdzyekolwiek y kthokolwyek

trzyma wiáre Krześćiáńską zupełnie/ podług pismá ś. ten iest w Kościele powszechnym: A kto they wiáry nie trzyma/ chociasz ná onych mieyscach iest gdzye Kościoł powszechny/ przedsie w Kościele nie iest. *Quicunq; de ipso capite ab scripturis sanctis dissentiunt, etiamsi in omnibus locis inueniantur, in quibus Ecclesia designata est, non sunt in Ecclesia.*

Co Kościołem czyni.

My wam tho żádawamy/ że o Pánu Krystusie/ o zasłudze iego/ o świątościach od niego postánowionych/ o v spráwyedliwieniu ktore mamy przezeń/ ináczey rozumiecie y náuczacie/ á niżli w pismie S. iest opisano: Przetoż podług dekretu Augustynowego/ poki sie nam tego s pewnych wywodow pismá S. nie sprawicie/ możemy wam to żádáć: A nie my/ ále Augustyn wász Rácermistrz żádawa wam to: *Non estis in Ecclesia quia ab scripturis sanctis dissentitis de capite Ecclesiæ.* Nie iestescie w Kościele/ ábowiem nie zgadzacie sie s pismem ś. o głowie Kościelnej Jeszcze tenże Augustyn nadobnie przeciwko wam wykłáda czo tho iest ied-

Capit. 4. cont. lite. Petili.

nośći

nośći Kościołá powszechnego nie trzymáć: Nie thák iáko wy mizernie á bez wstydu śmiecie náciegáć tych Doktorow sentenciy. Nie tho zowie Augustyn s Kościołem nie trzymáć/ iż kto z Biskupem kthorym álbo s Papieżem Rzymskim communiey nie trzyma: Ale owszem contrarium themu twierdzi: Iż ktho nie trzyma ze wszystkimi gdziekolwiek są Krześciány/ ten sie od ciáłá Krystusowego y od powszechnośći Kościołá iego do cząstek pewnych odłacza: *Ab eius corpore quod est Ecclesia, ita dissentiunt, vt eorum communio non sit cũ toto, quacunq; diffunditur &c. Ibidem.*

Co iesth w iedności być Kościołá powszechnego.

A coż inszego dziś czynicie Práłaći mili/ iedno iż ciáłá Krysthusowego znáć niechczecie/ członkow iego prawdziwych nie przyimuiecie/ ludzi pokrzczonych y podług pismá S. wierzacych communia gárdzicie/ y owszem nas Heretykuiecie/ powszechność Kościołá do iednego Biskupá Rzymskyego ściskacie y przywiezuiecie/ nie ináczey iedno iáko ná on czás Donatystowye czynili/ do ktorych Augustyn pisze.

Słuchay-

Słuchaycieß co im mowi: *Ipſum caput de quo conſentimus oſtendat nobis corpus ſuum vt per eius verba diſſentire deſinamus.* Słowá náßá Pan Kryſtus o kthorego ſie zgadzamy niech nam vkaże ciáło ſwoie/ ábyſmy przez słowá iego przeſtáli roznego mnimánia. A iżebyś nie rozumiał Gończe miły/ żeby Auguſtyn S. o prożnych pozwirzchnych Tytułach mowił/ gdy Kościoł wſpominał/ słuchai słow iego s tegoż Pſalmu ktory po ſobie przywodziß: *Ipſa eſt enim ciuitas noſtra ſi membra Regis ſumus.* Kościoł powßechny ieſt miáſto náße/ ieſliſmy członkámi Królá niebieſkyego. O żywym prawdziwym Kościele Kryſtuſowym mowi Auguſtin/ y przetoż ták dokłáda: Czemuż tedy tej gory (iákoby dáleko byłá od nas) ßukamy/ czemu ráczey máiac ią przed oczymá nie wſtepuiemi ná nie? Aby był w nas ſámych wielki Pan y bárzo słáwny: *Quid ergo montem quaſi abſentem querimus & nō in præſentem aſcendimus, vt ſit in nobis magnus Dominus & laudabilis valde.* Thoż do was dziś mowi Auguſtyn: Czemu ná Kościoł

powßechny vkázuiecie/ iákoby go nie było wßedzye? Czemu ſie nie ſtáracie o to/ ábyſcie byli prawdziwemi członkámi tego Kościołá? Czemu ná te gore/ o kthorey wołacie/ niechczecie wſtepowáć? Czemu lud poſpolity pozwirzchnym tytułem Kościołá prożno zábawiacie? Gdyż to miáſto Królá niebieſkiego nikomu nie należy/ iedno kto ieſt członkiem Kriſtuſowym. Nie ßukaycieß tedy prożno/ áni pokázuycie ludzyom Owo przy nas kościoł Pod Biſkupem Rzymſkim tylko kościoł/ Nie záwodźcie prożno ludzi proſtych: Wßedzyeć ieſt kościoł przytomny: *Mons iſte præſens eſt, cur non aſcendimus in præſentem?* A iákożby ná te gore? *Vt ſit in nobis magnus DOMinus & laudabilis valde:* Stáráć ſie nam potrzebá/ áby Pan Kryſtus w nas był wielce słáwny/ á iżbyſmy w nim mießkáli/ á on w nas. Czo nie może być ináczey/ iedno przez prawdziwa y żywa wiáre. A tá pochodzi s słuchánia słowá Bożego. Posłuchaymyß tego Pſalmu daley/ y Auguſtyná S. wykłádu: *Deniq; ne iſtum montem*

Jáko w Pánu Kryſtuſie á on w nas mießkáć mámy.

montem in aliqua parte terrarum querendum existimares, addidit, dilatans exultationes vniuersæ terræ, Montes Syon. Aby nie rozumiał żeby tá gorá w iákieykolwiek pewnej cżeści świátá ßukána być miáłá/ przydał Dawid/ iż Bog te gory Syońſkie rozßyrzył po wßytkiey á wßytkiey zyemi ku weſelu.

Cżemuż mi tedy Gońcże vkázuieß powßechny Kośćioł w pewnych cżąſtkach świátá Rzymſkiemu Papieżowi poddánych/ gdyż oprocż nich ieſt lud Krześćiáńſki: Cżemu pod iednym Biſkupem te powßechność śćiſkaß: Oto ſłyßyß od Dawidá y od Auguſtyná/ że to Pan Bog dał weſele powßechne wßytkiey zyemi. Jeśli wßytkiey/ thedy nie może wßytko zupełne *totum* być cżeſcia iáka podług Auguſtyná: *Sicut audiuimus ita ⁊ vidimus meritò ſic vocatur ipſa Eccleſia de Gentibus: In ciuitate Dei noſtri ibi audiuimus ⁊ vidimus:* W mieſcye Bogá náßego támeſmy ſłyßeli y widzyeli. *Extra illam qui eſt nec audit nec videt. In illa qui eſt, nec ſurdus eſt nec cæcus eſt.* Ktokolwiek nie ieſt w mieſcie tym/ áni ſły-

ni ſły-

ni ſłyßy áni widzi. A ktokolwiek ieſth w tym mieſcie/ nie może być głuchym áni ſlepym. A cóż tho ieſt Auguſtynie miły: Jzali iuż káżdy y widzi y ſłyßy dobrze/ ktory ieſt w widomey gromády Kośćiołá cżłonkiem przez Krzeſt: Abo kto ná mieyſcu ſiedzacych Prátatow ſłucha/ izali iuż ná tym doſyć:

Słuchaymy wykłádu iego co w tymże Pſalmie naprzod powiedzyał: *Ipſa eſt enim ciuitas noſtra ſi membra Regis ſumus* W tym mieſcie kto chce być ználezyon prawdziwie muśi być cżłonkiem prawdziwym Krolá tego: Y tákowy dopiro y ſłyßy y widzi podług Apoſtołá: *Spiritualis homo diiudicat omnia ⁊c. Deus fundauit illam in æternum. Non inſultent hæretici per partes conciſi, non ſe extollant qui dicunt Ecce hic eſt Chriſtus ecce illic ⁊c.* Bog vgruntował to miáſto ná wieki: Niechay kácerze iemu nie vragáią/ ktorzy ſie ná cżeśći pewne dzyela: niech ſie nie wynoßa ći ktorzy mowia Oto tu Kryſtus ondzie Kryſtus etc. A przećiwko ktorymże to mowił Auguſtyn: Przećiw Arryanom y Donathyſtom.

Arryani

Arriani o głowie zle wierzyli/ Donaty
ſtowie o ciele: Przetoż to wam Rzimiá
nom właſnie może być dziś powie-
dziano: Nie vwłaczaycie Kościołowi
Powßechnemu/ Nie rośćinaycie go
do czaſtek ſwych Rzym: Biſkupowi
poddánych: Nie chłubcie ſie prożno/
vkázuiac Kryſtuſá w Monſtránciey/
vkázuiac go w Ciborium/ vkázuyac
go pod Papieżem tylko. *Reges in vnum
collecti ſunt,* Wßytki kroleſtwá wßyſtki
narody do iedności tego miáſtá nale-
żą. A coż tho zá iedność/ co zá fundá-
ment Miáſtá tego? *Si Deus fundauit e-
am quid times ne cadat firmamentum:* Jeſli
Bog vgruntował to Miáſto ſwoye/
czemu ſie boiß nedzny pochlebco Rzy-
mſki/ żeby Kościoł vpáść miał Pow-
ßechny dla mizerney á niezbożney py-
chy Papieżá Rzymſkyego? Izali Ko-
ściol Kryſtuſow nie może być oprocz
Papieżá? Abo Papież ieſt fundámen-
tem thego Miáſtá wiecznego? bedac
nedznym śmiertelnym człowiekiem?
Słuchay Auguſtyná: *Nonne ſtatim ca-
deret niſi tale fundamentum haberet? Funda-
mentum*

*mentum nemo aliud ponere poteſt præter id
quod poſitum eſt Chriſtus Ieſus:* Znetby tho
Miáſto vpáść muſiáło/ gdyby nie tá
kowy fundáment miáło: á fundámen
tu inßeo nikt położyć nie może/ oprocz 1. Cor. 3.
tego kthory ieſt położon Kryſtus Je-
zus. Przetoż ktokolwiek ma ten fundá
ment/ niech ſie nie boi o Kościoł/ áby
miał vpáść/ iuż pewnie ieſt członkiem
Królá ſwego/ y iego ieſt to miáſto za-
cne/ iego wßytki gory Syońſkye: Bo
w Kryſtuſie Pánie przez wiáre żywa
ma społeczność wßytkich świetych ie-
go: Ale pominawßy ten fundáment y
náuke iego/ prożno ſie chłubicie Ko-
ściołem: *Nolite confidere in verbis menda-
cii dicentes Templum Domini.* A thuby ſie Doktoro
mogło tym ſpoſobem z Auguſtyná y wie ni-
ze wßytkich ſtárych Doktorow poká- gdy o po
záć wiele świádectw/ iże oni nigdy o wßechno
Kościołá Rzymſkyego powßechności śći Ko-
nie myślili/ gdy o Powßechnym Ko- ściołá
ściele piſáli/ y k themu nigdy prożnych Rzym-
Tytułow kościelnych bez prawdy ná- ſkiego
uki Kryſthuſowey nie przywodzili po nie myśli
ſobie/ do czego ten Goniec ciagnie/ á- li.

 lezgod-

lezgodnie z námi o Kośćiele mowili záwßey trzymáią/ że Kośćioł wßedy iest/ gdzyekolwiek iest náuká y wiárá o Pánu Krystuśie podług słowá ie°/ gdzyekolwiek są dáry Duchá S. thám theż iest Kośćioł Boży: A gdzye thego nie máß/ tám też Kośćiołá prawdziwego być nie może/ chocia Tytuły bez rzeczy zostawáią. Lecż dla przedłużenia kśiążek mußę tego zániechác/ iedno ießcże Augustyná S. kazánie/ s ktorego ten Goniec przećiwko nam słowá niektore przywodźi/ krotko przypomnie: skąd sie okaże/ iż tho co ná on czás Augustyn S. przećiwko Donatystom pisał/ właśnie tych czásow gromádzye Rzymskyey może być powyedzyano/ á nie nam/ ktorzy sie z Augustynem S. ná Powßechność Kośćiołá Bożego státhecżnie zgadzamy/ áni go cząstkámi iákiemi ogradzamy.

Po czym poznáć prawdziwy Kośćioł.

Ták thám tedy nápisał Augustyn S. *Neq; enim ad illos pertinet quod ait, Ecce ego vobiscum sum vsq; ad consummationem seculi, sed ad omnes, etiam postea futuros Christianos* Nie tylko to sámym Apostołom nalezy/ co P.

Serm. 45 de verbo Domini.

zy/ co Pan Krystus rzekł: Otom ia iest z wámi áż do skończenia świáthá/ ále wßytkim Krześćiánom ná potym będącym/ y ktorzy ießcże być máią áż do końcá wieku. To wam pirwßy słos od Augustyná s tego kazánia/ bo wy te obietnice Páńska sámym tylko Przełożonym kośćielnym przywłaßczacie/ z wielka krzywda pospolithego ludu Krześćiáńskyego: *Loquens ergo illis ait: Cauete à fermento Pharisæorum, id est à doctrina.* Mowił im thedy: Strzeżcie sie od kwásu Phárizáyskyego/ to iest od náuki ich. To drugi á znáczny. Abowiem to ná on czás byli Pháryzeußowie/ w onym Kośćiele Bożym/ czo dziś Papież s swoiemi Práłaty. A ießcże mieli po sobie podobnieyße wywody Phárizeußowie/ bo śiedzyeli ná porządney successyey mieysczá onego w Jeruzalem/ od Bogá vprzywileiowánego/ czego Rzym nie ma: *Ignorare ergo Dei iustitiam & suam velle constituere, hoc est ab inuicem gloriam expectare, & gloriam quæ à solo Deo est, non requirere, hoc est fermentum Pharisæorum. Ab hoc cauere iubet Dominus.*

Co byli Fáryzeußowie to dziś práłaci.

Przetoż nieznáć ſpráwiedliwośći Bożey/ á ſwoie chciec poſtánowić/ y ſpolney chwały od ſiebie ßukáć á oczekawáć/ á chwały ktora od ſámego Bogá ieſt nie ßukáć/ toć ieſt kwás Pháryzáyſki/ od tego ſie ſtrzedz Pan roſkázuie. Tho trzeći/ á práwie w łeb. Abowiem tho ieſt właſna wáßá práktyká Rzymſka/ iáko ią zowiecie/ że chwały świáthá thego miedzy ſobą łápacie/ á chwałe prawdziwą kthorą od Bogá ieſt/ vrzedu Biſkupyego/ ſłużbe/ náuke y pokore Krześćiáńſką opußczacie/ ktemu ſpráwiedliwość Bożą nißczyćie: gdy przez ſwoie zmyſlone nabożenſthwá ſpráwiedliwość ludzyom inßą pokázuiecie: A ták też czynili oni Pháryzeußowie przodkowie wáßy.

Caput Dominus eſt, Corpus eius Eccleſia eſt. Sed erunt duo in carnem vnam, Sacramentum hoc magnum eſt in Chriſto & in Eccleſia. Caput loquitur & corpus loquitur ad inimicos ſuos, Non dixi de meo, vt vox vna ſit, quia caro vna, vocem Eccleſiæ loquor: Głową ieſt Pan/ á ciáłem iego ieſth Kośćioł/ Ale dwá bedą w iedno ciáło/ Wielka to táyemnicá

yemnicá w Kryſtuſie Pánie á w Kośćiele iego. Mowi głowá mowi thez y ciáło do nieprzyiaciół ſwoich: Nie powiedzyałem nic z mego / áby ieden głos był iáko ieſth iedno ciáło: Głos Kośćiołá opowiádam. To czwarty. Abowiem známienicie tu Auguſtyn S. właſność Kośćiołá prawdziwego opiſuie/ iż iáko ieſth iednym ciáłem s Pánem Kryſtuſem/ ták też ieden głos ma mieć s Pánem ſwoim/ y głos Kośćielny nie ma być inßy/ iedno tenże y ieden/ co y głos Kryſtuſow. Lecz then Goniec w inßą godzi s ſwoim kośćiołem/ bo minąwßy głos Kryſtuſow/ chce mieć inßy głos kośćielny/ s ktorego dopiro buduye ſwoye Principia y fundámentá.

Właſność prawdziwego Kośćyołá

O fratres, filii diſperſi, oues errantes, rami p̃ciſi. Quid mihi calumniamini? Quid me non agnoſcitis? Scrutamini ſcripturas, ipſæ teſtimonium perhibent de me: Iudeis dicit caput noſtrum, quod vobis dicit corpus. Queritis me ſed non inuenietis: Quare? quia non ſcrutamini ſcripturas &c. O brácia ſynowie roſproßeni/ owce błedne/ rozgi odćiete: czemu

mie pothwarzacie? Czemu mie nie vznacie: Dowiáduycie sie w piśmiech ś. Ty o mnie świádectwá wydawáia. Zidom mowiłá głowá náßá/ co teraz wam mowi ciáło iego: Szukáć mye bedziecie ále nie znaydziecie. A czemu? Iż sie nie dowieduiecie o mnie w piśmie S. ktore świádectwo wydawa o mnie. To piaty.

Abowiem z wielkim vśiłowániem ßuka ten Goniec Kośćiołá Powßechnego/ y pokázuie go pod nogámi Papieżá Rzymskiego tylko: Ale nie znaydzie go tym sposobem. A czemu? Iż ná pismá ś. świádectwie nie przestawa.

Ták tedy Augustyn ś. głosem Kośćiołá Powßechnego mowi do was Rzymskich pártisthow: O brácia/ o synowie rosproßeni/ owcze błedne/ y rozgi odciethe/ czemu mie potwarzacie/ żebych iedno pod Papieżem Rzymskim być miał? Czemu znáć niechcecie powßechnośći moiey po wßytkim świećie/ miedzy prawdziwemi członkámi moyemy? gdzye brzmi głos Páná y oblubienicá y głowy moiey? Nie może ćia

W s. piśmie prawdziwego Kośćiołá ßukáć mamy.

gećia

gećia nic inßego mowić bedac ciáłem iego/ iedno to co mowił Pan moj głowá moiá: Głos iego iesth głos moy: Szukaycie w piśmie świethym/ thám znáydzyecie włásne opisánie moie: Ale ßukacie mie/ iednák ználeść nie możecie/ bo mie nie w piśmie ś. ßukacie. Záthym przywodzi kilká świádectw s pismá o powßechnośći kośćiołá Krystusowego/ kthore iż ten Goniec kłádzye/ ia ie opußczam dla krotkośći.

Quæ dixi non sunt de meo sed de Domini mei, & tamen adhuc tergiuersamini. Quomodo potestis mihi credere, gloriam ab inuicem expectantes, & gloriam quæ à solo Deo est non querentes? quia ignoratis Dei iusticiam, zelum habentes sed non secundum scientiam. Com wam powiedzyał/ nie z mego to iest/ ále są to słowá Páná moiego: A przed sie sie opieracie/ przedsie sie odwrácacie. A iáko wy możecie mnie wierzyć/ gdy chwały od siebye społney oczekawacie/ á chwały Bożey nie ßukacie? Bo nie znacie sprawiedliwośći Bożey/ máiac gorliwość ále nie wedle prawdziwey wiádomośći: *Quid est aliud*

 ignorare

ignorare Dei iusticiam & suam velle constituere, nisi dicere Ego sanctifico, ego iustifico, quod ego dedero sanctum est: A coż iest inszego nie znáć spráwiedliwośći Bożej á swo ie stánowić/ iedno mowić/ Ja poświacam/ ia vspráwiedliwiam: co ia dam święte iest. Toszosty dekret ná was. Abowiem Donatus Biskup s swoyemi náśládownikámi/ przy swey gromádzye thylko pokłádał prawdziwy kościoł/ v siebie thylko powiádał być prawdziwe świątośći/ v siebie prawdziwe rozgrzeszenie y świątobliwość/ inszy wszytek lud Krześćiáński/ chociaż z náuką Apostolską zgodny/ przed kościołem á zá ściáną zostáwuiac.

Porownánie Papieżá z Donatem Biskupem.

Poyrzymyż ná Papieżá Rzymskiego/ iesli nie ták właśnie postępuie/ á dáleko znáczniey y gwałtowniey: Gdy sie powszechnym pásterzem y głową kościołá názywa/ Gdy pod sobą thylko powszechny Kościoł być powiáda/ Gdy podług myśli swoiey odpusthy y miłośćiwe látá rozdawa/ Gdy przećiwko iásnemu zakonowi Bożemu dispensácie y indulthy czyni/ Gdy pewnych lu-

nych ludzi osoby kánonizuie y świetemi policza: Gdy odpuszczenia grzechow bez rozgrzeszenia swoich kápłanow/ Kościołowi Bożemu nie przyznawa: Gdy w zmyslonych swych nabożeństwach spráwiedliwość vkázuie. Co rozumiesz Czytelniku miły/ gdy by ten święty Doktor Augustyn thych złych czásow był doczekał/ iákiemiby słowy był Naswietszego Oyczá przywitał? Ale słuchaymy dekretu iego ná pismie przećiw thákowym zostáwionego/ w tymże kazániu:

Dimitte Deo quod Dei est, agnosce homo quod hominis est. Ignoras Dei iustitiam, & tuam vis constituere: Iustificare me vis, sufficit tibi vt mecum iustificeris: De Antichristo dictum est & omnes sic intelligunt quod ait Dominus: Si alius venerit in nomine suo hunc suscipietis. Quid autem expauescimus in Antichristo, nisi quod nomen suum sit honoraturus, & nomen Dei contempturus: Puść Bogu co bożego iest/ á znay człowiecze/ tho co iesth człowieczego: Nieznasz spráwiedliwośći Bożey/ á swoie właśna chcesz stánowić. Chcesz mie vspráwiedliwić/ lecz

 dosyć to-

doſyć tobie ná tym/ gdy zemna weſpo
łek bedzyeß vſpráwiedliwion od Bo-
gá: O Antykryſcie to powiedzyano/ y
wßyſcy ták rozumieia słowá one Páń
ſkie: Gdy inßy przyidzye w imie ſwoie
thego przyimiecie: A czegoż ſie inßego
obawamy przy Anthykryſcie/ iedno iż
imie ſwoie własne bedzye cżćił y wiel-
bił/ á Jmie Boże wzgárdzi. Otoż ma
cie s tego kazánia Auguſthynowego/
ktore przećiwko nam przywodzicie/ fi
zerunk ſwego Papieżá. Ale posłuchay
my go ießcże troche áż do końcá.

Fizerunk własny Papieſki

Ego ad Christum veni non pedibus ſed corde vbi Euangelium audiui ibi credidi, in Deum credidi: Et ille: Non es mundus: Quare? Quia ego non ibi fui: Ja przyßedłem do Kry-
ſtuſá nie nogámi ále ſerczem/ gdzyem
vsłyßał Ewányelia támem vwierzył
w Bogá vwierzyłem: A on mi po-
wiáda: Nie ieſteś czyſty. A czemu: J-
żem ia tám nie był etc.

Przywodzi tu Auguſtin ſ. przykład o-
nych Donatiſtow/ ktory izali ſie wła-
ſnie z náßym Papieżem nie zgadza:
Abowiem wyznawamy wßyſcy wiá-
re ſwoie

re ſwoie w Páná Kryſtuſá/ pokrzcże-
ni ieſteſmy w Jmie Bogá iedynego/
podług Ewányeliey/ iáka słyßymy v-
wierzyliſmy: A przedſie nam Rzymiá
nie bezbożnye tho zádawáya żeſmy
Rácerze/ żeſmy zli Krześciánie/ żeſmy
bożnica ßátáńſka. A czemu: Jż w ná-
ßym zgromádzeniu Papieżá nie máß/
iż iego władzey nád ſoba nie przyzna-
wamy/ áni podług dekretow iego wie
rzyć chczemy/ ále podług náuki Apo-
ſtolſkyey. Sluchaymyß ießcże Au-
guſtyná ſwietego o tym:

Przecż nas Rzymiánie Rácerzami zowa

Fundata eſt Eccleſia, manet vſq; nunc, & vberius manet, tenet quod accepit ab Apoſtolo. Si quis annuntiauerit vobis præterq̃ qđ accepiſtis anathema ſit: Quid ergo dicis mihi mundus nõ ſum: Etiam non es: Quare? Quia ego ibi non fui: Sed qui vbiq; eſt ibi fuit in cuius nomen credidi: Itane oblitus ſum fundamentum meum? Nonne petra erat Chriſtus? Nonne qui ædificat ſupra petram, ipſum non deiicit ventus pluuia flumina? Veni ergo mecum ſi vis ſuper terram & noli mihi eſſe velle pro petra:

Vgrunthowány ieſth Kościoł/ trwa
y podziśdzień/ y obficiey trwa/ trzyma
to co

tho czo wzyał od Apoſthołá: Jeſliby
wam kto co inßego opowiádał/ mi-
mo tho coſcie wzyeli od nas niech be-
dzye przeklety: A czemu mi thedy mo-
wiß: żem nie ieſt czyſty: Nowßem nie
ieſteś: A czemu? Jżem ia tám nie był:
Ale ten ktory wßedzye ieſt był thám/ w
kthorego Jmie vwierzyłem: Jzalim
tháк zápámietáć mogł fundámentu
moiego? Jzali nie Kryſthus był opo-
ka? Jzali tego ktory ná opoce buduye
może zrucić wiátr ábo deßcz ábo po-
toki? Podźże tedy zemna ieſli chceß ná
zyemie/ á niechciey mi być opoka etc.
Tych ſłow Auguſtyná ſ. izali nie ſłu-
ßnie przećiwko Rzymſkiey ſektcie może
my vżić ludzie krześćiáńſcy? Vgrunto
wány ieſt kośćioł powßechny ná E-
wányeliey od Apoſtołow podáney/ te
trzimamy y dziś ſtátecznie: Pokrzczeni
ieſteſmy/ vwierzyliſmy w Jmie Bo-
gá żywe°: Buduiemy zbáwienie ſwo-
ie ná opocze mocney ná Kryſtuſie ſá-
mym: A czemuż nam tho zádawacie/
iákobyſmy w Kośćiele nie byli? iáko-
byſmy heretycy/ iákobyſmy ſłudzy ßá
tániſcy

táńſcy y ſynowie roſproßeni. Powiedz-
cie nam mili pánowie áby iedne przy-
czyne ták ſrogich potwarzy. Nie wie-
dza ná nas nic wiecey iedno iż s kośćio
łem Rzymſkim nie trzymamy/ iż iuriſ-
dictiey Papieſkiey nie wyznawamy/ iż
ſie do piſmá ſ. odwoływamy. Ale ſłu-
chaycie Auguſtyná ſwe°: Ták nam A-
poſtoł Boży roſkazał/ żebyſmy mimo
podána Ewányelia nic nie przyimo-
wáli: Ná tey Kośćioł Krześćiáńſki po
wßytkim świecie ieſt od Apoſtołow zá
ſádzony. Nie możemy zápámietáć fun
dámentu ſwoie°/ nie możemy odſtepić
zbáwicielá y Páſterzá ſwoie° Kriſtuſá
Páná/ ktory duße ſwa położył zá nas:
Prośimy Oycá ſ. Papieżá niech z námi
chodzi po zyemi/ á niechay ſie nie czyni
opoka náßa/ ábowiem zbudowáni ie
ſteſmy ná Kryſtuſie ná mocney ſkále/
nie moga nas áni wiátry áni pothoki
áni nawáłnośći wßelákie s Kośćiołá
iego wyrzućić.
*Dicat ergo illud nouißimum Eccleſia, ſi crede
retis Moiſi crederetis & mihi, de me enim ille
ſcripſit, quia corp9 ſum eius de quo ſcripſit. Qua
re credis*

re credis de capite & non credis de corpore? Quid tibi fecit Ecclesia vt eam velis quodammodo decolare? Qui decolare vult, & caput & corpus vult occidere. Tollere vis Ecclesiæ caput & capiti credere: Erubescunt negare Christum, & non erubescunt negare verba Christi.

Przetoż niechay im iuż ná ostátku Kościoł powie: Byście wierzyli Moiżeßowi/ wierzylibyście y mnie/ ábowiem o mnie on pisał/ bom ciáło iego/ o ktorym pisał. Czemu wierzyß o głowie/ á nie wierzyß o ciele? Coć ták złego vczynił Kościoł/ że go chceß iákoby ściąć. Odeimuieß Kościołowi głowe/ á przed sie głowie niechceß wierzyć: Ktoć chce ścináć/ ten y głowe j ciáło myśli zábić Wstydza sie przeć P. Krysthusá/ á nie wstidza sie przeć słow ie°. Aza nie ták

Rzymiánie pismu Swietemu wyerzyć nie chcą.

włásnie czynia pánowie Rzymiánie/ gdy pismo S. głuchym y niemym názywáia? gdy mu wierzyć niechca/ chocia iásne iesth/ iedno podług práktyki dworu Rzymskiego? Aza nie ścinacie Kościołá Powßechnego/ gdy mu głowe iego włásna Páná Krystusá odeymuiecie/ á ná mieysce iego trupia głowe Pa-

we Papieżá śmierthelnego ná wirzch kłádzyecie? *Christum nec nos oculis vidimus nec vos. Iudæi viderunt & occiderunt: Nos non vidimus & credidimus: Verba ipsius nobiscum sunt.* Páná Krystusá nie widzyeliśmy oczymá swemi/ áni my áni wy: Zydowie go widzyeli y zábili: My śmy nie widzyeli á vwierzyliśmy mu: Słowá iego z námi są. Tym práwye zámyka to wßytko kazánie swoie Augustyn błogosłáwiony.

Przestrzegaycieß tedy słow iego/ iesli sie go niechcecie záprzeć/ zgadzaicie sie s słowem iego/ iesli chcecie być członkámi ciáłá iego: Nie odeymuycieß głowy Kościołowi Powßechnemu/ iesli chcecie być w Kościele. A złożcie te mizerna pyche Rzymska: Rozmiłuicie sie vbogyego Krystusá y vbogich członkow iego: Porzućcie powage y bogáctwá świátá tego/ ktore wam przeßkadzáia do prawdy: A poznacie iż Bog sam nawyßßj iest nád wßytka ziemia: *Cognoscant quia tibi nomen Dominus; & tu solus altißimus super omnem terram &c.*

Tym sposobem Czytelniku miły wßytki świá-

Jednostáynie Doktorowie stárzy bronią náuki Apostolskiey.

tki świádectwá Doktorow stárych ktore ten Goniec po sobie przywodzi/ pokazáć się mogą/ iż nic przećiwko nam nie walczą/ y owßem wßędzye się z námi przećiwko Rzymiánom zgadzáią á náuki Apostolskiey Kośćiolá Powßechnego/ podług pismá ś. iednostáy nie bronią. Lecż krotkośći kśiążek folguiąc/ muße się nie wßędzye ták długo báwić: Pokazawßy thylko dowodnie y refutowawßy intencią R. Kánoniká náßego/ iż żadna s tych ßeśći propozycij ktore kłádzye/ principium názwaná być nie może.

Czym Doktorowie stárzy borzyli Heretyki.

Co się dothycże Ireneuśá y Cypriáná/ iużem przy wtorym principium pokazał dostátecżnie/ ich włásnemi słowy co oni o Kośćiele Powßechnym rozumieli/ iż go ná náuce Apostolskiey y ná piśmie Ewányeliey S. gruntowáli/ áni go do Papieżá Rzymskiego przywiezowáli. Przetoż przećiwko onym Heretykom wieku swego wßędzye vkázuią iednostáyną y powßechną wiárę Krześćiáńską o iednym Bogu y o iednym Synie iego/ ktorey s pismá ś. do-

wodzą/ y s pismá błędy przećiwne borzą: Nie broniąc się prożnym tytułem Kośćielnym/ áni opácżnych principiow zmyśláiąc ku słowu Bożemu: Y te wiárę powßechną o fundámencie/ o Bogu iednym wßędzye názywa Ireneus Trádicia Apostolska/ o czym się declaruie sam Lib: 3. cap. 1.

A iż tu dwu Argumentow osobliwych ten Goniec vżywa/ ácż krotko wßákże dostátecżnie ná nie odpowiedzieć muße.

Pirwßy.

Kośćioł Krystusow iest po wßytkim świecie rozśiany: Ergo záwße to dobre naśienie słowá Bożego/ y wßędzie było. Probuie tego tym: Ze naśienie Páńskie muśi mieć wietßą moc/ niż náśienie zyemskye. Item/ iż krew Syná Bożego muśi być vżyteczna/ y nie dármo iest przelana etc.

Nie radbym nic przećiwko temu mowił: ábowiem ktoby tego nieżyczył/ áby nie thylko wßytek lud Krześćiáński powołány/ ále też y wßytek świát/ tho niebieskie naśienie słowá Bożego skutecżnie y s pożytkiem przyimował. A

iżby krew nadrożſza Syná Bożego zá-
dnemu człowiekowi ku vpadku/ lecż
wſzytkim ku zbáwieniu pożytecżna by-
łá: Ale ſam Pan Kryſthus przećiwko
Matt. 7. temu mowić racży/ iż ćiáſna drogá do
niebá/ á nie wiele ich tám wchodzi.
Mat. 20. Jtem. Wiele wezwánych á máło wy-
Lucæ. 2. bránych. Jtem. Położony ieſth ku v-
padkowi wielom. Jtem. Jżali znay-
Lucæ. 18. dzye wiáre Syn człowiecży gdy przyy-
dzye. Niechże tedy Auguſtyn ſwiety zá-
mie temu Gończowi ná to odpowie.
In Pſal- *Suſcepimus Deus miſericordiam tuam in me-*
mum 48. *dio populi tui: Quaſi alii ſint qui ſuſceperunt*
& alii in quorum medio ſuſceperunt: Magnum
ſacramentum ſed tamen notum. Nunc quippe
populi Dei cenſentur omnes qui portant ſacra-
menta eius, ſed non omnes pertinent ad miſeri-
cordiam eius: Przyieliſmy Boże miłoſier-
dzye twoie w pośrzodku ludu twoye-
go: Jákoby inſzy byli ktorzy przyieli/ á
inſzy w ktorych pośrzodku przyieli mi-
łoſierdzye: Wielka táiemnicá/ iednák
wiádoma: Abowiem teraz wſzyſcy lu-
dźmi Bożemi bywáia pocżytáni/ kto-
rzy noſza ná ſobie ſákrámentá iego/ á-
le nie

le nie wſzyſcy przynależa do miłoſier-
dzya iego: Przetoż chocia słowo Páń-
ſkie po wſzytkim ſwiecie ieſt wſiane/ á- Nie wſzy-
le nie wſzyſcy ſa dobra rola: Y chocya ſcy do-
dla wſzythkiego ſwiátá Pan Kryſtus bra rola.
vmárł/ ále nie wſzyſcy teo przyymuia:
Iſte populus qui in medio populi Dei ſuſcepit
miſericordiam, quantum numerum habet, quã
pauci ſunt, vix inueniuntur aliqui. Illiſne
contentus erit Deus, & perdet tantam multi-
tudinem dicunt hoc, qui ſibi promittunt quod à
Deo promittente non audierunt: Abſit (inqui-
unt) dabit indulgentiam, miſerebitur: Hoc
planè etiam ille ſerpens promiſit primo homi-
ni: Nam minatus erat Deus mortẽ, ille aũt ab-
ſit inquit non moriemini: Ten lud ktory w
pośrzodku ludu Bożego przyiał mi-
łoſierdzye/ iáko wielka licżbe ma: Já-
ko ich bárzo máło: Ledwie ich kilku
znaydzye: A wiecby ná tych miał prze-
ſtáć Pan Bog/ á thák wielka wielkość
inſzych zátráćić: Mowia to ći/ ktorzy
ſobie tho obiecuia/ cżego nie słyſzeli od
Bogá/ żeby kiedy obiecowáć miał:
Nie bedzyeć tho (powiádáia) odpu-
śćić Pan Bog/ zmiłuie ſie nád ludem

 ſwoim:

ſwoim: Tákći też właſnie on wąż pir-
wſzemu człowiekowi obiecował: Abo
wiem Pan Bog zágroził był ſmiercią.
A wąż powiedział Ewie *abſit*, nie bę-
dzyeć to/ nie pomrzecie.

To Auguſtyn S. przećiwko Gonco-
witemu odpowiáda: Abowiem pro- Prozne
żno ſie powſzechnoſcią y wielkoſcią R- ty tytuły
miły Kánoniku chłubiſz/ ieſli T. M. bez rze-
prawdziwośći náuki y wiáry miedzy czy.
ſwoiemi dowieść nie możeſz. Jákoż
kiedyby to było przy was/ nie potrze-
báby wam do proznych Tytułow v-
ciekáć. Y zániechaycie iuż tey prozney
prace á fráſunku/ dowodząc tey ſzyro-
kiey powſzechnośći Kośćiołá Bożego.
Abowiem zgadzamy ſie o to że wſzyſt-
kiemi ſtáremi Doktory/ y nie pokázu-
iemy inſzego kośćiołá żadnego/ iedno
tenże w ktorym był Ireneus/ Cyprian
Auguſtyn y inſzy/ ktory ſie od Apoſto-
łow począł/ ktory po wſzytkim ſwye-
cie rozſiany ieſth/ y záwſze trwa áż do
ſkończenia ſwiátá: w ktorym náoſtá-
thek vſiadł on ſyn zátrácenia/ wyno-
2. Teſſ. 2. ſząc ſie nád Bogá y nád słowo iego:

Lecz to wáſzemu przedſiewzyećiu nic
nie pomaga: Abowiem o Rzymſkim
kośćiele *ſpecificè* miedzy námi rożnicá: y
tegobyśćie zárázem dowodźić mieli/ Powſze-
iż Rzymſki ieſt powſzechny/ á iż ſie po- chność
wſzechność wſzytká zámyka pod Rzy- pod
mſkim: Co żadną miárą być nie może Rzym-
rzeczono y podług wáſzych właſnych ſkim thy
wywodow. Ale chociabyśćie też tego tułem
dowiedli/ co być nie może/ tedy iednák zámknąć
tá propozycia wáſzá trzecia *principium* ſie nie
Theologicum nie ieſt/ czegom iuż ná po- może.
czątku doſtátecznie dowiodł.

Też ten Argument drugi thákże s pia-
ſku ſie toczy:

Záwżdy Pan Kriſtus w Kośćiele ſwo
im ſwieći przez słowo ſwoie:

Ergo Mſza ktora thák dawno trwa/
zgadza ſie s słowem iego/ y nie záćmie
wa Kryſtuſá. *Aliud in concluſione ali-
ud in antecedente.* Prawdá ieſth iż Pan
Kriſtus záwſze ſwieći w Kośćiele ſwo
im: Ale y to prawdá/ że nędzny ſzátan
záwżdy záćmiewa ludzkiemi wymy-
ſły słowo Boże. Przetoż Jan S. po-
wiedział/ że ſwiátło w ćiemnoſciach *Ioan. 1.*
ſwiéći.

Tymże sposobem był záwsze P. Bog przytomny Kosciołowi swoiemu/ był przytomny Pan Krystus/ á wżdy oni Prałaci y Biskupi Ieruzolimscy vstáwámi á trádiciámi stárszych swoich záćmiewáli zakon Boży y psowáli prawdziwą chwałę Bożą/ iáko im tho Pan Krystus zádawa. Tháksey Msza Rzymska iesth ciemna á wielka zasłoná Testámentowi Pánskiemu/ ktory on Kosciołowi swoiemu przed śmiercią swą drogą vczynić raczył.

Záwżdy Trádycyámi Práłaci pokrywáli Zakon Boży.

Przethoż opácznie then Goniec broni swoiey Mszey: potrzebáby to pokázáć gdzye ią Pan Krystus posthánowił/ gdzye ią Apostołowie Kosciołowi podáli: czego nigdy pokazáć nie mogą: ále o tym dosyć ná swym mieyscu.

Podźmysz do Hieronimá: s kthorego przywodzi słowá ony co przećiw Luciferianom pisał/ y kłádzye ie przećiwko nam. Lecż wielka rozność/ y żadna miára sie to ná nas bynamniey przygodzić nie może: Y tháko we zwycieństwo odnieśie then Goniec s tego mieyscá Hieronimowego/ iáko y z onego kazá-

kazánia Augustynowego/ gdy sie kto themu zupełnie przypáthrzyć bedzye chciał. Abowiem Luciferianowie do skonalszemi sie czyniąc nád insze koscioły/ przyimowáć niechcieli pokuthuiących Biskupow/ á od błedu Arriáńskiego sie náwrácáiacych: Przetoż im to zádawa Hieronim á słusznie:

Co byli Luciferianowie.

*Quorum vox impia crucem Christi euacuat, Dei filium subiugat Diabolo, & illam comploratione*m *quæ de peccatoribus prolata est, non de vniuersis hominibus dictam intelligit. Si Ecclesiam in Sardinia tantum habet & per orbem totum non habet, nimium pauper factus est Christus, ad angulum vniuersæ terræ, crucis trophæa collata sunt:* Ktorych głos nie zbożny/ krzyż Páná Krystusow niszczy Syná Bożego poddawa dyabłu/ y ono poźałowánie/ ktore iest wyrzeczone o grzesznikach/ nie o wszythkich ludzyach powiedzyáne być rozumie: Ale iesli tylko w Sárdyniey Kristus ma Kościoł swoj/ á przez wszytek go świát nie ma/ názbyt záiste zubożał Kristus y chorągwie krzyżá iego ze wszythkiey zyemie do iednego kątá są zniesione.

Te słowá słuſzniey przećiw wam rzeczone być mogą/ ktorzy grzechom odpuſzczenia/ y vżytku męki Páńſkiey/ ludziom Krześćiáńſkim y pokutuiącym nie przyznawaćie/ poki ſie do Papieżá nie náwrocą. Izali ták zubożał Kryſtus: że nie ma Kośćiołá ſwego iedno pod iednym Biſkupem Rzymſkim: Izali pod nogi Papieſkye krzyż iego y zwyćięſtwo położone ieſth: Izali nie wſzytkiemu świáthu y wſzem ludziam obiecáne ieſt odpuſzczenie grzechow w Imie iego/ ktorzy iedno wierzą weń. Lecz my do Withemberku y do Genewy/ áni do żadnego mieyſcá/ áni do żadnych oſob Kośćiołá Powſzechnego nie śćiſkamy/ y pod Papieżem Krześćiáńſki lud być przyznawamy/ y káżdemu prawdziwie wierzącemu á pokuthuiącemu/ grzechom odpuſzczenie wſzedzye być gotowe y pewne podług piſmá S. opowiádamy: iedno thego potrzebnie dokłádamy/ że ſie nam w tey wielkiey powſzechnośći ludu Krześćiáńſkiego pilnie doświadſzáć potrzebá/ podług náuki słowá Bożego. Cze-

go ten

go ten Goniec chcąc zbyć/ ſchrania ſie wſzedzye rozſądku piſmá S. przethoż Tytułem powſzechnym broni ſtrony ſwoiey: y tho ieſt ſummá wſzytká tych kſiążek/ oprocz kośćiołá powſzechnego nie może być zbáwienie/ á Kośćioł nie może być iedno pod Papieżem/ Przethoż ktokolwiek pod Papieżem ſtoi w poſłuſzeńſtwie/ iuż doſyć ná tym/ á o piſmie pytáć ſie nie potrzebá/ bo tego nikt wykłádáć y rozumieć nie może/ iedno ſam Papież *cum ſua cohorte. Et è conuerſo,* kto Papieżá we wſzytkim nie ſłucha/ iuż w Kośćiele powſzechnym nie ieſt y zbáwion być nie może.

Summá poſelſtwá Gońcowego.

Ale ſłuchay Gończe miły ſwego Hieronimá/ iáko przećiwko wam concluduie w thymże dialogu ſwoim/ czo gi przećiwko nam przywodziſz: Abowiem iáſnemi słowy przyznawa Tytuł Kośćiołá Powſzechnego wſzytkim Krześćiánom/ á ſnadź y tym ktorzy iáſne á wielkie błędi mieli przećiwko fundámentowi wiáry powſzechney/ iáko Arrius/ Cherintus/ Hebion: ábowiem thák thám przećiwko Luciferianowi

 mowi

mowi słowy kośćiołá powszechnego: *Esto si potes aliter Christianus, Meretrix sum sed tamen mater tua sum. Non seruo vnius thori castitatem: Talis eram quando conceptus es: Cum Arrio adulterium committo, feci & antea compar cum Hebione, Cherinto, Nouato &c.* Bądź ináczey możeszli Krześćiáninem: Jestem nierządnicá/ ále iednák iestem mátká twoiá: Nie záchowuie iednego łożá czystośći/ ále tákam byłá gdyś śie ty poczał/ z Arriuszem plodze cudzołostwo/ czynitam tho przed tym z Ebionem s Cherintem Nowatem y z inszemi etc. Jáwnie Hieronim S. y ty cząstki kośćiołá powszechnego ktore tymi błędy nieco pomázáne były przedśie kośćiołem zowie/ á wy nas członkámi kośćiołá powszechnego żadną miárą mieć niechcećie/ choćia żadnego błędu przy nas pokázáć nie możećie. Zátym concluduie Hieronim: *In ea Ecclesia esse permanendum, quæ ab Apostolis fundata, vsq; in diem hanc durat.* W tym kośćiele zostáwáć mamy/ ktory od Apostołow fundowány trwa áż do dźiśieyszego dniá. R w tym dáli Pan bog

W ktorym Kośćiele trwáć mamy.

szczyrze

szczyrze zosthawamy/ y o żadnym inszym wiedzyeć niechcemy. Abowyem declárúie to fundowánie Hieronim s. ná wielu mieyscách/ iż áni ná osobách pewnych/ áni ná mieyscu Rzymskim/ ále ná náuce Apostolskiey ten funduß záleży: *Sicubi audis eos qui dicuntur Christi non à Domino Iesu Christo, sed à quoquam alio nuncupari, vt puta Marcionitas Valentinianos &c. scito non Ecclesiam Christi sed Antichristi esse Synagogam.* Jeśli gdzye słyszysz Krześćiány/ iż śie nie od Páná Krystusá názywáią/ ále od kogokolwiek inszego/ iáko Márcionitani Wálentiniáni etc. wiedz iż nie są Kośćiołem Krystusowym ále synágoga Antykrystá. Przetoż śie my nie zowiemy ináczey iedno Krześćiány/ y rzeczą sámą to pokázuiemy/ że oprocz náuki Páná Krystusowey w piśmie świetym wyświádczoney nic przyimowáć niechcemy. Ale stroná przećiwna Rzymskim Kośćiołem śie názywa od Rzymu/ y Pápyeżnikámi od Pápieżá/ y rzeczą sámą to pokázuią/ że wiáre swoie mimo probe pismá S. do iednego Pápieżá przywiązáli.

wiązáli. A thák przećiwko nim thám Hieronim S. concluduie: *Ex eo quod postea instituti sunt, eos se esse indicant, quos futuros Apostolus prænunciauit.* S tey przyczyny iż śie po Apostolech ináczey poczeli zwáć/ ábo inákße postánowienie máią/ pokázuią śie być tymi o ktorych Apostoł Boży przepowiedzyał/ iż być mieli. A o iákichże Aposthoł przepowiedzyał: Jeśli wam kto co inßego be- *Gala. 1.* dzye opowyádał/ mimo tho czośmy wam w Ewányeliey zwiásthowáli/ *2.Tim. 3.* niech bedzye przekletym. Jtem pißac do Timotheußá opowiáda iż osthátnich czásow mieli nástáć ludzye sámi śiebie miłuiacy/ chćiwi/ łákomi/ pyßni nádęći/ niemiłośierni/ rozkoßy miłuiacy więcey niż Bogá etc. ktorzy śie sprzećiwiáią prawdzye/ máiacz vmysł zepsowány y około wiári błądzacy *reprobi circa fidem.* Doznawayże pilnie Czytelniku miły kto tákowy ieśt/ á wiedz iż przećiwko tym Hieronim pisał/ ále nie przećiwko nam. Abowiem ießcze ná then czás w Rzymie byłá záchowaná náuká ßczyra Apostolska/ y nie vsurpował

pował sobie Papież tey powßechnośći nád wßytkimi kośćioły świátá wßystkiego/ przethoż nie myślił Hieronim o tey Rzimskiey powßechnośći/ ále piße o Kośćiele Powßechnym Krześćiáńskim/ ktory w sobie zámyka generaliter wßytek lud pokrzczony/ á probe w tym kośćiele zostáwuie fundáment Apostolski/ nie miástá Rzymu grunty y mury/ áni osoby tám śiedzace Papyeżow/ ále náuke Apostolską/ s pismem ich zgodna. Bo thák powiáda támże w tym dialogu/ że w tym kośćiele iáko w korabiu Noego są wßelákie y rozne zwierzetá/ są wilcy y iágnietá pospołu Są stáтki złote y gliniáne/ są naczynia gniewu Páńskiego y miłośierdzya: A o tych wßytkich rozsądku czynić nikomu nie należy/ iedno sámemu Pánu/ czásu dniá ostátniego: *Nemo potest Christi palmam sibi assumere, nemo ante diem iudicii de hominibus iudicare.*

Probá w powßechnym Kośćiele

W Kośćiele powßechnym rozni ludzie być mußą.

A coż tedy czynić mamy w ták wielkiey rożnicy ludu pospolitego y náuczycielow: Powiedz nam Hieronimie S. *Apertam animi mei sententiam proferam: In ea Eccle*

*ea Ecclesia esse permanendum, quæ ab Aposto
lis fundata vsq; in diem hanc durat.* Vprzei
mie á prawdziwie vmysłu mego zdá
nie (powiáda) ogłaßam: że w thym
Kościele trwáć mamy/ ktory od Apo
stołow vgruntowány trwa áż do dzi-
siéyßego dniá. Jż tedy Rzymski Ko-
śćioł nie trwa w náuce Apostholskyey
do dniá dźisieyßego/ owßem odstąpił
thego gruntowánia Apostolskiego/ á
ná obcych ludzkich wymyslech stáno-
wi y gruntuie rzeczy swoie/ słußnie po
dług rády Hieronimowey muśieliśmy
go odstępić. A iáko przećiw onym He
retykom spráwiedliwie ten dekret ná-
pisał Hieronim: *Scripturæ non in legendo
sed in intelligendo consistunt.* Abowiem ble
dy swoie do pismá Bożego przynośi-
li/ á wedle nich pismo/ przećiwko wła
snym słowam Duchá Bożego/ nácia
gáli: Ták też z drugyey strony vczynił
dekret y przećiwko dźiśieißym Rzimiá
nom: *Quicquid ex scripturis sacris authorita
tem non habet, eadem facilitate contemnitur
qua astruitur.* Cokolwiek s pismá świete
go nie ma swey powážnośći y dowo-
du/ to káż-

Przyczy ná odstą pienia od Rzym skiego Kośćio łá.

du/ tho káżdy thák śnádnie odrzućić y
wzgárdźić może/ iáko śnádnie owemu
twirdźić. *Item. Spiritus sancti doctrina
est quæ canonicis literis prodita est, contra quā
si quid statuant Concilia, ne phas duco.* Duchá
świetego náuká w piśmie s. iest oznáy
miona/ przećiw ktorey iesliby co Kon
cilia stánowiły/ mam to zá rzecz zła y
niesłußna. A ták nie przywodź
Hieronimá kthemu Gończe miły/ áby
on pismá s. poważność nißczyć miał/
Abowiem te słowá przećiwko Arria-
nom pisał/ ktorzy wiáre Krześćiáńską
od gruntu psowáli/ á pismá iásnego o
wiecznym Bostwie Syná Bożego nie
przyimowáli/ opácznie glozuiac/ y ná
swe dumy wykłádáiacz iásne słowá
Prorockie y Apostolskye. Lecz mie-
dzy námi nie o tym roznicá/ bo my pi-
smá s. glozowáć nie zwykliśmy/ iedno
po prostu iáko nápisano ták wierzy-
my/ Ale o thym rzecz/ iż nam wierzyć
wiecey kážecie/ y ináczey wierzyć niż ná
pisano/ Czego nam wßyscy stárzy Do
ktorowie nie rádzą/ y niegothowiśmy
wam tego k woli vczynić.

Zacność pismá Swiete go.

Jeßcze

Jeszcze Augustyná S. powtore przywodzi zá sobą/ czterzy mieyscá z niego allegując. Ná co áczkolwiek iuż sie dosyć odpowiedzyáło/ y radbym krotkości ksiąžek folgowáł/ iednák áby sie pokazáło/ iáko szczyrze ten Goniec z Doktory swemi nádkłáda/ muszę krothko te wszytki mieyscá Augustynowe położyć/ s ktorych sie okaże/ iż o inszym Augustyn mowi/ á w insza Goniec mierzy. Ták tedy Augustyn S. nápisał:

De Expositi. Simbo. Ser. 2

Sciendum est quod Ecclesiam credere non tamen in Ecclesiam debeamus: Wiedzyeć potrzebá/ iż Kościoł wierzyć mamy ále nie w kościoł wierzyć: á ten Goniec nie chce Kościołá Powszechnego wierzyć po wszytkim świecie ná niewiádomych mieyscach rosproszonego/ ále gi záwsze chce widzyeć pod Regimentem Papieskim/ czo iest przećiwko włásności wiáry/ gdiż iáko Páweł s. mowi/ wiárá bywa o rzeczach niewidomych: *Fides argumentum rerum non apparentium:*

Hebr. 11.

Lecż co iuż pewnie wiem y okiem cielesnym widzę/ thego mi wierzyć nie potrzebá. Item wierzyć nam każe ten Goniec

Goniec w kościoł/ gdy rowna kościołá swego Rzymskyego vstáwy do słowá Bożego/ y śmie ie początkámi słowá Bożego názywáć: ále Augustyn iáwnie powiáda/ iż nie mamy w Kościoł wierzyć. A czemu? Iż kościoł nye iest Bogyem ále dom Boży: *Ecclesia enim non Deus est, sed Domus Dei:* A o iákimże nam Kościele powiádasz Augustynie miły? *Catholicam dicit toto orbe diffusam, quia diuersorum Hæreticorum Ecclesiæ, ideo Catholicæ non dicuntur, quia per loca atq; per suas quasq; prouincias continentur:* Powszechny (powiáda) Kościoł iest po wszytkim świecie rozlany: Przethoż rożnych Heretykow kościoły nie bywáią názywáne powszechnemi/ iż ná pewnych mieyscach y w pewnych zyemiach są záwárte.

Pámietayże dobrze te definicia Augustyná s. Gończe miły/ ábowiem wász Rzymski kościoł iest ná pewnych mieyscach y w pewnych zyemiach obmiánowány/ iáko we Włoszech/ we Fráncyey/ w Hiszpániey/ w Niemczech/ w Polszcze/ w Węgrzech etc. á nieznáio-

mych Papyczowi/ ludzi Krześćiyáń-
skich po wszytkim świecie rożnie będą-
cych nie przyimuiecie: Przetoż kościoł
wász Rzymski powszechnym názwan
być żadną miárą nie może. O czym á-
by nie wątpił/ iż to iest własny smysł
słow Augustynowych/ że inszy v nie-
go Kościoł Powszechny/ á inszy Rzim-
ski/ chociá część Powszechnego/ iásny
tego dowod iest/ iż rozdzyelnie á speci-
ficè miánuie Augustyn s. kościoł Afry-
káński/ Powszechny/ y Rzymski.

Rzymski Kościoł powsze-chnym być nie może.

Epist. 50 ad Boni.

Item epi. 86. ad Casulan: excipuie kościoł
Rzymski miánowicie od powszechnego
*Vt toto terrarum orbe diffusam Ecclesiam, ex-
ceptis Romanis & paucis Occidentalibus, non
blasphemaret Ecclesiam:* Máludká gromá-
da zowie Rzymski Kościoł y z inszemi
ná zachod słońcá/ przećiwko wszyst-
kiey powszechności świátá.
Item támże kłádzye te słowá: *Nie tyl-
ko* (powiáda) lud Krześćiáński wszy-
thek od wschodu y od zachodu słońcá
w tym winuie Vrbicus iż w dzyeń So-
botni *nie pości*/ *ále y Rzymskyemu*
kościołowi przymawia: *Non tantum O-
rientis*

*rientis & Occidentis populos Christianos ve-
rum & ipsam Romanam Ecclesiam accusat.*
Czego nie mogłby był czynić/ gdyby ko-
ścioł Rzymski powszechnym być rozu-
miał/ iáko to dziś pánowie mieć chcą.
Słuchaymyż dáley Augustyná S. w
tey rzeczy. Izali Kościoł Powszechny
do iednego Biskupá/ ábo do succesy-
ey mieysc pewnych przywiązány iest:
Powiedz nam Augustynie miły/ żeby
smy wiedzyeli po czym tego Kościołá
prawdziwe cząstki poznawáć mamy:
Then Kościoł (powiáda) od słońcá
wschodu do zachodu iásnością iedney
wiáry iest rozszyrzony: *Hæc verò à Solis
Ortu vsq; ad Occasum, vnius fidei splendore
diffunditur:* A thák podług Augustyná
to iest pewny znák Kościołá Powsze-
chnego/ iásność y szczyrość wiári Krze-
śćiánskyey/ ktora nie skąd inąd pocho-
dzi iedno s słowá Bożego: Przethoż
gdziekolwiek iest náuká szczyra y iásna
wyárá Apostolska/ tám iest Kościoł/
od słońcá wschodu do zachodu: A
gdzye iásności wiáry nie mász/ tám też
y Kościołá prawdziwego być nie mo-

Znák pewny Kościołá powszechnego.

że: Titul prożny zostawa pozwirzchu.

Drugye mieysce przywodzi z Augustyná: *Dominus noster Iesus Christus totus, perfectus vir & caput & corpus: Hoc est caput Ecclesiæ corpus huius Capitis Ecclesia est, non quæ hoc loco est, sed quæ per hoc loco & totum Orbem terrarum. Nec illa quæ hoc tempore, sed ab ipso Abel, vsq; ad eos qui nasciturí sunt vsq; in finē & credituri in Christū.* Ciáło Krystusowe iest Kościoł/ nie ten kthory ná tym mieyscu iest/ ále ktory y tu y przez wszytek świát iest: áni ten kthory tego czásu iest/ ále poczawszy od Ablá sámego áż do tych ktorzy sie máia národzić do skończenia świáthá y vwierzyć w Krystusá. A czegoż iesżcze chcesz Gończe miły? Czemu ták iásne słowá sam przećiwko sobie przywodzisz? Abowiem muśi to káżdy zeznáć/ iż śiłá ludzi niezliczonych w Krystusá wyerzaczych / chocia nie pod Rzymskim Papieżem: Thákże rzecz iásna/ iż przed potopem Papyeżá nie było/ á przedśie był Kościoł Powszechny: Czego iesżcze znácżniey Augustyn támże dokłáda. *Totus populus sanctorum, ad vnam Ciuitatem pertinentium, quæ Ciuitas corpus est Christi, cui Caput est Christus, ibi sunt & Angeli Ciues nostri &c.* Wszytek lud świetych do iednego miástá należacych/ ktore miásto iest ciáłem Krystusowym/ á ktore mu iest głowa Krystus: tám są y Anyeli społmiesżczánie nászy.

In Psalmum 90.

Iuż ácz nics tych słow obácżyć sie mozesz/ o iákim Kośćiele Augusthyn mowi/ á iáko szyroce to słowko rozumye Catholica/ ábowiem nie bedzye żaden thák szalony/ żeby y Anyoły niebieskye pod moc á władza Papieżowi Rzymskiemu podłożyć miał.

Posłuchaymysz thego Gończá s czym przybieżał/ y czego z Augustyná dowodzi: Powiáda iż oprocz kośćiołá zbáwienia nie mász/ á ten kośćioł iest powszechny/ Papyeżá Rzymskiego iáko głowy swey y pásterzá powszechnego słucháiaczy. Lecz Anyołowie nie słucháia Papieżá/ bo ná zyemi nie mieszkáia/ Ergo nie moga być członkámi tego Kośćiołá. Ale Augusthyn inácżey twirdzi: Przetoż rzecz nie pochybna/ że o inszym kośćiele Augustyn pisze/ á ten

Goniec z inszego kościołá bieży.
Podźmyż dáley zá Augustynem:
Hæ de illa Ciuitate vn peregrinamur, literæ nobis venerunt, ipse sunt Scripturæ quæ nos hortantur &c. S tego miástá od ktore- go pielgrzymuiemy przyszły nam ty li- sty/ te są pismá s. ktore nas nápomi- náią. Widzisz iáko szyroce Kościoł po- wszechny rozumie/ y iáko gi do pismá świetego przywiezuie: O wászym zgro- mádzeniu Rzymskim y o Papyeżu by słowká.

Szyroki Kościoł powsze- chny.

Trzecie mieysćie kłádzye *ex sermone 50. de verb: Domini.* Gdzye Augustyn s. ty słowá przećiwko Donatistom kłádzie *Ostendant de scripturis aliquot testimonium vbi Deus prædixit in Affrica futuram Ecclesiam quasi perditis cæteris Gentibus:* Niech pokażą áby iedno świádecthwo s pi- smá s. gdzye Bog obiecał w Afryce tylko mieć Kościoł swoy/ zágubiwszy wszytki insze narody. Toż dziś wam powiedzyano być może: Pokáżćie nam świádectwo ktore pismá s. gdzie Pan Bog to przepowiedzyał/ żeby ko- śćioł powszechny thylko pod wászym Papie

Papyeżem być miał/ á iżby wierny lud Krześćiáński miał być zátrácony y od Bogá zárzucony/ dla tego iż Papieżá Rzymskyego głowa swoya nie przy- znawa: Gdyż obeczna y powszechna iest obietnicá/ że ktokolwiek okrzczon bedzye á vwierzy/ bedzye zbáwion. Mar. 16.
Nád tho áby káżdy wiedzyał/ o iákim kościele tám Augustyn mowi/ położe s tegoż kazánia iego ieszcze kilká słow: ábowiem the tám słowá przywodzi/ ktore do oblubyeńcá swego mowi Ko- śćioł *in Canticis Salomonis.*
Anuncia mihi ô quem dilexit anima mea, vbi pascis vbi cubas in Meridie. Quid significat Meridies? Magnum feruorem magnum splendorem. Ergo notum fac mihi, qui sint Sapientes tui, spiritu feruentes & doctrina fulgentes: Ipsis inhæream in corpore tuo, Ipsis socier cum ipsis te fruar: Opowiedz mi o namilszy moy/ ktorego vmiłowáłá duszá mo- iá/ gdzye páśiesz/ gdzye legász w połu- dnie. A coż znáczy południe? Wielka gorącość/ wielka iásność: Przethoż o- známy mi y pokáż mi/ kthorzy są mądrzy twoi/ goracy w duchu/ á náuka świe-

 cacy:

cacy: Ná tych niech ſie położe w cyele twoim/ s tymi niech mam towárzyſtwo/ z nimi niech ciebye záżywam.

Do prá-wdzi-wych pá-ſterzow przyłe-czáć ſie-mamy.

Izali tu o pozwirzchney ſucceſsyey rozumie Auguſtyn? Izali doświádſzáć nie potrzebá/ á przyłecząć ſie do prawdziwych mądrych y pobożnych páſterzow? A s tymi dopiro przez prawdziwą náukę zyednoczyć ſie s Kryſtuſem Pánem w kośćiele iego Powſzechnym tho ieſt miedzy ſzyroką iego gromádą powołánych ludzi Krześćiáńſkich.

Dic mihi vbi paſcas ne incurram in eos, qui de te alia dicunt. Aliud dicunt, aliud de te ſentiunt, alia de te prædicant, alia de te credunt.

Powiedz mi gdzye páſieſz/ ábym nie tráfiłá ná ty ktorzy o thobie inſze rzeczy powiádáia/ inſze rozumieia/ inſzych rzeczy náuczáia/ á inſze wierzą.

Głos to ieſt Kośćiołá prawdziwego/ y kázdey duſze wierney/ s Pánem Kryſtuſem przez wiárę żywą poſlubioney: *Spirituales nuptiæ ſunt, in quib9 nobis magna Caſtitate viuendum eſt.* Duchowne to gody y Małżeńſtwo/ w kthorych nam z wielką czyſtośćią żyć potrzebá. Ergo Auguſtyn ná thym mieyſcu/ nie o po-

zwirzchnym Tytule y powołániu kośćiołá Powſzechnego mowi/ do czego nas Goniec náciąga/ ále o prawdziwym żywym y duchownym Kośćiele członkow wybránych á s pánem Kriſtuſem w iego Duchu żywiączych. A przetoż ták concluduie to tám kazánie *Amate hanc Eccleſiam. Eſtote in tali Eccleſia. Eſtote talis Eccleſia.* Miłuycie ten Kośćioł. Bądźcie w tákowym Kośćiele. Bądźcie ſámi tákowym Kośćiołem.

A tu iuż podziwuy ſie Czytelniku miły temu Gońcowi iáko opácznie concluduie przećiwko wſzytkiemu Auguſtyná S. piſániu y ſmyſłowi/ ábowiem powiáda ták: iż ten Powſzechny Kośćioł ná kázdy czás y wſzedzye po wſzytkim świećie dobrze pána Bogá chwali: Ale Auguſtym miánowicie mowi o prawdziwych/ żywych/ y duchownych członkach/ ktorych bárzo máło/ á nie záwſze znáczni bywáia miedzy wielką gromádą/ podług onych słow ſámego Páná: Wiele wezwánych ále máło wybránych. Przetoż proſi wierna duſzá oblubienicá ſwego P. Kriſtuſá/ áby

Nie wielkie ſtádko wiernych páńſkich

sá/ áby iey oznaymił ktorzy sa prawdziwi iego pásterze *Notum fac mihi qui sint tui.*

Ná ostátku przywodzi słowá Augustiná s. ktore on przećiwko Arrianom o wierze powszechney w iednego Bogá Oycá y Syná y Duchá S. nápisał/ y chce stad wszytki Rzymskie zabobony y wymysły wiára powszechna názwáć. Lecz nie sniło sie o tym Augustinowi/ bo miánowicie pisze o iednym Artykule tylko/ dla tego musze tu iego słowá własne s thego kazánia krotko położyć. *De verbis Domini Sermone 63.*

Dicat mihi aliquis, ostende inseparabilem Trinitatem. Memento Catholicum te loqui, Catholicis loqui. Fides enim nostra id est fides vestra fides recta fides Catholica, non opinione præsumptionis sed testimonio lectionis collecta, nec Hæretica temeritate incerta, sed Apostolica veritate fundata hoc insinuat: Hoc nouimus, hoc credimus: Et si nō videmus oculis, ipsa aūt fide rectissimè ac robustissimè retinemus, Patrē, Filium, Spiritum Sanctū, inseparabilem Trinitatem, vnum Deū non tres Deos &c. Rzekłby mi kto: Pokáż Troice swięta być nierozdzyelna

zdzyelna

zdzyelna/ pámiethay iżeś Krześciánin powszechny/ á iż s powszechnemi mowisz/ ábowiem wiárá nászá to iest wiárá wászá/ wiárá powszechna nie z nádetego mniemánia/ ále s swiádectwá czytánia nábyta/ nie iest niepewna/ zá vporem Kácerskim/ ále iest vgruntowána ná prawdzye Apostolskyey. Tá wiárá podawa nam tho: To wiemy/ to wierzymy/ chocia nie widzimy oczymá/ iednák sáma wiára prosto y mocnie trzymamy/ Bogá Oycá y Syná y Duchá S. być trzech w nierozdzyelnym Bostwie: Być iednego Bogá/ á nie trzech Bogow etc.

Przypátrzże sie temu pilnie Czytelniku miły/ ieśli ty słowá słusznie moga być przećiwko nam ciagnione: Gdyż my te powszechna wiáre o Bogu iednym s tákowa prostościa y státecznościa iáko Augustyn wyznawa/ záwsze thrzymamy. Ktemu w thym ártykule nie mász miedzy námi roznicze żadney. Przetoż tha sukienka wiáry powszechney/ trudno ma ten Goniec Rzymskie swoie błedy przykrywáć/ gdyż tu Au-

gustyn

Definicia powszechney Wyáry gdzie ma być szukána.

gustyn o nich by słowká nie mowi. A nád to wszytko/ pámietay te definicia wiáry powszechney dobrze/ iż s czitánia pismá s. bywa zbierána/ iż ná prawdzye Apostolskiey iest vgruntowána: Od czego co nadáley then Goniec vciekáiac/ przedsie bespiecznie do syć smiał thy słowá Augustynowe zá soba przywodzić.

Przethoż y s pismá S. naprzod pewnych swiádectw/ pothym y z Doktorow tych ktore thu álleguie/ iuż sie dostátecznie pokazáło/ że Kosciol Boży ná iednym thylko principium słowá Bożego przestawał záwsze/ y przestawáć powinien: co záwżdy czynili stárzy Doktorowie/ s pismá s. y Kosciołá y wiáry powszechney probuiac y dowodzac. A ták to trzecie principium K. Herbestowe nie iesth słowu Bożemu podobne/ áni począthkiem być może/ áni go ták Doktorowie stárzy názywáli/ áni thych terminow iego *expressè* nápisáli/ áni thá propozycia iest *determinatè* prawdziwa/ żeby oprocz kosciołá powszechnego pozwirzchnego/ znáczne-

znácznego/ y oprocz succesyey prátatow/ nie miáło być zbáwienie/ bo mie wał Pan Bog y miewa záwsze swoye prawdziwe miłowniki y oprocz powołáney pozwirzchney gromády.

¶ Czwarte K. Herbestowe

Principium Theologicum.

Extra Ecclesiam Catholicam, quæ sola est vera Ecclesia Christi salus non est.

Oprocz Kosciołá Powszechnego/ ktory sam tylko práwym iest Kosciołem Krystusowym/ niemász nigdzyey zbáwienia.

Odpowiedź ná to.

Widzisz Czytelniku miły/ iákich okręgow strona przećiwna vżywa/ á z iedney propozyciey trzy vczyniłá/ á wszy ko niepewne/ iedná iáko druga/ gdyż powszechnym kosciołem miánuie Papieżá Rzymskiego spráwy y vstáwy/ á onego powszechnym pásterzem. Ná czo iżem iuż dosyć odpowiedział/ nie chce cie długo przy tym czwartym báwić. Abowiem s tychże przyczyn/ ktorem przy pirwszym położył/ tá propo

zycia

zycia *Principium* názwaná być nie może/ iáko y pirwße dwie: Ktemu nie ma w sobie pewney á opisáney prawdy:

Przetoż ták krotko s tym Gońcem postapie: Jeśli to prawdá iż oprocz powßechnego Kościołá zbáwienia nie máß/ to iest widomego á znácznego:

Job on miłośnik Boży y spráwiedliwy nie był w powßechnym Kościele/ bo nie był z ludu Jzráelskyego/ w ktorym sámym ná on czás był Kościoł widomy/ á nie gdzye indzye/ s sthrony zewnetrznych Sákrámentow.

Ergo Job nie był zbáwion.

Ale Pan Bog Jobá wyświadßa sam iż mu w boiáźni Bożey rownia nie było ná wßytkiey zyemi.

Ergo był Job zbáwyon. A ty Gończe zmaż swoie principium.

Jtem. Ktokolwiek ma wiáre żywą w Krystusá y dar Duchá świethego/ pewnie zbáwion bywa:

Kornelius y wßythek dom iego miał wiáre żywą y iásny dar Duchá S. pirwey niż byli pokrzczeni y do Kościołá powßechnego policzeni: *Act.* 10.

Ergo

Ergo może być zbáwienie oprocz Kościołá powßechnego.

A ná ostátek: Jeśli to pewna prawdá że oprocz Kościołá powßechnego zbáwienia mieć żaden człowiek nie może: Tedy to zá tym iść muśi/ iż káżdy ktho iedno w Kościele powßechnym/ pewnie zbáwion bedzye.

Do czego práwie iáśnie then Goniec przymierza. Bo powiedzyał przy conclusiey trzeciego swego principium: Jż záwße wßytek Kościoł powßechny y wßedzye P. Bogá dobrze chwali/ y wiárá powßechna záwße y wßedzye iest prawdziwa: Co *aequiualet* tey propozyciey/ Jż káżdy w powßechney gromádzye bedacy/ dobrze Páná Bogá chwali y prawdziwie wierzy.

Lecz iásny dekret iest y powßechny: *Qui crediderit & baptisatus fuerit, saluus erit.* *Mar.* 16.

Kto vwierzy á okrzcźon bedzye bedzie zbáwion: Ergo podług náßego Gońcá wßyscy ludzye Krześciyáńscy mußą być zbáwieni/ by też nabárzyey niechcieli: Co day P. Boże wßytkim.

Ale Pan Krysthus powiedzyeć raczył

przy o-

przy onym podobieństwie kroleſtwá niebieſkyego / że wiele wezwánych / á máło wybránych. Przetoż muśicie te ſwe principia omylne á niepewne pomázáć.

Posłuchaymyż go czym dowodzi / Iż ten Kościoł ieſt ciáłem Kryſtuſowym / oblubienicza iego / y przy nim ieſt prawdá / przy nim Duch S. y łáſki Boże / przy nim żywot y pokoy.

Pytam go ieſtli kakol miedzy pszenicą. Sali głupye pánny / Mogali być ſtátki gliniáne w tym kościele powszechnym? Muśi zeznáć iż ták ieſt / bo iáſnie nam to w słowie Bożym wyświád. Pytam ieszcze / Możeli kakol (ſzonob) być ciáłem Kryſthuſowym? Możeli głupya pánná być oblubienica iego? Możeli gliniány ſtátek ktory ku nieuczćiwośći ieſt vczynion (iáko Páwel

Rom. 9. s. powiáda) mieć dáry Duchá ſwietego / y pokoy y żywot wieczny?

Ná to trudno ináczey odpowiedzieć iedno że te rzeczy poſpołu ſtáć nie mogą podług wszytkiego piſmá Apoſtolſkiego. A ták rzecz nie pochybna że ty wszytki

thy wszytki klenoty należa wybránym tylko y żiwym członkom / chociaż wszytká gromádá ludu Krześćiyáńſkyego ieſt powołána do łáſki Bożey y żywotá wiecznego: iáko w Kredzie wyznawamy Kościoł powszechny świetym być / chocia bárzo máło prawdziwye świetych: Nic tedy then dowod nie wſpira tego principium Kſiężego. Abowiem K. Herbeſt mowi o pozwirzchnym tytule Kościołá / á ktemu tylko o Rzymſkim kthorego Papież głowa: O czym bedzye niżey.

Ieszcze dowodzi z Auguſtyná / o czym iuż było doſyć słow Auguſtynowych / s kthorych ſie pokazáło / że Auguſtyn mowi o prawdziwych żywych członkach á nie o pozwirzchnym tytule ábo iuriſdictiey Papieſkiey / y tám w thym liśćie *ad Bonifacium* dokłáda thego známienićie / o iákim kościele mowi / że o tákowym / ktory ieſt prawdziwie ciáłem Kryſtuſowym / kthory w náuce y w wierze iego ſtáteczńie zoſtawa.

Przetoż powiáda: *Eccleſia Catholica ſola eſt corpus Chriſti cuius ille Caput eſt, ſaluator corporis*

*tor corporis ſui: Extra hoc corpus neminem vi-
uificat Spiritus Sanctus.* Kościoł Powsze-
chny ſam ieſt ciáłem Kryſtuſowym/
ktorego on ieſt głowa/ zbáwiciel ciá-
łá ſwoiego. Mimo tho ciáło żadnego
nie obżywia Duch S. Jáſne słowá/
ktore tym concluduie/ nápominájacz/
áby w tey powszechnośći ſtárał ſie ká-
żdi/ iákoby prawdziwie był członkiem
Kryſtuſowym/ iákoby prawdziwye
przyroſt do drzewá żywotá wieczne°/
*Vt veraciter coaleſcat arbori vitæ. Item libr:
4. ad Cat: de Symb: Eccleſia mater Spiritua-
lis eſt, ſponſa Chriſti eſt gratia dealbata, præ-
cioſo ſanguine dotata, Totum poſsidet quod ac-
cepit à viro ſuo in dote:* Wszytko ma then
Kościoł co wzyał od męża ſwoiego w
poſagu/ co tylko wiernym należy.

Mowi tedy Auguſtyn o powszechno-
śći prawdziwey duchowney żywych y
wybránych członkow: Mimo kthora
rzecz pewna iż żaden zbáwion być nie
może/ ále nie mowi o they pozwirzch-
ney miánowáney powszechnośći lu-
du Krześćiáńſkyego/ mimo ktora/ iuż
ſie pokazáło/ iż Pan Bog miewał pe-

wne ſwoie miłośniki. Przetoż y to prin-
cipium czwarte weſpołek z drugyemi/
ſámo przez ſie vpada. A nie potrzebá
they deklámáciey: Wroć ſie brácie do
kościołá powszechnego/ thák nic zbła-
dziſz w wierze. Abowiem omylna to
obiecthnicza onych żydowſkich kápła-
now co wołáli *Templum Domini Tem-
plum Domini*, opáczny dowod/ y słowu
Bożemu iáſnie ſprzećiwny. Gdyż w
Kościele będącym ludzyom Krześći-
áńſkim roſkazano ſie wywiádowáć s
pilnoſcia o prawdziwych páſterzach/
á fáłeſznych kazano ſie wyſtrzegáć: A
ty mie miły Gończe ták vpewniaſz/ że
błądzić nie będę mogł w wierze/ ſkoro
ſie náwrocę do Kościołá Powszechne-
go. Ale Arrius/ Neſtorius/ Mácedo-
nius/ Sámoſátenus/ y inszich wiele by-
li w Kościele Powszechnym/ y byli Bi-
ſkupy/ á przedſie błądzili.

Odszczepiency byli w Kościele powszechnym.

Coż mi tu powieſz ná tho: Sam Pa-
pież Rzymſki błądzić nie może. S tym
ktokolwiek trzyma/ ieſt prawdziwym
członkiem Kriſtuſowym/ y zginąć nie
może. Stoy ták Gończe prętki/ po-

słuchay swego Augustyná czo mowi: *Cuius sponsus est Christus? Ad nuptias veniamus, Tabulas legamus & non litigemus:* R cziyże oblubieniec iest Krystus: Podźmy do postánowienia tych god: Czytaymy o tym spiski/ á nie swarzmy sie prozno. Ná thoć wam przijdzye K. miły Kánoniku/ że sie ná zad s tymi swoiemi nowemi począthi wrocić musicie/ bo tym nic nie dowiedzyecie. A nie swárzacz sie prożno/ podźcie do spiskow tego oblubieńcá náßego/ tám sthad prawde náuki iego przy sobye y przy wáßym Papieżu gdy pokáżecye/ bedzyem was mieć członkámi kościołá iego prawdziwemi. Ale tego co należy wßytkiemu świátu y wßytkim ludzyam/ nie przywłaßczáycie sobie tylko/ bo temu nikt nie bedzye wierzył.

¶ Piate K. Herbestowe *Principium Theologicum* ták pewne iáko y pirwße.

Patres & Doctores Ecclesiæ Catholicæ, & huius ipsius Ecclesiæ personam gerunt, & in omnibus fidei controuersiis audiendi sunt.

Oyco-

Oycowie y Doktorowie Kościołá powßechnego/ y tegoż to Kościołá osobe ná sobye noßą/ y w káżdey o wierze gadce mamy ich słucháć.

Odpowyedź ná to.

O Doktorach wiemy/ że ie Pan Krystus dał y dawa záwße Kościołowi swoiemu/ ále o Oycach niewiemy nic/ bo iednegoż Oyczá niebyeskyego Kościołowi swoiemu Pan Krystus mieć roskazał/ á tu ná zyemi nie kazał sobye zwáć oycow. Przetoż tho piate wáße principium/ nie tylko że thym nie iest/ czym ie názywacie/ ále ktemu y s prawda pospołu stáć nie może.

Ephes. 4. *Mat. 23.*

Principium być nie może dla thego/ iż podług wáßey własney definicyey káżdego principium terminy máia być ták iásne y niewatpliwe/ że ktoby ye vsłyßał/ iuż im wiáre dáć muśi. Lecż tá propozycia nie ma w sobie tákowych terminow iásnych: Owßem sprzećiwna iesth pismu y Dokthorom stárym: Ergo nie iest principium.

Item. Principia álbo począthi náuki zbáwiennej/ nie potrzebuia dowodow

 posted-

poślednieyszych Dokthorow: owszem wszytki insze pismá máią być s principiow doświádszáne y dowodzone: Lecz tey swey propozyciey chce dowodźić Goniec z Doktorow dobrze poślednieyszych po záczeciu wiáry Krześciáńskyey Powszechney: Ergo nie może to być principium theologicum/ bo pirwey Theologia y wiárá Krześciáńska byłá niż ći wszyscy Doktorowie. Jtem Doktorow powáżnośći s tych/ że Doktorow pismá chce dowodźić/ ále to Cygáńśki dowod/ gdy sámi sobą świádszą. Też pewney prawdy w sobie nie ma tá propozycia/ ábowiem śćiska do kilku osob to co wszytkyemu Kośćiołowi należy. Lecz nie pokaże tego nigdzyey w pismie s. áby osobe ludu wszytkiego krześćiáńskiego Doktorowie ná sobie nośić mieli: A dálekó wiecej nie pokaże tego/ ábyśmy Doktorow *absolutè* bez proby pismá S. słucháć powinni. Jásny iest dekret Syná

Mat. 18. Bożego o thym/ gdy powiedzyał: *Dic Ecclesiæ*, iż tákowy rozsadek w obec ná wszytki ludzye Krześćiáńskye w Jmie swe zgro-

madzone przypuśćić raczył. Jtem Páweł S. do wszytkiego zboru pisząc każe milczeć onemu co napirwey mowił/ ieśli drugyemu obyáwiono bedzye: á iż ich *absolutè* słucháć nie mamy iedno poki głos prawdziwey Ewányeliey Páńskyey przynoszą. Osadził to sam Pan Krystus tháksze: Jeśli zostániecie w słowie moim/ prawdziwye zwolennikámi moiemi bedziecie/ y poznacie prawde. A Páweł s. By thesz y Anyoł z niebá czo wam opowiádał/ mimo to cośmy wam opowiedzyeli/ niech bedzye przeklety. 2. Cor. 14 Ioann. 8. Gala. 1

Przetosz Gończe miły wroć sie ná zad do Rzymu s tą swoią nikczemną á omylną nyepewnoscyą/ á nye rownąy thákowych frászek do słowá Bożego/ ktore iest sámo tylko iedynym pocżatkiem y gruntem wiáry y zbáwienia nászego. Abowiem ony słowá Páńskye: Kto was słucha mnie słucha. Jtem. Cokolwiek rozwiażecie/ nie do osob sámych áni do mieyscá powirzchnego przywiazáne są/ ále do vrzedu y prawdy słowá Bożego. O czym iż w pir- Słowo Boże iest grunt zbáwienia.

wßych kśiąßkach moich dosyć było/ y ty wßytki Argumentá ktore tu ten Goniec amplificuie tám śie refutowáły. Tu dla krotkośći báwić czytelniká dłu go nie bede: Tylko *nudis terminis* s thym Gońcem postąpię.

Doktorow w káżdey gadce o wierze słucháć mamy: Lecz wielka miedzy Doktory o pewnych Artykulech wiáry niezgodá/ co śie z ich właśne° pisánia pokazáć może: Ergo niezgodnych á niewiedzyećiá kich Dokretow słucháć mamy.

Ale wiárá záwße ma być pewna y zgodna/ y iedná tylko:

Coż tu czynić Gończe miły? Powie nam podług práktyki kośćielney Rzymskyey/ iż tych Doktorow słucháć/ ktorzy śie s powßechnym kośćiołem zgadzáią/ y ktore Kośćioł powßechny przyiał: Lecz tego Kośćiołá osobe noßą ná sobie Doktorowie/ iáko powiádaß: Przetoż końcá żadnego y pewnośći nie bedzye themu wáßemu principium/ poki proby pismá s. y Kośćiołowi y Doktorom nie przydaćie. Ale ro-

Ale rozbyerzmy krotko dowody iego. Pan Krystus powiedzyał Ktho was słucha mnie słucha. Item. Czo rozwiążećie etc. Ergo Biskupow/ Przełożonych y Konciliow iesth thák wielka władza iáko dekretow Koronnych ná Seymie vczynionych.

Odpowiádam ná tho: Iż Pan Krystus zwolennikom swoim dał moczą mierzona/ áby słowá iego náuczáli/ á nád to żeby śie nie domyślali/ Y też służbe słowá Páńskyego podáli Apostołowie potomkom swoim: Przetoż nie powinien Kośćioł Boży słucháć przełożonych dáley/ iedno poki głos Pásterzá prawdziwego przy noßą/ iáko pełno o tym pismá wßedzye etc.

A co śie dotycże Koronnych dekretow te máią *absolutam decisionem*, y nie iesth Kośćioł Boży przyrownan do rzadu zyemskyego: owßem wßedzye P. Krysthus oddzyela y odwodzi zwolenniki swoie od tákowego Regimentu świeckiego: *Reges gentium dominabuntur, vos autem non sic*: Ergo muśiß z námi do proby słowá Bożego Gończe miły/ Dekretá Koronne. *Lucæ 22.*

prozno ſie tego ſchraniaſz: Abowiem y w Rzeczypoſpolitey dobrze poſtánowioney nic Krol y z Rádámi ſthánowić nie może/ iedno podług práwá piſánego: A wolno záwſze człowiekowi poſpolithemu vpominác ſie praw y przywileyow ſwoich.

Dáleko wiecey w Kościele Bożym ieſt tá wolność/ ktora wy gubicie dla ſwego nieſłuſznego á nieſpráwiedliwego Regimentu Rzymſkiego.

Drugi dowod bierze *Ex Actis Apoſtolorum Cap. 15.* R[illegible] nie tho twirdzić/ żeby thám ná onym pirwſzym Synodzye/ nikt z ludu poſpolitego nie mowił/ iedno Apoſtołowie ſámi á Prezbiterowie. Ale ſie tego ſnádnie káżdy doczytáć może: Abowiem naprzod to słowko ſámo *conquiſitio*, znáczy pilne *pro & contra* y vśilne rozmawiánie. Jtem *per expreſſum* thám nápiſał Lukaſz s. iż powſtáli niektorzy s ſekty Phárizeuſzow ktorzy vwierzyli/ mowiac iż potrzebá obrzezánia. Jtem przy dekrecie kłádzye ty słowá: *Placuit Apoſtolis & præſbyteris cum omni Eccleſia:* to ieſt/ Ták ſie vpodo-

podobáło Apoſtołom y Stárſzym/ y wſzytkiemu Kościołowi/ ábo ze wſzytkim zgromádzeniem.

Jtem gdy iuż Dekret onego Koncilium nápiſano/ tedy ták ſtoi w originále Greckim: *Apoſtoli & ſeniores & fratres: his qui ſunt Antiochiæ ſalutem &c.* Apoſtołowie y Stárſzy/ y brácia/ tym ktorzy ſą w Antyochiey opowiádáią pozdrowienie etc. Przetoż śmieſznie doſyć ten Goniec pominać chce tho czo mu ſzkodzi/ y powiáda/ że tám tylko Apoſtołowie y Stárſzy piſzą dekret/ ktorzy ſie theż brácią zową ludzi Krześciáńſkich. Ale trudno to zmázáć co w Greckim originale ſtoi καὶ ἀδελφοὶ *Et fratres:* Apoſtołowie/ y Stárſzy/ y brácia.

A ták Boże day to/ żebyſcie chcieli onego Koncilium pirwſzego Apoſtolſkiego kſztałt záchowáć/ gdzie wſzytkiemu ludowi Krześciáńſkyemu było wolno rozmawiáć j zdánie ſwe około wiáry przynośić: A gdzye nie ináczey concludowano iedno podług piſmá s. iáko tám Jákub s. s piſmá Prorockyego concluduie on dekret Synodowy.

A ná-

A náoſtátek/ gdybyſcie przykłádu A-
poſtolſkyego náſládowáć chcieli/ mu
ſielibyſcie te ſwoie doſyć hárda Rzym
ſka *phraſim* opuśćić/ *Sancta œcumenica Sy-
nodus in Spiritu ſancto legitimè congregata,
Eccleſiam Catholicam repreſentans:* Abo-
wiem nie czytamy tám tych wielmo-
żnych Tytułow z onego świetego Con
cilium Apoſtolſkiego: y widzimy tám
Krześćiyáńſka y ſkromna modeſtia/
Bo nie piſza inácżey/ iedno iż ſie thák
Apoſtołom y Stárſzym y zgromádze
niu wſzytkiemu widzyáło etc. Ale wy
niebożetá ieſteſcie podobni onym ſwo
im przodkom Phárizeuſzom/ kthore
Mat. 23. Pan Kryſtus grobom málowánym
przyrownáć raczył/ Tytuły wielmo-
żne piſzecie y máluiecie/ á rzecz y praw
de słowá Bożego zárzucacie.

Podźmyſz do Doktorow.

S. Jan Chrizoſtom ták wykłádá o-
ny słowá: *Dic Eccleſiæ præſidentibus ſcili-
cet ac præſidibus:* Powiedz Kośćiołowi/
to ieſt przełożonym. Pozwalam te-
go wykłádu s chucia rad: Abowiem
rzecz pewna iż przełożeni ſa członká-
mi Ko

mi Kośćiołá Powſzechnego: Przetoż
co kośćiołowi mam powiedzyeć/ Mu
ſze przełożonym pirwey/ á pothym y
wſzythkiemu zgromádzeniu powye-
dzyeć. Lecz tego w Chryzoſtomie wſzy
tkim nie pokaże nikt/ áby excludowáć
miał lud wierny poſpolity od tákowe
go rozſadku. A dáleko wiecey nie po-
káże tego/ áby Chryzoſtom s. przeło-
żonym Kośćielnym miał przywłaſz-
czáć *abſolutam poteſtatem*, żebyſmy ich po
winni ſłucháć we wſzythkim/ oprocz
proby piſmá s. Nowſzem przećiwko
temu ták nápiſał támże *Qui ſunt in Iu-* In Matthæum
dæa fugiant ad montes, id eſt qui ſunt Chriſti-
ani conferant ſe ad ſcripturas: Quia in tempore Hom. 49
*hoc, nulla probatio poteſt eſſe veræ Chriſtiani
tatis, neq; refugium poteſt eſſe Chriſtianorum
aliud volentium cognoſcere fidei veritatem ni
ſi ſcripturæ diuinæ:* Ktorzy ſa w Izráelu
niech vciekáia ná gory/ to ieſt kthorzy
ſa Krześćiyánie/ niech ſie vciekáia do
piſmá: Abowiem tego czáſu nie mo-
że być żadna probá Krześćiyáńſtwá
prawdziwe°/ áni vcieczká żadna krze-
śćiánom/ ktorzy chca poznáć praw-
dziwa

dziwa wiáre/ iedno piſmá ſwiete. Y
dokłáda tego/ że pirwey z wiela przy-
czyn poznáć było ſnádnie/ co Kościoł
Kryſtuſow á czo pogáńſtwo: Ale te-
raz iuż/ iáko niektore kościoły ſą ſektá-
mi y błedy zábáwione/ *Ex quo obtinuit*

Prawdziwy Kościoł po czym poznáć mamy.

hæreſis illas Eccleſias: żadną miárą po-
znáć nie może/ ktorj prawdziwj kościoł
Kryſtuſow/ iedno thylko przez piſmá
s. *Nullo modo cognoſcitur quæ ſit vera Eccle*
ſia Chriſti, niſi tantummodo per ſcripturas &c.
Słuchayċieß ſwego Chrizoſthomá/ á
podzmy y ſámi s ſobą y s przełożone-
mi ſwemi do piſmá s. á tám ſtąd do-
ſwiádßaymy ſie. Ale ten Goniec tego
niechce/ y co nadálej vćieka od ſwiátłá.

Ireneus s. tákże powiáda/ iż Prezbi-
terow słucháć mamy. Ale słuchay iá-
ko y iákich: Kthorzy (powiáda) dar

Iákich przełożonych słucháć mamy.

prawdy pewny wzyeli/ y potomkámi
ſą Apoſtolſkyemi: *Qui ſucceſionem habent*
ab Apoſtolis, & cũ Epiſcopatus ſucceſione cha
riſma veritatis certum, ſuſceperunt. A ná
drugim mieyſcu declaruie to: *Qui ſanum*
& irreprobabile ſermonis habent. Kthorzy
zdrową y bez przygány náukę máią.

Przetoż rádzi zá thákowemi poydzye-
my/ wedle ſwiádectwá Ireneuſowe-
go. Ale nic tego wáßego principium
nie wſpiera Ireneus: Owßem inßc ter
miny położyliſcie w propozyciey/ á o in
ßych ſwiádectwá przywodzicie: *Ergo*
conſequentia nulla. Abowiem to ſą wáße
terminy *Patres & Doctores perſonam Eccle*
ſiæ Catholicæ gerunt, & audiendi ſunt in om-
nibus fidei controuerſiis.

Pokażcieß ácz nic z Doktorá kthorego
tákowe terminy/ żeby wßytek Kościoł
repreſentowáli Doktorowie tylko.
Nie máß nic thákowego. Item żeby
Dokthorow słucháć *indefinitè* bez do-
ſwiádßenia piſmá s. Y tego nie máß
v żadnego Dokthorá: Y owßem iáſne
ſą piſmá y dekretá ich: A zwłaßczá Au-
guſtyná s. kthory y ſwoiemu piſmu y
wßytkim inßym Dokthorom nie każe
wierzić/ iedno poki ſie s piſmem s. zga-
dzáią.

Poki Doktorom wierzyć mamy.

Przetoż niemáß ſie iuż przy
tym piątim principium Gończym ná-
czym zábáwiáć dłużey: ábowiem te-
go wßytkiego pozwalam/ co długo z
Auguſtyná y z Hieronimá declaruie/

że sie nam vczyć potrzebá od Dokthorow. *Item* że ich rozsadku słuchác mamy/ iedno s tym dokłádem/ iáko Augustyn y Hieronim sámi siebie declaruia/ że mimo pismo swyethe człowiekowi Krześćiyáńskyemu nie sie przyimowáć nie godzi/ chocia nászy stárzy ták trzymáli y pisáli. Bo Hieronim iá snemi słowy dekreth vczynił/ iż cokolwiek s pisiná s. dowodu nie ma/ tho może być odrzucono *super Mattheum.* Tákże y Augustyn s. osádził terzecz: iż cokolwiek nie iest s pismá/ to nas nie obowiezuie: *Quia Canonicum non est, non me astringit. Item cont: Cresco: Literas Cipriani non vt Canonicas habeo, sed eas ex Canonicis confidero.* Pismá (powiáda) Cyprianowe nie thák poważam iáko pismo s. ále ich s pismá s. probuie. A iż thám tego nie mász/ nie przyimuie tego/ chocia to Cyprian pisał: *Quia Canonicum non est non accipio.* Item miánowicie o wszytkich pismiech Doktorowskich ná wielu mieyscách pisał Augustyn/ czyniac rozdzyał miedzy nimi á pismem s. tákowy/ że cokolwiek w pismie S.

Oprocz pismá nie sie przyimowáć nie godzi.

Contra Fau. lib. 23.

śmie s. iest nápisano/ temu káżdy wierzyć powinien. Ale Doktorowskyego pismá nie mamy przyimowáć/ iedno tám gdzye sie zgadza *cum Canone.* Czego wiele świádecthw mogłbych przywieść gdybym krothkośći nie folgował. Przetoż ná ten czás list thylko ieden Hieronimá s. przywiodę/ s ktore go też ten Goniec kilká słowek wymknał: Gdym był młody (powiáda) miałem wielka chuć do náuki/ ánim też sam sobie mistrzem chciał być/ iáko to zwykli niektorzy hárdzye czynić. *Nec iuxta quorundam præsumptionem, ipse me docui:* Apollinará słuchałem czesto y poważałem go: *Apollinarem audiui frequenter & colui.* Powiedzże nam Hieronimie miły/ ieslis go słuchał we wszytkim/ á ieslis tego swego Doktorá nye probował podług náuki pismá świetego? Powiáda iż go tám tylko słuchał y przyimował/ gdy go s pismá s. náuczał/ á w inszych iego swarliwych wynaláskach/ nie przyimował go: *Et cum in scripturis sanctis erudiret, nunquam illius contenciosum dogma suscepi.* Iużem był sze-

Epist. 32. ad Pammach.

był ſzedziwy/ á podobnieyſzy do Mi-
ſtrzá niż do vcżniá/ á przedſiem iechał
do Alexándryey/ ſłuchałem tám Didi
mum. W wielu rzecżach dzyękuie mu
Cżegom nie wiedzyał tegom ſie náu-
cżył/ á czom przed tym vmiał/ tegom
nie ſtrácił/ chocia on mnie náucżał.
*Quod neſciui didici, quod ſciebam, illo docente
non perdidi.* Jeſzcże thego dokłáda/ Iż
tych Doktorow iego náuki ſobye były
ſprzećiwne/ á przedſie obudwu wy-
znawa ſwemi Miſtrzámi/ Y náoſtá-
thek pozwala tego/ że y oni bładzili/ y
on ſam tákże: *Certè Apollini & Dydimi do
gma inter ſe contrarium eſt: Magiſtrum v-
trumq; confiteor: Errauimus iuuenes, emende-
mur ſenes, iungamus gemitus & lachrymas &
conuertamur ad Dominum qui fecit nos:* Bła
dziliſmy z młodu/ popráwmy ſie iuż
ná ſtháróść/ płácżmy y wzdychaymy
poſpołu/ á náwroćmy ſie do Páná kto
ry nas vcżynił. Niechce ſie tu Hiero
nim s. ná oſobach Doktorowſkich zá-
bawiáć/ owſzem to názywa fráſzká-
mi/ *Inepta ſunt iſta & friuola: Arguite poti-
us vbi hæreſim defenderim, vbi prauum Ori-
genis do*

genis dogma laudauerim. Pokáżcie mi/
powiáda/ nie báwiacz ſie prożno/ ie-
ſlim gdzie błedu iákiego bronił/ ieſlim
przewrotna Origenis náuke chwalił.
Nzá tym vciekа ſie do proby piſmá s.
opuśćiwſzy Doktory ná ſtrone: *Venena
ta ſunt ipſius dogmata, aliena à ſcripturis ſan
ctis, vim ſcripturis facie͞tia.* Jádowita ieſt
iego náuká/ niezgodna s piſmem S.
cżyni gwałt piſmu świetemu.
Coż tu rzecżeſz Gońcże miły? Oto maſz
dekret Hieronimow/ ktory Origeneſá
onego ſławnego á wielkiego Dokto-
rá Koſcielnego odrzuca ná ſtrone/ dla
tego iż ſie s piſmem s. niezgadza. Czo
ieſli Hieronimowi było wolno ſtárſze
ſwoie Doktory odrzucáć/ rzecż pewna
że táż wolność zoſtáłá poſledniey ſzym
nád piſmem Hieronimowym/ po-
dług właſnego iego rozſadku: Y ty ſło
wá ktore ná on cżás do wſzytkich wy-
myſláczow nowych mowił Jeronim
słuſznie wam moga być żádáne: *Cur
profers in medium, quod Petrus & Paulus æ-
dere noluerunt?* Cżemu nam to do wiáry
podawacie/ cżego Piotr y Páweł S.

 niechcie

niechcieli nápisáć: Odpuśćcie nam pá
nowie mili/ nie możemy zá wámi/ bo
ináczey náuczacie niż nápisáli Aposto
łowie: *Aliena sunt vestra dogmata à scriptu
ris vim facientia scripturis:* Gwałt czynicie
pismu s. á każecie nam thrwáć s soba
pod wászim posłuszeństwem w iedney
społeczności/ nie spráwiwszy sie nam
o wiáre. Lecz/ iáko powiáda Hiero=
nim Biskupowi Hierozolimskiemu/
niemożemy społeczności z wámi mieć
póki sie nam dosyć nie ostánie o wiá=
re. *Aliquando ne dictum est, vt sine satisfa-
ctione fidei communionem tuam subiremus?
Nonne hoc in primis postulatum est, vt futu-
ræ concordiæ fides iaceret fundamenta?* Jesli
ma być miedzy námi zgodá/ nyechże
wiárá naprzod y náuká położy fundá
ment zgody nászey: Pokażcie nam s
pismá s. wiáre zgodna y náuke przy
sobye: O ktora iż milczycie/ á tylko Ty
tułámi kościelnemi chcecie pokrywáć
swe błedy: posłuchaycie Hieronimá
przećiwko sobie: *Quamdiu interrogatus de
fide tacueris, potest tibi aduersarius dicere:
Non est ordinationis causa sed fidei:* Nie o

Obyczai zgody s przeći= wniki.

Kościoł

Kościołći miedzy námi idzie/ nie o Do
ktory áni o porzadek Biskupow/ ále o
wiáre powszechna Krześciyáńska/ od
Apostołow ná pismie wyswiádszona.
Othe iż sie nam spráwić niechcecie/ á
hárdzye nas Tytułámi wielmożnemi
zbywacie/ chocia wam ráśnie wásze
błedy pokázuiemy/ wy sámi/ podług
Hieronimá/ tárgacie te iedność pow=
szechna Kościołá Krystusowego: *Tu
qui superbè de fide taces & malè credis, verè
scindis Ecclesiam:* Abowiem/ powiáda
Hieronim s. / My przyłaczamy sie do
wszytkich Biskupow y społecznoscia
y miłoscia/ ále do thych tylko/ kthorzy
prawdziwa wiáre trzymáia: *Nos omni
bus Episcopis, rectam duntaxat fidem tenen-
tibus, & communione & charitate sociamur:
An tu solus Ecclesia es? Et qui te offendit à
Christo excluditur?* Izaliś ty sam Koscio
łem iest: A kthokolwiek ciebie obráżi/
ten iuż od Krystusá odpada:
Ty słowá pisał Hieronim s. przećiw=
ko Biskupowi Hierozolimskiemu/ kto
ry był ná then czás wietszey ważnośći
niż Biskup Rzymski/ y kthemu w iego

Kto tárga iedność Kościołá powszechnego.

 Diocezy=

Dioczyey mieszkał. Przetoż y my słusznie to dziś możemy Rzymskim Práłatom powiedzyeć: Izaliście wy sámi thylko Kosciołem? Izali nie możemy mieć Krystusá dla tego/ iż sie od was odłaczamy/ dla złey wiáry wászey? Nie tylko tho/ ále posłuchaycie iesscze co Hieronim mowi: *Ego si patrem si matrem aduersus Christum meū audiuissem ista dicentes, quasi rabidus canis blasphemantia ora lacerassem.* Nie tylko przećiwko Biskupowi swoiemu/ powiáda Hieronim/ ále gdybym własnego oycá y mátkę słyszał tháko we rzeczy mowiąc przećiw Kristusowi moiemu/ musiał bym sie iáko wściekły pyes rzućić im miedzy oczy etc. Otoż macie dowod z Hieronimá/ iáko y poki Dokthorow y Biskupow swoich słucháć mamy. Przetoż tá wászá propozicia áni iest principium/ áni sie s pismem s. zgadza áni z Doktory. Aczkolwiek my poważność y pewność pismá S. ná swym mieyscu zostáwiwszy/ bárzo rádzi z wámi ná rozsadek stárych Doktorow przypuścimy sie/ Bo pewne zwycie-

Iáko y poki Doktorow y Biskupow słucháć mamy.

zwycięstwo nássze/ gdybyście im zupełnie wierzyć chcieli/ iákoś y teraz słyszał.

Iesscze tu dwoie absurdum kłádzye ten Goniec. Iedno.

Iż ktoby sobie śmiał bráć vrząd Kościelny/ bez słusznego powołánia ábo successyey/ tákowego słucháć nie mamy/ chociaby zdrową náukę podawał. Y dowodzi tego z Ireneuszá scilicet. Ale tám tego Ireneus nie nápisał: Abowiem prawdá záwżdy prawdą/ y záwsse musi być przyimowaná/ od kogożkolwyek ya słysszymy: Bo nie z ludzkiego powołánia y porządku/ áni z dostoyności osob ma swoye poważność prawdziwa y zdrowa náuká/ iedno od Bogá sámego: Przetoż sámá dla siebie musi być od káżdego wiernego Krześciyániná s pocżątowániem przyieta/ nic sie nie ogladáiac ná osoby y ordinacie ludzkye. Lecż Ich M. Práłáci swoiemu dostoieństwu y swoiey successyey personney przywłaszczáią to/ co Bog słowu swoiemu y náuce przydał: Ale pámietaycie Piotrá s. dekret: *Oportet magis obedire Deo q̄ hominibus.* Actu. 5.

Skąd prawdziwa náuká poważność swoie bierze.

Drugye absurdum: Iż Káiphaszowi przypisuie/ ácz nieznácznie (iáko on zwykł) dar prawdziwey náuki. Lecz Jan s. niepowiáda thego/ áby Káiphasz był prawdziwym biskupem/ bo náukę zakonu Bożego porzucili byli/ále thego poświadsza/ iż miał wiádomość proroctwá/ y prorokował o P. Kristusowey śmierci. O czym czytamy że y Saul on niezbożny Krol miewał pod czás dar prorocki: Ale to *non ad causam præsentem*, nie idzye to zá tym/ áby káżdy Biskup ná mieyscu siedzący táki dar mieć miał od Bogá/ że błądzić w náuce nie może/ do czego ten Goniec *per ambages* przymierza: Ale przykra iest Bogu y ludzyom táka Retoryká/ ktora nie náuczyć prawdy/ ále oszukáć á zástonić prawdę vsiłuie.

Konfessya Sedomirska. Wspomina też *obiter* Konfessya Sedomirska/ y to nawietsza winá/ że wydrukowána á nie pisána ná Synodzie do spolnego rozeznawánia podano. Abowiem żádawa tho nam: [ieszcze sie nie zyecháli wespołek/ y o wierze ieszcze nie mowili s sobą/ á iuż ich Confessya wydrukowano] Wiemy to wszyscy dobrze/ iż druk dla thrudności pismá iest ználezyony/ przetoż to máła winá iż kto niechcąc siłá przepisowáć da exemplarzow wydrukowáć ile mu ich potrzebá: Co też byli vczynili przed Sinodem Sedomirskim brácia niektorzy/ że krotko spisáne Artykuły wszytki wydrukowawszy/ przyniesli ná Synod/ y podáli wszythkim do spolnego rozsądku y vznawánia. Czytáne były ony drukowáne Artykuły/ mowiono o nich *pro & contra*/ inquirowano y probowano ich s pismá S. Zgodzili sie wszyscy ná to/ nie dla tego iż drukowáne były/ ále dla tego/ iż sie s pismem Apostolskim wszedzie zgadzáły. Co gdy by sie było ináczey ná Synodzie pobaczyło/ podrapálibyśmy ie byli/ chociaż drukowáne/ á *in publicum* nigdyby ich było nie wydano. A thák nie mász w tym przygány żadney/ owszem sie stąd pokázuie przy nas zgodna y szczira náuká Apostolska/ iż sie hnet wszyscy do niey zgodzili. Nie ták iáko wásze Trydentskye Concilium budowáło swoie *anathema-* Trydentskie Concilium.

anathemata przez kilkánaście lat/ bo trzebá rozmáitych pharmakow tám kędy nie iest *Simplex veritatis oratio.*
A iż to nateższy Argument wász przeciwko nam niezgodá násza ktora nam przypisuiecie niesłusznie: Boże day to byście podług thego wywodu swego z námi postepowáć vprzeymie chcieli. Abowiem iesli thákowym wierzyć nie mamy/ ktorzy sie sámi miedzy soba o iedne wiáre nie zgadzáia/ tedy *ex aduerso* to zá tym idzie: iż tym ktorzy sie zgadzáia wierzyć słusznie mamy: A thák powinniście y nam wierzyć/ gdzye sie kolwiek zgadzamy. A iesliż sie we wszytkim zgadzamy: Thedy wierzyć nam we wszytkim musicie: Jákoż z łáski miłe° Bogá nie iedno w tym zgodá miedzy námi/ iż o niezbożna iurisdictia papieska wołamy/ iż trádicye wásze przeciwne być náuce Apostolskiey pokázuiemy: ále we wszytkich Artykulech zbáwiennych/ y o Sákráment chwalebny Testámentu Páńskiego iesth miedzy wszytkiemi námi/ chwálá Bogu/ istotna zgodá/ że ten niebieski pokarm prawdziwie

wdziwie y duchownie wszyscy podług słowá Bożego rozumiemy/ chociaż inákszemi słowy niektorzy o tym pisáli/ iednák wásze zmyslona Transubstanciatia wszyscy iednostáynie odrzucamy/ s pewnych dowodow pismá s. y wszytkich stárych Doktorow: Wierzcież nam gdy sie zgadzamy. Ale iuż czás do concluzyey.
To piate X. Herbestowe principium/ nie może ták być názwáne/ bo tym nie iest: Kthemu nie ma w sobie pewney prawdy: Abowiem y Doktorowie sámi sa miedzy soba niezgodni/ y pismá swego przyimowáć nie każa *absolutè*/ y nie powiádáia tego áby kilká osob Doktorowskich wszytke powszechność kościołá Bożego representowáć miáły. Przetoż przyidzye temu Gońcowi we spolek s pirwszemi y to piate principium zmázáć/ á náwrocić sie do iednego pewnego poczathku/ do pismá s. o ktorym Augustyn powiedzyał/ że nikogo oszukáć nie może: *Scriptura neminē fallit &c.* pismo s. nikogoo szukáć nie może

Szoste X. Herbestowe

Principium.

Traditiones Ecclesiæ Catholicæ sunt tenendæ.

Trádicie Kosciołá Powßechnego mamy trzymáć.

A Trádicie zowiemy te náuki Kościelne/ o ktorych wyrázonego nie mamy pismá/ iákowe są one s strony spraw Páńskich/ s strony Sákrámentow kościelnych/ y rzeczy inych zbáwiennych/ ktore chowamy w Powßechnym Kościele/ od stárßych y przodkow náßych wzyete: Zegnamy sie krzyżem/ pościemy piatek/ Niedzyele święcimy y świetá ine/ pewne ceremonie przy świątościach miewamy/ dzyatki máłe krzcimy/ Sákráment ciáłá Páńskyego bierzemy ná częo. O tym tedy wßytkim y o inßych tákowych niemáło Trádycyach Kościelnych/ chociaż żadnego nie znáiduiemy miánowicie osobliwego pismá/ Przedsie winna rzecz iest to wßytko co nam Powßechny podawa Kościoł/ mocno y nieodmiennie dzyerżeć.

Odpowyedź ná to.

O principiach Theologickich/ tho iest o początkach słowá Bożego niewatpliwych á wyrázonych iásnemi terminami/ záczął ten płochy Goniec zemná rozmowe: Y tákowa definicia położył káżdego w náukach principium/ że ták iásne Terminy ma w sobie/ iż skoro iektho vsłyßy/ wierzyć im musi: Przetoż tákowe principia iuż máia pewne swe y opisáne terminy słow/ wßythkim w obec náśládownikom onych náuk znáiome/ y niewatpliwe: A wiárá Krześciáńska ma pismo Prorockie y Apostolskye/ w ktorym wola miłego Bogá y obietnice łáski iego są dostátecznie opisáne. Lecz ten Goniec zápomniawßy swey własney definiciey y postepku w kśiąßkach tych záczętego zbudowawßy ábo vlepiwßy iákokolwiek swe cztery principia s pisánych Terminow y dowodow/ chociaż niktoremnie/ theraz przećiwnym práwie sposobem/ psuie co pirwey kłáł/ y kłádzye to ßoste principium/ ktore wyrázonego pismá żadnego/ iáko on powiáda/ w sobie nie ma.

Skad

Káżda náuká ma swe Pryncypia.

Skad vznaway brácie miły/ iáka pewnosć iest tych nowych K. Herbestowych poczatkow. Abowiem rzecz pewna/ iż káżda náuká ma swe principia opisáne y ográniczone/ á ktemu iásnemi y niewatpliwemi terminy/ gdyż pismo wszelákie dla roznych ludzkich pámieci y rozumow iest wynálezyone. A pospolicie ták bywa/ iż co swego pewnego opisánia nie ma/ to może káżdy podług głowy swoiey ináczey obrácáć: Abo tedy te pirwsze pieć principiow/ ktore ná pismie y s pismá ten Goniec gruntował/ sa niepewne: Abo to szoste ktore bez pismá mieć chce/ musi zmázáć. Gdyż podług iego włásney definiciey/ Terminy principiow máia być iásne y niewatpliwe.

Pismo dla czego wynálezione.

Ale krothko mowiac/ przypátruymy sie temu nowemu á przeciwnemu poczatkowi/ iáko sie sam s soba zgodzić nie może/ ábowiem ták sam przeciwko sobie ten Goniec concluduie.

Trádicie Kosciołá powszechnego mamy trzymáć:

Doktorowie noszá ná sobie osobe Kosciołá Powszechnego:

Ergo Trádicie Doktorow mamy trzymáć. Lecz Doktorowie zostáwili swe pewne pismá/ iáko o czym inszym ták thez y o Trádiciach Apostolskich/ czego sam Goniec ich własnemi swiádectwy popira: Przetoż o Trádicyach iest wyráżone pismo w Kosciele. A ty Gończe zmaż tho swoie principium/ gdyż o nim pismá żadnego nie masz/ bo pod thym płaszczem chcecye wszythke omylnosć Trádiciy Papyeskich do Kosciołá Bożego wprowádzić: Abowiem my Trádicie Apostolskye vczćiwie przyimuiemy/ o ktorych pewne swiádectwo iest y w pismie ich y v Doktorow stárych: Ale thych wászych koscielnych Rzymskich/ o ktorych y sámi niewiecie/ y pismá żadnego nie macie/ y co chcecie to o nich powiáda cie/ nie godzi sie nam do wiáry przypuszczáć/ podług roskazánia Páńskyego: *Cauete à fermento Pharisæorum.*

Jákie Trádycye przyimowáć á iákich sie strzedz mamy.

Math. 16.

Przetoż tá szosta propozycia/ nie tylko iż principium nie iest/ ále y s prawda zgodzić sie żadna miára nie może: Co krotko z iego własnych słow pobaczymy.

Abowiem

Abowiem ieſli to prawdá/ iżeſmy powinni Kośćiołá Powßechnego Trádycie nie piſáne przyimowáć/ tedy piſmá świetego pewność j powagá muśi ná ſtronę: Lecż ná fundámenćie Prorockim y Apoſtolſkim zbudowány ieſt Kośćioł Powßechny: Przethoż piſmá Prorockye y Apoſtolſkye powinien nieodmiennie trzymáć/ á nic piſmu przećiwnego nie przyimowáć: Ergo powinniſmy s piſmá tych Kośćielnych trádycyi doświádßáć/ á nye rownáć ich do piſmá s. co ten Goniec dosyć śmiele cżyni.

Item. Jeſli Kośćiołá Powßechnego Trádycye mamy trzymáć/ tedy muśimy wßytki vſtáwy kośćielne iákieżkolwiek trzymáć/ gdyż Kośćioł ieſth záwße/ y tenże co y pirwey. Przethoż ieſli było wolno onym pirwßym Doktorom y Biſkupom vſtáwy ſwe budowáć w Kośćiele mimo piſmo s. Rzecż pewna że táż wolność y dziś w Kośćiele zoſtánie: *Et per conſequens* poſledniey ße trádycye bedą pſowáć pirwße/ iákoż tego dosyć w kośćiele Rzymſkim/

że co no

że co nowßy Papá/ to inßa Trádycia/ Przetoż thym ſpoſobem nie bedzyem wiedzyeć cżego ſie trzymáć/ ieſli dawnieyßych ieſli poſledniey ßych: A nie tylko to/ ále zgubilibyſmy thák pewność wßytke wiáry Krześćiáńſkyey/ y náuki Apoſtolſkyey/ ich włáſnym piſmem od Duchá Bożego wyświádßoney:

O cżym Czytelniku miły ábyś ſpráwe lepßą wzyąć mogł/ niechciey máło teſknić/ iż Originał tákowych Trádycyi w Kośćiele Bożym krotko pokaże/ A potym Gońcowi náßemu porządnie odpowiem ná iego omylne wywody.

Orygináł Trádycyi w Kośćiele Bożym.

Záwße Pan Bog miał Kośćioł ſwoy pocżąwßy od Adámá/ kthory pewnemi obietnicámi y oznaymieniem woley ſwoiey ſthánowić racżył: O cżym cżythamy w Kśiegach Moiżeßowych pirwßych y wtorych. A tákowe obyethnice y wola ſwoia/ podług kthorey chciał być chwalon/ cudámi známienitemi y pewnemi znáki vtwirdzał. Lecż nátura ludzka grzechem pirworodnym zárázona będąc/ á práwie odwrocony vmyſł máyąc od Bogá/ zá-

R wße

wße oney woley Bożey y obiáwienia iego prawdziwego odſthępowáłá/ á ináksza chwałe Boża podług rozumu ſwego wynáydowáłá. Ták Kaim odſtąpił zárázem Adámá y Ablá prawdziwych członkow Kośćiołá Bożego á ſwoiemu potomſtwu zoſtáwił Trádycye ſwoie o ofiárach inákßych y nabożeńſtwie opácznym. Thák pothym wßytko potomſtwo iego/ y potomſtwo inße Adámowe odſthapili woley miłego Bogá y prawdziwego nabożeńſtwá/ á vdáli ſie byli zá wola właſna ciáłá y rozumu ſwoyego: Nic ná ony prawdziwe Pátryárchy y Proroki Boże niedbáiac/ ktore Pan Bog zá wße czeſtokroć y thedy y owedy pobudzał/ dla ponowienia prawdziwey znáyomośći ſwey w ludzyoch/ iáko był Set/ Henoch/ y Noe etc.

Przyßło tedy ktemu/ że wßytek narod ludzki zápámietał Bogá y ſtworzycielá ſwoiego/ gorzey niż bydletá/ á ſam tylko Noe zoſtał z domem ſwoim: O czym ſnadź y ſtrách pomyślić/ że onego pirwßego wieku/ zá świeżych ießcze lat ſwiátá/

ſwiátá/ y w obfitośći rozumu doyrzałego/ mogli ludzye thák ſrodze pobładzić/ y thák dáleko odbyeżeć prawdziwey chwały Boſkyey/ máiacz wielka experiencia przez kilká ſet lat/ y Pátryárchow onych ſwiethych/ á zwłaßczá Adámá ſámego/ náuki z vſth ich ſłucháiac/ y Trádycye ſtárßych nie piſáne chowáiac. Niechby ći ná to pilnie á z boiáznia ſłuszna pomyślili/ ktorzy dziś tych oſtátnich á zgniełych wiekow ták wielka doſkonáłość chca mieć Kośćiołá Bożego/ á zwłaßczá Práłatow iego/ że ſie im niepodobna widzi/ áby kiedy przełożony Biſkup Rzymſki w czym obładzić mogł. Niech też pomyſla ná ſwe Trádycye niepiſáne/ iáka w nich watpliwość á omyłká być może/ gdyż on kwitnacy ſwiát Pátriárchow zacnych ták znácznie vpadł do gruntu/ áż do oſtátniego przez potop zátrácenia. Ale wroćmy ſie do hiſtoryey więtey. Po potopye on nowy ſwiát/ vpominek świeży y znáczny máiac wo ley miłego Bogá/ wzyawßy od Noego y ſynow iego od oycow ſwoich trá

Niepewność Trádycyi nie piſánych.

dycye około prawdziwey chwały Bożey/ iáko pretko záś vpadł/ iáko sie rostárgneli hnet/ á káżdy w swoim narodzye podług mysli y wynaláſku swoiego/ czynił ofiáry Bogu stworzycielowi swoyemu: Lecż ich Pan Bog nie przyimował od nich/ y przetoż Abráámá wywiodł od onego báłwochwálstwá domu oycowskyego *de Vr Chaldæorum*, to iest od onych báłwochwálskich ofiar: Y przez thego záſie ponowił obyetnice swoie o zbáwicielu Mesyaßu/ y o prawdziwey znáyomośći swoiey. Ten z Izáákiem synem swym y z Jákobem záchowáli prawdziwą chwałę Bożą/ á po nich dwánaścye Pátryárchow w Egiptcie synow Jákobowych. A skoro ći pomárli/ izali onych Trádycíy wzyetych od Abráámá nie zápámiethali? Izali do sprosnych nabożeństhwá wymysłow/ podług mądrośći Egiptu nie przystáli? Vmyslił thedy Pan Bog z osobliwey mądrośći swoiey pofolgowáć figmentowi swoiemu/ á dáć rátunek krewkośći iego/ áby miał pewny á nieomylny vpomi-

Ponowienie obietnice.

ny vpominek y podporę pámięći swoiey w rzeczach zbáwiennych: Przethoż wzbudził Moiżeßá / y wielmożnemi cudámi przyzdobił go osobliwie á obficiey nád wßythki inße Pátryárchy y Proroki: Przez tego wolą swoię y obietnice y spráwe wßytkę zbáwienną ludowi swoiemu oznaymił y ponowił: Co nie ná słowiech sámych y vsthney náuce zostáwił/ iáko pirwey bywáło/ ále sam naprzod pálczem Máyestatu Boskiego początek vczynił pismu świętemu/ nápisawßy zakon swoy ná dwu tablicách/ y on Moiżeßowi podawßy. Aby przykłádem tego wßytki inße rzeczy y postánowienia/ ktorekolwiek słyßał Moiżeß z vst boskich/ były pismem pewnym oznáczone/ dla vwiárowánia ludzkyey omylnośći y wynaláskow. A ták od tego czásu przywiązał Pan Bog Kościoł swoy do pismá świętego/ áby iuż więcey pod tytułem Trádycíy niepisánych/ błędy rozmáite y obca chwałá Boża/ zá rozną pámięcią y mysłą ludzką między lud iego nie wchodziłá. Dla tego Moiżeßowi do-

Początek pismá świętego.

ſtátecznie wßytko ſpiſáć rozkazał/ áby mieyſcá żadnego nápothym ludzkim domyſłom nie było: A ſnadź y drobne rzeczy/ ná ktorych widzi ſie nędznemu rozumowi náßemu/ niewiele ábo nic nie należeć/ z wielka pilnoſcia w kſięgach Moiżeßowych opiſáne być widzimy: Lecz dla większey poważnośći piſmá ſwego/ chcąc ie nam práwie P. Bog oſobliwie zálećić/ roſkazał on ná piſány zakon ſwoy/ włożyć do ſkrzynki przymierza/ nád ktora nic zacnieyßego y ſwiatobliwßego nie było: Abowiem oſobliwye Pan Bog przy they ſkrzynce Máyeſtat ſwoy był oznáczył ludowi onemu. Tákże y Moiżeß wßytki piſmá ſwoye roſkazał przy ſkrzynce teyże położyć/ y kápłanom y ſtárßym z ludu Bożego zlećił chowánie ich/ dokłádáyac tego/ iż thy piſmá miáły być ná ſwiádectwo onym. Thy piſmá po wßytki cżáſy krolowi Izráelſkyemu roſkazał cżytáć pilnie Pan Bog. Ty piſmá przed wßytkim poſpolſtwem cżytáć ná Roczyſte ſwiethá byli powinni kápłani. Do tego piſmá wßyſcy Prorocy po

Przecż Pan zakon dáć raczył.

Zacność piſmá Moyżeſzowego.

Deut. 31.

roczy po Moiżeßu/ iáko do pewney á nieodmienney woley Bożey/ prowádzili lud poſpolity/ y ony biſkupy y práłaty/ ilekroć zá wymyſły á Trádycyámi ſtárßych ſwoich odchodzili od zakonu Bożego/ ſtrofowáli y náwrácáli. Czytay wßytki Proroki/ pełno tego v wßytkich/ iż do piſánego zakonu ná pominaia/ á ten tylko ieden Początek Kościołowi Bożemu kłáda/ o Trádycyach Kośćielnych nic tákowego nye znaydzyeß/ iedno to iż záwße przećiwne bywáły Zakonowi Bożemu y piſmu S. iż záwżdy Prorocy przećiwko nim wołáli. Czego nákoniec ſam pan Kryſthus zbáwićiel náß oná wyecżna Madrość Oycá niebyeſkyego známienicie poſwiadßa/ do piſmá wßedzye ſwiętego ony Práłaty odſyłáyac/ á ich trádycye niepiſáne/ pod ktorych tytułem wßytki ſwe błędy pokrywáli/ ſrodze ſtrofuiac y potapyáiac: Czytay Ewányeliſty wßytki. Thymże przykłádem Apoſtołowie Páńſcy poſtępuia/ wßędzye piſmem Prorockim Nowego Teſtámentu náuki podpiráiac/ y s

pismá dekrety swe ná onym Koncilium Hierozolimskim stánowiac.

A iż ieden iesth záwße Kościoł Boży świethy y Powßechny/ rzecz pewna/ że

1.Cor.10. iáko Páweł s. powiáda/ wßytko co sie ludowi onemu Izráelskyemu dzyało/ to forma było Kościołá Nowego Testámentu/ Jáko thedy Pan Bog lud on swoy przez Moiżeßá do pisánego słowá swoiego przywiazáć raczył/ ták thez y Kościoł Nowego Testámentu/ nie inßym sposobem postánowił: Jáko w onym Kościele Trádicie stharych niepisáne dla wielkiey omylnośći pámieci ludzkich ná strone odrzucono/ ták też y miedzy Krześciány dzisia w Kościele Powßechnym nye moga być żadna myára do słowá Bożego przykłádáne y rownáne.

Przyczyná odrzucenia Trádycyi.

Jeßcże iáko ná on czás przełożeni y biskupi ludu Bożego/ obrażáli srodze páná Bogá/ ilekroć pisánego słowá odstepowáli/ á zá Trádycyámi stárßych chodzili: Ták też y teraz podobáć sie to Pánu Bogu nie może/ co náßy Práláći przed sie biora/ że nie przestawáyac ná sámym

ná sámym świádectwie z Duchá Bożego pisánym/ rzuczáia sie do Trádycyi niepisánych/ á nie wiedzyeć iákich/ co sie niżey okaże.

A ná ostátek to włáśnie dziś czynia mizerni Rzymscy partekarze/ czo żydowscy Thálmudystowie: Abowiem iáko oni widzacz iż s pismá Moiżeßowego y Prorockyego wiele żydow záwße ná wrácáło sie do wiáry Krześciyáńskiey prawdziwey/ á iż pismem obronić nie mogli swych Ceremoniy zakonu stárego y przyścia Mesyaßowego/ gdyż o tym wßedzye Prorocy iásnemi słowy nápisáli/ y kiedy sie Mesyaß národzić miał/ y iáko Ceremonie ich y obrzedy kościelne vstáć miáły: Przetoż rzućili sie do Trádycyi niepisánych/ powiádáiac że Moiżeß nie mogł w ták máłych kśiegach wßythkich rzeczy od Bogá wzyetych spisáć/ Ale táyemne wyrozumienie zakonu y proroctw wßelákich podał żywa náuka y głosem tylko kápłanom nawyßßym/ ktorzy ty Trádycie z rak do rak podawáli porzadnie potomkom swoim/ áż do czásu przy-

Porownánie Rzymiánow s Thálmudystámi.

ścia Páná Krystusowego. Y dokłádá iá tego Rábinowie/ że tákowym Trádyciam niepisánym káżdy wierzyć powinien iáko pismu Prorockyemu/ bo to wszytko od Bogá iednego poszło/ y owszem pismá Prorockie y Zakon s tákowych Trádycij wykłádáią iáko sie impodoba: Y tym sposobem nie tylko bronią swych błedow nieznośnych ále theż odwiedli człowieká pospolitego od wiáry słowu Bożemu powinney. Skad widzimy iáka w żydzyech slepothá y podzisdzyeń/ że wiecey wierza tym trádycyam tákowym/ á niżeli iásnemu pismu Prorockiemu y zakonowi Moiżeszowemu. A náostáthek przyszli do thego/ że Rábinom swoim *absolutè & indefinitè* we wszythkim wierzyć muszą y wierzą/ by też dobrze powiedzyeli że lewo práwo/ á práwo lewo: czarne białe/ á białe czarne. O czym *Lira & Rabi Abraham* piszą: Tákże y nászy Glossatorowie Rzymscy nápisáli/ że Papyeżowi nie ma nikth mowić Pánie czemu ták czyniß/ by też nie zliczony pocżet ludzi do piekłá prowádził. Przy-

Przypátruyże sie temu pilnie Czytelniku miły/ izali nie włáśnie tym przykłádem Ich M. pánowie nászy z námi postepuią iáko Rábinowie żydowscy: Abowiem pirwszych lat/ niezwyczáyna to byłá w Kościele Krześćiáńskim obroná/ áby przećiw iásnemu pismu Duchá Bożego/ miał kto Trádicie nie pisáne opponowáć y wystáwiáć.

Czytay wszytki Doktory stáre/ iáko Heretyki wszelákie borzą y psuią/ nie czym inszym iedno świádectwy pismá świetego: A iesli gdzye Trádycie wspomináią/ tedy tylko Apostolskye/ y to táko we ktorich záráżem s pismá dowodzą tho iest/ że sie ábo w pismie dowod ich pokázuie/ ábo źe sie s pismem zgadzá ią: O czym bedzye niżey etc. Jákie Trádycye Doktorowie wspomináią.

Tymże sposobem y przećiwko Luterowi oni Rzymscy Náymuthowie pirwszy/ iáko Ekiusz Kochleusz y inszy posthepowáli/ że s pismá chociaż przez moc á gwałt ciagnacz/ dowodzili obłedliwości Rzymskich. Lecz teraz násthali dobrze w chytrośći bácżnieyszy Sophistowie/ kthorzy widzac iż sie pismem

Chytrości dzisieyszych Sophistow.

śinem obronić nie mogą/ idą ná nas
przykłádem Rábinow y Tálmutow
żydowskich/ Thrádycye niepiśáne ro-
wnáiąc pismu Bożemu: y thwirdząc
śmiele/ że káżdy Krześćiyánin powi-
nien trzymáć mocno y nieodmiennie
cokolwiek nam podawa Powszechny
Kośćioł/ chociaż żadnego o thym pi-
smá nie znáyduiemy: słowá to są ná-
szego Gończá. Ale pytam go/ iákie
Trádycye wżdy trzymáć mam/ ieśli A-
postholskye/ ieśli wszelákie od káżdego
Doktorá ábo Biskupá podáne?
Muśi powiedzyeć że Apostolskye tyl-
ko/ bo ći sámi tylko mieli tho świádec-
thwo od Bogá/ iż náuká ich byłá nie-
odmiennie prawdziwa: Przetoż y ten
Kośćioł Powszechny co sie im chlubia
powinien trzymáć nieodmiennie tho
co Apostołowie podáli: A cokolwiek
podáli przez náukę żywą/ to też y nápi
sáli/ iáko Ireneus stáry discipuł Apo
stolski wyświádsza: Ergo mimo pi-
smo święte nie godzi sie temu Kośćio-
łowi nic przyimowáć: Lecz tym spo-
sobem muśiáłáby iurisdictia Papye-
ska y wszy-

ska y wszytki práwá á práktyki Rzym
skyego dworu vpáść: Przethoż muszą
do niepiśánych Trádyciy kościelnych/
odsthąpiwszy Apostolskich pospołu z
żydowskiemi Tálmudámi: Abowiem
czego nie nápisano/ o tym może mo-
wić káżdy iáko chce y co mu sie widzi.
Postoyże tu máło brácie miły/ á po
dziwuy sie temu: Gdyby żydowin iáki
przyszedł miedzy nas Krześćiyány/ á
chcielibyśmy go do wiáry Krześćiań-
skyey náwrocić: y skadżebyśmy z nim
rozmowę záczáć mieli/ iedno od Mo-
izeszowego pismá y inszych Prorokow
bo pismu Apostolskyemu żydowie nie
wierzą: A on broniłby sie nam Trády
cyámi stárszych Rábinow/ kthore od
Moizeszá być żywym głosem podáne
y záchowáne powiádáyą: A powie-
dzyałby podług swey vtwirdzoney z
dawna wiáry/ y podług Rzymskyey
wászey práktyki: że tákowe Trádycye
są theyże ważnośći iáko zakon Moize-
szow y pismá Prorockye: y thám stąd
borzyłby nam wszytki násze prawdzi-
we pismá S. wywody/ o przyśćiu y
narodze

národzeniu Meſyaſzá prawdziwego:
Czożbyſmy mu ná tho odpowiedzyeć
mogli: Izaliby nas nie ſłuſznie zbył/
gdyby to prawdá byłá co wy o niepi=
ſánych Trádycyach fábuluiecie:
A ſnadź podług tego wáſzego omylne
go principium / wygrałby żydowin
przećiwko Krześćiánom/ y muſiałá=
by wiárá Krześćiáńſka vſtepić żidow
ſkim bátámuctwom. Abowiem rzecż
pewna/ iż *eadem ratio,* ieden y tenże ſpo=
ſob Kośćiołá Bożego záwſze/ ieden y
tenże fundáment/ ieden zbáwiciel/ ie=
dná wiárá/ chocia Teſtámenty y Ce=
remonie rozne: Przetoż ieſli Nowego
Teſtámentu ludzyam/ powinna rzecż
iáko powiádacie/ wſzytko czokolwyek
w Trádycyach niepiſánych ieſt/ nieod
miennie dzierżeć: tymże ſpoſobem poy
dzye tá *ſequella* żydowſkim Rábinom/
że *Tradiciæ* ich máia być trzymáne mi=
mo zakon Moiżeſzow y Proroki: bo tá
kowym też Argumentem ſzli oni Phá=
ryzeuſzowie ná Páná Kryſtuſá.
Ale rzecże mi Goniec Rzymſki: Inſza
ieſt o Tálmuciech żydowſkich ſpráwá:
bo tho

bo tho zmyſlone á nieprawdziwe rze=
czy/ á inſza o Kośćielnych Nowego Te
ſtámentu Trádycyach/ ktore od Apo
ſtołow ida/ przez porzadna ſucceſsya
Papyeżow y Biſkupow.
Lecż trudno tym żydowiná zwyciężyć
bedzie mogł/ chociaż ia ná ten czás dla
ſpolney wiáry imieniá Krześćiáńſkye
go milczeć bede/ mogac iáwnie z ichże
właſnych słow pokazáć/ że ich Trády
cie nie máia poczatku żadnego od Apo
ſtołow/ owſzem miánowicie miedzy
piſmem Doktorow dobrze poſledniey
ſzych/ znáiduie ſie ich wielka omylnośc
y niepewnośc. Wſzákże iáko Krześćiá
ninowi Krześćiánin życząc/ dam po=
koy á bede ſłuchał/ czo ná to żydowin
bedzie mogł á ſłuſznie odpowiedzyeć.
Słyſze co powiáda: Ieſli wáſze Trádi
cye od Apoſtołow ida/ y dla tego im
wierzycie/ My też mamy ſtárego Te=
ſtámentu Trádycye od Moiżeſzá po=
dáne/ ktoremu y wy ſámi Krześćiánie
ták wiele wierzycie iáko Apoſtołom:
Przetoż teyże ważnośći ſa náſze od Mo
iżeſzá/ iáko y wáſze od Apoſtołow:

Porownánie Trádycyi Moyżeſzowych z Apoſtolſkiemi.

A co ſie

A co ſie dotycze ſucceſsyey z rąk do rąk/ tá przy was nie może być thák pewna iáko náſzá. Bo wáſzy Apoſtholowye ná roznych mieyſcach byli/ y rozne Biſkupy y Doktory po ſobie zoſtáwili: A ci tákże rozno piſzą o Trádycyach wáſzych. Lecz náſzá ſucceſsya w ſthárym Teſtámencie idzye porządkiem ſwym niepochybnie/ bo ieden nawyżſzy Kápłan tilko záwſze bywał począwſzy od Moiżeſzá y Aroná/ y ná iednym mieyſcu tylko w iednym narodzye ſiedział.

Porownánie Succeſſyey.

Przetoż ſnádniey było iednemu thego dochowáć/ y podáć namiáſtkowi ſwemu prawdziwie/ co wzyął od Moiżeſzá/ á niżeli wáſzym Biſkupom niezliczonym/ po wſzytkim ſwiecie roſproſzonym/ miedzy ták wielką rożnoſcią pámięci y rozumow ludzkich/ to co od Apoſtołow ná roznich mieiſcach/ y miedzy roznemi obyczáimi przyimowáli. Ktemu náſzy Rábinowie zgadzáią ſie ná Kabále/ á wáſzy Doktorowie pocżás ſą rozni miedzy ſobą y ſprzećiwni: A ták nie mieycie mi zá złe/ ia ná wiáre Krześciáńſką przyzwolić nie mogę/ poki mi

poki mi thego z niepiſánych Trádycyi ſtárego Teſtámentu nie wywiedziecie Abowiem wſzytko to ieſt słowo Boże/ y co piſał Moiżeſz/ y czo vſtnie náuczał: A ſnádź co wietſzych y táiemnieyſzich rzeczy nie nápiſano/ ále tylko przełożonym á ſtárſzym kápłanom zwierzył tego Pan Bog/ od ktorych powinniſmy przyimowáć wſzythko co nam podawáią.

Ná ty słowá y wywody żydowſkye o Trádycyach/ widzę iż Goniec náſz práwie zámilknał/ bo thrudno ma ſam przećiwko ſobye poſtepowáć/ gdyż tákowe właſnie ieſt ich principium.

Przetoż muſze ſie ia iuż ozwáć temu żydowi/ áby wiárá Krześciáńſka tákiey zelżywośći niewinnie od nich nie odnioſłá. Pokázuie tedy naprzod żydowi temu/ iż Pan Bog przez Moiżeſzá piſány zakon pálczem ſwoim podáć raczył Kośćiołowi ſwemu/ mimo ktory nie kazał áni ná lewo áni ná práwo. Item/ Moiżeſz nápiſawſzy wſzytko co potrzebá/ podał to kápłanom/ y ſchowáć pilnie kazał do Archy przy-

Ná żydowſki Argument odpowiedź.

Trádycye Moizeßowe.

mierza/ y poprzysiagłie/ áby od thego pismá áni ná lewo áni ná práwo nye odstepowáli/ á iżby ludowi pospolitemu thy pismá dorocznie czytháli/ podług ktorych áby sie wßyscy spráwowáli. Przetoż żydzye miły/ iest to fałß iáwny y bład wáßich Rábinow y Doktorow/ co powiádáia o Trádycyach niepisánych/ y chceßli być zbáwion/ pismu Moiżeßowemu muśiß we wßystkim zupełnie wierzyć: Lecz sie wáße Trádycye s pismem iego nie zgadzáia. Skad snádnie poznáć możeß/ iż Moiżeß nic tákowego nie podawał bez pismá/ coby sie z iego własnym pismem zgadzáć nie miáło.

Trádycye Apostolskie.

A co nam Krześciánom ná oczy wyrzucacie o Trádycyach Apostolskich/ wiedz o tym żydzye/ że tákowe Trádycye sa pismem ich pewnym wyświádczone/ á żadnych inßych nie przyimuyemy/ ktoreby sie s pismem Prorockim y Nowego Testámentu nie zgadzáły. Gdyż thedy iásnie Moiżeß y Prorocy wßyscy nápisáli o czásie národzenia Mesyaßowego/ y o nowym przymie-

rzu/ kthore Bog z ludem swoim vczynić miał/ y o powołániu narodow pogáńskich do they łáski miłego Bogá: iuż żydzye miły wáße Trádycye niepisáne Doktorow wáßych pokázuia sie być fáłeßne á obłedliwe. A ták iesli zbáwion być chceß/ náwroć sie do pismá Prorockyego/ o ktorym watpyenia żadnego z obudwu sthron nie mamy/ iż iest prawdziwe. Ná to y żyd muśi milczeć/ y Goniec thrudno ma odpowiedzyeć/ chybáby thego pozwolić żydom chciał/ że ich niepisáne Trádycye sa ták ważne iáko pismá Prorockye: o czym zle y pomyslić.

Tom krotko przypomnieć chciał Czytelniku miły/ ábyś vznał Originały poczatek Trádycyy niepisánych/ że od żydowskich Rábinow to *principium* ten Goniec wzyał/ á iż sie ni do czego inego przygodzić nie może/ iedno ku zastonie wiáry prawdziwey słowu Bożemu powinney/ á ku przykryciu wßytkich błedow Papyeskich/ y dla tegoż ták confunduie y pomießał. wßystko/ Apostolskye/ Koscielne y Doktorow-

skye trádycye w iedno skłádáiac/ á pod tym Tytułem Papyeżowi wszeláky ey swey woley dopuszczáiac. Lecż práwdziwa iest oná dawna Regułká: *Qui benè distinguit benè docet:* Przetoż krotko te iego confuzya porządnie rozbyorę/ y własność tego słowká *Traditio* pokáże/ áby sie tym snádniey káżdy prawdzye przypátrzyć mogł.

Tródycya iáko sie włásnie wykłada.

Náyduiemy tedy rozmáite tego słowá miedzy Doktory stáremi vżywánie: Abowiem naprzod wszytke náuke słowá Bożego/ kthora vstnie Pan Krystus y Apostołowie opowiádáli/ á potym ná piśmie zostáwili/ názywáia Doktorowie stárzy *Traditionem Catholicam vel Dominicam:* podániem powszechnym y Páńskim. O czym Ireneus: *Euangelium præconiauerunt postea in scripturis tradiderunt, fundamentum fidei nostræ futurum.* Tákże Cypryan s. zowie postánowienie kielichá Páńskyego/ Trádycya Páńska. A Bázylius nápisał: *Baptismus noster est iuxta ipsam Domini traditionem, In nomine Patris & Filii & Spiritus Sancti.* Krzesth názywa Trádycya Páńska.

Lib. 3. Cap. 1.

Contra Eunomium.

Páńska. Lecż ten iásnemi słowy wszyscy Ewányelistowie opisáli etc.

Obácżże stąd iáka to prawdá/ co then Goniec *indefinitè* kłádzye/ że Trádicye są ty náuki koscielne/ o ktorych wyrázonego pismá nie masz: Ale Ireneus/ Cyprianus y Bázilius Ewányelia ná pisána y Sákrámentá zowa Trádicia Páńska: Przetoż Goniec muśi názad.

Co Doktorowie świeći Trádycya zowa.

Item. Zowa tho Doktorowie stárzy Trádycia/ iż Kośćioł Powszechny záwsze miał pewna wiádomość y świádectwo prawdziwe o pismiech Stárego y Nowego Testámentu/ á to iedni drugim do pámieći podawáli: O czym Origenes pisze/ iż sie tego s Trádycy náuczył/ że tylko cztery Ewányelia są niewatpliwe w Kośćiele. Tákże y Euzebius Historyk częstokroć Trádicya názywa tákowe podawánie ksiag pismá świetego.

Item. Zowa Doktorowie Trádycya Symbolum wiáry Apostolskyey/ ktore iednáko po wszytkim świecie Krześćiánie mowia y thrzymáia: O czym Ireneus *Libr. 3. Tertulianus de Præsc. Hæreticorum*

ticorum. Origenes, περὶ ἀρχῶν. y Augustinus de Symb. ad Catho.

Item. Zgodny wykład pismá S. Doktorow stárych názywáią Trádycyą/ dokłádáiąc thego wßedzye/ że ſie then wykład nic od piſmá świetego nie odstrzela: O czym *Ireneus Lib. 3. Cap. 2. Item Lib. 4. Cap. 63. Tertulianus de Præſcri. Hæreticorum. Baſilius Homilia Contra Sabellia. & Arria.* Ktorego słowá iż ſą osobliwie znáczne/ krotko tu przypiße: *Hortamur vos vt non quod vobis placet à nobis audire queratis, ſed quod Domino complacet, & conſonum eſt ſcripturis, & non contrarium Patribus: Compeſcat te Traditio: Dominus ſic docuit, Apoſtoli prædicauerunt, Patres conſeruarunt &c.* Tho ieſt: Nápominamy was/ ábyście od nas nie prágneli słyßeć tego/ czo ſie wam podoba/ ále tho co ſie Pánu podoba/ y czo ſie s piſmem S. zgadza/ y co nie ieſt przećiwko Doktorom stárym: Niechay cie pohámuie Trádycyą/ Pan Krystus ták náuczał/ Apostołowie ták opowiádáli/ Doktorowie stárzy ábo Oicowie záchowáli etc. Ergo to ieſt Trádicia Oycow

Oycow ábo Doktorow stárych (podług Bázyliußá) záchowáć potomkom/ to co Pan Krystus náuczał y Aposthołowie nápiſáli/ Ale nie wolno im co nowego trádowáć ábo wymyſláć.

Jeßcże Doktorowie tháķowe wßystki rzeczy názywáią Trádycyą Apostolſká/ kthore áczkolwiek w piſmie nie ſą *per expreſſum* wyrázone/ iednák rzecz y istotá ich s piſmá ſie dowodnie pokázáć może: Ták Origenes y Augustyn Krzeſt dzyatek máłych názywáią Trádycyą Apostolſka. Item Názyánzenus o Bostwie Duchá świetego.

Ty wßytki właſnośći słowá tego/ minął ten náß Goniec Czytelniku miły. A gdzyekolwiek Doktorowie o Trádicyey Apostolſkyey (przez ktorą wiárę powßechną Krześciyáńską rozumieią) piſzą/ to on o niepiſánych Trádicyach/ nie wiedzyeć o iákich/ wykłáda. Ktemu/ Doktorowie wßedzye Trádycyey Apostolſkyey s piſmá S. dowodzą y comprobuią/ czego then Goniec mieć niechce: Aby ták piſmá odstapi-

wßy/ y wßytko pomießawßy/ pod Ty
thułem Trádyciy Kośćielnych mogły
vledz. Lecz tho rzecz iáſna ieſt miedzy
wßytkimi Dokthory/ że gdykolwiek o
niepiſánych Trádycyach mowia/ te-
dy Ceremonie tylko pozwirzchne rozu
mieia/ bez ktorych cáłość y pewność
wiáry Krześćiáńſkiey/ może być zácho
wána/ y ktore ſie podług czáſu odmie-
nić moga/ á nie powinien ich człowiek
Krześćiyáńſki thrzymáć rowno s pi-
ſmem ſwiethym moczno y niedmien
nie/ co ten Goniec niewſtydliwie twir
dzi. O czym Auguſtynowe ſentencya
krotko przypiße. Ten o poſciech Ko-
ściołá Powßechnego tráctuiac ty ſło
wá kłádzye *Epiſtol: 86. ad Caſulanum:*
Quod ſi reſpondetur hoc docuiſſe Iacobum Hie
roſolimis, Epheſi Ioannem, cæteriſq́; aliis locis
quod docuit Romæ Petrus, vt ſabbato ieiune-
tur: Sed ab hac Doctrina cæteras deuiaſſe ter-
ras, atq́; in ea Romā ſtetiſſe: Et è contrariò refer
tur Occidentis potius aliqua loca in quibus Ro-
ma eſt, non ſeruaſſe quod Apoſtoli tradiderunt:
Orientis verò terras, vnde cœpit ipſum Euange
lium prædicari, in eo, quod ab omnibus ſimul
Apoſto-

Apoſtolis traditum eſt, manſiſſe: Interminabi
lis eſt iſta contentio, generans lites non finiens
queſtiones. Sit ergo vna fides vniuerſæ, quæ v-
biq́; dilatatur Eccleſiæ, tanquam intus in mem
bris, etiamſi ipſa fidei vnitas, quibuſdam di-
uerſis obſeruationibus celebratur, quibus nul-
lo modo, quod in fide verum eſt, impeditur: O-
mnis enim pulchritudo filiæ Regis intrinſecus:
Illæ autem obſeruationes quæ variè celebran-
tur in eius veſte intelliguntur, vndè ibi dicitur
In fimbriis aureis circumamicta varietatibus
&c. To ieſt: A ieſliby kto ná to odpo-
wiedzyał/ iż tegoż náuczał Jákub s. w
Jeruzalem/ Jan s. w Ephezye/ y inßy
Apoſtołowie po inßych mieiſcach/ cze
go Piotr s. w Rzymie: Aby w ſobotni
dzyeń poſt był záchowan: iedno że in-
ße kráiny odſtapiły tey náuki Apoſtol
ſkyey/ á ſam tylko Rzym zoſthał przy
niey: Z drugyey ſtrony záś powiedzya
noby/ że tho podobnieyßa/ iż niektore
mieyſcá ná zachod ſłońcá/ miedzy kto
remi ieſt y Rzym/ nie záchowáły tego
co Apoſtołowie podáli/ á ony kráiny
ná wſchod/ od ktorych poczęło ſie E-
wányeliey zwiáſtowánie/ ſtáthecznie
zoſtáły

zostáły przy tym co wßyscy Apostoło-
wie wespołek podáli: Nie byłoby tá-
kowym sporom końcá żadnego/ á wie-
ceyby sie stad nieskończonych swarow
y rosterkow námnożyło: Przetoż nie-
chay bedzye iedná wiárá wßysthkiego
Kościołá wßedzye y gdzyekolwiek roz-
ßyrzonego/ nie ináczey iedno iáko w
członkach iednego ciáłá wewnethrz-
nych: chociaż tá iedność wiáry z rozne-
mi zwyczáymi bywa záchowána/ kto-
re iednák nic nie przeßkadzáia pewno-
śći y prawdzye wiáry Krześciáńskiey.
Abowiem wßytká cudność corki kro-
lewskyey iesth wewnatrz: A zwyczáye
koscielne/ ktore rozno bywáia spráwo-
wáne/ ná ßácie iey sa wyznáczone/ dla
Powßechny Kościoł Krolewná. tegoż tám powiedzyano (*in Canticis Sa-
lomo:*) że tá krolewná/ tho iest Koscyoł
Powßechny/ iest przyobłeczony ná zło-
tych bramiech rozmáitościámi.
S tey krotkiey sentencyey Augustyno-
wey Czytelniku miły/ czterzy osobliwe
dowody pobaczyć snádnie możeß.
1. Naprzod/ iż Doktorowie stharzy nie
mießáli wiáry powßechney s Trády-
cyámi

cyámi niepisánemi/ á iedność tey wiá-
ry mimo tákowe Trádycye/ iż státecz-
nie y prawdziwie może być záchowá-
na/ co w tych słowiech Augustyn zá-
mknał/ że iedná wiárá wßytkiego Ko-
sciołá Krześciáńskiego/ gdzyekolwiek
rozßyrzonego/ iest w członkach wew-
nethrznych/ á Trádycye y obserwácie
koscielne/ iáko posty y ine rzeczy/ sa ná
ßácie tey krolewny/ y ktemu z rozmái-
tosciámi: Mamy tedy tákowe członki
wiáry Powßechney w Kredzye Apo-
stolskim krotko záwárthe/ á w pismye
ich dowodnie y dostátecznie opisáne/
w ktorych członkach wewnatrz iesth
wßytká pieknosć tey corki krolewskiey
Kosciołá Powßechnego: Lecz Trády-
cye niepisáne y zwyczáie koscielne/ mo-
ga być podług Augustyná rozne/ y nie
należa do tey iednośći y pieknośći wiá-
ry/ ktora iest wewnatrz w słowie Bo-
żym záwárta/ *Fides enim ex auditu, audi-
tus per verbum Dei*, podług dekrethu A- Rom. 19.
postolskyego.
Druga: Iż tu nadobnie Augustyn S. 2.
opisał powßechność Kosciołá Krze-
śćiáńskyego/ á miánowicie y *specialiter*
mowi

mowi o Kościele Rzymſkim/ iáko o
niewielkiey cząſtce tey wielkiey á ßyro
kiey Powßechnośći: Abowiem thák
mowi/ że podobniey było niektorym
mieyſcam ná zachod/ miedzy ktoremi
ieſth y Rzym/ nie záchowáć Trádyciy
Apoſtolſkich/ á niżeli owym wßytkim
zyemiam ná wſchod/ s ktorych poczę-
ło ſie Ewányelium ſwietego opowiá
dánie. Skad niech ſie záwſtydzi then
Goniec/ że śmie Auguſtyná do thego
ciagnać/ iákoby Rzymſki kośćioł miał
być Powßechnym. Ktemu y o to słuß
nie ſie powſtydzić ma/ że twirdzi/ iáko
by wßytki inße kośćioły odſtepić miá-
ły náuki Apoſtolſkyey/ á ſam Rzym-
ſki tylko y s Káthedra ſwoia ná miey
ſcu Apoſtolſkim zoſtáć. Lecz Augu-
ſtyn powiáda/ że podobniey było ko-
śćiołom ná zachod y Rzymowi odſte
pić Trádyciy Apoſtolſkich/ niż Orien-
tálnym kráinam/ bo od nich ſie poczę-
ło przepowiedánie Ewányeliey S.
Trzecie: Widzimy tu wolność Kośćio
3. łá Krześćiáńſkiego/ około poſthow y
zwyczáiow/ że ſie tym nic nie przeßka-
dza prawdziwośći y iednośći wiáry
Krześći-

Krześćiáńſkiey/ co w tych słowiech zá
wárł Auguſtyn/ *Obſeruationibus diuerſis
nullo modo quod in fide verum eſt impeditur.*
Roznemi zwyczáymi/ żadna miára
prawdziwość wiáry vßkodzona być
nie może. A náß miły Goniec Rzym
ſki ná Trádycyach y obſerwaciach nie
piſánych wßytke wiáre gruntuie.
Czwarte: Známienicie tu borzy Augu 4.
ſtyn to principium o niepiſánych Trá
dycyach: Abowiem nie tylko iż go tym
nie zowie/ ále owßem powiáda/ iż tá-
kowe ſpory o zwyczáiach y Trádycy-
ach Apoſtolſkich/ kończá żadnego nye
moga mieć/ á ſwary niepohámowá-
ne płodza: *Interminabilis eſt iſta conten-
tio generans lites non finiens queſtiones.*
Niech ſie tedy ácz nic s tych słow Au-
guſtynowych obacza/ nizerni *Lamen-
tabiles Sophiſtæ,* ktorzy z niepiſánych trá
dyciy/ chcza miárkowáć wiáre Krze-
śćiáńſka/ á rzeczy ták dálece niepewne/
śmieia słowu Bożemu przyrowny-
wáć. Mogłbym tu śiłá tákowych
świádectw y z Auguſtyná y ze wßyſt-
kich inßych Doktorow przytoczyć/ ále
krotko-

krotkośći kśiążek folgowáć muszę.
A ták iuż temu Gonćowi ná iego do=
wody porządnie odpowiádáć będę.
Naprzod przywodzi ono mieysce Sá=
lomonowe: Nie przenoś kopcow ábo
gránic ktore położyli oycowie. Lecż
tám Sálomon nic nie mowi o niepi=
sánych Thrádycyách/ áni *dogmata fidei*
stánowi/ Tylko miedzy inszemi rozli=
cżnemi *praecepti* dobrych obycżáiow/ y
spráwiedliwego życia/ roskázuie y to/
áby Gránic zyemskich/ od przodkow
swych vczynionych nikt nie przenośił.
Czo ieśli chcemy *allegoricè* rozumieć z
Augustynem/ o gránicach y kopcach
wiáry Krześćiáńskiey/ tedy sie tho nie
będzye mogło śćiągáć iedno ná pisma
Kopce Wiáry Powsze=chney A=postol=skiey.
Aposztolskye y Prorockie: Abowiem
to są pewne przywileye/ w ktorych the
Kopce z dawná są opisáne: A podług
káżdego práwá/ namocnieyszy dowod
bywa do Gránic s przywileiow pisá=
nych: A niepisána powieść/ muśi zá=
wsze tákowym dowodom vstępowáć
Ioan. 14 Jtem przywodzi ony słowá Pań=
skye: Duch święty ktorego Oćiec pośle
w imie

w imie moie/ ten was náucży wszytkie
go/ y przypomni wam wszytko czom
ia mowił. Lecż tá obietnicá zárázem
po w niebowstąpieniu Páńskim speł=
niłá sie/ wzyeli Apostołowie dáry Du=
chá S. widomym obycżáiem obficie:
zrozumieli wszytke náuke Páná Kry=
stusowe/ opowiedzyeli ia wszytkiemu
swiátu: á potym dla pewnego swiáde
ctwá/ ná piśmie podáli/ iáko Ireneus
mowi/ áby fundámentem pismo by=
ło wiáry nászey/ *fundamentum fidei nostrae*
futurum. Przetoż ten Argument iesth
niesłuszny o niepisánych Trádycyách.
Zaden z Doktorow stárych nie wy=
kłádał tych słow ku temu/ áby pośle=
dnieyszym Biskupom po Apostolech
miáło być wolno/ mimo pismo Apo=
stolskye/ co stánowić y ludziam podá
wáć. Błąd to iest iáwny/ y dawno po Montana Heretyká błąd.
tępyone Kácerstwo/ przeklętego one=
go Montanusá Heretyká/ ktory s tych
słow Páńskich / złym swym wykłá=
dem/ przywłaszczał sobie dáry Duchá
S. y mimo pismo s. błędy swoie á *fan=*
tasiae podawał. Przetoż wstydzić sie
potrzebá

potrzebá temu Gonćowi bárzo/ iż od Heretykow iáwnych bierze kształt wszythek y ozdobe swoim dowodom: Ale słowá Páńskye są ták iásne/ iż tákowego opácznego smysłu przypuśćić zádna miára do siebie nie mogą: Abowiem dawszy Pan Krystus obietnice Duchá S. Apostołom/ powiedzyeć raczył/ iż nie co inszeo ná pámiec im przywieść miał/ iedno to co on mowił: Czego świádectwo mamy v czterzech Ewányelistow nápisáne. Ktemu/ sámym tylko Apostołom byłá dana tá moc y władza/ iż oni zákłádáli Kościoł Nowego Testámentu s pogáńskich narodow: Przetoż cokolwiek Apostołowie podáli/ to powiniem wszytek Kościoł nieodmiennie trzymáć: Ale Kościołowi nie wolno nic nowego stánowić w wierze mimo pismo Apostolskye.

Apostolskiego podánia pilnie przystrzegáć mamy.

Item przywodzi ony słowá Páńskye v Janá S. Jeszcze wiele mam mowić wam/ ále nie możecie teraz znośić. Ale gdy przijdzye on Duch prawdy/ then was náuczy wszelkiey prawdy. A stąd concludu-

Ioan. 16.

concluduie/ że wiele rzeczy Pan Krystus nie oznáymił zwolennikom/ ktore odłożił ná przyście y obiáwienie Duchá S. A zátym Kościelna władza vtwirdzić chce/ że iáko Apostołom pan Krystus zlećił stánowić Kościoł swoj ták też y dziś wolno stánowić Biskupom/ ábo iednemu tylko w Rzymie.

Ná co odpowiádam. Że iáko pirwszy ták y ten wtory dowod iest wzyęty od Montaná Heretyká. Ale snádna odpowiedź ná tho s sámych słow Páńskich: Abowiem iáwnie powiedzyeć raczył támże troche przed tym/ iż wszytko dostátecznie oznaymił zwolennikom swoim/ cokolwiek słyszał od Oycá niebyeskiego/ *Omnia quæcunq́ audiui à Patre meo, nota feci vobis.* Ktemu támże przywiązał ie do słowá swoiego mocnie/ mowiąc: Jeśli słowá moie zostáną w was/ o co prośić bedzyecie/ sstánie sie wam. Item: Modląc sie zá nimi y zá wszytek Kościoł/ iáko práwy pośrzednik/ prośi Oycá/ áby ie poświećił w prawdzye/ á prawdá iesth (powiáda) słowo twoie: Przetoż nie od-

Wszytko pan zwolenikom dostátecznie oznáimił.

kłádał

kłádał nic ná potym/ żeby Apostołowie mieli co mimo roskazánie y náukę iego stánowić/ ále o wyrozumieniu prawdziwych słow swoich mowić to raczył/ iż ná ten czás Apostołowie ieszcze dáru tákowego Duchá S. w sobye nie máiac/ nie rozumieli táyemnice krolestwá niebieskiego/ y poiáć tego nie mogli/ że przez mękę á śmierć miał Pan Krystus zwyciestwo otrzymáć/ y krolestwo swe pomnożyć. Co iż ták ma być rozumiano/ tenże Jan s. sam ták wykłáda troche przed thym/ mo-

Ioan. 12.

wiac: Iż nie zrozumieli tego zwolennicy iego ná pocżathku/ áż gdy był vwielbion Pan Jezus/ tedy wspomnieli dopiro/ iż to było pisano o nim: Przetoż nie odkłádał nic Pan Krystus ná przyście Duchá S. iedno wyrozumienie prawdziwe słow swoich: y Apostholowie wzyawszy dáry Duchá S. nic inszego nie vczyli/ iedno tho czo od

Co Pan odłożył do przyścia Duchá S.

1. Cor. 11.

Páná wzyeli/ iáko Páweł s. do Korintow známienicie oświadsza.

A nád to wszytko/ insza iest y osobliwa władza Apostolska/ á insza poślednieyszych

szych Biskupow: Bo Apostholowie fundowáli Kościoł/ á Biskupi náuki Apostolskyey przystrzegáć powinni/ ták iáko oni przystrzegáli náuki Páná Krystusowey: Przetoż zániecháćby nalepiey thych dawnych á sprosnych Montanowych wywodow/ przeciwko kthoremu wszyscy stárzy Doktorowie pisáli.

Ale posłuchaymy tego Gońcá/ co tho wzdy zá rzeczy ták ważne/ kthore Pan Krysthus odłożył/ á nie oznaymił ich Apostołom:

Żegnánie krzyżem s. posth w piathek/ dzyeń Niedzyelny/ y Ceremonie przy Sákrámenciech.

Pytam go/ skad to wie/ żeby tho Apostolskye Trádycye. Muśi podług swey własney definicyey powiedzyeć/ Iż o thym pismá żadnego nie mász/ iedno ták stárszy o tym powiádáia: Przetoż gdy ia pismo pewne o tych rzeczach pokaże/ y s pismá thego wszystkiego doswiode/ iuż ten Goniec przegrał/ á muśi ná zad s tym swoim omylnym principium/ kthore bez wszelákiego pismá mieć chce.

Naprzod tedy o krzižu y žegnániu náy-
duiemy v Hiſtorykow/ iž to s pogań-
ſtwá poßło/ že oni ludzye/ ktorzy przy-
ſtawali do wiáry Krześćiáńſkyey/ ná
mieyſce ſwych boßkow znák krzyžá s.
ſobie málowáli. Czo thež y on Ceſarz
Konſtántyn był vczynił: o czym Ru-
finus Euzebius.

Žegnánie krzyžem ſkąd przyßło

Jtem o tákowym žegnániu náyduye-
my w onych piſmiech Apokryfiech/
odrzuconych dla tego/ iž ſie s prawdzi-
wym Apoſtolſkim piſmem y s podá-
na náuka ich nie zgadzáły. Tám w E-
wányeliey Nykomedowey nápiſano
o Chárinie y Lentiuſie ſyniech Syme-
onowych/ iž weyrzawßy w niebo vczy-
nili znák krzyžá ná iezykach ſwoich.
Jtem iž Pan Kryſtus w odchłaniach
piekielnych vczynił znák krzyžá ná A-
bráámie y wßytkich onych ſwietych.
Przetož to nie ieſt Trádycya Apoſtol-
ſka niepiſána/ ále zwyczay s pogańſt-
wá wzyety/ á w Ewányelicy Nykode-
mowey opiſány/ ktora ták pewna ieſt
iáko y ten Goniec s ſwemi trádiciámi

Nuž o poßczeniu Piatku náyduye-
my pi-

my piſmo Hiſtorykow ſtárych y Do-
ktorow/ iž Apoſtołowie žadnego pe-
wnego dniá tákowym poſtom nie ná-
znáczyli/ y ſkoro po Apoſtolech nie po-
ßczono Piatku ále Sobote á Srzode.
Ktemu nie przebyerano pokármow/
dopiro Montanus Heretyk te Trády-
cya poſtánowił: O czym czytay Euze-
bium Origenem y Auguſtinum etc.
Ergo y to Trádicya niepiſána być nie
može/ á dáleko wiecey nie ieſt to od A-
poſtołow. Bo Páweł s. iáwnie prze-
bieránie pokármow zowie náuka dya-
belſka/ 1. *Tim.* 4.

Piatek y brákowánie pokármow.

A o Niedzyele dowodzi thego Augu-
ſtyn s. iž then dzyeń Apoſtołowie ná
mieyſce Soboty poſtánowili/ y miá-
nowicie w obyáwieniu ſwoim Jan s.
wſpomina dzyeń Páńſki. Czytay Au-
guſtyná *Epiſt. ad Caſulanum* 86. Przetož
tego Trádycya niepiſána názwáć žá-
dna miára nie može.

Niedzyelá.

Nuž o Ceremonie przy Sákrámen-
ciech/ opiſuia nam oni ſtárzy diſcipu-
łowie Apoſtolſcy Juſtynus y potym
Tertulianus y Dionizyus/ že ſpráwá

Cerymonie przy Sákrámenciech

Krzthu s. y Wieczerzey Páńſkyey/ bez wſzelákich Ceremoniy po proſtu czáſow Apoſtolſkich czyniona byłá. Czego pewny dowod mamy z Dzyeiow Apoſtolſkich y z Liſtow. Przetoż y tu trudno themu Gończowi do niepiſánych Trádycyi/ niewiedzyeć iákich vciekáć/ gdyż thego wſzytkiego piſmem dochodzimy.

2. Teſſ. 2. Trzeći dowod ſwoy bierze z onych Páwłá s. słow: Trzymaycie podánia náſze ktorycheſcie ſie náuczyli ábo s kazánia álbo z liſtu náſzego. A ták concluduie: że do dwoiákich Trádycyi zna ſie Apoſtoł Páweł w Kościele/ iedne s kazánia á drugie z liſtu: Co ieſt w Liſcie to nápiſano/ á co s kazánia to ieſt podano etc.

Pytam go/ ieſli Páweł s. tego nie nápiſał co kazał: Abo ieſli inákſze rzeczy piſał á inákſze vſtnie opowiádał:

Lib. 3. Cap. 1. Ireneus on ſtáry Doktor śnádnie nas o to zgodzi/ ábowiem ták nápiſał w obec o wſzytkich Apoſtolech/ iż Ewányeliyą kthora naprzod przez kazánie zwiáſtowáli/ te potym ná piſmie podáli/ áby

dáli/ áby byłá fundámenthem wiáry náſzey. Tákże tho mieyſce Páwłá S. zgodnie ſtárzy Doktorowie o Ewányeliey rozumieli/ á zwłaſzczá Ambrozyus Hieronimus/ Auguſtynus/ Primázyus y Vincentius Lirenenſis.

Miedzy ktoremi oſobliwie Hieronim s. wykłádáiąc ty słowá Páwłá s. kłádzye ten dekret: *Cum ſua vult teneri non vult extranea ſuperaddi.* To ieſt: Gdy ſwoie Trádycye chcze swiety Páweł/ y roſkázuie trzymáć/ rzecz pewna/ iż zákázuie wſzelákich inſzych przydawáć.

A gdzyeſz tu bedą wáſze koscielne Pápyeſkye: Nád to wſzytko ſam ſie Apoſtoł známienicie dekláruie/ co rozumiał przez Trádycye/ że nic inſzego/ iedno náuke Ewányeliey s. ktorą y głoſem żywym y przez liſty podawał/ ále też y iedne náuke: nie inſza ná piſmie á nie inſza przez kazánie/ iáko then Goniec fábuluie: ábowiem thák nápiſał do Gáláthow: Jeſliby wam álbo ia ſam/ ábo y Anioł z niebá inſzą Ewányelią opowiádał/ mimo thę ktorąſmy wam opowiedzyeli/ niech bedzie prze- Galat. 1.

 klety:

klety: Przetoż nie moga sie ty słowá
Aposthols kye sciegáć ná posledni eysze
Koscielne Trádycye y wymysły niepi-
sáne: gdyż Ewányelia iest známieni-
cie y gruntownie zárázem od Ewán-
yelistow czterzech y od Apostołow in-
szych opisána: Nikczemna tedy to iest

Apostołowie czego vczyli toż y ná piśmie zostáwili.

consequentia tego Gońcá: Co iesth w
listiech to nápisano/ á co s kazánia to
podano bez pismá: Abowiem może
przećiwko temu powiedzyeć á praw-
dziwie: Iż czego Apostholowie przez
kazánie swe náuczáli/ tego krotka sum-
me ná pismie zostáwili dla pámieći.
Czego dowod pewny iest y s pismá y z
Doktorow stárych/ iákoś iuż słyszał.
Aczkolwiek ieszczeby tym nic niepozy-
skał swey intencyey ten Goniec/ chocia
bysmy mu tego pozwolili/ iż Aposto-
łowie pewne rzeczy zosthawili bez pi-
sma: Bo owá Regułká Hieronimá s.
ma tu mieysce swoie: Iż Apostolskye
thylko Trádycye máia być trzymáne/
nie czyie insze: Przetoż wásze koscielne/
ábo s prawda mowiac Papieskie/ tru-
dno sie tu máia pomieśćić.

Przywo-

Przywodzi zátym swiádectwo Dioni-
zyusza/ ktorego zowie być Areopágita.
Ale Euzebius godnowierny Historyk
y Hieronim nic nie pisza o tym/ áby A-
reopágitá iákie pismo po sobie zostá-
wić miał: y rzecz pewna/ że ty ksiegi *de
Hierarchia Eccles.* sa od dobrze posled-
nieyszego nápisáne. Abowiem wspo-

Długo po czásiech Apostolskich Kościoły y ołtarze nie były.

mina tám kościoły y ołtarze koszto w-
nie budowáne y insze appáraty/ o czym
wszytkim wiemy dobrze/ iż tho zá czá-
sow Aposthols kich pod pogánskyemi
krolmi y potentaty być nie mogło: O
czym y Tertulian iuż połtorá stha lat
po Apostolech bedacy wyswiadsza/ iż
zá iego wieku do prosthych domow
schadzki Krześćiánskye bywáły/ tákże
y Historykowie tego poswiadszáia.
Ale by też dobrze ták było/ że to Areopá-
gitá pisał/ tedy o tákowych tylko Trá-
dycyach pisał/ ktore sa Apostolskye y s
pismem sie zgadzáia. Ktemu/ czemuż
iego Trádycyy y pismá Ich M. we
wszythkim nie násláduia? Czemu Sá-
krámentu stołu Páńskyego thák iáko
on opisuie nie vżywáia? Czemu chlebá

 stołu

stolu Páńskyego znákiem Sákrámentálnym nie wyznawáia: iáko tho ten Dionizius názywa/ mowiac: *Quæ propositis signis laudata sunt.* Item powiáda że thylko wspominano imioná świethych/ nie wzywano o przyczyne iáko dziś: *Recitantur sanctorum nomina &c.*

A thu nász Goniec chcac ozdobić swe rzeczy *amplificatione Rhetorica* przypomi na Arriuszá/ iákoby on dla tego w ono sprośne kácersthwo vpáść miał/ iż Trádycyey niepisáney o Bostwie rownym y iedney Istności Oycá s Synem y z Duchem S. odstapił.

Lecz to iáwny bład y oszukánie/ y pokázáć sie to nie może. Abowiem oni Biskupi ná Koncilium Niceńskiem/ pismá s. świádecthwy iásnemi Arriuszá zwyciezyli y potepili/ iáko to Historykowie świádszа y Athánázius. Ktemu nie fundowáli oni stárzy Doktorowie wiáry swoiey w Bogá ná trádycyach niepisánych/ ále ná sámym pismie s. O czym przypisze kilká słow Bázyliuszá wielkiego Doktorá s tych ksiażek ktore przeciwko nam Trádycyonárze przywodza/ *De Spiritu Sancto lib: Cap. 7. Proinde quod à maioribus nostris dictum est, & nos dicimus gloriam communem Patri cum Filio: quanquam hoc nobis satis non est, sic à Patribus esse traditum, Nam & illi scripturæ secuti sunt authoritatem, ex testimoniis è scriptura sumpta origine &c.* To iest/ To thedy y my wyznawamy/ czo przodkowie nászy mowili: Iż iedná y spolna chwałá Oycowska y s Sinem: Aczkolwiek nie dosyćby nam ná tym/ iż ták Oycowie podáli/ ábowiem y oni pismá s. powazności w tym náslá dowáli/ wzyawszy poczatek tego s pewnych świádectw w pismie s.

Obáczże stad Czytelniku miły/ iáko oni státecznie wierza Doktorom stárym/ á iáko ie prawdziwie po sobie po sztuczkach wymykáiac przywodza. Abowiem tu Bázylius mowi/ iż s pewnego pismá iesth wzyeta spolna chwałá Oycá y Siná/ y dokłáda známienicie/ żeby nam nie dosyć ná tym iż ták stárszy trádowáli/ kiedyby tego w pismye nie było. A ten Goniec zákrywszy sobie oczy bez wstydu twirdzi/ że tego nie nápisá

nápiſano/y doſyć ná tym iż ták Oycowie podáli bez piſmá s.
Słuchayże tedy ieſzcze tego Bázyliuſzá dekretu ná to: *In Aſcet: Tract: de fide: Manifeſtus eſt fidei lapſus, & liquidum ſuperbiæ vicium, vel reſpuere aliquid eorum quæ ſcriptura habet, vel inducere quicquam quod ſcriptum non eſt, cum Dominus noſter Ieſus Chriſtus dicat: Oues meæ vocem meam audiunt &c.* To ieſt/ Jáwny to ieſt vpadek wiáry/ y pewny wyſthepek hárdośći/ gdy kto ábo odrzuca s tych rzeczy ktora/ co nápiſano w piſmie s. ábo twierdzi y przywodzi to/ czego nie nápiſano Gdyż Pan náſz Jezus Krysthus powiedzyał: Owcze moye głoſu moiego słucháia etc. Jeſli tedy tego nie nápiſano Sończe miły/ á czemuż ták z vporu wiáry prawdziwey odſtepuieſz: że twirdziſz to czego nie nápiſano.
Oto słyſzyſz ſwego Bázyliſzá że tho vpadkiem wiáry zowie/ y głoſu Kriſtu ſowego nie zna inſzego/ iedno ten ktory ieſt w piſmie s. Czemuż mu tedy nie wierzyſz/ gdy z niego dowodziſz:
Ale dawnom tho powiedzyał ná Jch M. Rzym

M. Rzimſkye dworzány/że áni piſmu s. áni Doktorom nie wierza/ iedno po thy poki im potrzebá do Rzymſkyego dworu etc.
Poſtepuie zá thym do Jreneuſzá/ ále y tám thák wiele wygrał iáko y w drugich: Abowiem gdybym czáſowi nye folgował/ pokazałbym to że wſzytkie go Jreneuſzá/ czo ten Doktor s. Trádycya być rozumiał/ iż nie czo inſzego iedno náuke Apoſtolſka ná piſmie zoſtáwiona: Tu ná ten czás dla krotkośći kilká słow iego tylko położe/ ná ktorych iednák doſyć bedzye wiernemu kázdemu. Ták thedy w kſiegach ſwoich trzećich záczynáiac ten dowod s Trádiciy Apoſtolſkich nápiſał w pirwſzym położeniu:
Apoſtoli tunc quidem Euangelium præconiauerunt, poſtea vero per Dei voluntatem in ſcripturis nobis tradiderunt, fundamentum & columnam fidei noſtræ futurum. Apoſtołowie napirwey Ewányelia przez kázánie zwiáſtowáli/ á potym zá wola bozá ná piſmie nam podáli/ áby byłá fundámentem y filarem wiáry náſzey.
Słuchay-

Słuchayże Gońcże Ireneuszá/ á pámietay one swoye s pyasku vlepyona consequencia/ Co iest w liście to nápisano/ á czo s kazánia to podano: Lecż tu Ireneusz známienicie wyświadszá/ że to co Apostołowie kazáli/ to tesz podáli/ á podáli ná pismie. Y ieszcze dokłáda/ iż sie to zá wola miłego Bogá nápisáło/ á ktemu áby pismo było fundámentem wiáry nászey: Ergo niepisáne Trádycye nic do wiáry nie máia.

Co Apostołowie kazáli to y pisáli.

Słuchaymysz ieszcze dáley s thychże ksiag: *Cap. 3.*

Ex ipsa scriptura qui velint discere possunt & Apostolicam Ecclesiæ traditionem intelligere. S pismá sámego może sie káżdy náuczyć kto chce/ y Apostolską Trádycya w Kościele zrozumieć. Opuszczam śiłá dla krotkośći. Zá tym dopiro *Cap. 4.* mowi ty słowá ktore Goniec keso vłápił: *Oportet ordinem sequi traditionis, quã Apostoli tradiderunt iis, quibus committebant Ecclesias:* Potrzebá iest porzadku Trádycyey násládowáć/ ktora Trádycya podáli Apostołowie tym/ ktorym kościoły poruczáli.

Wielka iest ważność tego słowká *Oportet,* (powiáda nász Goniec) Potrzebá iest Heretyku trzymáć sie Trádycyi Kośćielnych podánych/ ktore to Trádicye stáre bez liter y czernidłá/ Kośćioły Krześćiáńskye ták pilno strzegły/ że iáko skoro Heretycy poczynáli czo nowego vczyć/ ony co nadáley zátuláiac vszy/ vciekáły od nich.

Potrzebá iest Gońcże miły (ia też odpowiádam) trzymáć Trádycya Apostolską/ ále tháka o iákiey thu Ireneus mowi/ to iest wiáre świetą w iednego prawdziwego Bogá podána y nápisána grunthownie od Apostołow: O inákszych Trádycyach niepisánych nie wie nic ten stáry zacny Doktor/ áni tego twirdzi co ty przykládasz/ áby miáły być iákie insze Apostolskie Trádycye niepisáne: Lecż thák tám mowi/ że by też dobrze y pismá nie było/ iednák národy wszytki Krześćiáńskye pámietáiac świeża náuke Apostolską/ vciekáya co nadáley od ták sprosnych y nowych wymysłow. A od iákichże: Od Gnostykow/ Valentinianow/ Sathurninowy

O iákich Trádycyach Apostolskich Ireneus mowi.

now y Basilidow/ ktorzy odstąpiwszy pismá s. obca wiáre o inszym stworzycielu y o inszym Krystusie przynośili. Posłuchay iedno ieszcze kilku słow Ireneusowych/ azaśie obaczysz:

Libr: 4. Capi. 63. *Agnitio vera est Apostolorum doctrina, & antiquus Ecclesiæ status in vniuerso mundo, secundum succesiones Episcoporum, quibus illi quæ in vnoquoq; loco est Ecclesiam tradiderũt, quæ peruenit vsq; ad nos custodita sine fictione, scripturarum tractatione plenißima neq; ablationem recipiens lectio, sine falsatione: & secundum scripturas expositio legitima & diligens &c.* To iesth: Prawdziwe poznánye iest náuká Apostolska/ y stárożytne kościołá posthánowienie po wszythkim świecie/ podług succesyey Biskupow/ kthorym ony Kościoł ná wszelákim mieyscu bedacy podał: Ktora to náuká Apostolska/ przyszłá áż do wiekow nászych/ bez wszelákich wymysłow záchowaná/ z rozbierániem pismá s. zupełnym/ y nic nie máiac w literze ábo w czytániu vmnieyszonego/ y nic sfałszowánego/ y podług tegoż pismá wykład pilny y spráwiedliwy.

Otoż

Otoż widzisz Apostolska náuke y podánie/ y postánowienie stárożytne kościołá Krześćiáńskyego/ o ktorym powiáda Ireneus/ że przez succesya Biskupow prawdziwych iest to podánie y náuká Apostolska w cáłości záchowána do wieku iego. A iákimże sposobem: Izali bez pismá/ przez podawánia Kościelne: Nie brácie miły/ nie powiáda tego Ireneus: owszem známienicie the náuke Apostolska do pismá przywiezuie/ y s pismá pilnego rozbieránia bráć y záchowáć ya Kościołowi skázuie: *Tractatione scripturarum plenißima, & expositio secundum scripturas legitima ac diligens &c.* S pismá S. Náuki káżdey doświádszáć mamy.

Niechże cie tedy moy miły Gończe to nie obraża/ iż y dziś s pilnego rozbieránia zupełnego pismá doświadszamy náuki Apostolskiey/ y stárożytnego stanu Kościołá Powszechnego: Boć tho záwsze y oni stárzy Krześciánie czynili. A nie do kogoć inego Jan S. nápisał thy słowá iedno do pospolitego ludu Krześciáńskyego: Doświadszaycie duchow iesli z Bogá sa/ Nie káżdemu wierz- 1. Ioan.4

wierz-

wierzcie/ chociaćteż ná on czás były ie-
ßcze swieże y zacnieyße dáry Duchá S.
w Kościele onym pirwßym/ á niż dziś
w Rzymie.

Podźmyß do Cypryaná: Y ten nie pi-
ße iedno o Apostolskich Trádycyach/
á tey wolności Kosciołowi álbo Bi-
skupom nie dopußcza/ żeby mieli Trá-
dycye czynić mimo słowo Boże: O-
wßem przećiwko Stephanowi Papie-
żowi Rzymskiemu srodze y ostrze do-
syć piße/ ktory sie też Trádycya niepisá-
na Apostolską ßczycił/ około powta-
rzánia krztu Heretykow: Posłuchay-
że Gończe Cypryaná s. co támmowi
o Trádycyach y co o nich rozumie:
Nihil innouetur, inquit, (scilicet Stephanus) nisi quod traditum est, vnde est ista traditio? Vtrumne de Dominica & Euangelica autoritate descendens? An de Apostolorum mandatis atq; Epistolis veniens? Ea enim facienda esse quæ scripta sunt Deus testatur dicens, Non recedet liber legis huius ex ore tuo sed meditaberis in eo die ac nocte, vt obserues facere omnia quæ scripta sunt: Si ergo aut in Euangelio præcipitur, aut in Apostolorum Epistolis & Actibus con-

bus continetur: Obseruetur etiam & hæc sancta Traditio &c. To iesth/ Roskázuie Stephan Papież Rzymski/ iż nic nie ma być odmieniano/ iedno ták iáko iest podano: Ale skadże iest to podánie: Izali s Páńskyego roskazánia y z Ewányeliey idzye: czyli z Apostolskich mándatow y listow: Abowiem iż to tylko czynić mamy co nápisano/ Bog oświadßa y roskázuie mowiac: Niechay kśięgi zakonu tego/ nie odchodza od vsth twoich/ Ale bedzyeß przemyslawał w nich we dnie y w nocy/ ábyś pámiętał czynić to wßitko co nápisano: Przetoż iesli to ábo w Ewányeliey roskazano/ ábo iesli w liściech y dzyeiach Apostholskich znáyduye sie: Niech bedzye trzymaná y tá swieta Trádycya: A czegokolwiek tám skad pokazáć nie możeß/ Papieżu Rzymski/ y kthożkolwiek inßy/ tedy podług Cypryanowego dekretu/ niebedzyemy trzymáć wáßych Trádycíy: Abowiem zwyczay dawny bez prawdy/ iesth stárożytność błedu/ ktory opuśćić powinnismy/ á zá prawda iść: *Consuetudo sine veritate vetustas erroris est*

Zwyczay bez prawdy stárożytny błąd.

roris est, propter quod relicto errore, sequamur veritatem &c.

Przypátrzże sie temu pilnie Brácie miły/ y komuż było podobniey o Trádycyach niepisánych wierzyć/ iáko Papieżowi Rzymskyemu? á przedsie Cypryan s. nie tylko iż tey Trádycyey od niego nie przyimował/ ále owszem kácerstwo mu y pychę przypisuie/ dla tego iż sie s pismem nie zgadza/ á tákowy dekret przećiwko Trádiciam wszytkim czyni/ iż trzymány być nie máią/ ieśli sie s pismá s. dowod ich pewny y postánowienie pokázáć nie może:

Oprocz pismá Trádycye trzymány być nie máią.

Przetoż o thym świeceniu y mázániu/ ktore Cyprian wspomina/ to słusznie iemu káżdy z nas powiedzyeć może/ co on Papyeżowi Rzimskiemu zádawał ná on czás: *Vnde ista traditio?* A skądże to podánie idzye? Jeśli z Ewányeliey álbo z dzyeiow y listow Apostolskich/ powinnismy tho thrzymáć: Lecz iż sie tám stąd nic tákowego nie pokázuye/ muśimy zwyczáiu/ chociaż dawnego/ odstępić/ á do prawdy sie Páńskyey pismá s. náwroćić: *Ad Dominicam originem reuertamur.*

Jest to sámego Cypryaná właśny dekret/ przetoż y ná iego pismá ściegáć sie muśi: Aczkolwiek gdyby kto wszytkyemu zupełnemu Cypryánowi *cum candore* z dobrym rozsądkiem przypátrowáć sie chciał/ znaydzie snádna popráwe tego błedu/ chociaż muśimy to zeznáć/ że ten święty Męczennik Tertulianá we wszytkim násláduiąc y swoim Mistrzem wyznawáiąc/ vniosł sie był nie pomálu zá błędi niektoremi Montaná Heretyká/ s ktorym też y Tertulian przećiwko prawdzye powszechney w wielu rzeczách przestawał: Tám tedy stąd wzyał Cypryan te Trádycyą o mázániu y świeceniu/ bo w pismiech Apostolskich tego nie náyduyemy.

Mázánie y świecenie skąd.

Aczkolwiek támże w tim kazániu swoim/ gdzye to przypomina/ dawa nam znáć/ co iest właśnie vstáwá Sákrámentow Páńskich nieodmienna/ á co pothym ludzye postánowili: chociaż zwykłym ná on czás Montanowym Argumentem Duchowi S. to przypisuie/ iáko y Tertulian/ ktorego w tym násláduie: Ták tám tedy mowi:

 Ipse sum-

Sermone de Ablu. ped.

Ipſe ſummus ſacerdos ſui eſt ſacramenti inſtitu tor & autor. Sam nawyßßy Kápłan ieſt Sákrámentu ſwego vſtawca y pocżatkiem: Rzowie Sákrámentá Páńſkye ſtátecżne/ nieodmienne y nienárußone vſtáwy: *Fixa & immobilia præcepta:* á inße Ceremonie wßytki/ y vmywánie nog/ kthore Pan cżynił zwolennikom/ powiáda/ iż ſie z mieyſcá rußyć moga y powtharzáć: *Moueri poſſunt & repeti:* Ktemu iáwnie wyznawa/ iż mázánia y ſwiecenia áni Pan Kryſtus áni Apoſtołowie nie poſtánowili: Bo ták *indifferenter* położył ty słowá: *In cæteris homines Spiritum Sanctum habuere ductorem:* W inßych rzecżach oprocż Sákrámentow Páńſkich od ſámego nawyßßego Kápłaná vſtáwionych ludzye mieli wodzá Duchá S. Lecż to ieſt błąd Tertulianow od Monthaná wzyęty. W cżym podziwuy ſie náßym Rzymſkim dworzánom/ iż Ich M. Doktorow ſthárych w zupełney y ßcżyrey náuce ich o fundámencie náuki zbáwienney náſládowáć niechca/ iedno tám gdzye pod cżás od piſmá S. błądzili:

błądzili: Jákoż iáwny ieſt Cypryaná s. nie tylko ten błąd około mázánia y ſwiecenia/ czo ießcże rownieyßa/ ále y drugi dáleko wietßy około powtarzánia krztu Heretykow: Cżemuż tedy y w tym Ich M. Cypryaná nie náſládują: Iż ſie od piſmá Apoſtolſkiego odſtrzelił. Tákże theż y nam nie godzi ſie tego s. Męcżennijá ináczey przyimowáć/ iedno tám gdzye ſie s piſmem s. y ſam s ſoba zupełnie á włáſnie zgadza: Bo może też tho być/ iż śiłá podmiotow obcych onym ſwiethym Dokthorom Herethykowie podrzucáli/ y miedzy ich piſmá mießáli. Ale o tym teraz miedzy námi idzye/ Jeſli Trádycye Koſcielne niepiſáne máia być trzymáne rowno iáko słowo Boże/ y ieſli to ieſt *Principium Theologicum*/ cżego ten Goniec ze wßytkiego Cypriáná by námniey dowieść nie może áni dowodzi Owßem słyßałeś iuż Cżytelniku miły dowodnie/ że ten Doktor nie przyimuie żadnych inßych Trádycyi/ iedno s piſmá s. y ſámemu Papieżowi Rzymſkyemu ſmiał ſie w thym doſyć oſtrze

sprzećiwić. By dźiś miał być ná świe-
cie/ muśiałby Heretykiem zostáć y po-
wtore Męczennikiem od Rzymskye-
go dworu. Postąpmyż dáley.

Vćieka śię zátym do Epiphániuszá/ s
ktorego dowodźi/ iż nie o wszytkich rze-
czach może być náuká zbáwienna s pi-
smá Bożego wzyętá. Lecz ieśli to tym
sposobem Epiphánius nápisał/ żeby
to o zbáwiennych Artykulech do wiá-
ry pothrzebnych rozumiał/ muśiałby
nie tylko pismu s. y Doktorom inszym
ále y sam sobie być iáwnie przećiwny.
Abowiem do pismá wiáre zbáwien-
ną przywiązał Pan Kristus y Aposto-
łowie wszyscy/ y Dokthorowie wszyscy
tákże dostáteczność náuki zbáwienney
pismu przyznawáią: O czym dla kro-
tkośći nie bede powtarzał tego/ co ná
inszych mieyscach iuż iesth położono/
tylko sámego Epiphániuszá kilká sen-
tenciy przywiodę. Ták tedy nápisał:

Libr: 3. Tom. 1. in Refutat. Aetii heres. 76.

*Si enim esses ex Spiritu Sancto genitus, & à
Prophetis & Apostolis doctus, oportebat te e-
uoluere veteris testamenti libros & quatuor E-
uangelia, & quatuordecim Epistolas Pauli, v-
na cum*

*na cum Actis Apostolorum, & omnes in sum-
ma diuinas scripturas, & te ipsum condemna-
re, eò quod nobis protulisti quod nusquam habe-
tur: &c.* Ták concluduie przećiwko Ae-
tiusowi Heretykowi: Abowiem gdy-
by był z Duchá ś. odrodzony/ y od Pro-
rokow y Apostołow wyuczony/ powi-
nieneś był pilnie przeczytáć kśięgi stá-
rego Testámentu/ y cztery Ewányelia
y czternaśćie listow Páwłá S. s sprá-
wámi Apostolskyemi/ y w obec wszy-
tki pismá s. á thák sámby śię tám stąd
osądźić y potępić muśiał/ iż nas s tym
potykasz/ czego nigdźiey w piśmie nie
masz. Otoż masz Gończe miły Epi-
phániusow dekret przećiwko Aetiusó.
A ieśli Aetiusá dla tego potępił y Here
thykiem vczynił Epiphánius/ iż nowe
rzeczy ktorych w piśmie s. nie mász po
dawał: rzecz pewna że tymże kstałtem
káżdego osądźić możemy/ y sam śię E-
piphánius swym włásnym dekretem
osądźił: Przetoż thy słowá iego gdzye
powiáda/ iż nie wszytko możemy bráć
s pismá/ nie mogą śię sciegáć o náuce
zbáwienney/ ktora dostátecznie opisá-

ná ieſt/ ále o Ceremoniach thylko y o-
brzedzyech koſcielnych/ co wſzyſcy Do-
ktorowie podcżás Trádycyámi názy-
wáia/ ále nie przywiezuia do tego zbá-
wienney wiáry/ owſzem rozdzyelnye
wſzedzye o tym mowia/ iákom tegoż
Auguſtyná doſtátecżnie dowiodł/ yż
Epiphániuſá toż ſie pokazáć może:
Abowiem o wierze powſzechney thák
mowi: Iż s piſmá s. bierzemy powſze-
Lib. 3. chne wyznánie wiári náſzey: *Catholicam*
heræſ. 73. *confeßionem ex diuinis accipi ſcripturis:*
Item in Ancorato: Powiáda iż piſmo S.
Wſzytko zbładzić nie może y ieſth żywotem ná-
w piſmie ſzym. A ieſli żywotem/ tedy rzecż pew-
mamy co na że w piſmie mamy/ cżegokolwyek
nam ku nam do żywotá wiecżnego potrzebá.
zbáwie- *Item In Comp: Doctr: de fide Catholica Li. 3.*
niu po- *To. 2.* kłádzye tákowe słowá/ w ktorich
trzebá. ſie ſam iáwnie decláruie/ że wſzytko cże-
gokolwiek ku zbáwieniu potrzebá ieſt
w piſmie s. A potym pewne zwycżáye
y Trádicie Kościołá powſzechnego ro-
zdzyelnie wylicża/ práwie thym kſztał-
tem iáko Auguſtyn s. wiáre powſzech-
na wewnatrz w człónkach być powie-
dzyał/ á

dzyał/ á Ceremonie y Trádycye mie-
dzy bramy rozmáitemi ná ſzácie Kro-
lewny. Ktorych trzymánie y rożność
nic iednośći y prawdy wiáry Krześci-
áńſkyey pſowáć nie może. Wyli-
cżywſzy tedy Epiphánius tám w tych
kśiąſzkach wſzytki członki do wiáry po-
trzebne s piſmá s. ták concluduie:
Quæcunq; dicit Apoſtolus & omnes ſanctæ ſcri-
pturæ vera ſunt, Noſtra hæc eſt fides, quod De
us vnus nobis in lege & in Prophetis & in E-
uangeliis atq; Apoſtolis, in veteri ac Nouo Te
ſtamento prædicatus eſt &c. śiłá opuſzcżam
słow dla krotkośći: *Hæc eſt fides noſtræ*
vitæ opus, hoc fulcrum veritatis &c. Cokol-
wiek Apoſtoł powiedzyał y wſzythko
piſmo s. to ſą rzecży prawdziwe/ Tho
ieſt náſzá wiárá: iż Bog ieden w zako-
nie/ w Prorocech/ w Ewányeliach y
liſciech Apoſtolſkich/ w ſtárym y No-
wym Teſtámencie ieſt nam opowye-
dzyány: Táć ieſt wiárá/ vcżynek żywo-
tá náſzego/ to ieſt podporá prawdy.
Potym przydawa thy słowá: *Porro de*
ſtatutis ac traditionibus eiuſdem, rurſum ne-
ceſſarium eſt breuibus apponere, eorundem
formam

formam ex parte. Ale y o vstáwach y trá dycyach tego Kościołá/ thez potrzebá krotko przyłożyć ich kstałt poczęśći:

Czego w piśmie nie mamy.

Otoż masz iego własny wykład/ co to iest czego w piśmie nie mamy: Vsthá wy y zwyczáie ábo Ceremonie kościel ne/ o ktorych toż rozumiał Epiphánius czo Augustyn/ że do wiáry nie należa/ á nie wszytki idą z vstáwy Kościel ney/ ále część z dobrowolney chęći: Bo ták tám mowi: *Partim ex præcepto, partim per susceptionem voluntariæ promptitudinis seruantur.* O czym ábyś ieszcze lepiey zrozumieć mogł/ niechcie y málu czko teskniċ Czytelniku miły/ iż kilká tego Doktorá Trádycyi z iego własnego pismá położe/ kthorych y inszy Doktorowie nie wspomináiá/ y sámi Rzymiánie dawno odrzućili. A sthąd iuż wetpić nie bedzyesz mogł/ że Trádycye thákowe nic do náuki zbáwienney nie należą/ y odrzucżone być mogą/ y odmienione podług czásu y pothrzeby/ gdyż ich y sámi Trádycyonarze Rzymscy nie trzymáiá.

Naprzod tedy trzymał to Epiphánius z onemi

us z onemi Mnichy Antropomorphitámi/ iákoby Bog miał być cieleśnych członkow y kstałtu. Co o nim twirdzą *Sosomenus lib.* 8. *Socrates lib.* 6. *Nicephorus lib.* 13. *Cap.* 12.

Item pisze o Anyelech/ iż s pożadliwośći biáłych głow ná zyemi/ sstháli sie nieposłusznemi y vpádli. *Lib.* 2. *Tom.* 1. *heræs.* 64.

Item *Lib.* 3. *Tom.* 1. *heræ.* 71. pisze iż tho słowo *Essentia*, iest w piśmie s. *Essenciæ nomen nudo modo in Veteri ac Nouo Testamento non habetur, sensus autem & significatio eius vbiq; habetur:* A nászy Trádycyonarze przećiwko temu śmiele twirdzą/ że to s podánia niepisánego.

Item *Ingenitus & Genitus* tych słow nie przyimował Epiphánius/ dla Arryanow/ á dziś w kośćiele Rzymskim są przyiete.

Item o wszelákich obrázyech y Kortynach pisze Epiphánius/ iż tho nie iest rzecz Krześćiáńska stáwiáć obrázy w kośćielech *Contra Ioan: Hierosolim: Episco.* A dziś nászy Prálaci wszytki olthárze y śćiány báłwánkámi rozlicznemi przykrywáią

krywá-

krywáiá: Epiphánius zdrapał kortyne málowána w Hierozolimskim kościele: A Ich M. swoie obraski ná ołtarze posádzili/ y kádzą á ofiáruyą przed nimi.

Item Epiphánius srodze pisze przeciwko themu zwyczáyowi wzywánia swietych *Lib.* 3. *Tom.* 2. *heræ.* 79. *Ludibrium est tota res (inuocatio scilicet Mariæ virginis) & anicularum fabula. Quæ scriptura de hoc narrauit? Quis prophetarum præcipit hominem adorari nedum mulierem?* Smiechowisko to iest (powiáda) y bayká bábiá/ wzywáć pánne Márya. Y ktore pismo o tym powiedziáło? Ktory to Prorok roskazał/ ábyśmy człowieká tákiego wzywáć mieli/ nierzkacz biáłą głowę? A Ich M. przeciw themu co powiedzą? *Sic volo sic iubeo* Papieskie. Nie szydźże prozno z ludzi Gończe miły/ á Doktorow y ich Trádycyi po sobie nie prziwodź kiedi ich nie słuchacie

Item *in Ancorato* kłádzye dwá kroć thy słowá Wierzę w Kościoł powszechny Czego y my y Rzymiánie dziś nie trzymamy áni mowimy wszyscy: á gdzieś tu pewność iego Trádycyi?

Item o pościech pisze *Contra Aetium, In omnibus Orbis partibus, quarto & pro sabbato ieiunium est decretum:* Po wszystkich częściach świátá vstáwiony iest post we Srzode y przed sobotą: ktemu nie ieść w ty dni áż do wieczorá. Czemuż tego nie trzymáią ieśli to prawdá/ że Trádicye Kościelne máią być nieodmiennie trzymány?

Item Apostholská Trádycya być powiáda vżywánie Wieczerzey Pánskiey ná káżdy tydzyeń.

Item brode golić księżey powiáda być od Apostołow vstáwiono.

Item iż im nie wolno chowáć Muzyki żadney áni Myślistwá: Támże miedzy inszemi/ ktorych iest siłá/ kłádzye y poślubione pánienstwo: O co nász miły Goniec vczynił exclamácyą przeciwko Lutrowi Márcinowi/ iż Miniszke poiął: *Et triumphum canit ante victoriam,* powiádáiąc/ że Heretycy dla tego Trádycye opuszczáią/ iż im są przeciwne. *In lib. de Comp: doctr.*

Ale cożci sie dzyeie Gończe miły/ myśmy iedno iedne opuściłi s Trádycyi Epiphániuszowych/ y to tákowa ktora iest

ra ieſt ná dobrey woley y możnośći ká-
żdego/ podług dáru ſobye dánego/ o
vczynionym ſlubie pánieńſkim: á wy
ná to mieyſce dzyeſieć dáleko ważniey-
ſzych/ iákom dopiro pokazał/ zárzući-
liſcie/ chociaż ich iáſnemi piſmá świe-
tego świádectwy Epiphánius dowo-
dzi y podpira. A ták ieſli my dla tego
heretycy/ tedy wy dzyeſieć kroć wietſzy.

Zátym Hieronimowe słowá/ prá-
wie przećiwko właſnemu contextowi
y ſmyſłowi iego/ wykłáda: Abowiem
dogmata Eccleſiaſtica zowie Hieronim iá-
ko y inſzy náukę y wiárę Apoſtolſką w
piſmie wyświádſzoną/ Przetoż dokłá-
da záráżem: *Inſtitutio ab Apoſtolis prophe-
tisq́ fundata*: Poſthánowienie od Apo-
ſtołow y Prorokow vgrunthowáne:
co żadną miárą nie może być rozumia-
no o niepiſánych Trádycyach/ bo nic
thákowego Prorokom przypiſáć nie
możecie/ chybábyſcie żydowſkie Thál-
mudyſty approbowáć chcieli: A they
on wąż w Ráiu zwiodł Ewę/ nie czym
inſzym/ iedno że ią od słowá y przyká-
zánia Bożego odwiodł/ á ináczey iey
wierzyć

wierzyć kazał/ niż był pan Bog zámie-
rzył: iáko Auguſtyn mowi: Bog zá-
groził śmiercią/ á on powiedział nie
pomrzecie/ ále będzyecie podobni Bo-
gom: Przetoż y dziś tenże Wąż/ nie in-
ſzym ſpoſobem ludzie oſzukawa iedno
tym/ gdy ie od wiáry słowu Bożemu
powinney odciąga/ á do niepewnych
y omylnych Trádycij przywodzi.

Czym wąż Ewę zwiodł w Ráyu.

Podźmyſz do Chryzoſtomá.

Ten powiáda/ iż śiłá Apoſtołowie ná-
uczáli bez liſtow ábo piſánia: y ták go-
dne wiáry ich kazánie być twirdzi iáko
y piſmo. Czego káżdy z nas pozwala/
że Trádycye Apoſtholſkie máiąc być
trzymáne/ to ieſt/ czegokolwiek Apo-
ſtołowie náuczáli to prawdá nieomyl-
na/ y rzecz pewna/ że wiecey słow o rze-
czach zbáwiennych czynili do ludzi/ á-
niżli w krothkim piſániu ich zámknąć
ſie mogło. Lecz ſummá tego wſzytkie-
go cokolwiek náuczáli y podawáli pi-
ſmo ich ieſt. Przetoż przećiwko piſmu
nie może nikt opponowáć Trádycij/
owſzem s piſmá probowáć potrzebá
Apoſtholſkiego podánia. Czo thenże

Chryzosthom ná wielu mieyscach de-
cláruie/ y ony słowá Páwłá s. do Ty-
motheuszá ták wykłáda: *Pro me scriptu-
ras habes, si quid addiscere cupis hinc poteris:*
Ná mieysce moie masz Tymotheuszu
Hom. 9. in Epist. ad Tim. pismo swiete/ieśli sie bedzyesz chciał cze-
go náuczyć/tám stad możesz.
Item *in Epist. ad Thessal:* powiáda:
*Omnia clara sunt & plana ex scripturis, quæ-
cunque necessaria sunt:* Wszytki rzeczy ktho-
rich nam iedno potrzebá sa iáśnie y po-
prostu w pismie s. A czegoż ieszcze
chcemy? Abowiem żaden z nas áni
Chryzostom nie widzyał Apostołow
áni ich náuki vstney słyszał/ áni thego
pámietáć możemy co oni podáli/ á w
rzeczach tákowych zleby sie ná ludzka
powieść spuścić: Przethoż náuká ich y
Tradicya iest w pismie ich/iáko tesz Au-
gustyn nadobnie o tym przeciwko Do-
natystom concluduie: *Christum nec nos o-
culis vidimus nec vos: verba illius sunt nobi-
scum:* Páná Krystusá nie widzyeliśmy/
áni my áni wy/ słowá iego sa z námi/
ná pismie Ewányelistow y Apostol-
skim zostáwione. Thákże właśnie y
Chryzo-

Chryzosthom powiáda: Ná mieysce
moie/ ná mieysce náuki y podawánia
żywego/ bedzyesz miał pismá/ tám sie
stad náuczysz etc. Przestawaymy te-
dy s Chryzostomem ná ten dekret:
Traditio est, Nil queras amplius. Podáli
to Apostołowie/ Iuż sie dáley nie py-
tay/ iedno wierz iáko podano. Ale te-
go podánia ich nie możemy sie iedno
s pismá ich pewnie náuczyć. A o wá-
szych Kościelnych ábo Papieskich Trá-
dycyach nie mowi tu nic Chryzostom
áni o tym myśli. Bo ták sie sam declá-
ruie/ że Krześciánin káżdy ktory chce
mieć pewność wiáry/ do sámego tyl-
ko pismá vciekáć sie ma: *Volentes firmi-
tatem accipere veræ fidei, ad nullam rem fugi-
ant nisi ad scripturas, alioquin scandalisabun-
tur & peribunt:* Ieśli co inszego przyima
oprocz pismá (powiáda) zgorsza sie
y pogina. A tákowych sentenciy dosyć
v niego wszedzye. Przetoż wam nic nie
pomaga Chryzostom.
Nuż Bázylius/ kthorego nádewszytki
then miły Goniec nawiecey po sobie
ciagnie/ izali nie známienicie powa-

Ná pismie miásto Trádyciy przestáwáć mamy.

 znosć

zność y dostáteczność pismá s. opisu-
ie/ ták iż mimo pismo/ nie każe nic do
wiáry przyimowáć: A czyni tho przez
wszytki ksiegi y Tractaty swoie. Lecz
ten Gonięc z iednich tilko ksiażek *de Spi-
ritu Sancto*, przywodzi swoie o niepisá-
nych Trádycyach dekrety: Abo thedy
Bázylius sam sobye iáwnie sprzeciw-
ny bedzye/ áby ty Kápituły o Trádyci-
ach niepisánych Mniszek iákikolwyek
prożnuiacy dobrze poślednieyszych czá-
sow/ miedzy pismo Doktorá tego zá-
cnego podrzucił y przymieszał: o czym
Erázmus Roterodamus dworu Pa-
pieskiego sługá poświadsza/ iż gdy z ie-
zyká Greckiego ty ksiegi wertował/ w
pośrzodku (powiáda) obaczyłem in-
szego Oycá y skłádáczá/ co też Athána-
zyusowi/ Chryzostomowi y Hieroni-
mowi poczyniono: *Visa est mihi phrasis
alium referre parentem, aliumq; spirare geni-
um, veluti Athanasio Chrisostomo & Hieroni-
mo factum videmus & indignamur:* Ale ba-
cze dobrze iż Gonięc nász nie odsthapi
thych Kápituł Mniskich/ bo nie má
skad inad ozdobnieyszych Argumen-
tow do-

tow dosiadz/ przetoż dla swarow po-
zwolem mu tego ná ten czás/ iż to wszi-
tko prawdziwie Bázylius pisał/ ied-
nák y thym nic pozyskáć nie bedzye
mogł. Abowiem przećiwko iego ied-
nemu mieysczu o Trádycyach/ przy-
wiode ia s tegoż Bázyliusá kilká prá-
wie iásnych á niewatpliwych: s ktho-
rich sie smysł wszytek Doktorá tego po-
każe. A rzecz pewna/ iż wszytkim inym
ksiegam/ kilká kápitułek z iednych ksia-
żek vstepić beda musiáły.

Posłuchaymyż prawdziwego y zu-
pełnego Bázyliusza/ przećiwko thym
Mniskim zmyślonym podmiotom.

Naprzod tedy prawdziwy Bázylius
kłádzye definicia Trádyciy tháková/
ktora iest przećiwna práwie Gońco-
wi temu nászemu. Abowiem *in Homil.
contra Sabel. & Arri.* ták nápisał: *Compe-
scat te traditio: Dominus sic docuit, Apostoli
prædicauerunt, Patres conseruarunt, id au-
dire queratis quod consonum est scripturis:*
To iest: Niech cie pohámuie Trádicia
Pan Krystus ták náuczał/ Apostoło-
wie ták opowiedzyeli/ Oycowie nam

dochowáli: Tego chcieycie słucháć co ſie s piſmem s. zgadza. A then podmiot chce mieć oprocz piſmá Trádycye. Jtem *Lib. 1. contra Eunomium. Ego ingeniti appellationem quamuis cogitationibus noſtris ſummoperè congruat, tamen quia in nullo loco in ſcriptura inuenio, ſilentio tradendam meritò dixerim:* Ja (powiáda) tego przezwiſká *Ingenitus*/ chociażby náſzemu przedſiewzyeciu bárzo ſie zgodziło/ iednák iż go nigdzyey w piſmie nie náyduie/ słuſznie zámylczeć wole. Thymże kſztálthem wſzykich Trádycyi tám tych lepiey y ſpráwiedliwie zámilczeć rzecż powinna/ gdyż nie thylko że ich w piſmie nie máſz/ ále y piſmu iáwnemu ſą ſprzećiwne.

Jtem *Epiſto. 80. Si ad probandam doctrinam valet conſuetudo, licet & nobis hac in re imitari. Sed ſtemus arbitratu inſpiratæ à Deo doctrinæ, & apud quos inueniuntur dogmata diuinis oraculis conſona, illis omnino adiudicetur ſententia:* Jeſli ku dowodowi náuki mápláćić zwyczay/ możem y my tego náſládowáć. Ale przeſtáwaymy ná wyrokoch náuki od Bogá nádchnioney/ y przy

y przy ktorych ſie znáyduie náuká zgodna s słowem Bożym/ tym muſi być przyſądzona ſpráwiedliwość. A gdzyeż tu wáſze zmyſlone Trádycie niepiſáne?

Jtem *In Aſcet: Tract: de fide: Manifeſtus fidei lapſus, & liquidum ſuperbiæ vicium vel reſpuere aliquid eorum quæ ſcriptura habet, vel inducere quicquam quod ſcriptum non eſt:* Jáwny tho ieſt vpádek wiáry/ y iáſny grzech hárdośći/ ábo odrzucáć s tych rzeczy kthora czo nápiſano/ ábo wtáczáć co tákowego czego nie nápiſano. Przyłożże Gończe miły ty ſwoie podrzucone dekretá ku temu/ á ſnádnie poznaſz/ iż tego Bázylius on ſwiety á ſtáteczny Doktor ták lekkomyſlnie y ſam przećiwko wſzythkim ſwoim inſzym kſiegam piſáć nie mogł.

Abowiem ták tám ten podmiot mowi: *Dogmata quæ in Eccleſia ſeruantur ac prædicantur:* Náuki ktore w Kośćiele by wáia chowáne/ y opowiádáne ná káżániu/ cześcia s piſmá mamy/ á cześcia z Apoſtolſkiego podánia do nas przyſzły w táyemnicy. S ktorych słow na *Libr. de Spiritu Sancto Capi. 27.*

 przod

przod nieumieietność głupiego iákiegoś Mnichá/ co to przymieszał/ obaczyć możesz. Pothym iásna sprzećiwność tego Kápitulum wszytkiemu pismu Bázyliusá s. Abowiem sie to s sobą nie zgadza co mowi/ iż w táiemnicy niektore náuki są podáne/ pirwey powiedzyawszy/ iż w kościele bywáyą iáwnie wszitkiemu ludowi ná kazániu opowiedáne/ *quæ prædicantur*, á potym *in mysterio recepimus*. Lecz to słába táyemnicá bywa/ o kthorey iáwnie kazą y wszyscy wiedzą/ Przetoż nie wiedzyał co pisał. Przypátruyże sie potym słowam Bázyliusowym włásnym s kilku ksiąg iego iuż położonym/ w ktorych *definitiuè* skázuie/ iż nic w náuce koscielney przydawano być nie ma/ czego go nie nápisano/ á temu Kápitularzowi/ gdzie kłádzye oprocz pismá pewne náuki y táyemne w Kościele: Oprocz pismá dla tego/ iżby im wolno fábulowáć ledáco/ A táiemne dla tego/ żeby sie nikth o nich nie dowiádował: á przedsie *prædicantur* máią być y táyemne/ y iáwnie opowiádáne.

Izali

Izali sie thy rzeczy pospołu w iednym Autorze zgodzić mogą? A coż to inszego iedno ony grzyby miechowe/ rozwierciawszy y zámieszawszy rozlać.

Ale iescze kilká senthentiy Bázyliusowych krotko położę/ skąd będzie snádny rozsądek tego podmiotu. Abowiem w tychże księgach *de Spiritu Sancto Ca. 7.* kłádzye ty słowá: *Quanquam hoc nobis satis non est sic à Patribus esse traditum, nam & illi scripturæ secuti sunt authoritatem.* Aczkolwiek nie dosyć nam ná tym/ iż thák Oycowie podáli/ bo y oni násládowáli pismá S. powaźności. Przyłożże ku temu ony podrzucone słowká/ co ie nász Gonicc wielmożnie prowádzi: *Vtraq; eandem ad pietatem vim habent*, Oboiá náuká/ ták s pismá/ iáko bez pismá/ iednáka moc ma ku pobożności y wierze Krześciyáńskyey/ y żaden sie temu nie sprzećiwia/ ktory ma wiádomość iáka praw Kościelnych/ *experientiam Iurium Ecclesiasticorum*.

Izali sie sam Bázylius temu nie sprzeciwia/ gdy mowi? że pewny vpadek wiáry y iásna hárdość/ prowádzić do

 kościołá

kośćiołá co tákowego ćżego nienápi-
sano: Jtem gdy mowi: Przestaway-
my ná wyrokach pismá S. od Bogá
nádchnionego. Jtem gdy mowi: Cho-
ćia thák Oycowie podáli nie dosyćby
nam ná tym/ gdyby dowodu po sobie
s pismá s. nie mieli: Przetoż podług
tego podmiotu/ Bázilius s. nie miał
wiádomośći praw kośćielnych/ bo sie
bárzo sprzećiwia niepisánym Trády-
cyam: Jákoż pewny y stąd dowod/ że
to podrzucone y przymieszáne Kápitu-
łá do ksiąg iego prawdziwych: Abo-
wiem żaden z Doktorow stárych tych
praw kośćielnych nie wspomina mi-
mo pismo s. y Bázylius. Przetoż tho
Mniszek iákiś dobrze pothym pisał y
podrzućił/ gdy Papyeskye *Volumus &*
Iubemus, y práwá Kośćielne nád pi-
smo/ postánowione w Rzymie były.
Jtem *Tom 2. In Quest.* ćżyni tákowy de-
kret/ áby przełożeni kośćielni nic ludo-
wi Bożemu nie przykázowáli/ mimo
pismá s. zámierzenie/ *extra Canonem scri-
pturæ Canonicæ.* A iákoż sie to s tym zgo-
dźi co podmiot powiáda/ że do pobo-
znośći

Zaden z Doktorow praw Kośćielnych nie wspomina.

znośći y wiáry máią rowną moc Trá-
dycye/ iáko y pismo s. Lecż nie iest ża-
den ták szalon/ iżby miał powiedzyeć/
że ták wiele waży przed Bogiem mo-
dlić sie ná wschod słońcá/ y krzyż reką
ná ćżele vćżynić/ co tám Trádycyámi
názywa/ iáko modlić sie w duchu á w
prawdzye/ y w sercu swoim mieć mę-
kę Páńską przez mocną wiárę zápye-
ćżetowáną: O ćżym mamy iáwne wy-
rážone pismo. Jáwny to tedy fałsz
thego podmiotu/ przećiwny sámemu
Bázyliuszowi/ áby ty y tym podobne
zwyćżáie niepisáne/ ktorych sie orygi-
nał y pocżątek nie od Apostołow áles
pogáństhwá być pokázuie/ miáły być
przyrownany do pismá świętego.
Tákże y tho iáwny błąd/ áby thákowe
frászki miáły być v Apostołow więt-
szą táiemnicą/ niż spráwá y náuká wszi-
tkiey wiáry zbáwienney/ o Bogu/ o ie-
dnym á nierozdzyelnym Máyestacie
Syná z Oycżem y Duchá S. o náro-
dzeniu Páńskim s ćżystey pánny/ o tá-
iemnicy Sákrámenthu ćiáłá y krwie
Páńskyey/ y ktoż ták szalon/ áby żegná-
nie krzy-

nie krzyżem/ chuchánie/ szeptánie nie- potrzebnych słow/ ná wschod słońcá obrácánie/ miał názywáć wietszą y ważnieyszą táyemnicą/ niż thy głowne Artykuły w pismie s. dostátecznie opi- sáne. Przetoż ieśli to prawdá co then podmiot báie/ iż Apostołowie niech- cieli tákowych rzeczy pisáć/ kthore dla swey wielkiey ważnośći/ miáły być w milczeniu/ tedy podobniey było o Bo- gu y o Pánu Krystusie á spráwie zbá- wienia nászego nic nie pisáć/ gdyż nic táiemnieyszego y ważnieyszego być nie może nád Máyestat Boży/ przed kto- rym y Anyołowie zákrywáia twarzy swoie: Nic skrythszego y zacnieyszego nád vniżenie y národzenie Syná Bo- żego w ciele nászym/ ktorey Táyemni- cy dziwuia sie Aniołowie/ á żaden czło- wiek tego do końcá zrozumieć nie mo- że. Lecz Páweł s. ten wász pogáński á od Greckich onych lekkomyślnych kápłanow wzyęty Argument/ iáwnie zbiya y poraża/ gdy Ewányelią zowie Táyemnicą/ á sam siebie z inszemi A- postoły zowie száfárzmi Tháyemnic Boskich

Táiemnice w pismie S.

1. Cor. 4.

Boskich/ Przetoż nic táyemnieyszego v prawdziwego Krześćiyániná być nie może/ iedno Ewányelia świetha/ ktora iesth dostátecznie/ ile ku zbáwie- niu nászemu potrzebá/ opisána: Dáley nie szukaymy/ byśmy nie poginęli/ po- dług Chryzostomowey przestrogi.
Ná ostátek przywodzi ten podrzuco- ny Kápitularz przykład Moiżeszow/ iákoby też on bez pismá co táyemniey- sze rzeczy Lewitom y Kápłanom stár- szym podáć miał: Ale to iáwny błąd/ y wszytkiemu práwie pismu Moiżeszo- wemu sprzećiwny: Gdyż do pisánego zakonu srodze Moiżesz wszytek lud I- zráelski/ przez przysięge obowiązał/ y od pismá áni ná lewo áni ná práwo odchyláć sie nie kazał: Y ktemu dostá- tecznie wszytki spráwy y obrzędy stáre- go Testámentu opisał/ ták wielkie iá- ko y máłe/ y nadrobnieysze: Przetoż żá- dnego mieyscá niepisánym Trádycy- am Moiżesz nie zostáwił.
Skąd iásny dowod iest/ iż ten podmio- tny Kápitularz od Tálmudow żydo- wskich ten zmyślony á nieprawdziwy przykład

przykład Moiżeszow wzyać muśiał/ bo tym kształtem własnie idą Zydowscy bałamutowie/ broniąc swych błędow Trádiciámi niepisánemi od Moiżeszá/ iáko nászy Rzymscy dziś Zophisthowie bronią Rzymskyego dworu Trádicyámi Apostolskyemi/ o ktorich żadnego pismá nie mász/ y żadney pewnośći áni prawdy.

Ale iuż krotko dla lepszey spráwy przypátrowáć śie bedzyem tym ták táyemnym á zacnym Trádycyam/ o ktorich śie nie godziło pisáć/ y ná ktore śie y pátrzyć nie godziło pospolitemu człowiekowi.

I. Znáczymy krzyżem (powiáda) te ktorzy nádzyeie swą położyli w P. Krystusá: Znáczy śie iż o tych mowi ktorzy s pogáństwá do krztu przyzwalali: iednák nie mowi o tym obecnym y pospolitym krzyżowániu wszytkich ludzi áni o żegnániu/ czo nász Goniec sthad chce zbudowáć: Ale iáko było wolno Goncowi s pismá/ chociaż podeyrzánego/ dowodzić swych Trádycyi/ tákteż mnie wolno s pismá pokázáć oryginał

y początek tego zwyczáiu.

Náyduiemy tedy w Ewányeliey Nykodemowey o znáku krzyżá/ że P. Krysthus Lotrowi onemu miał dáć znák krzyżá/ áby był wpusczon do Ráyu. Oryginał pozwirzchnego żegnánia.

Item iż w odchłaniach piekielnych vczynił znák krzyżá ná Abráámie y inszych świetych: Lecz tey Ewányeliey iż Apostholska nie byłá nie wyświádszył wszytek Kośćioł Powszechny/ bo śie s prawdziwym pismem nie zgadza.

Przetoż y ten zły zwyczay o krzyżowániu pozwirzchnym nie iest od Apostołow/ á wespołek z Ewányelią Nykodemową vpada.

Jesczcze Euzebius y Rufinus świádszą/ iż pogáni ktorzy śie do wiáry Krześćiáńskyey náwrácáli/ ná mieysce swych bosżkow málowáli sobie y czynili krzyże: Przetoż to iáwna rzecz/ iż tho miedzy inszemi pogáńskyemi zwyczáymi w Krześćiáństwie zosthało/ iáko y obrázy y ołtarze etc.

Wtora Trádycyá Apostolska miánuie Kápitularz: Iż śie ná wschod słońcá obrácamy gdy śie modlić mamy. II.

Co tákże

Co tákże s pogáńſtwá ieſt wzięto: Bo piſze *Apuleius Lib.* 2. iż tho był zwyczay pogánom ná wſchod słońcá ſie modlić/ czego Hiſtorykowie Greccy poświádſzáią/ że theż y miedzy Perſy był ten zwyczay/ y dziś Turcy ku słońcu ſie obrácáią modląc: Przetoż y to nie ieſt áni być może Apoſtholſka Trádycya/ ále ſproſnym błędem y ſuperſtycia pogáńſka. O czym Leo 1. Papież známienity dekret vczynił/ zákázuiąc thákowey modły ludzyom Krześciyáńſkim/ y zowie ia że z nieumiejętności y z duchá pogáńſkyego vroſłá: *Partim ignorantiæ vitio, partim paganitatis Spiritu id fieri. Sermone 7. de Nat. Domini.*

Obrácánie ná wſchod słońcá modląc ſie ſtąd.

Jeſzcze piſzą Sokrates y Nicephorus/ że Kościoł Antyocheński tego zwyczáiu nie thrzymał/ owſzem ná zachod słońcá miewáli kościoły y ołtarze: A Piotr ś. tám długo mieſzkał y vczył: Skąd pewny dowod/ że tho nie Apoſtolſka Trádycya.

Słowá modlitwy gdy bywa pokázowan chleb dzyękczynienia/ y kubek błogoſłáwienia/ kthoryż święty zoſtáwił

to ná pi-

tho ná piſmie: S tych słow nátrácá Goniec ku ſwey Rzymſkiey Miſsie/ iedno nie ſmiał ich położyć *per expreſſum:* bo widzi iż chociaż to podmiot Báſiliuſow/ tedy iednák iáſnie przećiwko ich wymyſłom nowym o *Tranſubſtaciaciey* ſzturmuie. Abowiem wy powiádacie że po poświącániu chlebá nie máſz iedno iſtotne ciáło Páńſkye/ y przetoż gi ku chwaleniu ludzyam pokázuiecie: A ten wáſz Kápitularz cáła práwie ſentencya powiáda: Gdy bywa pokázowan chleb dzyękczynienia/ *cum oſtenditur panis Euchariſtiæ,* Przetoż iáſny ſtąd ieſt dowod: náprzećiwko wam/ iż ieſzcze ná on czás nic Kościoł nie wiedział o wáſzey Rzymſkyey Tránſubſtánciácyey. A co ſie dotycze tych słow Modlitwy przy Sákrámencie/ czytay ſobie *Liturgiam Baſilii*/ znaydzyeſz tám od Canonu Rzymſkiego práwie inákſzą y przećiwną forme. III.

Modlitwy przy Sákrámencie.

Tránſubſtánciácia.

Poświącánie wody krztowey/ y Oley mázánia/ y *conſecratia* tego ktory krzeſt przyiał/ iż to podmiot Bázyliuſow/ s tych dowodow Czytelniku miły krotko obaczyć możeſz. IIII.

Dd

Abowiem sam Bázylius S. nápisał nápominánie dosyć niemáłe do krztu: y drugie kazánie iego iest/ gdzye náucza przystępuiące do krztu. Item drugie kazánie/ iáko ma być krzczony człowiek/ podług krztu w Ewányeliey Páná Krystusowey vstáwionego/ A ná ostátek nápisał o tym *Sermonem in tredecim capita diuisum*: Jednák pisząc ták wiele o Krzcie s. nic *per expressum* nie wspomina o poświacániu wody álbo Oleiu/ y o mázániu etc.

Poświęcánie wody krztowey y mázánie

Item Justynus Męczennik s. ktory żywych Apostołow słuchał/ opisuye spráwe prostą Krztu świętego/ nic tákowych wymysłow nie wspomináiąc: Owszem przećiwko temu poświádszą/ iż ná on czás kátechumeny krzczono we wszelákiey y prostey wodzye/ iáka Bog sthworzyć raczył: Bo thák o tym nápisał *In Apologia 2.* gdzye opisuie Krzest y s swemi Ceremoniámi: Iż ten ktory przyzwolił ná wiárę Ewányeliey świętey/ bywał prowádzon od zboru tám gdzye wodá iest/ y thám okrzczon: *Ducitur à nobis vbi aqua est.* Nye powiá-

powiáda nic o świeconey wodzye áni o świętym oleiu.

Item dzyeie Apostolskie świádszą/ że y ná drodze gdzye się kolwiek wodá tráfiłá krzćili Apostołowie/ iáko Philip okrzćił onego Ewnuchusá. *Actu. 8.*

Item o Klemensie successorze Piotrowym nápisano/ iż go Piotr s. miał okrzćić w wodach morskich. Tákże y iego mátká w morzu iest okrzczona. O tym czytay *Lib. 6. & 7. Recognitionum Cl.*

Item Euzebius y Theodoretus świádszą/ iż Konstántynus wielki w Jordanie rzece chciał być okrzczon.

Et in Annalibus Saxonum nápisano/ Iż wielka liczba onych ludzi dawnych w rzekach krzczono: Jeśli tedy to prawdá/ iż podług Apostolskyey Trádyciey nie ma być Krzest spráwowan iedno w poświeconey wodzye: Tedy y morze y rzeki wszythki muśieli Apostołowie byli poświećić pirwey niż Krzest spráwowáli: *Et per consequens*, iuż nászy ksieża mogą tego zániecháć/ gdyż z morzá wszythki wody ciągną się/ y do niego wpadáyą.

Jeszcze czytamy v Ambrozyuszá o tym iákie to bywáło świecenie/ że nic inszego/ iedno iż słowá vstáwy krztu Páńskyego bywáły mowione przy tym. Bo powiada: *Vtitur verbis Cœlestibus, quod baptisemus in nomine Patris & Filii & Spiritus Sancti. Lib. 2. de Sacrament.*

Item *in Historia Ecclesiastica* czytamy/ iáko Athánázyus w młodości swoiey/ krzćił nád brzegiem morskim ony towárzysze swoie: A Biskup widząc tho pothwirdził on krzesth/ chociaż przez dzieci spráwowány. Czego nie vczyniłby był Biskup/ áni Athánázius ktory Biskupow w tym imitował/ gdyby ná on czás było w prostey wodzye krztu nie spráwowano.

Kto wymyślił świecić wode.

A náostátek dawam iścá pewnego tey Trádycyey/ iż to nieiáki Cnapheus Biskup Antiocheński naprzod wymyślił y postánowił/ kthory przez gwałt został był Biskupem w Antyochicy. O czym świádszá *Theodorus Lib. 2. in Collect. & Nicephorus Lib. 15. Hist. Eccl. cap. 28.*

Tośmy iuż doszli świecenia wody. A o plwoćinach pisze *Theodoretus de fabulis Hæræt.* iż Messáliani heretycy ták rozumieli/ że káżdemu człowiekowi od przyrodzenia iesth przyłączony pewny dyabeł/ kthory ináczey z dusze nie może być wypędzon/ iedno przez modlitwe: á s ciáłá wychodzi przez plwoćiny/ *per mucum & sputorum excrementa.*

Plwoćiny skąd.

To też ieszcze nie od Apostołow.

O mázániu Oleiem przy Krzcie pisze Epiphánius/ iż Markus y Matrosus heretykowie/ zwykli byli przy Krzcye Bálsámem ludzye pomázowáć/ ná ksthałt osobney wonności: A drudzy powiádá oley pomieszawszy z wodą/ polewáli głowe okrzczonemu/ y thym ksztáłtem chcieli ie poświecáć.

Li. 1. To. 3. hæres. 34.

Mázánie oleyem skąd.

Othoż macie swego Epiphániusá/ iż ten zwyczay Heretykom przywłaszcza.

Item Innocencius iij. Papież w dekretalech nápisał/ iż to Silwester vstáwił przed nim/ áby wszyscy krzyżmem byli poświacáni przy Krzcie:

To też ieszcze dáleko od Apostołow.

Item Vergilius Polidorus pisze/ iż niekthorzy Oycowie ábo Biskupi/ wzyeli ten ksztáłt z żydowskich Ceremoniy o-

koło mázánia: Bo tám y Kápłany y Krole mázano: Lecz w Nowym Teſtámencie o Apoſtolech nie czythamy tego etc.

V. Nurzánie w wodzie.

Trzy kroć ponarzáć tego w wode ktory bywa krzczon.

Lecz czythamy o wielu ich/ kthorzy w chorobach śmierthelnych ná łożkach krzeſt przyimowáli bez ponarzánia/ co y o Konſtántynie wielkim y o Theodozyuſie onych zacnych Czeſárzach świádczą Theodoretus y Sokrates: Przetoż to Trádycya być nie może.

Abowiem y ſámi *Romaniſtæ* nie záchowuia tego dziś nád dzyatkámi/ thylko głowke á pierśi polewáia bez zánarzánia: Przetoż ſámi ſie naprzod oſadzić muſzą. Ale iuż o tym doſyć.

Náoſtátek przychodzi náß Goniec do Auguſtyná/ y thym przećiwko nam o Trádycyach concluduie: Ale dałby nam tho Pan Bog/ żeby Ich M. pánowie náßy duchowni/ ſtátecznie y wprzeymie/ zupełnego Auguſtyná we wßytkim ſłucháć chcieli: Rzecz pewna żeby wßytki náuki y ſpráwy Rzymſkiego

ſkiego kośćiołá reformowáne być muſiáły.

Naprzod tedy Auguſtyn s. przez wßytki ſwe piſmá/ kilká ſet rázow kłádzye ty dekretá: Iż do wiári Krześćiáńſkiey zbáwienney nic nie ma być przyimowano/ czego w piſmie s. nie máß.

Item/ Iż cobykolwiek było przećiwko piſmu/ iż to ieſt przeklectwo.

Item/ Czego w piſmie nie máß/ iż nie obowiezuie człowieká Krześćiáńſkiego/ Czym ſie y ſam przećiwko Fauſtuſowi meżnie broni/ mowiac: *Quia Canonicum non eſt, non me adſtringit.* Iż tego w piſmie s. nie máß/ nie powinienem temu wierzyć: A ßło tám o rodzice pánny Máryey/ czego Fauſtus Trádycya dowodził etc.

Item/ Iż zwyczay wßeláki ma prawdzye iáſney vſtepowáć.

Potym kłádzye y ten známienity rozdzyał/ miedzy wiárą zbáwienną potrzebną y nieodmienną/ á miedzy Trádycyámi y Obſerwácyámi/ ktore iáko wiáry prawdziwey pſowáć nie mogą/ thák też *indifferenter* trzymáne y od-

mienione bywáia: O czym y w thych liściech ktore Goniec náß po sobie ciá-gnie znaydzyemy. Przetoż krotko thy słowá iego przebieżymy.

Post sobotni. *Ad Casulanum* piße Augustin s. o poście Sobotnim/ ktory ná ten czás w Rzimskim kościele był zwyczáyny/ á po wßytkich Orientálnych kráinach zániechywano go: y thák mowi: Ze w rzeczách tákowych o ktorych nic pewnego nye postánowiło pismo s. zwyczay ludu Bożego ábo postánowienie stárßych ma być trzymano *pro lege* miásto práwá. A iákoż Augustynie miły/ iuż tho ták mocno ma być trzymano/ żektoby zgwałcił táki zwyczay/ nárußa wiárę? Słuchaymy go co támże mowi: Niechay bedzye iedność wiáry wßytkiego Kośćiołá záchowána/ kthora wiárá thákowemi rożnemi obserwácyámi y zwyczáimi nic śie nie psuie: bo w członkach iest we wnątrz/ á ty zwyczáye ná ßácie Krolewny.

Item thámże mowi/ że Pan Krystus wolność około postow ludowi swoyemu zostáwił. Item: *Sic à sanctis & fidelibus*

libus piè prandetur, quemadmodum à sacrilegis & incredulis impiè ieiunatur. Ták/ powiáda/ od wiernych pobożnie bywá iedzono/ iáko od niewiernich niepobożnie poßczono. Item/ Powiáda iż posty nie należą do tey spráwiedliwośći/ kthora otrzymawamy wiárą/ ále tylko do niciákiego nápomnienia potrzebne: *Non quidem ad obtinendam quam fides obtinet iusticiam, sed tamen ad significandam requiem sempiternam &c.*

Posty nie należą do spráwiedliwośći

Item o wßytkich pościech w obec ták decernuie podług pismá Apostolskyego: W tych rzeczách wßytkich to rozumiem być nasłußnieyßa y naspokoynieyßa/ ták śie záchowáć miedzy sobą żeby ten co ie/ nie gárdził owym co nie ie: á ow co pośći/ tego co nie pośći/ żeby nie posadzał: *In his nihil mihi videtur tucius pacatiusq; seruari, quam vt qui manducat, non manducantem non spernat, & qui non manducat manducantem non iudicet.*

Item ná ostátku tego listu concluduie ták: Iż tego w Ewányeliey y w Apostolskim piśmie nie roskazano/ ktorich dniow w posty máia być chowáne. Przetoż y

toż y thá rzecż iáko inßych wiele/ ieſth y znáiduie ſie ná ßácie krolewny/ nie miedzy członkámi wiáry: Ergo podług Auguſtyná/ tákowe wßytki rzecży/ ktorych nie nápiſano/ áczkolwiek od nas dla miłości y zgorßenia chowáne być máia/ iednák do wiári nie należa/ y nie powinien ich żaden Krześciánin trzymáć ták iáko piſmá s. vſtáwy: co náß Goniec śmiele twirdzi: Owßem ieſth nam tu wolność Krześciáńſka zupełnie od Auguſtyná zoſtáwiona/ że tákowych Thrádyciy doświádßáć mámy/ ieſli ſie z wiára zgadzáia/ ábo ieſli do pobożnośći prawdziwey pomagáia/ y podług tey proby możemy ie trzymáć y opußczáć: *Totum hoc genus rerum liberas habet obſeruationes. Quod enim neq; contra fidem, neq; contra bonos mores iniungitur, indifferenter eſt habendum &c.* Ale przecżytay ſobie obá ty liſty zupełnie/ á znaydzyeß iáko nic Auguſtyn temu Gońcowi nie pomaga: Owßem śiłá przećiwko ich vpornym Trádycyam/ ktore s piſmem S. do iedney wiáry rownáia/ nádobnie y doſtátecżnie piße.

Epiſt. ad Ianu. 118.

Naprzod

Naprzod/ iż o żadnych Trádycyach niewie/ ktoreby (iáko Goniec powiáda) do wiáry zbáwienney s piſmem s. porownáne być mogły: *Et hic eſt ſtatus controuerſiæ,* To ſą *verba formalia*/ miedzy námi o tym roznicá: Y tegoby potrzebá Gońcowi náßemu z Dokthorow *per expreſſum* dowieść/ Ale nie znaydzyeß tego nigdzyey.

Item iż wiáre kthora s piſmá s. idzye oddzyela od Trádyciy y obſerwáciy kośćielnych/ kthore ná ßácie pozwirzchney być powiáda.

Item iż wolność Krześciáńſka w tákowych Trádycyach aſſeruie/ y one *indifferenter* mieć każe.

Item/ iż ich probowáć potrzebá/ ieſli nie ſą przećiwko wierze/ y przećiwko pobożnośći álbo dobrym obycżáiom.

Przetoż ty słowá ktore tu keſo Goniec przywodzi/ ſam Auguſtyn wykłáda/ iáko tákowe zwycżáie y poki trzymáć mamy: Nie zowie ich nieodmiennemi práwy/ áni do wiáry piſmá świetego przyrownawa.

Czyni zá tym Goniec ſobie Regułke o

ſwych

ſwych Trádycyach s ſłow Auguſtynowych/ iż co wßytek Kośćiół wierzy o tym dobrze trzymamy że od Apoſtołow ieſt podano. Ale iużeś ſłyßał/ iáko Auguſtyn známienićie wiárę zbáwienną od wßitkich obſerwácij y zwyczáiow kośćielnych oddzyelił: Przetoż krzywdę mu Goniec náß czyni/ bo nie nápiſano tám wierzy/ ále *conſuetudinem tenebat Eccleſia*, trzymał Kośćiół then zwyczay. Abowiem gdy o wierze Auguſtyn mowi/ tám piſmo s. tylko fundámentem kłádzye: Y o tym y wyczáiu Kośćielnym *contra Donatiſtas ſpecificè* mowi/ o nie powtarzániu krztu Heretykow/ czego Cyprian nie pozwala/ y bárzo ſie themu ſprzećiwia/ y názywa to obłędliwośćią kácerſką. Acżkolwiek my tho ſłußnie Apoſtolſką Trádycyą być rozumiemy/ bo ſie s piſmá S. iáśnie pokázuie/ y ſam Auguſtin známienićie tego s piſmá dowodzi: Przetoż s tego thám mieyſcá Auguſtynowego tey ſwey Regułki Goniec nie może budowáć: áby to iuż prawdą być miáłá cokolwiek kośćioł oprocz piſmá s. wie-

Epiſt. ad Pomp.

rzy y trzy-

rzy y trzyma: Bo Auguſtyn nie mowi thám o wierze iedno o zwyczáiach od Apoſtołow wzyetych/ iáko ieſt krzeſt ieden tylko/ s piſmá s. zárázem dowodzi: Przetoż ty ſłowá Auguſtyná S. *quanquam ſcripta non reperiuntur*, ſłußnie o krzcie iednym ſą nápiſane. Abowiem choćia *per expreſſum* w piſmie s. nie máß o krzcie Heretykow/ iednák iáſne ieſt piſmo/ iż ieden tylko krzeſt *vnum Baptiſma vnus Deus*, o czym czythay Auguſtyná támże/ iáko thego ßyrocę dowodzi piſmem. Lecz náß Goniec bez dowodu y piſmá chce ſwe Rzymſkie Trádycye mieć: Przetoż ſie żadna miárą z Auguſtynem nie zgodzą.

Epheſ. 4.

Tákże y onych ſłow z liſtu *ad Ianuariũ*, nic ku ſwey rzeczy otrzymáć nie może: Abowiem iáſnie tám Auguſtyn y rozdzyelnie mowi o watpliwych zwyczáioch niepiſánych/ á o Sákrámenćiech Páńſkich nieodmiennych á pewnych Bo ták záczyna ten liſt:

Primo itaq; tenere te volo quod eſt diſputationis huius caput, Dominum noſtrum, leui iugo nos ſubdidiſſe, vnde ſacramẽtis numero pauciſ-

ſimis

ſimis ſocietatem noui populi colligauit: Sicut eſt baptiſmus: Communicatio corporis & ſanguinis ipſius, Et ſi quid aliud in ſcripturis Canonicis commendatur. Naprzod thedy chcę ábyś to pámietał y trzymał/ co ieſt w tey diſputácyey rzecża głowna y napotrzebnieyßa: Iż Pan náß Jezus Kryſtus poddał nas pod lekkie brzemię y iárzmo/ Przetoż Sákrámenty w liczbie narownieyßemi/ ſpołecżnosć ludu Krześćiáńſkyego powiazał/ iáko ieſth Krzeſt/ y ſpołecżne vżywánie ciáłá y krwie iego: Nieſliby czo inßego w piſmie ſwiethym było nam rozkazano y poruczono. Otoż mamy Regułkę Auguſtyná s. bárzo potrzebna y iáſnemi słowy wyrázona/ iednák náß Goniec pominał ia prętko bieżac/ bo wye dobrze że thu ſtad zá tákowym dekretem/ wßytki ich zmyſlone Sákrámentá w kośćiele Rzymſkim vpáść muſzą: Gdyż iáwnie Auguſtyn powiáda/ że to ieſt grunt y głowá they queſtyey/ vſtáwá Sákrámentow Páńſkich.

Regułká Auguſtyná s.

Item powiáda iż lekim brzemieniem y iárzmem Pan Kryſtus lud ſwoy obciażył.

ciażył. *Item* iż narownieyßa y namnieyßa liczbá ieſt Sákrámentow Nowego Teſtámentu: *Numero paucißimis*, ktore słowá nie moga ſie wykłádáć zadna miára inácżey/ iedno ná dwie 2. Gdyż *vnitas* 1. iedno/ ieſt pocżatkiem liczby/ á liczbá od binariußu pocżyna ſie Przetoż namnieyßa liczbá ieſt dwie 2. *duo.* A ták dwá tylko Sákrámenty ſa prawdziwe ludu Nowego Teſtámentu/ Krzeſt y Wiecżerza Páńſka.

Dwá Sákrámenty tylko.

Lecż y zá Auguſtyná iuż pocżynáli nie kthorzy *myſterium iniquitatis* w Kośćiele Bożym ſpráwowáć/ iáko to Apoſtoł Boży opowiedzyał/ że mimo piſmo s. tworzyli ſobie więcej Sákrámentow/ Przetoż przydawa Auguſtyn s. te známienita á potrzebna bárzo condicya: *Et ſi quid aliud in ſcripturis Canonicis commendatur.* Jeſli co więcey w piſmie s. ieſt zlecono ábo poruczono: *Ergo à contrario* czego nie poruczono w piſmie to Sákrámentem być nie może.

Pámietayże Gończe miły te Regułkę/ boć ia kazał Auguſtin pámietáć y trzymáć/ że Sákrámentá nie moga być ie dno te/ ktore ſa w piſmie s. poruczone

y vſtáwione. A tu iuż vpada wá-
ße principium o niepiſánych Trády-
cyach/ pod ktorym płaßczykiem vda-
wacie nam pieć ſwoich Sákrámen-
tow/ w piſmie s. nie poruczonych/ y i-
nych wymyſłow piſmu ſwietemu iá-
wnie ſprzeciwnych doſyć.
Słuchaymyß Auguſtyná dáley/ bo tu
náß Goniec bárzo słowá iego okeśił
dla ſwey rzeczy: *Illa autem quæ non ſcripta ſed tradita cuſtodiuimus, quæ quidem toto terrarum Orbe obſeruantur, dantur intelligi, vel ab ipſis Apoſtolis, vel plenariis Conciliis commendata atq; ſtatuta retineri.* Ale (powiá-
da) ty rzeczy ktore nie nápiſáne/ ále po-
dáne trzymamy/ kthore z włáßcżá po
wßytkim okregu ſwiátá bywáią ied-
náko chowáne: dawáią ſie zrozumieć
iż álbo od Apoſtołow álbo od Kon-
ciliow zupełnych poſthánowyone/
trzymáne bywáią: iáko ieſth/ iż mekę
Páńſka y z martwychſtánie/ y w nie-
bo wſtapyenie/ y przyſcie z niebá Du-
chá s. dorocżnie ſwiećimy/ y ieſliby ſie
co tákowego ználázło: *Et ſi quid aliud tale occurrit:* Przypátruyże ſie Czytel-
niku

niku miły temu Gońcowi/ iáko ſie y z
námi y z Auguſtynem ßcżyrze obcho-
dzi/ á iáko dziwne y práwie inákße rze-
cży/ o ktorych Auguſtyn nie myſlił/ do
słow iego miáſto wykłádu przyłożył.
Abowiem naprzod Auguſtin rozdziel-
nie kłádzye Sákrámentá s piſmá S.
vſtáwione/ á zwyczáie Kościołá Po-
wßechnego niepiſáne: O Sákrámen-
ciech powiedzyał że to ſą głowne rze-
cży/ y trzymáć ie nam roſkázuie pilno:
Lecż o thych niepiſánych zwycżáioch
nic tu Auguſtyn s. nie affirmuie/ ied-
no powiáda/ że ſie tákie rzecży dawáią
zrozumieć/ ábo zdádzą ſie być od Apo
ſtołow álbo od Konciliow poſtáno-
wione/ y zárázem miánuie Rocżyſthe
ſwietá Páńſkye/ o ktorych iednák pe-
wna wiádomość z hiſtoriy Kościel-
nych mamy/ że ſie nie wßytek Kościoł
iednáko w ich trzymániu záchował/ y
wielka á cießka byłá thrwogá około
ſwiecenia Wielkieynocy/ miedzy Wi-
ktorem á Orientálnemi/ czytay Euze-
bium: Przetoż *indifferenter* y bez thwir-
dzenia wßelákiego nápiſał to Augu-
Ee ſtyn s.

styn s. żadney thákowey Regułki nie
czyniąc/ iáka náß Goniec stąd buduie/
żebysmy powinni iednáko wierzyć te-
mu wßythkiemu/ co mimo wßeláki
pismo kosciol stánowi/ iáko y pismu.
Zá wroć sie Gończe mily/ dálekoś zá-
ßedł od Augustyná: nie o tym tu rzecz:
Libro 3. Confes. Capi. 5. Abowiem gdy o wierze Augustyn S.
mowi/ tedy ták decernuie: Jest pewne
y poważne swiádecthwo pismá s. od
ktorego vmysł náß nie ma odchodzić
áni mamy opußczáć gruntu mocne-
go słow Páńskich/ á vdawáć sie ná
przykre y gorzyste drogi swoich domy
słow etc.
Extat auctoritas diuinarum scripturarum, vnde mens nostra deuiare non debet, nec relicto solido fundamento, diuini eloquii, per suspitionum suarum abrupta præcipitari &c. Item Epist. 42. ad Madaur: Omnia quæ pertinent ad veram religionem querendam & tenendam, scriptura non tacuit. Czokolwiek należy
do prawdziwego nabożeństwá/ iáko
go dochodzić y strzedz mamy/ o thym
pismo s. nic nie zámilczáło.
Jtem *Lib. de Ciuit. Dei.* s pismá s. po-
wiáda

wiáda bierzemy wiáre/ s ktorey czło-
wiek spráwiedliwy żywie.
Jtem *De bono viduitat: Sancta scriptura nostræ doctrinæ regulam figit, ne audeamus sapere plus quàm oportet.* Pismo swiete náu-
ce náßey zámierzyło Regułe pewną/
ábysmy nie smieli wiecey rozumieć niż potrzebá. Otoż maß Gończe mi- Mimo pismo s. nic sie domyśláć nie mamy.
ły Regułke Augustynowe własną/ że
o wierzey prawdziwym nabożeństh-
wie nigdźie inad dowodow bráć nie
mamy/ iedno s pismá s. á mimo tho
nic sie domyśláć nie rozkázuie.
A co sie dotycze tych zwyczáiow po-
wßechnych/ álbo swiat doroczńych/
wßák o tim miedzy námi zgodá/ á nic
tez wiecey Augustyn nie wylicza/ y ow-
ßem watpliwie kłádzye wßythko/ bo
mowi nic nie twirdząc: *dantur intelligi,* ták sie zdádzą ábo zrozumieć mogą.
Jtem támże záráżem w tym liście mo
wi: *Totum hoc genus liberas habet obseruationes,* tákowe rzeczy máią wolne chowá-
nie y trzymánie/ o czymkolwiek rożne
są miedzy Krześciány zwyczáie.
Jtem *Lib. de Ciuitate Dei 19.* známieni-

cie tego ſwego rozdzyału poſwiadßa/ miedzy piſmem s. á Trádycyámi ábo Ceremoniámi koſcielnemi: Iż wiárá s piſmá s. wzyetha ma być od nas w cáłośći zdrowo záchowána: Ale o inßych rzeczach/ kthorych nie nápiſano/ możemy przez przygány wetpić: *Salua fide, quæ ex ſcripturis concipitur atq; certa: de quibuſdam rebus, quas neq; ſenſu neq; ratione percipimus, neq; nobis per ſcripturam Canonicam claruerunt ſine iuſta reprehenſione dubitamus.* Ale muße krotko tego liſtu Auguſtyná s. dokonáć/ s ktorego okroconych słow náß Goniec/ ßaleńſthwo y ſlepote nam przypiſuie/ y tym ſie chlubi/ iákoby tho nam Auguſtynowemi słowy mowił. Lecż iużeś słyßał/ Czytelniku miły/ o cżym Auguſtyn mowi y iáko wßedzie do piſmá s. wiáre przywiezuie. A obſerwácie koſcielne/ wolne y rozne być wyſwiadßa. Ták tám tedy poſtepuie w ſwym liſcie/ przećiwko tym kthorzy vpornie przy zwycżáioch ſwoich ſtoiac/ inßym ludzyom Krześciáńſkim ich zwycżáiu nie dopußczáli. Nie bede/ powiáda/ dziś pośćił. A

cżemu: Bo tho nie bywa w oycżyznie moiey: A coż tákowy inßego cżyni/ iedno że ſwoy właſny zwycżay/ nád zwycżay drugiego przekłáda: *Conſuetudinem ſuam, conſuetudini alterius præponere conatur.* Izali (powiáda Auguſthyn) możemy o tákowych poſciech s kſiąg Páńſkich co pokazáć? ábo wiec zupełnym á zgodnym głoſem/ wßytkiego Krześciáńſtwá/ gdzyekolwiek ſie znáyduie/ zemna ſie o to potkáć:

Non enim mihi de Libro Dei hæc recitaturus eſt, aut vniuerſæ quacunq; dilatur Eccleſiæ, plena voce certabit. A zowie o tákowych rzeczach ſpory/ dzyećińſkim á ßkodliwym zwycżáiem: *Puerilis eſt iſte ſenſus, cauendus in nobis, corrigendus in noſtris.*

Tho słußnie przećiwko wam Gońcże miły/ żeſcie dzyeciam w nieumieietności podobni/ gdy o thákowe zwycżáie thák bárzo ſie hádruiccie/ opuśćiwßy głowne Artykuły zbáwienne s piſmá s. vgruntowáne: Lecż ty poſlednieyße słowá nic przećiwko nam nie walcżá. Abowiem my y piſmo S. zupełnie/ y wiáre Powßechną podług piſmá S. Nieumieietność Gońcowá.

y zwyczáie kościołá Bożego Powßech-
nego/ ktore Augustyn wylicza/ státe-
cznie trzymamy/ nic o nich nie dispu-
tuiac/ iáko iest krzest dzyatek máłych/
y doroczne świetá Męki/ z martwych
wstánia y w niebo wstąpienia Pán-
skyego/ tákże y zesłánia Duchá S.
Abowiem cokolwiek w piśmie s. czy-
tamy (mowi Augustyn) o tym wąt-
pić nie potrzebá/ iedno ták czynić.
Thymże sposobem/ ieśli co zupełnym
głosem wßytek lud Krześćiáński oko-
ło Ceremoniy pozwirzchnych záchó-
wuie: o tákowych rzeczach chcieć dy-
sputowáć niezwyczáyne ßaleństhwo
być powiáda: Lecz o pośćiech ná then
Roznośc w pośćiech. czás ináczey kośćioł Rzimski záchowy-
wał sie/ ináczey Kośćioł ná zachod
słońcá/ y sam Augustyn: Izali tedy so-
bie sámemu ßaleństwo przypisuye? iż
nie záchowywał zwyczáiow Rzym-
skie° kośćiołá: Owßem powiáda że tá-
kowe rzeczy máią wolne zwyczáie/ y
dzyećińskye tho spory: Ergo náß Go-
niec musi ná zad s swoiemi Rzymskie-
mi párteſámi: Abowiem głos zupeł-
ny Ko-

ny Kośćiołá Powßechnego rozumye
Augustyn s. tákowe zwyczáie/ o kto-
rich sporu żadnego w Krześćiáństwie
nigdy nie było y nie máß/ y kthore sie
naprzod s pismem s. zgadząią: Czego
przykład dawa świetá doroczne Pán-
skye: O inßych thákowych nic nie wie-
dzyał/ przetoż ich też nie miánuie.
Nie máß tedy tego we wßytkim Au-
gustynie/ áni sie tho pokazáć może/ co
tu Goniec twirdzi/ áby dwoiákim ná-
ukam w Kośćiele Augustyn S. wie-
rzyć kazał/ iedney s pismá s. á drugiey
z niepiſánych Trádycyi: o czym/ mam
zá to/ że sie iuż dosyć iáśnemi słowy Do
ktorá tego *contrarium* pokazáło.
Ale ieśliby ießcze ktho watpił/ prowo-
cuie y wyzywam tego Gonicá do cáłe-
go zupełnego Augustyná/ á tám stąd
pokaże sie prawdá moiá/ á iego chy-
tre y ku ośukániu ludzi prostych wy-
myksáne y tu y owdzie ſentenciyki/ prze-
ciwko smysłowi Autorá sámego.
Nie máß też y tego/ áby to Augustyn
twirdzić miał/ áby oprocz pismá Ko-
śćiołowi iákiemuś wierzyć: Owßem s
 pismá

pismá Kościołá doznawáć y probowáć roskázuie: O czo tháksze do zupełnych kśiąg iego odsyłam káżdego/ komuby krotkie moie wywody dosyć nie vczyniły.

Ná zwykłe *Rethorisaciæ* y *Amplificaciæ* K. Kánonikowe báwić śie niechcę/ bo swoicy chluby nie szukam/ thylko rzecż prawdziwą w Kościele Bożym o roznościach nászych/ chcę káżdemu wiernemu Krześćiyáninowi vprzeymie á poprostu pokázáć/ Do czego ráczy Pánie Boże wszythkim oczy y vszy otworzyć/ áby vczćiwie y powolnie ludzye pismu s. wierzyć chcieli/ á wykłádu iego własny/ nic obcego nie przynosząc/ pilnie záchowywáli: Tedyby nie było Kácersthwá żadnego/ moy miły K. Kánoniku. Tám stąd náuczyłby śię y Nowokrzczeniec/ y Trinitarz/ y wy sámi co o Sákrámenciech Páńskich inaczey rozumiecie niż roskazano. Lecż pewności pismá odstępić/ á ná wásze nikczemne á mizerne Trádycye y Tálmuty pozwolić/ chociabyśmy też chcieli/ tedy nam áni prawdá pismá s. nie do-

pusczá

pusczá/ y Doktorowie sthárzy wszyscy iednostáynie nam tego nie rádzą. Nie mieycież nam zá złe/ á wroććie śię do Originału Páńskyego/ chcecieli nie błądzić.

Syodme K. Herbesthowe

Theologicum Principium scilicet.

Ecclesiæ Catholicæ Pastor, est Apostolus Petrus Episcopus Romanus vna cum suis successoribus legitimis ab omnibus Christianis audiendus.

Kościołá Powszechnego Pásterz iesth Piotr Apostoł/ Biskup Rzymski wespołek s swymi namiástkámi porządnemi: ktorego Krześćiáństwo wszytko winno słucháć.

Odpowyedź.

Bog wszechmogący głos swoy z niebá wypuśćił przy krzcie Páná á Zbáwićielá nászego/ roskázuiąc wszytkim/ ábyśmy Syná iego námileyszego słucháli *Hunc audite:* Przetoż tákowey zacności nie ma żaden człowiek ná świećie/ áni mieć może/ áby z osoby iego y

persony/ winien go Kośćioł słucháć/ oproci sámego Páná Krystusá. Abowiem Apostołowie wszyscy do náuki y głosu iego są y byli przywiązáni/ y słuchamy náuki ich nie względem osobich/ ále względem osoby P. Krystusowey/ iż náuke iego nam opowyedzyeli y oznáymili/ iáko prawdziwi Páńscy posłowie. A ták z zá łośćią tego serce Krześćiáńskye słucháć muśi/ czo nász Goniec dosyć hárdzye o swoich Papyeżoch ábo Piotrach Rzymskich obwoływa: Thwirdząc tho/ iże wszytek krześćiáński lud winien Biskupá Rzymskiego słucháć. Co gdyby o náuce y vrzedzie Apostolskim/ y o służbie prawdziwey słowá Bożego rozumiał/ ieszczeby snadź byłá znośnieysza: Acz kolwiek nigdy tey powszechnośći/ iáko niepodobney á niesłuszney iednemu Biskupowi nád wszythkim świátem/ oni stárzy Doktorowie nie dopuszczáli: Ale ku więtszey żáłośći/ á ku wiethszemu też pohánbieniu swemu/ *absolutam potestatem* Papieżá swego asseruie/ pokázuiąc go nam práwie pálcem/ iż vsiadł

vsiadł w Kośćiele Bożym wynoszącz sie nád to Jmie Bog: to iest/ nád postánowienie Boskie y słowo iego. 2. Tess. 2.

Co iż z łáski miłego Bogá iuż iest w obec wszem wiádomo/ y przipátrzili sie iuż dobrze wszyscy ludzye Rzymskim postępkom: że chociaż po stáremu (iáko mowią) zwyczáynie wierzą y nabożeństwo swe spráwuią: iednák máło tákowych coby wiáre swoie do zdánia y woley Papieżá Rzimskiego przywiezowáć mieli. Zda mi sie Brácie miły/ iż o ten ostátni Począthek K. Herbestow niewiele potrzebá mowić: A zwłaszczá gdy sam przez sie s tychże iego pirwszych Principiow vpáść muśi: Abowiem pospołu tá siedm Principiow kśieżych żadną miárą zgodźić sie y stánąć nie mogą/ muśi iedno drugyemu vstępowáć. A iáko to ostátnie owych pięć pirwszych psuie/ y wniwecz obráca/ ták zás napirwsze y iedyne ono násze/ do ktorego sie też K. Herbest dla wsthydu przyznał/ porázi ná głowe to ostátnie: A słowo Páńskye zostánie ná wieki. Czo krotko gotemi termi- 1. Petr. 1.

terminámi przed oczy położe.
Pirwße y sámo tylko prawdziwe prin
cipium Theologicum iest:
Co Bog roskazał/ to czynić/ Co obie-
cał temu wierzyć káżdy powinien.
A tho wßytko iest nam dostátecznie w
pismie s. obiáwiono. To principium
położyłem ia w pirwßych ksiąßkach
moich/ y do tego przywodziłem wßy-
tki rożnice náße. Abowiem Bog sam
dla omylności ludzkiego rozumu Ko-
śćioł swoy przywiązał do pismá/ y pál
cem Máyestatu swego sam naprzod
Zakon swoy nápisáć raczył. Tháke
Moiżeß on pirwßy Kośćioł sthárego
Testámentu do pismá nieodmiennye
przywiązał. Wßyscy potym Prorocy
ony Káptany y z ich Trádycyámi do
pisanego zakonu Moiżeßowego przy
wodzili. Aż ná ostátek sam Pan Kry-
stus do pismá Prorockiego ony pyßne
Pháryzeuße y Práláty Hierozolimskie
ná mieyscu Bożym siedzące/ wßędzye
prowádził/ y dla tego ich błędy być o-
powiádał/ iż pismá zániedbawáli.
Do pismá Apostołowie Prorockiego
przywo-

Do pismá Kośćioł iest przywiązan.

przywodzili náukę swoie nowego Te
stámentu/ y tám stąd tey dowodzili: Y
ná ostátek krotką summę wßytkiego
co náuczáli ná pismie pozostáwili.
Tego się záwße Kośćioł Powßechny
trzymał/ to było fundámentem y fi-
larem wiáry Krześćiáńskiey pismo s.
iáko Ireneus declárnie známienicie. *Lib. 3. Cap. 1.*
Przetoż s thego oni wßyscy stárzy Do-
ktorowie przećiwko Heretikom dowo
dzili/ y ná tym sámym *definitiuas senten
tias* fundowáli. Tákże y Koncilia ony
Powßechne/ y pirwße Hierozolimskye
Apostolskie/ ná pismie Prorockim de-
kret swoy stánowiło.
Ale náß Gonice niechcąc prosto zem-
ną w brod postąpić/ á podług pismá
s. *directè* wiáry Rzymskyey bronić/ bo
trudno/ przyniosł thy inße Principia
nowe/ áni Apostołom/ áni Kośćioło
wi Bożemu/ áni Dokthorom stárym
znáiome. A to więc ostátnie iest táko
we/ ktore pirwße gubi/ y ná ktorym sá
mym mogł przestáć/ iákoż ták iesth iż
przestawa/ iedno że go nie śmiał zárá-
zem opowiedzyeć: Przetoż pirwey T/
tu/y

tuły Kośćielne y Doktorow/ y Trády- cyy kośćielnych wielmożnie pokazał/ y vgruntował ná nich wiáre/ á náoſtá- tku ſam záſie wßytko popſował. Bo iáko táko/ tedy y Kośćioł/ y Doktoro- wie/ y Trádycye wßyſczy muſzą pod tę ſieć: Piotrá Rzimſkiego powinni wßy- ſcy ſłucháć. Przypátrzże ſie zgodzye thych nowych Rzymſkich fráßek ábo Principiow.

1. Kośćiołá Powßechnego powin-
2. niſmy ſłucháć/ Bo oprocz kośćio-
3. łá zbáwienia nie máß. W tych ſło-
wiech troie ſie ich zámyka.

Alem ia pokazał doſtháteczńie/ że o- procz kośćiołá pozwirzchnego znácz- nego/ Tytulnego/ o iákim Goniec mo- wi/ może być zbáwienie: Y nie powin- niſmy Kośćiołá ináczey ſłucháć/ ied- no podług słowá Bożego. Y nie mo- że kośćioł prawdziwy odſtąpić piſmá s. bo to ieſt fundáment iego. Y ſkoro ktora cześć ábo członek tego Kośćiołá odſtąpi piſmá s. iuż prawdziwym ko- śćiołem y członkiem być przeſtawa: iá- ko Chryzoſtom mowi: *Si ad aliud (prae- ter ſcri-*

Fundáment Kośćiołá piſmo s.

ter ſcripturas) reſpexerint, ſcandaliſabuntur & peribunt: A ták przywiodłem ty no- we principia kśieże pod poſłußeńſtwo prawdziwego iedynego Principium piſmá s. gdyż początkiem tho być ná- zwano nie może/ co przed ſobą ma co pirwßego y grunthownieyßego/ ſkąd dowodow ſwoich potrzebuie: Przetoż ony trzy propozycye o Kośćiele Pow- ßechnym pokazałem iż principiámi być nie mogą/ dla thego iż máią przed ſobą pirwße y zacnicyße/ piſmo S. Item iż s piſmá s. dowodu y ſwiádec- twá ſwego potrzebuią. Item iż wąt- pliwie *& indefinitè* ſą położone. Item iż tákowemi terminámi *per expreſſum* nie podał ich Kośćiołowi żaden Apo- ſtoł áni Prorok: A ná oſtátek y v żad- nego ich Doktorá ſthárego nie znay- dzye *per expreſſum:* Lecz principiow wße- lákich Terminy máią być iáſne y nie- wątpliwe. Słuchaymiß iáko ſám- że náß Goniec ty ſwe principia pſuie.

4. Doktorowie y Oycowie Kośćio- łá Powßechnego/ noßą oſobę kośćio- łá wßytkiego ná ſobie/ y we wßytkich

rożnicach

rożnicach wiáry mamy ich ſłucháć.
Lecż iáſna rzecż ieſt/ że Kośćioł ieſth
Co ieſth zgromádzenie wßytkich á wßythkich
Kośćioł. ludzi pokrzcżonych/ y do wiáry Krze-
śćiáńſkiey ſie odzywáiących: Przethoż
poſpołu to ſtáć nie może:
Abo tedy Kośćiołá wßytkiego mamy
ſłucháć około wiáry:
Abo ſámych thylko Oycow y Dokto-
row: to iuż bedzye nie wßytkiego. Sed
contradictoriæ nunq̃ ſimul ſunt veræ. A nye
może być więtßa przećiwność iáko tu
ieſt: Naprzod Kośćiołá Powßechne-
go ábo wßytkiego ſłucháć mamy: A
záś nie wßythkiego Kośćiołá ſłucháć
mamy/ tylko Oycow á Doktorow.
Nuż iákich Doktorow/ ieſli pirwßych
tylko/ ieſli poſlednieyßych.
A gdy ſie ſámi Dokthorowie nie zga-
dzáią bárzo/ owßem iedni drugie he-
retykuią/ iákoż ich tu bedzye ſłucháć:
Widziß Czytelniku miły/ że tych wßy-
tkich propozyciy kśieżych *non eſt determi-
nata veritas,* to ieſt pewney y niewątpli-
wey prawdy nie máią w ſobie: A zá-
wße dálßego dowodu potrzebuią.
Prze-

Przetoż przywodze tho wßytko do pi-
ſmá s. iáko też y wßyſcy Doktorowie
ſtárzy cżynili/ y tám ſtąd kśiąg ſwoich
doświadßáć kazáli. Ale poſłuchay-
my ießcże zgody iego principiow.
Abowiem zepſowawßy ony trzy o Ko-
śćiele/ tym cżwartym: záś ſie do Tytu-
łu Kośćielnego náwráca. A ieſt ſie tu-
cżemu bárzo podziwowáć: Bo wżdy
y o Kośćiele powßechnym/ y o Dokto-
rach wßythkich mamy pewne ich pi-
ſmá: Lecż to piąte Kośćielnym Tytu-
łem á ßyrokim płaßcżem wßytko po-
kriwßy/ niechce záś mieć piſmá żadne-
5. Trádycye Kośćyelne bez piſmá
podáne/ máią być mocno y nieod-
miennie trzymáne.
A tym ſpoſobem iuż y Doktory ná zad
zoſtáwuie/ bo Doktorowie máią ſwe
pewne piſmá/ y piſmá S. pewność á
powáżność nißcży/ gdyż bedzye powin-
na rzecż y muśimy wierzyć czokolwiek
nam pokáżą w Trádycyach Kośćiel-
nych niepiſánych.
Ale y tu ießcże Goniec wygráć nie mo-
że: Bo o tákowych niepiſánych Trá-

 diciach

dycyach/ mamy miedzy Dokthory pi-
ſmá poczeſci/ chociaż niezgodnie á nie
pewnie o nich piſzą/ y trudnoby Trá-
dycyámi obronić wſzythkich błedow
Rzymſkich/ gdyż wſzedzye piſmem tá-
kowych niepiſánych zwyczáiow do-
chodzimy/ kiedy y od kogo ſie co pocżę-
ło ábo poſtánowiło.
Przethoż nákoniec położył iuż namo-
cnieyſzy grunt Rzymſkiego dworu/ zá
ktorym iáko zá murem żeláznym pe-
wne zwycieſtwo otrzymáć vſiłuie.
Abowiem Piotrá Rzymſkyego/ tego
iednego człowieká/ iáko ſkoro bedzye
od kilkunaſcie Kárdynałow przez dzi-
wne práktyki y ambicie obran/ iuż go
wſzytek świát ſłucháć powinien.
A iákaż bedzye *Authoritas* y powagá pi-
ſmá świetego/ ieſli to prawdá?
A gdzyeż ony wáſze wielmożne Tytu-
ły Kościołá y drugi raz Kościołá po-
wſzechnego? ieſli przy Pietrze ſámym
prawdá/ chociaż mu Vrban dzyeia.
Gdzyeż náſzy mili Oycowie y Dokto-
rowie/ cochmy ich pirwey ſłucháć by-
li powinni? Już odpráwieni wſzyſcy/
poſádzo-

poſádzonó ie gdzieś w ciemnim kácie.
A ony miłe Apoſtolſkie dawne Trádi-
cye niepiſáne coſmy ſie długo ſwárzyli
o nie/ coſmy ie s piſmem byli porow-
náli? Gdzyeż ſą? Mieyſcá im żadnego
nie máſz: Bo Piotrá Rzymſkiego win-
niſmy wſzyſcy ſłucháć.
Tákże było zárázem powiedzieć/ á pro-
żno ludzi Tytułámi zacnemi nie záwo-
dzić: Cokolwiek Papież poſtánowi to
wſzyſcy máia trzymáć: A ieſli kto prze-
ciwko temu co powie/ iuż Heretyk/ iuż
oſadzony/ ſpalić ábo obieśić/ czći od-
ſadzić/ imienie confiſcowáć. Wygrá-
liſcye záprawde iáko on Kárdynał
Fráncuſki ná *Concilium* Stridentckim
powiedzyał: *Venimus Vidimus Vicimus.*
Nie máſz tedy iuż czym ſie báwić Czy-
telniku miły/ ſam ſie Goniec náſz oſa-
dził/ że wſzytki iego principia ktore do
piſmá ś. przyłożył/ ſą niepewne y nie-
ſpráwiedliwe: Abowiem iedny dru-
giem ſą przećiwne/ á to oſtátnie wſzy-
tki zárąz potráciło.
Jednák ábym zácżetej odpowiedzi do-
ſyć vczynił/ ktothko ná iego wywody
odpowiem.

Pirwßy dowod iego.

Ze owczárnia bez pásterzá/ kroleſtwo bez krolá/ dom żaden bez przełożonego być nie może: Ergo Papieżá powinniſmy wßyſcy ſłucháć/ y thák wierzyć iáko on każe.

Ale nie máß tu conſequenciey żadney: Abowiem chociaż thy podobieńſtwá zyemſkie nic do Regimentu Kościołá Bożego nie należą/ tedy iednák *ex antecedente,* nie mogłáby inßa concluſia wyność prawdziwie/ iedno tá/ iż Kościoł Boży nie ieſt bez słußney zwirzchności y porządku: Czego pozwalamy.

Iáka zwirzchnosc w Kościele Bożym ma być.

Ale *non valet Conſequentia á dicto ſecundum quid, ad dictum ſimpliciter:* Ma być zwirzchność w Kościele Bożym: Ergo ma być tákowa/ żeby ieden Biſkup Rzymſki wßytkim świátem rządził/ bez proby piſmá świetego. Nie Goncże miły: Nie thák nam świádßy piſmo ś. Nie opuścił Pan Krystus Kościołá ſwoiego/ dał ná mieyſcze ſwoie Apoſtoły/ Páſterze y Doktory/ ále ci wßyſcy nie podług zdánia ſwego rządzą w Kościele Bożym: Máią zámierzoną ſobye

ſobie władzą podług Ewányeliey piſmá ś. Przetoż y Biſkupá Rzymſkyego nie powinni iego Dioceſianie ſłucháć iedno podług słowá Bożego: *Et multò minus:* Thá propozycia nie może być *Principium Theologicum,* ktorey thák *per obliquum* dowodzić potrzebá/ á nic (ku rzeczy.

Wtory dowod iego.

Co był Eleazer po Aaronie/ Tho dáć muśimy Linuſowi po Pietrze ś. y drugim namiáſtkom iego.

Rozność vsługi ſtárego y nowego Teſtámentu.

Nadobnie Páweł ś. rozność służebnośći ſtárego Teſtámentu á Nowego opiſał/ zowąc onych kápłanow ſtárego Teſtámentu posługowánie litera powirzchna/ á nowego Teſtámentu służbe duchowna. Item owo názywa *Miniſterium mortis,* służbe śmierći/ á nowego Teſtámentu/ służbe duchá y chwały: Przetoż pozwalam Gonczowi tego podobieńſtwá/ że iáko oni kápłani ſtárego Teſtámentu *vmbris deſerviebant*/ ták też y dziś Papież *vmbram habet non rem:* Jednák nic thá podobność nie dowodzi tey powßechney y nie zámierzoney władzey Papieſkiey: y owßem

2. Cor. 3.

ßem przećiwko ſobie to przywiodł. Abowiem ony kápłany ſtárße/ przywiązał był Pan Bog ſrodze do piſánego zakonu/ że ſie im by namnieý nie godziło od piſmá Moiżeßowego odſtępowáć: Przetoż y Papież tym ſpoſobem muśi piſmá ś. nie odchodzić/ ieśli chce być ſługą Kośćiołá Bożego: Ale pánem y kthemu Powßechnym wßytkiego Krześćiáńſtwá być żadną miárą nie może.

Trzeći dowod iego.

Pan Kryſtus ſwe imie dał Piotrowi/ y ſwoie władzą zlećił iemu: Abowiem Piotrá opoką názwał/ y klucże mu dał y páść owce ſwoie roſkazał etc.

Jeßcże to dáleko od tego/ áby Papieżá Rzymſkyego wßythek Kośćioł miał ſłucháć: Ale y tego nie máß/ áby Piotrá Pan Kriſtus opoką názwáć miał y powßechnego páſterſtwá nie zlećił mu: Abowiem klucże y rozwiezowánie rowno wßytkim porucżył: á nie zowie go opoką iedno Cephaſem/ co wyłożyli Petrus: A thámże zárázem názwał go ßátánem gdy go od męki od-

Piotr Cephás.

wodził/ á podług ćiáłá rozumiał o kroleſthwie Bożym: Ergo y Papyeż może być ßátánem y bywa/ gdy z Regimentu duchownego cżyni świeckye ćieleſne pánowánie/ y gdy piſmá ś. odſtępuie/ ſiebie zá páſterzá powßechnego wyſtáwuie: o cżym on wielki Grzegorz nápiſał do Mauricia Ceſárzá: *Ego autem fidenter dico, quia quiſquis vniuerſalem ſe ſacerdotem vocat vel vocari deſiderat in Electione ſua, Antichriſtum præcurrit, quia ſuperbiendo cæteris ſe præponit, nec diſpari ſuperbia ad errorem ducitur. Quia ſempiternus ille Deus videri vult ſuper omnes homines, ille eſt qui ſolus ſacerdos appellari appetit ſuper cæteros ſacerdotes ſe extollit.* Ja zápewne to powiádam/ iż ktożkolwiek powßechnym ſie Kápłanem álbo Páſtherzem miánuie álbo miánowan być żąda w wybrániu ſwoim ábo vrzedzye/ ten vprzedza Antykryſtá/ bowiem pyßnye ſie nád inße podwyßßa/ á nie inákßa pycha (to ieſt iáko y ßátan) w błąd záwiedzyon bywa: Abowiem on ſam wiecżny Bog chcze być widzyan nád wßytkimi ludzmi/ on ieſt ten ſam kto-

Libro 6. Epiſt. 30.

ry Kápłanem chce być zwan nád inszemi kápłany/ nád ktoremi iest podwyższony etc. Ale o tym dostáteczna odpowiedź w pirwszych kśiąszkach: Thu dosyć ná thym iż thá *propositio* nie może być *Principium Theologicum*/ bo iey termi now nie máß *per expressum, Et quod magis est*, nie może być prawdziwa/ bo sie s pismem s. nie zgadza.

Czwarty dowod bierze z Dzyeiow Apostolskich/ twirdząc to powszechne pásterstwo Piotrowe y przodkowánie nád inszemi.

Jednáko Apostołowie vrząd swoy sprawowáli.

Lecz tego nigdzyey pokázáć nie może: Abowiem nie czytamy nic o tym żeby Piotr inszemi rządzić miał/ owszem iednáka władza wszyscy Apostołowye vrząd swoy sprawowáli/ A iáśnie sie Páweł s. Piotrowi sprzećiwił/ A nye Piotr ále Jákub s. był Biskupem Hierozolimskim/ y then concluduie vota ná Synodzye onym Apostolskim.

A iż pospolicie Piotr iáko stárszy w leciech mawiał ná początku do ludu pospolitego/ to máły dowod zwirzchnośći iego/ gdyż thrudno wszyscy záraz mieli

mieli mowić/ A nie záwsze ten pirwszy bywa co pirwey mawia.

Ale nic ná tym do náßego *propositu*: Abowiem by też dobrze Piotr s. przednieyszym był miedzy Apostoły/ tedy iednák nie powinien go był nikth słucháć iedno poty/ poki náuke Krystusá Páná prawdziwa przynośił/ y przethoż Páweł s. nie słuchał go/ gdy nye podług prawdi postepował/ á żidom folgował: A táky Papieżá nie winien nikth słucháć/ iedno poki sie zgadza s słowem Bożym w pismie świethym wyświádßonym.

Poki Papieżá słucháć mamy.

A czo sie dotycze Doktorow sthárych/ ktoremi sie then Goniec długo báwi/ tákże y Konciliámi/ y listy dekretálnemi Papyeżow etc. Krotka ná tho á snádna odpowiedź. Jż tego áni Koncilium żadne posthánowiło/ áni Dokthor żaden nie nápisał/ áby Papieżá powinien wszythek lud Krześciyáński słucháć bez doświádßánia pismá s.

Item/ Aby Papież był Powszechnym Pásterzem wszytkiego Kośćiołá Krześciáńskiego: Owszem iáwne są histo-

rie Kośćielne/ iáwne dekretá Koncilium Niceńſkyego/ iáwne acta Koncilium Kártágińſkiego/ gdzye ſie *per expreſſum* pokázuie przećiwność themu wßytkiemu.

Komuſmy wiáre powinni.

Przetoż ćie iuż Czytelniku miły thymi Legendámi długo báwić nie bede: Gdyż nie rozumiem tego/ áby kto był ták ſproſny/ żeby nie wiedzyał/ iż Bogu ſámemu y słowu iego wiáre powinien w rzeczach zbáwiennych/ á nye ſtworzeniu iákiemu inßemu: Jednák krotko ná przednieyße Doktory odpowiem/ y pokaże iáko gwałtem ciagnie słowá ich náß Goniec ku ſwemu principium. O czym oni nie myſlili.

Naprzod tedy Jreneus známienicye piſmá s. powage y pewność záleca/ y do niego Kośćioł przywiezuie/ y tożo wie Trádycya Apoſtholſka/ náuke y wiáre Ewányeliey s. o Bogu iedynym y Pánu Kryſtuſie: Czego dowiodßy s piſmá/ przećiwko onym Herethykom wieku ſwego/ pokázuie ktemu/ iż wßytko Krześćiáńſtwo ießcze świeże ſucceſyie Apoſtolſkie máiac/ inácżej nie trzymáło.

máło. Y dokłáda tego/ że Biſkupi ná káżdym mieyſcu po Apoſtolech bedacy/ ſtrzegli ſtátecżnie tey podáney náuki: *Scripturarum tractatione pleniſsima, & expoſitio ſecundum ſcripturas,* rozbieráiac zupełnie piſmo S. y wykład iego czyniac podług piſmá.

Czemu Ireneus Rzymſki Kośćioł wychwala.

A iż wychwala ná on czás wiáre kośćiołá Rzymſkyego/ to dla tego czyni/ że ſie z náuka Apoſtolſka zgadzałá. Ktemu iż Rzymſki kośćioł názywa nazacnieyßy y nastárßy/ ſam ſie decláruie/ że tho czyni *propter potentiorem principalitatem,* dla możnośći nawietßey ná ten czás Rzymiánow: Bo Rzymſki Ceſarz pánował wßytkim przednieyßym kroleſtwam y zyemiam: Lecż tego Jreneus nie nápiſał/ ábyſmy iednego biſkupá w Rzymie około wiáry słucháć mieli:

Papieſká kláſtwá nie ważna.

Owßem ſprzećiwił ſie Wiktorowi Papyezowi Rzymſkiemu/ gdy nieſłußnie Orientálne kośćioły excommunikował/ y nie ważyłá nic ná on czás tá iego klątwá: O czym czytay Euzebium.

S. Cypryáná przywodzi słowá z iego kśiag *de Simpl: Prel: Tract. 3.* Ale áni tám/ á-

thám/ áni gdzye indzyey nie znaydzye tákowey propozycyey v Cypryaná s. áby Papież miał być powszechnym pásterzem etc. Owszem támże do pismá s. Cypryan známienicie Kościoł wszytek przywiezuie/ powiádáiac/ że sie ná słowie y ná náuce Páná Krysthusowey stánowić mamy: *Verbis eius insistere debemus, nec perueniet ad fidei præmium, qui fidem non vult seruare mandati.* Nie może tákowy przyść ku zapłácie wiáry/ ktory nie záchowywa wiernie przykazánia Páńskyego. Jtem miánowicie przećiwko Rzymskiemu dzisieyszemu dworowi y práktyce mowi: że tákowi prawdziwemi Krześciány być nie moga/ ktorzy sie z Ewányelia nye zgadzáia: y przyczyta im to/ że miásto dniá máia noc/ miásto wiáry niewiáre/ miásto Krystusá Antykrystá: *Christianos se vocant cum Euangelio Christi non stantes, asserentes nocte pro die, perfidiam sub prætextu fidei, Antichristum sub vocabulo Christi:* Y dokłáda: *Hoc eò fit dilectissimi, dum ad veritatis originem non reditur, nec Caput queritur, nec Magistri cœlestis doctrina seruatur:* Dla thego (powiáda

Skad odszczepieństwá y bledy.

Cypryan s.) błedy y odszczepieństwá bywáia/ iż sie do pocżatku prawdy nie wrácáia/ iż głowy Páná Kristusá nie szukáia/ y náuki niebieskiego Mistrzá nie chowáia. A ty słowá nász Goniec dosyć smiele wykłáda ná swego Papieżá: O czym sie Cypryanowi nigdy nie śniło. Jtem o Pietrze támże Cyprian s. nápisał/ iż wszytkim Apostołom iednáka władza dał P. Krystus po z martwych wstániu swoim: *Parem potestatem Apostolis omnibus tribuit:* Jtem iż wszyscy Apostołowie tym byli czym y Piothr/ iedney czći y władzey iednákiey: *Hoc erant vtiq; & cæteri Apostoli quod fuit Petrus, pari consorcio præditi & honoris & potestatis.* Ergo nie był Pyotr powszechnym pásterzem nád inszemi/ á *multò minus* Papież nád Kościołem. A iż ná drugim mieyscu Cypryan powiáda *Super Petrum ædificata est Ecclesia,* to czyni *methaphoricè,* iáko Hieronim s. decláruie/ dla wyznánia wiáry kthore Piotr vczynił o Pánu Krystusie. Przetoż to wszytko nic *ad causam.* Trzebáby thego dowodzić/ gdzye Cypryan

Papie-

Papieżá zowie powßechnym Biskupem. Item gdzye go ſtucháć roſkázuie wßytkim bez proby/ bo o thym rzecż miedzy námi. Lecż trudno s Cypriáná thego dowieść/ owßem iáwnie ſie Stephanowi Biskupowi Rzymſkyemu ſprzećiwiał/ y iego przełożeństwá nád ſobą nie przyznawał/ y Trádycij iego nie przijmował: O czym ſą iego liſty/ cżytay ſobie *Epiſt. ad Pomp.*

Tákże y to nic tey propozycyey nie podpira/ że Cypryan przećiwko Nowácyanowi piſánie Korneliuſá Biskupá Rzymſkyego pochwala/ iáko tego ktory porządnie był ná on cżás ná biskupſtwo obran/ á Nowácyan nieſłuſznie ſie w to wtrącał: Przetoż przy Korneliuſu vrząd Biskupi być powiáda.

Ale ſłuchay o iákim obyeránu thám Cypryan mowi: Gdy (powiáda) Biskup ná mieyſce zmárłego bywa poſádzon/ gdy wßythkiego ludu zezwoleniem ſpokoynie bywa obieran: *Quando Epiſcopus in locum defuncti ſubſtituitur, quando populi vniuerſi ſuffragio in pace deligitur.*

Porządne obieránie Biſkupow.

Przetoż iáko ná on cżás elekcya Korneliuſowe ſłuſzna y s kośćiołem Powßechnym zgodna pochwalał/ thákby dziś wáßich Papieżow nieſłuſzne á nie ſpráwiedliwe obieránie bárzo ſtrofował gdyby ſie wroćił/ boście odſtąpili zwycżáiu ſtárego Apoſtolſkyego w kośćiele Powßechnym/ y odepchneliſcye mocą á gwałtem lud Boży poſpolity od obierániá Biskupow/ á ſámi ſie obieracie/ właſnie thák iáko ná on cżás Nowácyanus/ przećiwko kthoremu piſał Cypryan.

A co ſie dotycże tych słow iego/ iż Biskupſtwo Rzymſkye zowie mieyſcżem Piotrowym y ſtopniem kátedry Ráplánſkyey/ Niewiem by ſkąd mogło náßemu Goncowi principium iego v rość/ o Papieſkiey Powßechney wielmożnośći. Abowiem śiłá ſthopniow bywa ná iednym wſchodzye: Przetoż gdy ſtopniem náżywa Biskupſthwo Rzymſkye/ rzecż pewna/ że ie z inßemi rowno kłádzye/ iákoż ták cżyni/ y thowárzyßem ſwoim zowie tegoż Korneliuſá y iednákiey władzey być wßyſtki Biskupy twirdzi/ y rozſądku nád Biskupem

Czemu ſtopniem názwáne Biſkupſthwo Rzymſkie.

ſkupem żadnemu drugiemu Biſkupowi nie pozwala/ y ſam ſie Rzymſkyemu Biſkupowi ſądzić nie dopußczał: Co iáſnemi słowy v niego znaydzyeß/ *de Hæræt. Baptiſandis. Neq́; enim quiſquam noſtrum Epiſcopum ſe eſſe Epiſcoporum conſtituit, aut tyrranico terrore ad obſequendi neceſſitatem collegas ſuos adigit: Quando habeat omnis Epiſcopus pro licentia libertatis & poteſtatis ſuæ arbitrium proprium, tanquam iudicari ab alio non poßit, cum nec ipſe poßit alterum iudicare, ſed expectemus vniuerſi iudicium Domini noſtri Ieſu Chriſti:* Tho ieſt: żaden z nas nie czyni ſie Biſkupem nád inßemi Biſkupy/ áni grozbą tyrráńſką towárzyßow ſwoich przymußa ku posłußeńſtwu: Gdyż káżdy Biſkup ma wolność y moc ſwego własnego zdánia/ y od drugiego ſądzon być nie może/ gdyż y ſam inßego nie może ſądzić: ále wßyſcy czekaymy ſądu Páná náßego Jezuſá Kryſtuſá.

Rowność mocy wßech Biſkupow.

Otoż mamy Cypryaná wielkiego Papieżniká/ bá wielkiego Papieżow ſprzećiwniká: ábowiem práwie thy słowá przećiwko Biſkupowi Rzymſkyemu piſał/

piſał/ y iáwnie ſie ſprzećiwia temu wáßemu mizernemu Principium.

A iż Rzymſką wiáre chwali y ordinácyą Korneliuſową/ słußnie to czyni/ bo ná ten czás zgadzał ſie ießcze Rzimſki kośćioł z náuką Apoſtolſką. Ale czytay záſie drugi liſt/ iáko Stephaná Biſkupá Rzymſkiego bárzo gáni.

Tákże y ony słowá iego: *Vnus ad tempus iudex vice Chriſti,* nieſpráwiedliwie Gonieć ná Biſkupá Rzymſkiego wykłáda: Gdyż tám Cypryan ſam o ſobie y o káżdym Biſkupie nápiſał/ iż ieſt thu do czáſu w kośćiele ſędziem ná mieyſcu Páná Kryſtuſowym. Czytay cáły ten liſt/ á poznaß oſobliwą ßczyrość dworzánow Rzymſkich/ iáko ſwe miłe Oyce práwie zá włoſy ciągną do ſwego Papieżá złotey ſtolice/ áby mu służyli.

Epiſt. 3. Libro 1.

Obłudá Rzymſkich dworzánow.

Hilárius.

Iż Piotrá wychwala y Odzwirnym niebieſkim názywa y fundámenthem Kośćielnym/ to nic nie excluduie drugich. Abowiem iákośmy dopiro od Cypryaná słyßeli/ wßyſcy Apoſtołowie iednákiey władzey y mocy y czći

byli/ y nie ná osoby sie to ich rozumieć/ ále ná vrzad náuki Krystusowey/ ktora opowiádáli: o czym Páwel s. decernuie/ że Kościoł iesth zbudowány ná fundámencie Prorockim y Apostolskim: Przetoż to Hiláriusowe świádectwo nic ku rzeczy.

Piotr świety iest odźwirny niebieski: Ergo Papieżá wszyscy ludzye słucháć máią/ y ták wierzyć iáko on każe etc.

Piotr s. odźwirny niebieski.

Zaczkowie w szkołach śmieią sie s tákiey consequenciey/ A Papieżá miłego ináksym odźwiernym do niebá stad być nie możemy pobaczyć/ iedno gdy go pieknie z wielkim kluczem w troiákiey koronie námáluiecie etc.

Ale chcemyli do rzeczy mowić/ posłuchay Gonczje miły swego Hiláriusá/ iáko on pismo s. iedynym początkiem wiáry náßey być pokłáda/ o tych wáßich nowo zmyślonich nic niewiedząc Lib. 7. de Trin. *Perfectæ fidei indissolubile Sacramentum Euangelicis & Apostolicis doctrinis absoluturi sumus: Item in Psal. 118. Omnis doctrina cælestis dux nobis ad iter vitæ est, quæ lucernæ modo in hac nocte seculi præferenda est*: To iest:

To iest: Doskonáley wiáry nieodmienna táyemnice s pisma Ewányeliey s. y náuk Apostolskich dostátecznie pokáżemy/ *Absoluturi*: wielka *Emphasis*: Co *absolutum*, tám iuż nic nie dostawa. Item Wßeláka náuká niebieska iesth nam wodzem do żywotá wiecznego/ ktora mamy záwße przed soba nosić/ w tey nocy świátá tego/ nie ináczey iedno iáko látárne etc.

Ambrozyus.

Zowie Piotrá s. Mistrzem Kościołá. Item fundámentem. Item stárßym miedzy inßemi. Item powiáda iż Piotrá s. náśláduie w wierze *ipsum sequimur Apostolum Petrum*,

Piotr Mistrzem y fundámentem.

Ergo to iest *Principium Theologicum* áby káżdy Papieżá Rzymskyego słuchał/ bez doświádßánia.

Ták pewna to consequencya iáko y inße: Abowiem s słow Ambrozyußowych nie może inákßa *Conclusio* vrość/ iedno iż náuki Piotrá s. náśládowáć mamy/ ktora on kościołowi Rzymskiemu podał: O czym nie máß miedzy námi żadnego swaru. Ale do rzeczy

mowiąc/ słuchay Ambrożego s. co o
pismie s. iáko o iednym początku wiá
ry nászey rozumiał: Powiáda klucż
Piotrow być/ *Symbolum* Aposthołow
wszytkich/ to iest Summę wszytkiego
pismá s. dwánaście Artykułow wiá
ry Krześćiáńskyey. Item powiá
da/ iż wszyscy Biskupi są mnieyszey wá
gi y władzey niż Apostołowie *inferiores*
Przetoż nie wszytko co Piotrowi należ
áło/ może być do Biskupá Rzymskie
go przywłaszczono.
Item/ Pismo s. onemi dwiemá pyę
niądzmi/ ktore vboga wdowá wpu
śćiłá do skárbu Kościelnego/ y onemi
dwiemá groszomá/ ktore dał on Sá
márythan Gospodarzowi ná stráwę
ránnemun być názywa: Y powiáda
ták: *Hæc sunt æra quæ Samaritãus stabulario
dereliquit, ad curanda vulnera &c. Hæc sunt
æra quæ misit Ecclesia postquam accepit à Chri
sto præcium Noui Testamenti, præcium scriptu
ræ fides nostra.* Ty dwá pieniądze wziął
Kościoł od Páná Krystusá/ y tho iest
zapłátá nowego Testámentu/ zapłá
tá pismá s. wiárá nászá.

Tom. 3. Serm. 38.

Klucż Pio-
trow co

Serm. 20 Tom. 5.

Tomo 3. Lib. 9. Epist. 76.

Lucæ 12.

Przetoż

Przethoż podług Ambrożyuszá/ muśi
then wász Papież s pismem s. náukę
swoię zgadząć/ á nie powinien go nikt
słucháć/ iedno poki się zgadza z náuką
słowá Bożego.
Niużby mi ná thy nikczemne wywody
máło potrzebá się báwić/ gdyż dostá
tecznie s pismá s. y z Doktorow poká
załem iedno tylko Principium wiáry
Krześćiáńskiey/ wola y obietnice Bo
skye w pismie świętym oznáczone.
Iednák folguiąc pożytkowi Krześći
áńskich ludzi/ krotko ná wszytki Dokto
ry odpowiedzyeć muszę.

Euzebius Historyk

z Origenesá powiáda/ iż ná Piethrze
zbudowány iest Kościoł Krystusow:
O czym iuż wiemy dobrze/ iáko to Do
ktorowie wszyscy rozumieli/ iż ná wy
znánie wiáry Piotrowey o Krystusie/
nie ná osobę iego. Iednák posłuchay
tegoż Origenesá/ iáko on nie Papieżá
Rzymskiego/ ále káżdego pásterzá prá
wdziwego/ kthory násláduie postęp
kow y náuki Piotrá świethego názy
wa potomkiem Piotrowych kluczow

Pokiśmy
Papieżá
słucháć
powinni

Quicunq;

Quicunq; vestigia Petri rectè imitantur habent ligandi & soluendi potestatem.

Bázylius

Powiáda iż Rzymski Biskup dawa poráde/ y przykłáda do tey rzeczy powážność. A w czymże? Nie máß nic/ y nic też ku rzeczy: Bo słußnie ieden biskup drugiemu rádzic ma/ y káżda ráda zdrowa á prawdziwa/ ma swoie *authoritatem*. A tu stad obaczyć możeß/ iákiemi consequenciámi nárabia ten

Jeden Biskup drugiemu rádzić powinien.

Chrizostom (Goniec. Zowie Piotrá s. Pásterzem y Głowa Koscielna/ mocnieyßa nád Adámánt Jtem przełożonym wßytkiego świátá. Jtem iż ná nim Kościoł zbudowan/ iż przednieyßy Apostoł/ iż mu dano klucze niebieskie etc. Jtem bedac *in exilio* piße do Biskupá Rzymskiego/ iáko mogł nalepiey dla siebie/ áby mu pomogł przećiwko adwersarzom iego: y zowie go *Reuerendißimum Pientißimum Sanctißimum*. Ergo Chrizostom roskázuie wßytkim Papieżá słucháć/ y ták wierzyć iáko on każe.

Tákuczka consequencia iáko y drugie/ by s pia-

by s piasku vkrecony powroz.

Ale do rzeczy mowiac/ słuchay Gończe Chryzostomá swego o they náßey questiey/ Jż sámo tylko pismo s. iesth poczatkiem y gruntem wiáry náßey/ á nie Piothr áni Papież/ y nie ná osobye Piotrowey zbudowan Kościoł/ y thy wßytki przezwiská kthore dawa Piotrowi nie s sthrony osoby iego/ ále s sthrony náuki y wiáry prawdziwey o Krystusie/ czo rowno wßytkim Apostołom należy. Ták tedy nápisał:

Tytuły Piotrowe należa y inym Apostołom.

Tu es Petrus & super hanc Petram ædificabo Ecclesiam meam: Super hanc Petram non dixit super Petrum, non enim super hominem, sed super fidem Petri ædificauit Ecclesiam suam. Quid autem erat fides? Tu es Christus Filius Dei viui. To iest: Ty iesteś Piotr/ y ná tey opoce zbuduie Kościoł moy/ Ná tey opoce powiedzyał nie ná Piethrze: Abowiem nie ná człowieku ále ná wierze Piotrowey zbudował Kościoł swoy. A iákaż byłá wiárá? Ty iesteś Krystus Syn Bogá żywego. A coż iest ná opoce? Ná wyznániu wiáry/ ná náuce pobożnośći etc.

Item/ Kryſthus zbudował Kościoł
In Matt: ſwoy ná opoce tho ieſth ná mocnośći
Capit. 7. wiáry etc. *Super fortitudinem fidei, propter quam Simon, Petrus dictus eſt.*

Wſthydzićby ſie potrzebá/ przećiwko
tákiáſnym słowam/ y deklárácieу Au-
torow ſámych/ ciagnać przedſie sło-
wá ich *per fas & nefas* do thego Rzym-
ſkiego Piotrá/ po ktorym wam máło.
Bo wáß Papież dáleczko od Pyothrá
chodzi. Słuchaymyż ießcze Chryzo-
ſthomá o prawdziwym Principium
wiáry náßey:

Qui volunt accipere firmitatem fidei veræ, ad nullam rem fugiant niſi ad ſcripturas, alioquin ſcandaliſabuntur & peribunt. Ktokolwiek
chce mieć prawdziwey wiáry mocna
pewność/ niechay ſie do żadney inßey
rzeczy nie vcieka/ iedno do piſmá s.
Pismo s. Abowiem ieſliby ná co inßego pátrzył
napew- zgorßy ſie y zginie. Otoż mamy
nieyßy dekret Chrizoſtomow o własney ná-
fundá- ßey queſtiey/ zá ktorym vpadáia wßy-
ment tki Gończe płoche principia y Kſiadz
wiáry. Papyeż.

Cyrillus/ Theophiláktus/ tákowe też
przezwi-

przezwiſká dawáia Piothrowi iáko y
Chryzoſtom. *Stet.*

Theodoretus od ſtolice Apoſtolſkyey
lekárſtwá ßuka/ y od świethobliwośći
Biſkupá Rzymſkiego pomocy proſi.
Item powiáda iż Apoſtolſka ſtolicá/
przełożona ieſt świátu. Item iż od
niey czeka ſentencyey.

Stad nic wiecey wygráć nie może Go-
niec náß/ iedno iż náuká Apoſtholſka
ma być od ludzi Krześćiáńſkich przyi-
mowána. Abowiem ták ſie ſam tám-
że declárnie: *Mea doctrina veſtigia Apoſtolica ſequitur.* Moiá náuká idzye y náſlá-
duie ſtop Apoſtolſkich. Przetoż przez
ſtolice Apoſtholſka/ rozumie náuke y Przez ſto-
wiáre Apoſtolſka: Ktora ná on czás lice Apo-
przećiwko Arrianom/ gdy od nich ko- ſtolſka
ściot Boży prześládowánie ćirpiał/ zá- co rozu-
chowáli Biſkupi Rzymſcy/ w tym Ar- mieć ma-
tykule głownym o Bogu/ ſtáteczznie y my.
prawdziwie. Hieronimus

Názywa tákże Piotrá s. opoka/ y Ko-
ściot Rzimſki názywa ſtolica Apoſtol-
ſka. Item wiáre Rzymſka o Bogu ie-
dnym przećiwko Arrianom wychwa-

la/ y do Biſkupá Rzymſkiego vciekał ſie w perſecucyach ſwoich/ iáko do Páſterzá własnego ſwego/ bo był *Preſbiter* Kościołá Rzymſkiego/ y wychwala go známienicie/ dla ſtáteczności wiáry iego przećiw Arrianom: Stad Goniec náß inferuie/ że záwße w Rzymie wiárá dobra/ iż o iednym Artykule zá Hieronimá byłá dobra. Item/ iż záwße Biſkup Rzymſki ma pewność wiáry przy ſobie/ y błądźić nigdy nie może/ dla tego iż ná then czás Dámázus dobrze wierzył o Bogu y iedney Iſtności Máyeſtatu Boſkiego. Item iż bez wßelákiego doświádßenia piſmá S. kto z Biſkupem Rzymſkim przeſthawa/ iuż dobrze wierzy/ y błądźić nie może: co ná tych słowiech Hieronimowych buduie: *Si quis Cathedræ Petri iungitur meus eſt. Item cum Damaſo Petro &c.*

Acżkolwiek thedy Brácie miły dáleko od terminow ſwego principium chodźi/ Bo chociabyſmy mu tego wßyſtkiego pozwolili/ czo on z Hieronimá nieſłußnie inferuie/ tedyby ſtąd *abſoluta pote-*

ta poteſtas Rzymſkyego Papieżá vrość nie mogłá/ ktorey z żadnego Doktorá nigdy nie dowiedzye. Jednák nádzwyß/ áby mu práwie nic v ſthárych Doktorow nie zoſtawáło/ pokáże krotko s tegoż Hieronimá słow/ y s tychże mieyſc przywiedzyonych przećiwna práwie intencia thego Doktorá s. A Boże day to by go Pánowie Rzymſcy ſłucháć chćieli etc.

Iż tedy Piotrá názywa opoká/ o náucey o wierze w Páná Kryſtuſá opoke prawdziwa tho rozumiał/ bo ſie thák ſam decláruie: *Secundum methaphoram petræ recte dicitur ei ædificabo Eccleſiam meam ſuper te &c.* Tákże y o kluczach Piotrowi podánych/ nie rozumiał tego/ áby oſobie Piotrowey/ y pozwirzchnemu mieyſcu to należeć miáło/ ábo potomkom mieyſczá Rzymu/ ále náuce słowá Bożego prawdziwey/ Bo ták mowi támże *Super Matthæum*: Iż ze złego wyrozumienia thych słow Páńſkich/ Biſkupi niektorzy y przełożeni w Kościele/ przywłaßczáią ſobie moc y pyche Pháryzáyſką/ mniemáiąc by mogli roz-

Super Mathe. Cap. 16.

gli rozgrzeßyć złośliwe/ á potępić nie-
winne: Lecż (powiáda Hieronim)
v Bogá nie wyrok Biſkupi/ ále żywot
y poſtępki ludzkie máią mieyſce:
Iſtum locum Epiſcopi & Preſbiteri non intelli-
gentes, aliquid ſibi de Phariſæorum aſſumunt
ſupercilio, vt vel damnent innocentes, vel ſol-
uere ſe noxios arbitrentur; cum apud Deum non
ſentencia ſacerdotum, ſed reorum vita quæra-
tur. A chocia Rzymſki Kośćioł ſtoli-
cá Apoſtolſká názywa/ thedy iednák
per expreſſum y iáſnemi słowy nápiſał/
iż wßyſcy Biſkupi ſą iednákiego doſto-
ieńſtwá y iednákiey władzey:
eiuſdem meriti & ſacerdotii Epiſcopus ſiue Ro-
mæ ſiue Engubii ſiue Conſtantinopoli &c.
Przetoż to ieſt *Sedes Apoſtolica*/ iż Apo-
ſtołowie Páweł s. s Piotrem fundo-
wáli ten Kośćioł/ iáko y inße kośćioły/
gdzye Apoſthołowie ſámi náucżáli/
Thákże názywáią Doktorowie ſtárży
Hierozolimſki/ Antyocheńſki/ Korint-
ſki/ y inße.
A thu podziwuy ſie Brácie miły they
wielkiey á niewſthydliwey ſmiáłośći
náßego Gonćá/ iż słowá Hieronimo-
we/ ktore

Czemu Rzim ná zwan Sedes Apoſtolicá

Epiſt. ad Euandr. & Eugenium.

we/ ktore on o káżdym Biſkupie mo-
wił/ ty on ná iednego Biſkupá Rzym-
ſkiego wykłáda/ y miáſto *Chriſmata* po-
łożył *Schiſmata*. Lecż tám Hieronim s.
contra Lucifer. mowiąc o krzcie/ cżemu
ſam tylko Biſkup krzyżmo cżyni/ dá-
wa te przycżynę/ iż tho ná wielu mieyſ-
cach dla wiethßey vcżćiwośći Biſku-
piey weßło w obycżay/ nie s potrzeby
roſkazánia y vſtáwy Páńſkiey: *Ad ho-*
norem potius ſacerdocii non ad neceßitatem le-
gis. A támże kłádzye ty słowá:
Eccleſiæ ſalus in ſummi ſacerdotis dignitate ac
veneratione conſiſtit, cui ſi non exors detur ab
omnibus & eminens poteſtas tot in Eccleſiis effi-
cientur Chriſmata quot ſacerdotes &c.
O Rzymſkim Papieżu nic tu nie mo-
wi. A przedſie go ciągnie Goniec/ y
odmienia iáko racży.
A iż wiárę Rzymſką wychwala prze-
ciw Ruffinuſowi/ to słuſznie cżyni.
Bo tám byłá queſtia o Arriáńſką blá-
ſphemią/ w ktorym Artykule Dáma-
zus Papież záchował ßcżyrość náuki A-
poſtolſkyey podług piſmá S. Iednák
dokłáda tego známienicie Hieronim
dla cże-

dla czego sie do Kathedry Piotrowey y Dámázá skłániał/ iż náukę prawdziwą w tym Artykule trzymał. Przetoż skłáda Dámázá s Piotrem/ y ieszcze ná pirwey od Krystusá poczyna: Bo ták tám nápisał: *Ego nullum primum nisi Christum sequens beatitudini tuæ, id est Cathedræ Petri communione consocior,* Ja żadnego pirwszego nie násláduiac iedno Krystusá/ s twoim błogosłáwieństwem sie złaczam/ to iest z náuka ábo s Kátedra Piotrá s. A przetoż sam sie thu Hieronim decláruie/ iż gdyby sie był Dámázus s Krystusem y z náuka Piotrowa niezgadzał/ tedyby też był Hieronim nigdy z nim nie przestawał. Czego thámże ieszcze popráwuie mowiac: Czemu tákowe rzeczy nam podawasz/ czego Piotr y Páwel s. nie náuczáli: *Cur profers in medium quod Petrus & Paulus ædere noluerunt.* Skad obácz Czytelniku miły/ iáko ten Doktor Rzymska wiáre do náuki Apostolskyey wszdzye przywiezuie/ ktora ná then czás/ zwłaszczá w Artykule o Bostwie Páná Krystusowym/ státecznie Rzymski Kościoł

Kościoł trzymał. Przetoż powiáda: *Scito Romanam fidem Apostoli voci laudatam eiusmodi præstigias non recipere, etiamsi Angelus de cœlo aliter annunciet quàm semel prædicatum est.* Wiedz o tym iż Rzymska wiárá głosem Apostolskim osławioná/ thákowych błedow nie przyymuie/ By thez dobrze y Anyoł ináczey opowiádał mimo to czo raz Apostołowie podáli. Bedzyeli tedy tákowa wiáre Rzymski Biskup trzymał/ ktora sie s podániem Apostolskim to iest s pismem s. zgadza/ y dziś wystawiác go bedzyemy wszyscy y z nim przestániemy. Ale oprocz szczyrości wiáry Apostolskyey/ słuchay Hieronimá/ iesli sie godzi Biskupá y przełożonego swego násládowáć. Abowiem ták ná pisał przeciwko Biskupowi Hierozolimskyemu/ pod kthorego zwirzchnościa mieszkał: Jzalim kiedy ná tho pozwalał/ żebym s toba społeczność przyiáć miał/ nie wziawszy pirwey spráwy od ciebie o wiáre Krześciáńska: *Aliquandone dictum est quod sine satisfactione fidei communionem tuam subiremus?*

Nokła

Y dokłáda tám známienicie intenciey swoiey tymi słowy: My ze wszytkiemi Biskupy y miłośći y społeczność Krześćiáńska záchowuiemy: ále s tymi tylko/ ktorzy prawdziwą wiáre trzymáia: *Nos omnibus Episcopis rectam duntaxat fidem tenentibus, & communione & charitate sociamur.* Jeszcze ná ostátku powiáda/ że nie tylko przećiwko Biskupowi y przełożonemu swoiemu/ ále y przećiwko własnemu oycowi y máthce nie ścirpiałby nic tákowego/ coby przećiwko Pánu Krystusowi być miáło: *Ego si patrem, si matrem meam aduersus Christum meum, audiuissem ista dicentes, quasi rabidus canis blasphemantia ora lacerassem: & fuisset in primis manus mea super eos.*

A czoż rozumiesz Gończe miły/ gdyby dziś Hieronim do Rzymu przyszedł/ gdyby náuke przećiwną Pánu Kristusowi być obaczył/ gdyby pismá świetego powáżność zárzucona widział/ gdyby to niesłuszne opánowánie Kośćiołá Bożego od papieżá zrozumiał: izaliby go ták chwalił iáko ná on czás Dámazá? Izaliby sie mu miedzy oczy nie rzu-

nie rzućił? á nie mśćił sie krzywdy Páná Krystusowey/ y słowá iego?

A ták rádzi ná tákowey wierze przestániemy/ do iákiey nam Hieronim s. rádzi/ to iest ná wierze Piotrá y Páwłá s. ná náuce Ewányeliey s. ktorey oni w Rzymie náuczáli/ ktora iest ná piśmie dostátecznie wyświádszona: Mimo ktora nie każe Hieronim y Anyołá słucháć/ iesliby czo inszego przynosił. (Ná iákiey náuce przestawáć mamy.) Item mimo pismo s. nie każe nic do wiáry zbáwienney przyimowáć: Abowiem ták nápisał: Náuká Duchá S. iest w piśmie s. záwárta/ przećiwko ktorey chociaby co Koncilia stánowiły/ przyimowáć sie nam nie godzi. *Spiritus Sancti doctrina est quæ Canonicis libris cōtinetur, contra quam si quid statuant Cōcilia, Nephas duco.* (*In Epist. ad Gala. Cap. 5.*) Item powiáda/ iż s pismá S. świádectwá ma káżdy Dokthor dowodzić náuki swoiey: Bo w piśmie Pan Bog mowi vstáwicznye do wiernich swoich: *Quod à nobis asseritur Sanctarum scripturarum testimoniis asserendum est, in quibus quotidie loquitur Deus credentibus &c.* (*In Epist. ad Tit.*) *Sic fac & viues* Gończe miły: Do-

ky: Dowodź nam s pismá s. á niebaw
sie tymi fraszkámi prożno.

Augustynus

Tymże kstałthem iáko inszy/ názywa
Piotrá s. *metaphoricè* opoka/ dla wiá-
ry iego o Krysthusie opoce prawdźi-
wey. Item názywa go Fundámen-
tem/ iáko wszyscy Prorocy y Apostoło-
wie są fundámenthem Kościołá Po-
wszechnego s strony náuki słowá Bo-
Ephe. 2. żego. Zbudowáni iesteście (mowi Pá-
weł s.) ná fundámencie Prorockim y
2. *Cor.* 3. Apostolskim. Item/ Piotr polewa
y zákłáda fundámenth/ á Pan dawa
wzrost. To też czynili wszyscy Aposto-
łowie y vczniowie ich. *Ego plantaui* mo-
wi Páweł s. *Apollo rigauit &c.* Item
Piotr iesth Mistrzem Kościelnym/ y
przednieyszym álbo stárszym Aposto-
łem ábo głową. To sam Augustin de-
cláruie/ iż to dla wyznánia wiáry iego
rozumie/ nie dla powszechnego páster-
stwá nád inszemi/ bo o tym y słowká/
nie znaydzyesz v Augustyná. Item/
w Rzymskim Kościele záwsze było A-
postolskiey Kátedry przodkowánye/
Ale nie

Ale nie powiáda żeby nád inszemi ko-
scioły Biskup Rzymski miał powsze-
chną władzą/ iedno w swoim Rzym-
skim. Bo wszedzie Augustyn rozdziel-
nie mowi o Rzymskim kościele á o in-
szich kościelech wszytkiego świátá/ nád
ktoremi żadney władzey Biskupowi
Rzymskyemu nie przyznawa: Czytay
Acta Conc: Cart: Item list iego *ad Casul.*
Item/ Kościołá Powszechnego nosił
osobę Piotr s. ná sobie: Ale w ten czás
kiedy imieniem wszytkich powszechną
wiárę o Krystusie wyznał. Y przetoż
dokłáda tám Augustyn/ że Pan Kry- Ná czym
stus w osobie Piotrowey/ nie iemu sá- Kościoł
memu/ ále wszytkiemu Kościołowi/ y zbudo-
wszytkim w obec wiernym dał klucze wan.
krolesthwá niebieskiego/ y nie ná Pie-
trze/ ále ná opoce Krystusie/ kthorego
Piotr wyznał/ zbudowány być Ko-
ściół wyznawa: Czytay Augustyná
*Super Ioan. Tract. 124. Cap. 21. Item Super
Matt. Ser. 16. Item Retr. Lib. 1. Cap. 21. I-
tem In Euang. Ioan. Tract. 50. Cap. 12.*
Powiáda/ iż iesli to sámemu Piotro-
wi rzeczono iest/ tedy tego Kościoł czy-

niby

niczby nie mogł: Ale iż to czyni wßystek Kościoł/ przetoż Piotr kiedy brał klucze/ známionował świety Kościoł/ A vżywánie thych kluczow iest káżdemu wiernemu w Kościele Powßechnym zlecone/ y nie podług zdánia ludzkyego/ ále podług zdánia Bożego czynione ma być: Duch S. (powiáda) mießka w ludzyach świetych/ przez ktorego bywa káżdy zwiazany y rozwiazan. *Non secundum arbitrium hominum sed secundum arbitrium Dei &c.*

Káżdemu wiernemu klucze są zwierzone.

Petri Apostolatus principatum cuilibet Episcopatui præferendum.

Stad inferuie náß Goniec/ iż Piotr á po nim Papież/ iesth przełożony nád wßytkim Kościołem powßechnym/ y nád wßytkimi Biskupy: Ale nie mowi tám tego Augustyn/ iedno powiáda/ że vrzad Apostolski Piotrá s. iesth zacnieyßy y przednieyßy á nizeli wßelákie inße Biskupstwá. W ktorych słowiech pewnie sie y Rzymskie Biskupstwo zámknać musi. Abowiem ktoż tego niewie/ że Apostoł zacnieyßy niż Biskup/ co náß Goniec w iedno skłáda/ chcac

da/ chczac swego Papieżá mieć Apostołem Piotrem: *Sed non est.* Y przetoż ty słowá Augustynowe dosyć nieobácznie przećiwko sobie przywodzi.

Item przećiwko Donatystom pißacz Augustyn/ známienicie wynośi y wychwala Biskupow Rzymskich zacności y Kátedrę Piotrowę.

Ergo (powiáda náß Goniec) Augustyn heretiki zbiyał porzadna succesśia Papieżow Rzymskich: *Et per consequens* iest to pewny pocżatek wiáry Krześćiánskyey/ że co Papież roskaże káżdy powinien wierzyć. Dáleka consequencia y nye myślił o thym nigdy Augusthyn Brácie miły/ áby tákie concluzye z iego pismá czynić miano. Abowiem iáwne sa iego przećiwko Donathystom pismá/ iáko dostátecznie Argumenty y świádectwy pismá s. dowodzi przećiwko nim/ y nie prowokuie nigdy do tey Tytulney succesśyey Papieskiey: Owßem thák powiáda Donatystom: że nie ludzkiemi iákiemi dowody/ ále słowem Bożym miedzy soba rożnice swe stánowić máia. Przetoż to wspomi-

Pismem s. wßelkie rożnice stánowione być máia

nánie Biſkupow Rzimſkich ſtad tám vroſło/ iż Ceſarz Rzymſki roſkazał był Biſkupowi Rzymſkyemu z drugyemi przyległemi Biſkupy cauze te Donátyſtow rozſadzić/ gdy oni ſkárżyli ná Biſkupy Afrykáńſkie/ iákoby nieſpráwiedliwie przećiwko nim w Affryce poſthapić miano. Y zgodził ſie Biſkup Rzymſki z drugimi ná dekret Biſkupow Affrykáńſkich/ ktorzy nie odſyłáiac do Rzymu/ oſadzili to byli domá. Ytho Auguſtyn Donatyſtam ná oczy wyrzuca/ że od wßythkich Krześciáńſkich Biſkupow y od przedniey ßych á zacniey ßych byli potepieni y oſadzeni. Tymże kſthałtem przypomina rozſadek Innocenciuſá y Zozymá Papyeżow przećiwko Pelágiuſowi/ pokázuiac mu naprzod piſmá s. ſwiádectwá pewne/ pothym y zgode Biſkupow wßytkich przedniey ßych/ Lecz tákowy rozſadek y tákowa zgode kthora ſie ná piſmie s. gruntuie.

S piſmá s rozſadek czynić mamy.

Ale coż to ma do náßey queſtiey Gonćie miły? Izali tu Auguſtyn s. Papieżá Rzymſkiego ſłuchać każe bez doſwiádßenia piſm i s? Izali to twirdzi że zbładzić nigdy Biſkup Rzymſki nie może? Izali ná iego Tytule y ſucceſzyey bez dowodu piſmá s. gruntuie rzeczy zbáwienne? Záprawdeby ſie czás zlektnać ſadow Bożych/ á thákowych rzeczy iáſnie Doktorom wßitkim ſprzećiwnych/ z ich wymykánych y obćinánych ſłowek nie fárbowáć.

Prowokuie do zupełnego Auguſtyná y thám cie odſyłam Czytelniku miły/ bo dla krotkośći kſiażek nie moge thu wßytkich iego liſtow rozbyeráć. Tylko do náßey włáſney controwerſyey ießcze kilká ſenthenciy iego położe iáwnych y *per expreſſum*/ że Auguſtyn s. iedno thylko principium kładł wiáry Krześciáńſkiey piſmo s. á o tych ßeśći Herbeſtowych zmyſlonych nic z gołá nie wiedzyał.

Jedno tylko principium piſmo s.

In Tractatu de paſt. Conſtituit montes Iſrael autores ſcripturarum diuinarum, ibi paſcite vt ſecurè paſcatis: Quicquid inde audieritis hoc vobis benè ſapiat, quicquid inde extra, reſpuite, ne in nebula erretis &c. Poſtánowił Pan Bog gory Izráelſkie/ Autory piſm i ſ.

Tám páſcie chcecieli beſpiecznie páść:
Czokolwiek s piſmá s. vſłyſzycie tho
niech wam ſmákuie dobrze: Czokol=
wiek nie tám ſtad ieſt odrzucaycie/ á=
byſcie we mgle nie bładzili.
A czegożby náſzemu Gońcowi potrze
bá wiecey/ gdyby Auguſtynowi ſzczy=
rze wierzyć chciał/ á mizerna párteká
y ambicya Rzimſka záſlepion nie był.
Jtem wykłádáiac ony słowá Páńſkie
Contra *Omnes qui venerunt ante me, fures & latrones*
Fau. lib. *ſunt:* powiáda: iż wſzyſcy tákowi ſa zło
6. Cap. 18. dzyeie y łotrowie/ ktorzy nie s Kryſtu=
ſem/ to ieſt nie s słowem iego przycho
Libr. 23. Jtem: *Quia Canonicum non eſt, non* (dza=
contra *me aſtringit:* Jż tego w piſmie s. nie máſz
eundem. nie wiaże mie to do wiáry.
A ten mizerny Goniec śmie z Auguſti
ná S. ſwe *putida Principia* thwirdzić/ y
wiáre Krześciáńſka do Papieżá przy=
wiezowáć. Azaby nie lepiey z Augu=
ſtynem powiedzyeć Papieżowi praw
de/ áby ſie s piſmem S. zgadzał/ ieſli
chce być prawdziwym ſługa Kriſtu=
ſowym/ iáko ſie w onych ſwoich roza
ſadkoch/ zá czáſow Auguſthynowych
Jnnocen

Jnnocencius y Zozymus do piſmá s.
ſtániáli/ nie tworzac ſobie principi=
ow inſzych słowá Bożego.
Nie boimy ſie tedy nic tych babolow
y nádetych słow tego płochego Goń=
cá/ gdy nieborak nie wiedzac iáko ſwe
rzeczy zdobić/ kálumnia y fortelem nie
znáiomym nam ná nas idzye/ y Tur=
ká z Máchometem/ Antykryſtá z żydo
wſka wiára z náſzey ſtrony ſie obawa
Lecz my iemu ná to wſzytko słowy
Piothrá S. odpowiádamy: Słowo *1. Petr. 1.*
Páńſkie trwa ná wieki: Przetoż wiárá
náſzá pewna ieſt/ ktora s słowá Boże
go gruntuiemy/ ktora w powſzechnym
kościele opowiedána y záchowána od
ſtárych Doktorow widzimy/ ktora s pi
ſmá s. własnych słow/ bez wſzelákich
domysłow y wykłádow ludzkich bie=
rzemy: A ten miły Goniec gdy z liſtow
Papieſkich dowodzi y probuie/ rownie
ták czyni/ iáko gdy Cigan dziećmi wła
ſnemi poświadſza. Poſtapmyſz zá tym
do powſzechnych Conciliow czterzech.
Dowodzi naprzod Prefácia iákaś
do Aktorow Concilium Niceńſkiego

 przy=

przylepiona. Item fábuła o Syluestrze Papieżu/ y Listem Ozyuszá y Mákáryuszá/ y Listy Biskupow z Egiptu: Co wszytko iż iest iáwny błąd/ s Historykow kościelnych y z godnowiernych Authorow ná oko pokazáć sie może. Abowiem nie Syluester ále Iuliusz ná ten czás był Papieżem. Naprzod tedy iż Biskup Rzymski żadney władze ná then czás nád inszemi Kościoły nye miał/ świádszą włásne Canones Concilium Niceńskiego/ o ktorych wszyscy Historykowie Kościelni zgodnie nápisáli/ y ták tám stoi: *Vt Alexandrinus Episcopus Ægipti, Romanus suburbicariis Ecclesiis præsit. Item Hierosolimitano Episcopo datam honoris prærogatiuam seruandam esse:* Aby Alexándriyski Biskup nád Egiptem/ á Rzymski nád thymi Kościoły doglądał/ ktore są około Rzymu: A iżby Hierozolimskiemu Biskupowi przednieysza vczciwość byłá záchowaná.

Rzymski Kościoł nád inszemi zwirzchności nie miał

Czego y Hieronim s. poświádsza/ twierdząc iż to ná Concilium Niceńskim postánowiono/ áby wszytkiey Pálestyny Metropolis byłá Cezárea/ á wszytkich Kościo-

Kościołow ná wschod słońcá Antyochia/ *Totius Orientis Metropolis Antiochia.* Gdzież tu wászá fábułá/ o powszechney władzy Papieskiey nád wszytkimi Kościoły? Item/ iż Biskup Rzymski nye miał tey mocy składáć y conuocowáć Synodow/ y Niceńskiego Synodu nie on złożył/ ále Czesarz Constántinus: O thym świádszą zgodnye

Epist. 20. Contra Ioan. & Rufinum

Kto Synody conuocował.

Eusebius de vita Constantini.

Cum nonnulli variis in locis inter se disceptabant, quasi communis quidam Episcopus (Imperator) à Deo constitutus, ministrorum Dei Synodos conuocauit: Tho iest: Gdy nyektorzy po rozlicznych mieyscach miedzy sobą rożnie o thym gadáli/ Cesarz iáko nieiáki pospolity Biskup od Bogá postánowiony/ zwołał y zgromádził sług Bożych zyechánie spolne etc.

Theodoretus Lib. 1. Cap. 9.

Opera piissimi regis coactus est magnus ac sanctus Conuentus Niceæ.

Idem Socrates Lib. 1. Cap. 8.

Sozomenus Lib. 1. Cap. 17.

Synodum Niceæ Bythiniæ celebrandam conuocauit Imperator, & omnibus vbiq; Ecclesiarum præ-

arum præsidibus, vt ad indictum diem adessent scripsit. Concilium Niceńskie w Bithyniey/ conuocował Cesarz/ y wszytkim Biskupom w obec/ áby ná dzień náznáczony przyiecháli/ przez pisánie roskazał. Tegoż poświádszáia zgodnie *Zonaras Tomo 3. Annalium. Epiphanius Lib. 2. Tomo 2. Heræs. 69. Nicephorus Libr. 8. Cap. 14. suæ Historiæ.*

Item iż nie Syluester ná then czás był Papieżem/ pod ktorego Tytułem swe fábuły y zmyslone Listy pokázuia/ ále był Julius stáry/ y dla tegoż nye mogł być ná Synodzye/ ále posłał *Præsbiteri* swoie *Vitum & Vincentium:* Ktorzy iednák nie byli Presidentámi/ ále był Eustátius Biskup Antyocheński. O tym zgodnie świádszą *Sosomenus Lib. 1. Cap. 17. Nicephorus Lib. 8. Cap. 14. & Athanasius in Apologiis. Et ergo* wespołek s Syluestrem vpadáia wszystki ich fábuły y Listy/ s ktoremi iużby sie czás wstydzić náprzećiwko iásności wszystkich Kościelnych Historiy pokázowáć.

Thákże y wtore Concilium powszechne/ ktore było przećiwko Mácedoniuszowi

zgromádzone w Constántinopolu/ nie od Biskupá Rzymskiego iest złożone y conuocowáne/ ále od Cesárzá: O czym *Zonaras in Annalibus Tomo 3.* thák nápisał.

Propter Macedonium iussu Imperatoris secundum Concilium est indictum, Centum quinquaginta patribus diuinis in Vrbe Imperatoriæ congregatis: Tho iesth/

Dla Mácedoniusá/ zá roskazániem Cesárskim/ Wtore Concilium iest złożone/ y zgromádziło sie w Cesárskim mieście sto y piećdziesiat Biskupow etc.

Tego poświádsza zgodnie *Hist. Tripar.* Item/ iż thám nie rzadził Biskup Rzymski áni presidentem był/ świádszy thenże Historyk *Zonaras, ibidem:*

In disputationibus principes fuere, Magnus Gregorius Nissenus, & sanctus Amphilochius &c.

Thrzecie Concilium Ephezyńskie przećiwko Nestoriusowi/ tákże od Teodosiusá II. Czesárzá iest vproszone/ y on ie złożył/ ná ktorym presidował Cyryllus Alexándriyski Pátryárchá: *Zonaras ibidem in Annalibus Tom. 3.*

Rebus de

Rebus de Nestorio cognitis Patriarchæ cæteri Celestinus Romanus, Cyrillus Alexandrinus, Ioannes Antiochenus, Iuuenalis Hierosolimitanus, negocium ad Imperatorem Theodosium & Pulcheriam deferunt, potentes vt indicto Concilio in Nestoriāa dogmata inquiratur etc.

Stad znáczy sie ták o ná on czás czthe rzey Pátriárchowie byli/ Rzymski Hierozolimski Antyocheński y Alexándriyski: miedzy ktoremi iednák podług Canonow Niceńskich przednieyße mieysce miał mieć Hierozolimski. Ale Rzymska wrodzona pychá y mizerna Romulusowa chćiwość wßytko to poćkocżitá y pomießáłá: Ktemu nie skłádáli Biskupi tákowych powßechnych Synodow/ ále prosili Cesárzow o to etc.

Jerozolimski Kościoł przednieyßy.

O czwartym Synodzie Chálcedonskim tenże *Zonoras ibidem* nápisał ták: *Leo Papa Romanus & Anatolius Nouæ Romæ Patriarcha, ab Imperatore Marciano petiuere &c. Conuenerunt igitur 630. patres Chalcedonem in ædem S. Martyris Euphemiæ, quorum principes erant Leo Papa Romanus, Anatolius Constantinopolitanus, & Iuuenalis Hierosolim:* To iest/ Leo Papież Rzymski y Anátolius

y Anátolius Nowego Rzimu Pátryárchá/ od Cesárzá Márcyaná prosili o Synod: Y zyechálo sie 630. Biskupow do Chálcedonu/ miedzy ktoremi byli przednieyßy/ Leo Rzymski Papież y Anátolius Konstántinopolski/ y Iuuenalis Hierozolimski. Otoż nie sam Rzymski tám presidował/ ále pospołu trzey Pátriárchowie: Ktorzy iednák wßyscy nie vsurpowáli sobie tákowey władzey nád Konciliámi/ iáka dziś chca mieć pártekarze Rzymscy:

Weyrzyże Czythelniku miły ná Canones tych czterzech Konciliow/ nie znaydzieß tám/ iedno iż podług pismá s. decernowáli przećiwko onym Herethykom/ ktorzy wiáre Krześciáńska o Bostwie Páná Krysthusowym y Duchá S. nißczyli. Przetoż y dziś Ksiadz Papież nie może ináczey/ iedno podług pismá s. rozsadki swoie czynić: Czo day Pánie Boże áby ták było/ lecż wßystek świát ináczej widzi/ iedno náß Goniec zástonił sobie oczy y śmiele concluduie iáko pocżał/ że ktoby sie kolwiek temu siodmemu iego principium sprzećiwił/ to iest/

Papież rozsadek czynic ma według pismá s.

wil/ to iest/ ktoby ták nie wierzył iáko
Papież roſkázuie/ ten iuż iáwnym he-
retikiem. A tym ſpoſobem/ y piſmo s.
y Kościoł wſzytek y Doktory y Trády-
cye poddał pod moc y práktyke dwo-
ru Rzymſkiego. A gdyby był chciał zá
rázem prawde powiedzyeć/ mogł był
kilkiem słow zwycieſthwo otrzymáć/
powiedzyawſzy/ iż ſie moye kſiąſzki s
Papyeżem niezgadzáia. Leczem ia te-
go doſtátecznie dowiodł/ że ſie w káż-
dym Artykule zgadzam z náuką Apo-
ſtolſką prawdziwą w piſmie Bożym
wyſwiádſzoną/ iáſnemi słowy. Do-

Piſmem s. prawdy dowodzić potrzebá.

wiodłem y tego/ iż wſzyſcy Doktoro-
wie ſtárzy/ wſzitki piſmá y roznice ſwo-
ie do piſmá s. prowádzili. S piſmá
s. y Kościoł y Trádycye á zwyczáie/ y
Biſkup káżdy/ y ſam Papież ma poká-
zowáć y dowodzić prawdy ſwoiey:
Przetoż gdy mie thák thym táránem
Rzymſkim zbywa/ á dowody piſmá
S. ná ſtrone odrzuca/ czoż inſzego po
ſwym Papieżu pokázuie/ iedno tho/ iż
ſiedzi w Kościele Bożym wynoſząc ſie
nád piſmo s. y nád Doktory ſtháre/ y
nád wſzy-

nád wſzytek Kościoł Powſzechny.
Zádawa mi y to przy concluzyey/ iá-
kobym Kościoł powſzechny nowo po
ſwemu wykłádáć miał/ y páſterſtwo
powſzechne Papieżowi odeymowáć:
Ale w oboygu tym krzywde mi czyni:
Abowiem Papiczowi páſterſtwá po-
wſzechnego odeymowáć nie potrzebá
gdyż go nigdy nie miał/ y mieć nie mo-
że: A Kościoł Powſzechny ták wykłá-
dam poſtáremu/ iáko gi nam piſmo
s. opiſuie/ iáko gi w Kredzye Apoſtol-
ſkim wyznawamy/ iáko Doktorowye
wſzyſcy ſtárzy wykłádáli/ á zwłaſzczá
Auguſtyn/ ktorcgo ſobie kſiądz prze-
dnieyſzym obrał: *Noui quæ ſit Eccleſia Catholica, Gentes ſunt hereditas Chriſti, & poſſeßio Chriſti termini terræ:* Wſzytek tedy

Kościoł powſzechny co.

lud pokrzczony w Imie Kryſtuſá Pá-
ná od słońcá wſchodu áż do zachodu
ieſt Kościoł powſzechny według Au-
guſtyná. Lecż náſz miły Goniec ſáme-
go Papieżá s prátaty kościołem mieć
chce/ y tho iáko ſie ſkoro kthory z nich
ſprzeciwi Papieżowi/ iuż w Kościele
nie bedzye. A wiec to *Catholica,* Izali

Ii to nie

to nie do ciáſnych á máluczkich katow
ściſkacie choragwie krzyżá Kryſtuſo-
wego/ iáko Hieronim przećiw thako-
wym mowi. Ale o tym doſyć iuż było
Czytay pilnie Brácie miły wſzytek zu-
pełny Artykuł o Kośćiele w pirwſzych
kſiaſzkach moich/ á czyń podług wiá-
ry rozſadek Krześćiáńſki ſpráwiedli-
wy: Abowiem nie odſtrzelitem ſie nic
od ſtárożytney náuki Kośćiołá pow-
ſzechnego. Ták Pan Kriſtus náuczał/
Ták Apoſtołowie podáli/ Ták ſtárzy
Dokthorowie od nich wzyawſzy nam
dochowáli. *Compeſcat ergo te Traditio*
Gonćze miły: Nie ſprzećiwiay ſie pi-
ſmu s. w ktorym nam wſzytke potrze-
bna náuke Apoſthołowie zoſtáwili y
podáli. Toć ieſt Apoſtolſka Trády-
cya prawdziwa/ To ſtárożytna wiá-
rá y Powſzechna/ nie ktora ſie z Biſku-
pem Rzymſkim iáko ty chceſz zgadza:
Ale ktora ſie s prawda y z Regułą wiá-
ry we wſzytkim proſtuie y dowodzi:
Catholici vel Orhodoxi nominantur (powie-
dzyał Auguſtyn) *Integritatis cuſtodes & recta ſectantes: Item Eccleſia Catholica per totum*

Powſze-chna y ſtárożytna wiárá ktora.

Libro de vera Religione.

totum Orbem latè diffuſa &c.
A tu ieſzcze ſwym zwykłym obyczáiem
Retoryzuiac/ á zaſłone czyniac ſwym
Tálmudum/ vżywa onego Argumen-
tu dzyećińſkyego:
Ieſli (powiáda) to czo wierzyć ma-
my wſzytko ieſt iáſnie nápiſano/ Cze-
muż ſie ná to wſzyſcy nie zgadzáia?
Czemu ſie thego Trinitarze y Nowo-
krzczeńcy doczćić nie moga?
Ale żádam mu ia theż iedne gadke tey
bárzo podobna:
Zá Apoſthołow Páńſkich/ y ſkoro po
nich było y piſmo s. doſtáteczne/ y ná-
uká głoſu żywego ieſzcze świeża/ co wy
Trádicyámi niepiſánemi ále omylnie
zowiecie: Czemuż ná ten czás/ ieſli do-
ſtátecznie Apoſtołowie y prawdziwie
náuczáli/ Nikolaus on Diakon ieden
s ſiedmi/ od ſámych Apoſtołow wy-
brány/ nie zrozumiał náuki ich? Cze-
mu ſproſna ſekte záczał/ y od niego ſie
doſyć inſzych Heretykow námnożyło?
Czemu Ebion Cerintus Márcion Vá-
lentinus Báſilides Saturninus: Cze-
mu ſie ći s podánia Apoſtolſkiego świ-

 żego prá

żego práwie á żywego/ nie mogli náu-
czyć iedney y zgodney wiáry Krześci-
áńskiey? Czemu náostátek oni Phári-
zeuszowie y práłaci co ná Trádycyach
niepisánych gruntow áli swe nabożeń-
stwo/ iáko y wy? Cze mu sie od sáme-
go Páná Krysthusá náuczyć prawdy
nie mogli? Musiáłáby podług tego
nászego Sonicá tákowa conclusio v-
rość/ że y sam Pan Krystus y Aposto-
łowie nie dostátheczńie y nieprawdzi-
wie náuczáli/ gdyż sie z ich kazánia nie
mogli wszyscy ná iedne wiáre zgodzić
y náuczyć. Ale nie iesth żaden dyabeł
ták śmiáły ktoryby to śmiał twirdzić.
Przetoż iáko ná on czás przewrotność
rozumu ludzkiego á śidłá dyabelskye
przekazáły do prawdy ludzyam/ cho-
ciaż dostáteczna náuke Apostołowye
dawáli: Thá thez przyczyná y podziś
Przyczyny ná niezgody. dzyeń przeszkadza do iednákiey y pra-
wdziwey zgody/ chociaż pismo S. iest
dosthátecżne zgodne y prawdziwe zá-
wsze. A Soniec niech sie *interim* náu-
czy oney łáciny z Ezáiaszá Proroká:
Quis credidit auditui nostro, & brachium Do-
Isai. 53. *mini cui reuelatum est?* Jeszcze

Jeszcze w swey concluzyey wielka no-
winę przynośi/ twirdzacz iákoby ony
kácerstwá y sekty skoro po Apostolech
przez rozsądek Oycow s. Papieżow v-
śmierzone były. Ale nie pisze thego ża-
den stháry Doktor áni Historyk/ y nie
mogło to być żadna miára/ bo Papie-
żow ieszcze nie było. Czytamy o tym
iáko známienicie oni stárzy Doktoro- Doktorowie pismem s. Heretyki zwycieżáli.
wie Heretyki s pismá s. dowodow bo-
rzyli y zwycieżáli/ Origenes/ Tertulian
Ireneus/ Cyprian y Augustyn/ Ale o
Papieskim *Volumus & Iubemus* nie czy-
tamy nic/ nie wiedział on świát o tim.
Rzecz tedy niepochybnie prawdziwa
to iest/ iż y Trinitarzom y Nowokrz-
czeńczom podawacie y ścielecie droge
do ich błedow/ gdi twirdzicie zgodnie
z nimi/ y tego im pozwalacie przeciw-
ko wierze Krześciáńskiey Powszechnej
iákoby o iedności Máyestatu Boskye-
go/ y o krzcie niemowniatek pismá ża-
dnego pewnego być nie miáło. Abo-
wiem ieśliby to prawdá byłá/ tedy oni
iuż wygráli podług dekretu Augusty-
ná wászego/ ktory ták nápisał: Iż cze-

Contra Faustum

go nie nápiſano w piſmie s. temu nie powinien nikt wierzyć: *Quia Canonicum non est non me astringit.*

A ták Czytelniku miły/ iesli K. Herbeſt s piſmá s. pewnych dowodow/ pokazał w Confesſiey bráciey náſzey obłądzenie iákie od wiáry Powſzechney Apoſtholſkiey: Abo iesli w odpowiedzi moiey co tákowego znaydzyeſz/ ná coby iáſnego dowodu s słow ſámych piſmá s. nie było/ słuſznie temu wierzyć nie maſz: á ia dam ſie powolnie káżdemu Krześćiáńſkiemu człowiekowi náuczyć/ y K. Herbeſtowi. Lecz iáwnie słyſzyſz od niego co nápiſał/ iż mi tego pozwala/ że mam po ſobie piſmo S. y przethoż nic przećiwko moim kſiąſzkom *directè* nie odpowiedzyał: iedno do rozſądku ſtolice Apoſtolſkiey apelluie/ á mnie to zádawa/ iákobym wolą Bożą w piſmie s. miał po ſwey myśli wykłádáć. Ale Brácie miły tá ſtolicá Rzymſka ſędzyem náſzym być nye może/ s tey przyczyny iż tego Bog nám nie włożył/ ktemu że ſámá tá ſtolicá Papieſka ieſt obwiniona: á ſwey własney

rzeczy nikt nie może ſądzić: Przetoż muśimy thu słowu Bożemu dáć mieyſce/ iáko wſzyſcy ſtárzy Doktorowie w ſwych roznicach czynili/ podług słow Bázyliuſzá s. Przy ktorych ſie náyduie náuká zgodna s piſmem ś. thym muśi być przyſądzona ſpráwiedliwość: *Apud quos inueniuntur dogmata, diuinis oraculis consona, illis omnino adiudicetur ſentencia.* Tákże y Auguſtyn s. przećiwko Máximinowi piſząc/ mowi: *Scripturarum autoritatibus, vtrisq; communibus testibus, res cum re, ratio cum ratione concertet.* S piſmá s. dowodow iáko s ſpolnych nam obiemá świádkow/ niech rzecz przećiwko rzeczy/ dowod przećiwko dowodowi poſtepuie.

Prożno ſie tedy krećiſz Gończe miły/ iesli to prawdziwe principia ktore kłádzyeſz/ iż Doktorow słucháć mamy/ A czemuż ich ſam słucháć niechceſz? Czemu od piſmá S. świátłośći vciekaſz? Czemu y Kośćioł y Trádycye y Doktory pod rozſądek iednego Papieżá podkłádaſz? Czo żadna miárą być nie może/ áby iedno principium drugie pſo-

gie pſowáć miáło/ gdyż wßytki miá-
łyby być iednáko zgodne y ważne:
Lecz iż áni s Trádicyi/ áni z Doktorow
áni s piſmá s. nie możecie Rzymſkiego
dworu obronić/ przetoż do iuriſdictiey
y rozſądku ſtolice Rzymſki áppelluie-
cie/ bo tám przegráć nie możeß: A tym
ſpoſobem/ iuż nie ſiedm ále iedno tylko
bedzye wáßey wiáry *principium* Papież:
A my ná náuce ſłowá Bożego bedzie
my podług zwycżáiu y rády wßytkich
Doktorow ſtárych wiáre ſwoie grun-
towáć. Nie wykłádáiac áni glozuiac
podług zdánia ludzkiego ſłow Bo-
żych/ co mnie s krzywdą ten Goniec zá
dawa. Ale ták po proſtu wierzac iáko
nápiſano: gdyż iáſnemi ſłowy y wy-
kłádu żadnego niepotrzebuiacemi opi
ſána ieſt wiárá zbáwienna/ iáko Chri
zoſtom powiedział/ *Omnia clara sunt & plana ex scripturis diuinis: Quecunq; necessaria sunt manifesta sunt.* Wßytki rzecży (po-
wiáda) ſą iáſne y ſnádne ku wyrozu-
mieniu s piſmá s. cżegokolwiek nam
potrzebá tho iáwno ieſt káżdemu.
Przetoż nie wykłádam ia nigdziey pi-
ſmá s.

Jáſnemi ſłowy wiárá o-piſána.

In Epiſt. ad Teſſ.

ſmá s. ku ſwey myſli/ y nieſłußnie mi
to zádawa. Acżkolwiek mam zá to/ iż
bácżny Cżytelnik nie bedzie temu wie-
rzył/ áżby pirwey przecżedł piſánie mo
ie. Nie potrzebá go nam wykłádáć/ iá-
ſnie ieſt w Głownych Artykulech wßy
tkich/ ile nam wiedzieć potrzebá ku zbá
wieniu/ (iáko Chryzoſtom powie-
dział) to wßytko ſnádnemi y iáwne-
mi ſłowy nápiſano: *Omnia clara & plana, quecunq; necessaria.* A ieſli ieſt ktore
mieyſcże trudne w piſmie/ wole ſie nye
domyſláć gdyż nie rozumiem/ á niżli-
bych miał złym wykłádem od pewno
ści wiáry zbáwienney odſtapić. Sá-
mo ſie tedy piſmo s. wykłáda/ y ku wy
rozumienin ſnádnemu podawa/ kto-
kolwiek iedno ſtámtad powolnym ſer
cem prawdy ßuka/ iáko Ireneus ná-
piſał/ że piſmo s. podług piſmá wykłá
dáne być ma: *Expositio secũdum scripturas legitima.* Ná oſtátek nie odrzucamy
wykłádow onych świetych ſtárych Do
ktorow/ gdziekolwiek ſą zgodni mye-
dzy ſobą/ y rádzi ie cżytamy y ſtámtad
ſtronie przeciwney ich błedy pokázuye

Piſmo s. ſámo ſie wykłá-da.

 my. Ale

my. Ale coż nam po tym wszytkim? A bowiem gdy iáśne pismo Boże/ gdy zgodna náukę Apostolską y Prorocką/ gdy Doktorow stárych *Consens* po sobie przywiedziemy/ tedy ná koniec powie nam nász miły Goniec/ że to wszytko nie ty áni ia/ nie Kościoł áni Doktorowie/ ále Stolicá Apostolska/ tho iest *Papa Romanus* ma rozsądzić y sprátykowáć: Zá czym to idzie/ że sie iuż niczym báwić nie będzye potrzebá człowiekowi Krześciáńskiemu: áni pismá s. czytáć/ áni sie z Doktorow dowiádowáć/ áni inquisiciy Krześciáńskich miedzy sobą czynić/ iedno wierzyć y czynić podług zwyczáiu y práktyki Rzymskiego dworu. A ták y then Goniec mogł był domá wybornie zostháć/ powiedzyawszy ty trzy słowká: Ták Papież wierzy/ Niech ták będzye.

Ale iż począł zemną thy Krześciáńskie Tráktaty/ y s pismá s. bierze po sobye świádectwá/ thedy iuż mu nielza ináczey: Musi iuż podług pismá s. rozsądek cirpyeć nád pisányem swoim/ od káżdego wiernego Krześciániná. Gdyż ten rozsądek iáko iest potrzebny wszytkim do wyáry/ ták też wszytkim należy podług dekretu Apostolskiego: Dwá niechay mowią/ á drudzy niech rozsądzáią: *Cæteri diiudicent.* K temu iesli rozsądku Krześciáńskich ludzi nád sobą mieć niechciał/ coż było po tym pisániu iego/ czemuż to *in publicum* wydał? 1. Cor. 14.

Czemu s pismá dowodzi? A ták Bráćie miły czyń miedzy námi spráwiedliwy rozsądek podług pismá S. á przy ktorey stronie znaydziesz zgodną náukę pismá s. iáko Básilius mowi/ then niech ma dekret po sobie. Ná sie rozsądku niczyiego nie zbrániam/ y nic tu swego włásnego nie szukam: Pánie Boże Wszechmogący day áby sie to pisánye násze/ ku zbudowániu y podpárciu wiáry prawdziwey mnie y káżdemu przygodzić mogło: W ktorym znaydzyesz krotką á dostáteczną obronę Czytelniku miły/ przećiw zmyślonym principiam ksieżym: iż iedno tylko iest wiáry Krześciáński Principium Słowo Boże w piśmie Prorockim y Apostolskim záwárte: O czym Páweł s. powiáda:

wiádá: Zbudowáni ieſteſcie ná fundámencie Prorockim y Apoſtolſkim.

S piſmá s. wßytkiego do świádßácmamy.

Przetoż y Kośćioł y Doktorowie y Trádicie á zwyczáie Kośćielne/ y Papieżs ſwoia Juriſdikcia piſmu s. podległy/ y ſtámtad ich doświádßáć mamy.

A tu iuż ná końcu prawie kśiażek ſwoich nie ßczyrze á nie Krześćiáńſkie obßedł ſie ze mna K. Herbeſt. Abowiem chcac wßytko piſánie moie ludzyom o chydzić/ náwymykał s kilku mieyſc po kilku słowek/ y ony wykrecza ná inßy ſmyſł niż potrzebá/ y ſtad chcze ná mie dowieść/ naprzod że piſmo s. y Doktory po ſwey myſli wykłádam/ potym iákobych y iego słowá inácżej wykłádáć miał niż brzmia: á ná oſthátek żebych nie ná wßythko odpowiedzyeć miał/ tylko *in abuſibus* ſie báwić: *Calumnia exedit cor ſapientis*, powiedzyał Sálomon A coż mnie proſtacżká/ muśi mie tho niepomáłu boleć/ gdy moie ßcżyra á porzadna odpowiedź/ á Krześćiyáńſkim vmyſłem dla pokazánia prawdy vczyniona/ thákiemi forthelkámi y potwarzámi chcze Kśiadz odpráwowáć. Lecż wierze káżdemu bácżnemu y Krześćiyáńſkiemu Cżytelnikowi/ że ſkwápliwie ſadzić nie bedzie/ á ſnádnie ſie forthelow kśieżych/ kthore on mnie przypiſuie/ domyślić bedzye mogł z iego własnych słow y poſtepkow. Abowiem ieſli to prawdá co ná mie mieni/ żebym piſmo po ſwey myſli wykłádáć miał/ cżemuż mi tego porzadnye y ſtátecżnie ná káżdy zupełny Artykuł nie pokazał? Lecż trudno przećiwko prawdzie/ gdi w ſwoim zupełnym porzadku dowodnie ſtoi co mowić: A z drugiey ſthrony bárzo ſnádnie odciagnawßy kilká słow od contextu y ſmyſłu własnego/ wyßpoćić ná ſwe kopyto/ iáko ſie mnie od tego Gończá nieſłußnie dzycie: Przetoż Brácie miły proße pilnie y powolnie/ áby pirwße piſánie moie/ y Artykuły tám ty s ktorych tu po kilku słow wymyka/ pilnie przecżytał: A poznaß iáwna krzywde moie/ kthora niewinnie od Kśiedzá odnoße: Co y thu krotko ná káżde mieyſcze z oſobná zá pomocza miłego Bogá pokaże.

Naprzod

Naprzod zádawa mi tho/ iż ony słowá Páńskie *Dic Ecclesiæ* przećiwko wykłádowi Chryzostomowemu ináczey wykłádam: Y ztąd concluduie: że chcę być mędrszy niż Dokthorowie y Oycowie swięći/ y exclamuie Thákoweć są pisma s. wykłády v Páná Niemoiewskyego. Chwałá Pánu Bogu Bráćie miły/ iż Ksiądz nic gorszego przećiwko mnie ználeść nie mogł/ iedno iż sie w tym wykłádzye s Chryzostomem nie zgadzam: Abowiem máła tho winá/ chociabym sie z iednym Doktorem nie zgadzał/ máiąc iásne pismo po sobie y Doktorow stárich świádectwá. Ale ia pokáże krothko/ że sie wykład moy naprzod s pismem s. y s *Contextem*/ pothym z Hieronimem y z Augustynem zupełnie zgadza. A nádto/ iż Chryzostomowi nie iest przećiwny. Ták tedy to słowko *Ecclesia* wszędy w piśmie s. iest oznáczone/ iż przez nie zgromádzenie wiernych bywa rozumiano. Czytay listy Páwłá s. Y ná thym mieyscu v Máttheuszá s. mowi Pan Krystus o gromádzye ludu wiernego po

Ecclesia iako sie własnie w[illegible] ła-da.

nego pospolitego: Bo iásne słowa są kthore wykłádu nie potrzebuią: Jesli (powiáda) ciebie y dwu álbo trzech nie vsłucha/ powiedz Kośćiołowi/ to iesth zgromádzeniu: Bo tho słowko ἐκκλησία po Grecku/ wykłáda sie zgromádzenie: Czego támże wnet popráwuie sam Pan Krysthus/ mowiącz: Gdzyekolwiek dwá ábo trzey zgromádzeni będą w imię moie/ támem ia w pośrzodku ich.

Słuchayże Hieronimá iáko ná ty słowá nápisał: *Porro si nec illos audire voluerit, tunc multis dicendum est, vt detestationi illum habeant, & qui non potuit saluari pudore saluetur opprobriis:* To iest/ A iesliby y onych dwu nie chciał posłucháć/ thedy wielem ich powiedzyeć/ áby tákowego nienawidzyeli: áby sie vznał zá fukániem y łáiániem/ gdy niechciał zá wstydem. Tákże y Augusthyn wszędzye przez tho słowko zgromádzenie wszythkich wiernych rozumie/ y klucze krolestwá niebieskiego wszytkim wiernym być dáne/ w osobie Piothrowey/ známienicie opisuie/ nie sámemu Piotrowi

Super Matthæ. Cap. 18.

trowi tylko/ áni też sámym pásterzom
Czytay go *Super Matth. de Verb. Domin. Ser.16. Item Super Ioan. Tract.124. cap.21.*
A czo sie dotycże wykłádu Chryzostomowego/ y then sie nie sprzećiwia iásney prawdzye pismá s. y nie możemy áni sie też nam godzi ciagnáć słow iego przećiwko pismu y stárszym Doktorom/ iáko to nász Goniec mizernie czyni: Abowiem rzecz pewna/ że w káżdym zgromádzeniu musza być stárszy y przełożeni: iednák nie excluduie tám Chrizosthom pospolstwá wiernego/ chociaż Przełożone thylko naprzod miánuie.
Prawdziwa tedy iest annotácia moiá ktora tám kłáde/ iż X. Herbest przećiwko Dialectice y rozumowi to słowko *Ecclesia* wykłáda ná sámy Biskupy: Gdyż *sublato vno correlatiuorum tollitur Relatio*, Nie może być Biskup bez pospolstwá żadna miárá: Przetoż y Kosciołem być nie może bez zgromádzenia.
A thákoweć sa wykłády moie ábo dowody s pismá s. wzyete/ ktore sie náprzod s pismem Bożym/ pothym y z Doktory

Doktory stáremi wszedzye zgadzáia.
Czytay to tám mieysce szyrzey/ á znaydzyesz prawde moie.
Item przywodzi słowá moie/ gdzye *Concilia Prouincialia & vniuersalia* wykłádam po polsku/ zgromádzenie pospolitey gromády ludu Krześciáńskiego. II.
A tákowe zgromádzenia/ w kthorych sie y przełożeni y pospolity człowiek zámyka/ czyniły dekrethá podług pismá s. o roznicach wiáry y o Biskupach.
Lecz nie podoba sie to kśiedzu/ bo chce áby ten rozsadek przy sámych tylko Biskupiech był/ ábo przy sámym Papyeżu/ y przetoż ták przećiwko mnie s tych słow concluduie: [Pan Niemoiewski dał sad pospolstwu w Kościelnych rzeczach/ y Biskupy pod władza gromády swey pospolitey podbiya.]
Ale nie znaydzyesz tego w pisániu moim/ ábym do tákowego nierzadu Kośćioł Boży przywodzić miał/ Jedno to tám pokázuie/ iż Kośćiołem nie moga być sámi Biskupi y stárszy/ ále pospołu przełożeni s pospolstwem sa kośćiołem: Tákże Koncilium prawdziwe y

wey y Krześciáńskie żadne być nie mo-
że s sámych tylko Biskupow/ ále y z bi-
skupow y s pospolitey gromádi/ y mo-
że lud Krześciyáńſki czynić rozſadek o
náuce ſwych Páſterzow podług sło-
wá Bożego/ czego K. Herbeſt nie po-
zwala. Ale ia to pokázuie/ iż y zá Apo-
stołow conwocowano wszythke gro-
máde pospolita ku temu/ y tákowe Si-
nody Krześciyáńskie bywáły w pir-
wszym Kościele: Abowiem ták nápi-
sano w dzyeiach Apostolskich: *Exur-
gens Petrus in medio fratrum.* Nie sámi A-
postołowie thám tylko byli ná onym
napirwszym Koncilium Krześciáń-
skim/ gdy ná mieysce Judaszowe obra-
no Máciciá s. ále byłá wszythká gro-
madká ludzi wiernych ná then czás w
Jeruzalem bedaczych sto y dwádzye-
sciá/ y o wszytkich w obec nápisał Lu-
kasz s. iż dwu onych Jozephá y Mácie-
iá postáwili obrawszy miedzy wszytka
gromáda: *Et statuerunt duos &c.*
Jtem ono drugie Koncilium Apo-
stolskie gdy obierano Diakony/ tymże
sie sposobem dzyało/ iż Apostołowye
conwo-

Koncy-
lia Krze
ściáńskie
tákie być
máia.

Actu.1.

conwocowáli wszytke gromáde ludzi
wiernych/ nie sámi thylko s stárszemi
stánowili co chcieli/ chociaby im to by
to wolniey dáleko niż Papie Rzymskie
mu z iego Kárdynały: *Conuocantes duo-
decim multitudinem discipulorum.* Wiel-
kość wszytkich vczniow ábo wiernych.
Y támże dokłáda: Jż sie ono podányе
Apostolskye vpodobáło wszytkiey gro
mádzye pospolitey/ nie sámym thylko
Apostołom y stárszym: *Et placuit sermo
coram omni multitudine.* Y wszytko pospol
stwo obieráło one siedm Diakonow:
*Et elegerunt & statuerunt ante conspectum A-
postolorum.*
Tákże y ono trzecie á nawietsze Powsze
chne Koncilium Apostolskie w Hieru
zalem czyni dekret swoj: *Placuit Apostolis
& Senioribus cum omni Ecclesia:* Vpodo-
báło sie Apostołom y stárszym ze wszy
tkim zgromádzeniem.
Otoż iáśnie widziſz Czytelniku miły/ że
sie pilnie trzymam słow pismá s. y nic
po swey myśli nie wykłádam w pi-
śmie s. vchoway mie tego Boże. Ale
then Gonіec calumniami niesłuszne

Actu.6.

Actu.15.

 przeciw-

przećiwko mnie idzye/ y to śmie twir-
dzić/ iákoby ſámi thylko Biſkupi do
Koncilium należeć mieli/ á ktemu że-
by ſie do Papieżá powinni ze wßy-
ſthkim vciekáć/ y od niego rozſadku
ßukáć: Ale ſie to áni s piſmem y przy-
kłádem Apoſtholſkim/ áni s ſtáremi
Hiſtoriámi Kośćiołá Powßechnego/
áni z Doktory ſtáremi zgodźić nie mo-
że. O czym iuż doſyć było ná ſwym
mieyſcu.

III. Powiáda ná mie iż Kanon ich we
Mßy iáko mi ſie podoba glozuie.
Ale tho wielka krzywdá moiá/ podo-
bna pirwßym y oſtátnim: Abowyem
nie glozuie tám nic/ iedno tho powiá-
dam co ták ieſt: Iż Ich M. Kápłani
Rzymſcy w Kanonie ſwoim/ chleb y
wino ießcze przed poświacániem ofiá-
ruia Bogu Oycu zá grzechy. Co iż pra-
wdá/ snádnie ſie tego we Mßale káżdi
doczytáć może. Y widziß tho y thu ná
tym mieyſczu że mi thego Goniec náß
nie przy/ iedno powiáda: [Siłáby o
thym mowić/ iákoby miáły być rozu-
miáne táiemnice tey ofiáry.] Bá śi-

Bá śiłáby mowić/ ále mowćie praw-
de/ á zgadzaycie ſie s Teſthámentem
Syná Bożego y z vſtáwa iego: á nye
kreć prożno tych wići [Przetoż y przed
conſecracya y po conſecracyey toż zá-
ſie powtarzamy etc.] Abowiem iá-
ſna ieſth wáßá náuká/ iż chleb y wino
ná Ołtharzu dopiro po conſecraciey
przetwarza ſie iſtotnie w ciáło y krew
Páńſka: Przetoż przed conſecrácia nie
możecie go iedno chlebem názwáć: Y
dla tegoż niewſtydliwe á nierozumne
ſa słowá Kanonu wáßego/ ktory mo-
wicie przy ołtarzach/ á ſámi niewiecie
kto go wam złożył. Wiemy tedy z
łáſki Bożey dobrze co ieſt Táyemnicá
Swiatośći Páńſkiey/ y poważamy v
ſiebie z wielka vczćiwośćia ciáło Páń-
ſkie zá nas wydáne/ y krew iego świe-
ta zá nas wylana: A tho czynimy w
cáłośći Teſtáment Páńſki záchowu-
iac/ y nic nie przydawáiac do niego á-
ni vmnieyßáiac. Lecż wy odmienia-
cie Teſtáment Siná Bożego/ y nie czy-
nicie pothrzebnego rozdzyału miedzy
chlebem świetym á miedzy Páńſkim

Niepewność Kanonu

 ciáłem/

ciáłem/ ktore on w Táyemnicy wier-
nym ſwoim podawáć raczy przez ſprá-
we Duchá ſwoiego: Przetoż mießacie
ty rzeczy y zmyſlacie ſobie tranſubſtan-
ciacia/ nowe przetworzenie chlebá w
iſtność ciáłá Páńſkiego/ Co ieſt iáw-
ny błąd piſmu wßythkiemu y ſtárym
Doktorom przećiwny/ iákom tho ná
ſwym mieyſcu doſtátecżnie pokazał:
Przetoż ia T. M. Kſieże miły y niko-
go nie poſadzam/ iedno rzeczy ſámy y
poſtepki wßytkim wiádome ſadza ká-
żdego. A day to Pánie Boże/ áby mie
ták ſpráwiedliwie y prawdziwie káż-
dy ſadził w rzeczach moich/ iáko ia nic
przećiwko wam nic przywodze/ o
czymby pewney wiádomośći nie było
Zádawa mi tho/ iż ná Oycá s. Pa-
IIII. pieżá y ná káptany iego kłáde niewin-
ne przymowki/ podług zdánia moye-
go. Wiem iżby mi to cießko záwſty-
dzić ſie człowiekowi poććiwemu w po-
wieśći moiey: Ale iednák thák miłuye
pomnożenie y nápráwe kośćiołá Bo-
żego/ żebym ſobie tego życzył/ áby Jch
M. nie byli winni tákowych przymo-
wek/ á

wek/ á ia iżbym ſie ſłußnie záwſtidził/
iedno Brácie miły trudno tho zátáić/
byſmy nabárzyey chcieli/ co wßyſthek
świát wie y widzi: Przetoż K. Káno-
niku/ chcecieli być tákowych vpomin-
kow od nas y ſkromnych przymowek
prożni/ polepßaycie ſpaw y poſthep-
kow ſwoich/ á nie badźcie ſola zwie-
rzáłá y błażeńſka: Abowiem nie z ro-
ſkoßy to czynie/ y nie zwykłem tháko-
wych ozdob vżywáć w piſániu moim
y wolałbym zámilczeć ludzkich grze-
chow/ máiac záwße ſwoie przed oczy-
má: wßákże podług potrzeby muſiá-
ło ſie drugdy przypomnieć co tákowe-
go: iednák czynie tho doſyć ſkromnie y
przyiacielſkye. Czytay/ nie znaydzyeß
ináczey. Y s thego przywiedzyonego
mieyſcá ſnádnie pobaczyß Brácie mi-
ły/ iżem nic bárzo Jch M. pány ducho-
wne obráził. Abowiem iáwne ſa pi-
ſánia dworzánow Rzymſkich/ gdzye- Mnieyßi grzech
ſmieia twirdzić/ iż mnieyßy grzech gdy cudzołoſtwo
kſiadz cudzołoſtwo płodzi/ á niżeliby niż żone po-
ſie miał ożenić: *Lindanus Pigius & Car-* yąć.
dinalis, Czego dawáia te przyczyne: Jż

przez małżeński sthan/ złamałby ślub
czystości Pánu Bogu vczyniony.
Przetoż gdy o tym rzecż byłá w pirw-
szych kśiąszkach/ pokázowałem to *con-*
trarium, ktorego oni sobie *tacito consensu*
pozwaláią: Iż w cudzołosthwie y w
fornicaciey nie łamie ślubu vczynione-
go żaden/ y może przedśie *votum castita-*
tis continuowáć: *Iuxta Romanum Ius:*
Alioquin y kthoby ták szalon żeby miał
powiedzyeć iż lepsze cudzołostwo ábo
porobstwo niż stan małżeński.
Item położyłem te deklarácyą Rzym-
skiey práktyki/ kthora iest zwyczáyna
wszytkiemu nászemu duchowieństwu
wobec (Boże day to áby co nawiecey
było prawdziwych kápłanow *castro-*
wánych) iż im wolno kuchárki od-
mienne chowáć *etsi non castè saltem cautè.*
Tym nász miły Kánonik/ iáko práwa
dzyewicá Rzymskiego Fraucymeru/
wsthydliwe swe vszy obráźił/ czego mi
żal: Y pyta mie gdzyem ták sprośne rze-
czy czytał. Ná co odpowiádam
iáko pytány/ á wolałbym był zámil-
czeć: Iż to iest pospolita/ á zwyczáiem
iuż v-

Ksiądz Kánonik práwa dzie-wicá Fraucymeru Rzymskiego.

iuż vtwirdzona práktyká Ich M. Ná
co wszyscy z żáłośćią pátrzyć muśimy/
że nászy Plebani odmienne kuchárki so-
bie chowáią/ á żadnego nie skarżą áni
z vrzędu złożą: że iuż snadź dáleko so-
bie gorzey poczynáią/ á niżelim ia ná-
pisał o nich. Abowiem chociaby grze-
chu nieczystego winni byli/ iednák wie-
leby dobrego stąd/ gdyby to *cautè* y skry-
cie czynili/ á ludu pospolitego przykła-
dem swym nie gorszyli. Lecz iuż zgi-
nał miedzy nimi y then stháry dekret y
cautè, y castitas, y wstyd vczćiwy/ wszy-
tko zárázem poszło: *Peccatum suum tan-*
quam Sodoma prædicauerunt: Nie mász á-
ni wstydu/ áni boiázni/ áni karánia żá-
dnego o tákowy grzech.
Nie potrzebáby mi thedy w rzeczach
ták iásnych pokázowáć gdzyem to czy-
thał/ ále ábym swemu Kánonikowi
we wszythkim powolnie dosyć czynił/
znaydzye te práktykę nápisáną *Decreto-*
rum distinct. 34. cap. 2. Clericus fornicans sa-
cramenta administret, modo non sit Canonicè
condemnatus, to iest/ Kápłan w porob-
stwie mieszkáiący może świątośći sprá-

Kuchárki Księże

wowáć/ gdyby iedno nie był vrzedo-
wnie przekonány o to: *fornicans* tho iuż
non caſtè, & modo non ſit condemnatus, tho
cautè. Jákoby rzekł/ chocia w nieczyſto-
ſći mießka/ przedſie mu to do ſpráwo-
wánia ſwiatośći nie záwadza/ gdy ie-
dno ſobie thák *cautè* poczynáć vmie/ że
nań tego vrzedownie nie dowioda.
Wiem thedy dobrze K. Kánoniku/ á
nie thylko ia/ ále wiedza wßyſcy wáße
ſrogie Canony o tym/ á iáko bez miło-
ſierdzya czynicie execucya nád ſoba o
tákowe wyſtepki/ podług oney przy-
powieśći: Nie bij trzeciey day dwie ná-
łek. Y przetoż iáko niewinnie to ná ſo-
bie ſwiety koſcioł Rzymſki odnośi:
Jedno boycie ſie Bogá/ á nie przykry-
waycie iáwnych grzechow ſwoich v-
pominam was przykłádem P. Kry-
ſtuſowym: Abowiem wielka roznicá
miedzy wámi.
Chce pokazáć/ iż z Doktorow ſtárych
V. ſwiádectwá ciagne ku ſwey rzeczy nie-
właſnie á niesłußnie. Ale iáko pirw-
ßych niewinnych calumniy by nam-
niey nie dowiodł/ ták y w tym ſamzo-
ſtánie:

ſtánie: Czego známienite maß dowo-
dy przez wßythki kſiaßki/ iáko ſie on z
Doktory ßczyrze obchodzi.
Tákiem tám nápiſał o Krzcye S.
[Że ſie to ſwiatoſciam pozwirzchnim
przypiſuie/ co wnetrzney ſpráwie Du-
chá Bożego właſnie przynależy: *Sacra-
menta enim habent earum rerum ſimilitudinē
quarum ſunt ſacramenta.* Tym ſpoſobem
y krzeſt bywa názwan (*lauacrum regene-
rationis*) kapiel odrodzenia/ y przyoble-
czenie Kriſtuſá dla tego/ iż przez krzeſt
bywamy krwia Syná Bożego oczy-
ſcieni y z nowu odrodzeni ſpráwa Du-
chá S.] Ná ty słowá zádawa mi
Goniec/ iákobym ia s Koſcielnych
ſwiatośći czynił proſte znáki łáſki Bo-
żey: Ale nie słyßyß tego odemnie/ y nie
znaydzyeß w piſániu moim nigdzyey.
Abowiem chocia ſwiathośći podług
Auguſtyná s. znákámi pozwirzchne-
mi być łáſki Bożey wnetrzney pokázu-
ie/ iednák nie proſtemi áni gołemi zná-
ki/ ále tákowemi/ ktore weſpołek s ſo-
ba podawáia prawdziwie wnethrzne
dáry łáſki miłego Bogá: Czom y tám
zárázem

zárázem o krzcie powiedział: Iż przez-
zeń bywamy krwią Syná Bożego o-
czysczyeni y z nowu odrodzeni spráwą
Duchá S. etc. Przethoż iáwnie się
ztąd prawdá y szczyrość nászego Gon-
cá pokázuie/ iż nie vmie nic wiecey ie-
dno fortelámi nárabiáć. Posłuchayże
ieszcze Augustyná sámego/ á then nas
rozsadzi/ iesli go ia ciagne czyli ksiądz:
W Liscie 23. *ad Bonif. Episcopum:* miáno-
wicie Augustyn s. o krzcie dzyatek má-
łych pisze/ y dawa przyczyny czemu by-
wáią krzczone/ y iákim sposobem słu-
sznie wiáre ich kmotrowie ábo rodzicy
wyznawáią: y támże kłádzye ty słowá
odemnie przywiedzione: Iż świątości
iesliby nie miáły podobności iákiey rze-
czy sámych/ ktorych są świątościámi/
nie mogłyby być świątościámi: *Si enim
sacramenta quandam similitudinem earum re-
rum, quarum sacramenta sunt non haberent,
omnino sacramenta non essent.*

O Krzcie Augustyn s. záczał ten list/ y
kudowodowi krztu dzyećinnego bye-
rze te sentencia/ y o krzcie concluduie:
A przedsie nász Goniec zákriwszy sobie
oczy po-

oczy pobieżał y pominał wszythko/ y
smie twierdzić iż tá sentencia nie służy
do sákrámentow własnie rzeczonych.
Posłuchaymyż tedy sámego Augustyná/
co tám hnet zárázem nápisał:
*Sicut ergo secundum quendam modum, sacra-
mentum corporis Christi, corpus Christi est, sa-
cramentum sanguinis Christi, sanguis Christi
est: Ita sacramentum fidei fides est. Ac per hoc
cum respondetur paruulus credere, responde-
tur fidem habere propter fidei sacramentum.*
To iest: Jáko niektorym sposobem sá-
kráment ciáłá Krystusowego/ iest ciá-
ło Krystusowe/ sákráment krwie Kry-
stusowey/ iest krew Krystusowa: Ták
tez sákráment wiáry (to iest Krzesth)
iest wiárą: A dla tego gdy bywa odpo-
wiádano od dzieciecia iż wierzy: to by-
wa odpowiádano/ iż dziecie ma wiá-
rę dla sákrámentu wiáry. To są słowá
Augustynowe s tegoż Listu/ á przed-
sie Goniec smiele powiáda/ iż tám Au-
gustin nie o krzcie pisał/ iedno o Wiel-
kiey Nocy á o Wielkim Piatku/ iáko o
świetych znákach meki y zmartwych-
wstánia Páńskiego: Lecż wszytek then
List iest

Liſt ieſt o Krzcie/ y miánowicie o tym
dowodzi/ do czego vżywa y tych przy-
kłádow o wielkim piatku y o Wielkicy
Nocy/ powiádáiac iż to słuſznie mo-
wimy: Thego dniá Pan zmartwych-
wſtał: Thego dniá ćirpiał/ chociaż ſie
to iuż dawno przed thym ſſtáło: Rzá
tym ty podobieńſthwá przywodzi do
prawdziwych ſákrámentow mowiac:
*Nonne ſemel immolatus eſt Chriſtus in ſe ipſo,
& tamen in ſacramento, non ſolum per omnes
paſchæ ſolennitates, ſed omni die populis immo
latur.* Izali nie raz tylko ofiárowan ieſt
Pan Kryſtus/ ſam w ſobie/ á przedſie
iednák w ſákrámencie nie tylko ná ká-
żda wielka noc/ ále ná káżdy dzień by-
wa ludziam ofiárowány. Zá tym con
cluduie: ſákráment ciáłá Páńſkiego
ieſt nieiákim ſpoſobem ciáło Páńſkye/
tákże y Krzeſt ſákrámentem wiáry be-
dac/ ieſt wiára etc. A przedſie náſz Go
niecz w tákowey iáſności niechcze wi-
dzieć/ y powiáda że nie ku themu służa
thy słowá do czego ie p. Niemoiewſki
wiedzie. W czym iż mi krzywde czyni/
iużem doſthátecżnie z originału słow
Auguſty-

Auguſtynowych dowiodł. Ale iż o to
Kſiedzu idzye/ áby znáki pozwirzchne
ſákrámentow niebyły rozno vznawá-
ne/ z łáſka Boża y s ſpráwa Duchá S.
wnetrzna: dla ich zmyſloney Tránſub
ſtánciáciey: Słuchay ieſzcże kilku słow
Auguſtyná ſámego/ támże s tego liſtu
á známienicie poznáć bedzieſz mogł/
iáko wſzedzye ten s. Doktor oddzyelał
elementa álbo znáki pozwirzchne ſá-
krámentowe/ od rzeczy ſámey ducho-
wney/ ktora nam Bog w Sákrámen
ciech podawa. Ták thám tedy mowi
ná pocżatku liſtu tego 23.

*Aqua igitur exhibens forinſecus ſacramentum
gratiæ, & Spiritus operans intrinſecus benefi-
cium gratiæ, regenerant hominem,* To ieſt/
Przetoż wodá pokázuiac y znácżac po
zwirzchu tháiemnice łáſki Bożey/ y
Duch s. ſpráwuiac wewnatrz dar łá-
ſki/ odradzáia człowieká.

Item *in Pſal. 77.* thák nápiſał:

*Omnibus in nomine Patris & Filii & Spiritus
Sancti baptiſatis, commune eſt lauacrum rege
nerationis, ſed ipſa gratia, cuius ipſa ſunt ſacra
menta, qua membra corporis Chriſti cum ſuo*
capite

Capite regenerata sunt, non communis est om-
nibus, To iest/ Wszytkim w Imię Oy-
cá y Syná y Duchá S. pokrzczonym
pospolita y iednáka iest kapiel odro-
dzenia: ále táská Boża ktorey krzest
iest sákrámentem/ ktora członki ciáłá
Krystusowego z głową swoią bywá-
ią odrodzone: thá nie iesth pospolita
wszytkim. Otoż masz własne termi-
ny y słowá/ ktorych ia w pisániu mo-
im o Krzcie s. vżywam. A Boże day
to byście sie chcieli szczyrze á prawdzi-
wie z Augustynem zgadzáć/ ia nan-
chucia rad pozwalam.

W pirwszych księgach K. Herbesth
VI. dowodząc Transubstanciaciey Rzym-
skiey/ to iest máteryálney przemiány
chlebá y winá/ w ciáło y krew Pánsko
w Sákrámencie/ przywiodł z Moij-
szá on przykład rozgi Aaronowey/ kto-
ra sie sstawáłá weżem. Ná to odpo-
wiádáiac/ pokázuie mu/ iż tám ná on
czás przed Pháráonem dziáło sie ono
przetworzenie rozgi w weżá istotnie &
sensibiliter: to iest/ gdy byłá rozgá/ weżá
nie widzyał nikt iedno rozgę: á gdy był
wąż tedy

wąż tedy rozgi nie widzyano iedno we-
żá. Lecz przy Wieczerzy swoiey nie czy-
nił Pan Krystus tákowey przemiány
isthotney y smysłom pozwirzchnym
poddáney: Abowiem widzyeli go zwo-
lennicy prawdziwie siedzącego/ y wi-
dzyeli też y bráli od niego prawdziwy
chleb: A przedsie sam cielesnemi reko-
má swemi nosił ná ten czás swe włá-
sne ciáło. Y do tego przywodzę słowá
Augustyná s. gdzye powiádá: Iż reko- *In Psal.*
má swoiemi nikt sie sam nosić nie mo-
że: A przedsie Pan Krystus prawdzi- 33.
wie ná ten czás ciáło swoie nosił w re-
ku/ gdy zálecáiac zwolennikom swo-
im mowił: To iest ciáło moie. Stąd
concluduie/ iż w Sákrámencie chwá-
lebnym stołu Páńskiego nie dzieie sie
tám istotna á máteryálna przemiáná
chlebá w ciáło Páńskye/ ále bywa tho
sákrámentálnie y duchownie.

Przeciwko temu mowi nász Goniec/
żebym źle słowá Augusthyná s. przy-
wiodł. O co vchodząc niepotrzebnych
swarow z vpornym y płochym Goń-
cem/ niechce żadnego wywodu swego

áni ſwiádectwá piſmá s. przywodźić
ná ten czás/ chocia ich mam doſyć pra
wdziwych/ ſam Auguſtin ſ. niech nam
słowá ſwe wykłáda: ták tedy nápiſał:
In Pſal. 98. *Non hoc corpus quod videtis manducaturi e-
ſtis:* Nie to ciáło ktore widzicie bedzye
cie ieść/ Táiemnicem wam zálecił/ kto
ra gdy duchownie zrozumiecie/ thedy
was obżywi: *Sacramentum aliquod com-
mendaui vobis: Spiritualiter intellectum viui
ficabit vos:* Item thámże ná pſalm
iij. gdzye mowi: *ferebatur in manibus ſuis*
ták to wykłáda zárázem: *Corporis & ſan
guinis ſui figuram diſcipulis commendauit &
tradidit:* tho ieſt/ ciáłá y krwie ſwoyey
znák ábo kſtałt zwolennikom zálecił y
podawał. Item: *Contra Adimant. cap. 12.
Non dubitauit Dominus dicere hoc eſt Corpus
meum, cum ſignum daret corporis ſui:* to ieſt/
Nie obawał ſie Pan Kryſtus mowić
To ieſt ciáło moie/ gdy znák ciáłá ſwo
iego podawał. To ſą właſne sło
wá Auguſtyná s. ktore chocia K. Zer
beſt czytał/ bo to iego rzemieſło/ przed
ſie widziß Brácie miły/ iáko przeciw-
ko ſumnieniu y właſney wiádomośći
ſwoiey

ſwoiey/ niewinnie mi zádawa ſwoye
omylność/ iákobym inácżey Doktory
s. wykłádáć miał/ niż piſáli. Ale iáſna
to *Calumnia,* otho maß doſtháteczną y
ßczyrą ſpráwe moie.
Tákuczka druga po niey: Gdzye piße
przećiwko ich adoracyey/ ktora wyrzą VII.
dzáią chlebu conſekrowánemu/ mi-
mo y oprocz vżywánia świątośći.
Abowiem ták tám Kſiądz dowodzi:
Páná Kryſtuſá záwße mamy chwa-
lić: Przetoż go y pod oſobą chlebową
chwalić. Y do thego przyciąga słow
Auguſtyná s. kthory powiáda/ iż nikt
ciáłá tego pożywáć nie może/ áż mu v-
czyni pirwey cżeść y chwałe przyſtoy-
ną. Ná co ia odpowiádáiąc/ pokázu
iemu/ iż ty słowá Auguſtynowe nie-
słußnie do tego przyciąga: Abowiem
piße thám Auguſtyn o Sákrámencye
ciáłá Páńſkyego/ ktoremu powinną
cżeść záchowuiemy. Y rzecz pewna/
podług thych słow Auguſtynowych/
że nikt nie może ciáłá Páńſkiego praw
dziwie pożywáć y zbáwiennie/ iedno
ci ktorzy ſą prawdziwi chwalce y mi-

 łoſnicy

łośnicy Krysthusowi. Lecz nie mowi
tám Augustyn o tym/ ábyśmy oprocz
vżywánia Swiatośći mieli chleb po-
świecony chwalić ná mieśce páná Kri-
stusá: Owszem y Swiathośći nie każe
tym sposobem pozwirzchnym chwa-
lić/ iáko náßy Kśieża czynia. Ale sámi
śie nieborzetá w swym błedzye wyda-
wáia/ gdy chleb stołu Páńskiego no-
ßa y zá Bogá chwala/ á wody Krztu
świetego czemu thymże sposobem nie
noßa y nie chwala? Gdyż iáko Augu-
styn świádßy we Krzcie bierzemy thez
społeczność prawdziwego ciáłá Kri-
stusowego y krwie iego/ kthora y przy
Wieczerzy świetey. Y tháksze wodá ná
krzcie iest Sákrámentem krwie Kry-
stusowey/ kthora bywamy oczyścieni/
iáko chleb stołu Páńskiego iest Sákrá-
mentem ciáłá Krystusowego. Ale o
tym czytay Artykuł cáły w pirwßych
kśiaßkach. Tu ná tym mieyscu dosyć
bedzye/ gdy pokaże z Augustyná/ iż nie
słußnie Kśiadz słowá iego do tháko-
wey obecnośći máteryálney/ y do po-
zwirzchney chwały chlebá sákrámen-
towego

Wodá iá-
ko ichleb
Sákrá-
mentem.

towego przywodzi. Abowiem wße-
dzye Augustyn známienicie piße o tey
obecznośći sákrámentálney/ że śie tho
nie podług mieyscá y ciáłá dzyeie/ ále
podług tháyemnego y duchownego
wyrozumienia:

Conuersatus est secundum corporis præsentiam quadraginta diebus cum discipulis suis, & eis deducentibus ascendit in cœlum & non est hic, Ibi enim sedet ad dexteram Patris, & est hic, non enim recessit præsentia Magestatis, habuit illum Ecclesia secundum præsentiam carnis paucis diebus, nunc fide tenet oculis non videt &c.

In Euangeliū Ioan. Trac. 1.

To iest/ mießkał Pan Kristus podług
obecnośći ciáłá swoiego czterdzyeśći
dni ze swemi zwolenniki/ y przy nich w
niebo wstąpił/ y iuż go tu nie máß/ á-
bowiem śiedzi tám ná práwicy Oycá
swego/ y iest tu/ ábowiem nie odstąpi
tá obecność Máyestatu iego. Item/
Miał go tu Kośćioł podług obecno-
śći ciáłá przez kilkádzyeśiat dni/ teraz
trzyma go wiára ále oczimá nie widzi
Coż piße *In Serm. ad Inf. ad Alt. de Sacr. Item super Ioan. Tract. 26.* y ná wielu in-
ßych mieyscach.

Y coż mogł Augustyn iáśniey nápiśáć iáko ten rozdzyał obeczności P. Krystusówey cieleśney: ktora w niebye ná práwicy Oycowskiey być pokłáda nie ná zyemi/ á obecności Máyestatu Bostwá iego/ ktora tu záwße przebywa s Kosciołem swoim/ y w swiatosciach sie wiernym podawa. A przedsie náß Goniec brnie iáko począł/ y powiáda/ iż nie dowiodł they obecności pan Niemoiewski z Augustyná.

Słuchaymyß ießcze Augustyná/ iáko rozumiał o chwale y cżći Sákrámentom powinney. Ták mowi:

Lib. 3. de doctr. Chri. cap. 9.

Baptismus & celebratio corporis & sanguinis Domini, Quæ vnusquisq; cum percipit quo referantur imbutus agnoscit, vt ea non seruitute carnali, sed spirituali potius libertate venereтur. Item ibidem: Literam sequi & signa pro rebus iis quæ significantur accipere, seruilis infirmitatis est: To iest/ Krzest/ y pámiątke ciáłá y krwie Páńskiey gdy Krześćiánin káżdy bierze/ wie dobrze ku cżemu sie sciagáia/ áby ich nie chwalił áni cżcił posługa pozwirzchna cieleśna/ ále ná to mieysce duchowna wolnoscia. Przetoż

Przethoż ciáło Páná Krystusowe ná práwicy Bożey śiedzace y kthore nam w Sákrámencie prawdziwie podawa Pan náß/ roskázuie Augustyn S. chwalić/ ále chlebá sákrámentálnego nigdy/ owßem gi znákiem y figura názywa/ cżegom iuż kilká swiádecthw przywiodł. Jtem támże zárázem powiáda: Chodzić ábo náśládowáć litery to iest pozwirzchnych figur/ y znáki pokłádáć sobie zá sámy rzecży/ kthore známionowáne bywáia/ iest to służebnicżá y niekrześćiáńska niedoskonáłość: *seruilis infirmitatis.*

A przedsie náß Goniec śinie Augustyná ku temu ciagnać/ żeby on chleb Sákrámentowy chwalić kazał/ ießcże ktemu mimo vżywánie Sákrámentu.

Lecż iż krzywde ná thym iáśna cżyni y Augustynowi y mnie/ pobacżyć może s przywiedzyonych swiádectw: Já kich mogłbym kilkádzyesiat z Augustyná przywieść/ gdybym krothkośći nie folgował: Ale prowokuie s thym Ksiedzem do zupełnego Augustyná: Boże day tho bu mu iedno chciał wierzyć.

VIII. Tákże śmiele twirdzi po swemu/ iżem ony słowá Augustynowe z listu xxiij. *ad Bonifacium* źle przywiodł przećiwko ich Mszy: *Christus in sacramento omni die populis immolatur*: Pan Krystus ná káżdy dzyeń pospolitemu człowiekowi w sákrámencie bywa ofiárowány. Ale iżby lepiey zrozumiał te roznice/ krotko muszę przypomnieć/ o czym tám miedzy námi idzye.

Oblatio álbo *Immolatio* co sie rozumie.

Ksiadz Kánonik gdzyekolwiek v Doktorow stárych iest nápisano o ofierze ciáłá y krwie Páńskiey/ wykłada to ná swoie Mszą. Ja przećiwko temu pokazałem mu dosthátecznie y z inszych Doktorow y z Augustyná/ że oni przez to słowo *oblatio vel immolatio*, nie rozumieli nic inszego/ iedno spráwę Sákrámentu Páńskyego/ kthory ná on czás w pirwszym Kośćiele ná káżdy dzyeń bywał celebrowan. Y miedzy inszemi świádectwy Doktorow stárych położyłem y thy słowá Augustynowe/ Iż Pan Kristus ná káżdy dzyeń w sákrámencie ludowi Krześćiáńskyemu bywa ofiárowan: Skad dowodzę/ iż sie to ná

tho ná Mszą żadna miárą śćiegáć nie może: Abowiem we Mszy ofiáruia ábo chcą ofiárowáć Jch M. kśieża cáłe go zupełnego Kristusá pod osobą chleba zámknionego/ Bogu Oycu ofiárą vbłagálną zá grzechy żywych y vmárłych. Lecż thu iáśnie Augustyn mowi/ iż w Sákrámencie bywa ofiárowan Pan Krystus/ nie Bogu Oyczu obyczáiem vbłágálnym/ (bo to iedno raz ná krzyżu iest sie sstáło) ále wiernym ludzyam ku pożywániu ná pámiatkeiego. O czym ábyśmy sie nie długo hádrowáli/ przywiodę sámego Augustyná iásny wykład/ że on przez ofiárę w Sákrámencie nic inszego nye rozumie/ iedno spráwę Wieczerzey Páńskyey/ ktora dla dwu przyczyn ná zywáli ofiára. Jedná iż (iákoś iuż słyszał) bywa Pan Krystus ofiárowan ludzyom ku pożywániu/ nie istbotnie áni cieleśnie (co mizerni nászy wykretarze twirdzą) ále w táiemnicy sákrámentálnie/ *non in rei veritate sed significante mysterio*: A druga iż przy they świetey spráwie/ lud Boży oddawa ofiárę bo

Przecż ofiárą názwano vżywánie Sákrámentow

gu chwały y dzyekczynienia.
A thu podziwuy ſie Kſiedzu/ iż oboye rzecż práwie przećiwna Auguſthynowi przypiſuie. Abowiem y ofiáry vbłagálney zá grzechy/ ktora ſie niezbożnie dzyeie we Mßy/ y iſtotnego á cieleſnego przetwarzánia s chlebá/ chce Auguſtynem dowieść. Co nie tylko żeby Auguſthyn gdzye nápiſáć miał/ ále owßem wßedzye przećiwna rzecż twirdzi. Przetoż gdy to iáſnie wyrázonemi słowy iego bez wßelákich okregow y deductiy pokaże/ iuż bedzieß wiedział co o náßym kánoniku rozumieć maß.
Naprzod tedy o ofierze vżywa tych *Synonima*, to ieſt iednákiej ważnośći y *ſignificaciey*/ ſa ty słowá v Auguſtyná/ ofiárowáć ciáło Kryſtuſowe/ communicowáć/ bráć ciáło Kryſtuſowe/ służyć przyſtepuiacym y podawáć ciáło Kriſtuſowe: *Alii quotidie communicant Corpori & Sanguini Dominico, alii certis diebus accipiunt, alibi nullus dies intermittitur quo non offeratur:* to ieſt/ Niektorzy ná káżdi dzyeń vżywáia ſpolnośći ciáłá y krwie Páńſkyey/ niektorzy pewnych dni biorą/ á drugdzye żadnego dniá nie przeſtepuia/ áby nie miano ofiárowáć. *Ad inquiſitiones Ianuarii cap. 2.*

ra/ á drugdzye żadnego dniá nie przeſtepuia/ áby nie miano ofiárowáć.
Tu widziß iáſne słowá ktore ten świethy Doktor w iedno skłáda/ o vżywániu świátośći mowiac/ bo o to Ianuárius miánowicie przez liſt pytał:
Czytay ten liſt wßytek.
Item ná drugim mieyſcu ták pißę:
Pro illis omnibus ſacrificiis & oblationibus, (ſcilicet veteris teſtamenti) corpus eius offertur & participantibus miniſtratur. To ieſt/ Ná mieyſce onych wßytkich ofiar ſtárego Teſtámentu/ ciáło Páńſkie bywa ofiárowáne y przysługowáne ábo podawáne przyſtepuiacym. *De Ciui. Dei Lib. 17. cap. 20*
Tákże y ná inym mieyſcu mowi ták:
Huius ſacrificii caro & ſanguis ante aduentum Chriſti per victimarum ſimilitudinem promittebatur, in Paßione Chriſti per ipſam veritatem reddebatur, poſt aſcenſum Chriſti, per ſacramentum memoriæ celebratur, To ieſt/ They ofiáry ciáło y krew przed przyśćiem Páná Kryſtuſowym/ przez podobieńſtwo onych ofiar/ obiecáne było/ á w męce Páńſkiey ſáma prawda wydáne ieſt: po wſtapieniu Kryſtuſowym *Lib. 20. con. Fau. Cap. 21.*

wym przez ſwiatość pámiatki iego by
wa ſpráwowane. Jáſne słowá o
Swiatośći/ o Mßy nic nie słyßyß/ áni
thych Terminow o vbłagálney y nie-
krwáwey ofierze v niego znaydzyeß.
A tu podziwuy ſie wykłádowi náße-
go Kſiedzá/ gdy powiáda że to słow-
ko *Immolatur*, oſobliwie ſwietey Mßey
broni/ bo znáczy zábitych rzeczy ofiá-
re. Ale pytam go/ gdy Dawid po-
Pſal. 49. wiedzyał *Immola Deo ſacrificium laudis*:
co tám znáczy to słowko? Jzali ſie to
z iego wykłádem zgodzić może? Abo-
wiem miánowicie tám w tym Pſal-
mie 49. odrzuca Pan Bog ofiáry zá-
bitych cielcow y báránow/ á roſkázu-
ie ſobie immolowáć y ofiárowáć ofiá-
re chwały y modły: Przetoż to słow-
ko nic Mßey nie pomaga/ owßem ią
tłumi y nißczy: Bo Pan Bog vbła-
gálnych ofiár iuż od ludzi nie przyimu-
ie/ iedno ofiáre chwały y dzyekczynie-
A co ſie dotycże Tranſubſtan (nia.
Tranſub ciacyey Rzymſkiey/ ktora ieſt fundá-
ſtanti- mentem Mßey ich/ o tym Auguſtyny
atia. słowká nie piſał/ owßem przećiwko
temu

temu wßedzie piße/ te pokázuiac prze-
miáne chlebá być ſákrámentálna du-
chowna y táiemna/ nie iſtotna áni cie
leſna/ y chleb stołu Páńſkyego záwżdy
chlebem názywa/ á znákiem y figura
ciáłá Kryſtuſowego/ o czym świádec-
twá dopiro iego były.
Tákże y proſbe Moniki mátki Augu- *In Pſa.* 3.
ſtynowey zle K. Kánonik do ſwoiey *& contra*
Mßey wykłáda. Abowiem iáſna ieſt *Adiman*
proſbá iey/ áby pámiatká iey byłá czy- *tum cap.*
niona przy Sákrámenciech/ czo zwy- 12.
czay był wzyethy dla vczćiwośći wiet-
ßey ludzi zmárłych/ á dla pociechy po-
winowátych: *Ad Domini altare memine-
ritis mei &c.* A iż ieſt iedná ſpołecznośc
wßytkich wiernych y ſwiethych Bo-
żych/ thák owych co iuż pomárli/ thák
tych co ießcże żywa/ dla tego rozumie-
li oni ſtárzy Doktorowie/ że też y mo-
dlitwy á dzyekczynienia/ kthore przy
Swiathośći bywáły/ przynależa do
zmárłych/ iáko do członkow iednego
ciáłá Kryſtuſowego. Y przethoż mo-
wi Auguſtyn *Cum offeretur pro ea ſacrifici-
um precii noſtri*: Przez czo nic inßego nie
rozumie

rozumie (iáko sie sam po wßytkim pi-
sániu swym declárnie) iedno społeczne
vżywánie Sákrámentu Páńskiego
y one ofiáre chwały y modły/ przy kto-
rey pámiatke czyniono mátki iego.
Lecz áby Bogu miano ofiárowáć v-
błagálna ofiáre chlebá y winá zá grze-
chy zmárłych/ thego nie pokaże ksiadz
we wßytkim Augustynie: A rzecz pew-
na że ten Doktor iásnemi słowy záw-
ße mowi o rzeczach do wiáry potrzeb-
nych/ y trudno *dogmata fidei* ináczey as-
serowáć/ iedno *expreßis verbis* iásnie wy-
rázonemi słowy / czego we wßysth-
kim Augustynie nie znaydzyeß o Mßy
y o isthotney máteryálney przemiánie
chlebá w ciáło Krystusowe.
Abowiem gdy mowi ofiáruiemy Bo-
gu/ rozumie ofiáre chwały y modły/ y
ony dáry ludzi wiernych ku temu przy-
niesione: czego poświadßa *Canon Basilii
& Chrisostomi*. Y Ireneus mowi, *offert
Ecclesia Deo primitias suorum munerum*, O-
fiáruie Kościoł Bogu pirwothności
dárow iego etc. Tákże wßyscy stárzy
Doktorowie zgodnie rozumieli etc.
Skrzy-

Skrzywda mi tho tedy przyczyta K.
Kánonik/ ábym wiecey przedsiewzye-
cia strzedz miał/ á niżeli dáć sie Dokto-
rom s. náuczyć: owßem rad ie czytam
y ßczyrze ich pismá przyimuie. Ale cze-
go iásnemi słowy nie nápisáli/ thego
im nie przykłádam/ iáko K. Herbest
zwykł czynić.
Iz to o Doktorach mowie że nie wße- IX.
dzye iednáko y *commodis verbis* pisáli o
rzeczach/ y nie záwße sie s soba zgadzá-
li/ to iest ták iásna prawdá iáko słoń-
ce káżdemu kto iedno czyta pismá ich/
y sam Ksiadz zeznáć tho musi podług
sumnienia swoiego iż ták iest.
Izali sie Augustyn s Cypriánem zga-
dzał *de Rebaptisandis Heræticis*? A Hiero-
nim iáko śiłá przeciw Origenesowi pi-
ße/ y heretykiem go czyni. Tákże y Epi-
phánius. A Chrizostom zás nie zga-
dzał sie z nimi o to/ y dla thego był od
inßych Biskupow condemnowan etc.
Nuż o wykład pismá s. iáko sie bárzo
nie zgadzáia/ iáko drugdy s soba sa ro-
zni/ tego iest ták wiele/ że tho trudno w
máłych ksiaßkach záwrzeć. Ale nie po-
trzebá

Doktorowie nie zgodni.

trzebá o thym wiele mowić: Dziwna
rzecż iż náß miły Prátat niechce tego
ná Doktory Kośćielne pozwolić/ cże-
go oni ſámi ná ſie pozwaláia. Oni to
ná ſie wyznawáia/ że w wielu rzecżach
niedoſtátecżni bywáia Doktorowie/ y
od prawdy obłądzić ſie mogą. A náß
miły Kánonik niechce im tego pozwo-
lić/ y mnie to zá złe ma/ iż im w tey mie-
rze wiáre dawam. Y ktoż lepiey cżyni:
ia co Doktorom ſtátecżnie wierze/ cży-
li on iż nie wierzy? Podobniey nam zá-
prawde ſamych Doktorow w tym ſłu-
cháć/ ieſli ważna ma być ich *authoritas:*
Auguſtinus Epiſt 7. ták nápiſał:
*Vos qui me multum diligitis, ſi talem me aſſe-
ritis vt me nuſquam ſcriptorum meorum erraſ-
ſe dicatis, fruſtra laboratis, non bonam cauſam
ſuſcepiſtis, facilè in ea, me ipſo Iudice ſupera-
mini.* Wy ktorzy mie bárzo miłuiećie/
ieſli mie tákowym być powiádaćie/ á-
bym nigdy w piſániu moim zbłądzić
nie mogł/ dármo ſie fráſuiećie o to/ nie
dobrą rzecż przyieliſćie/ snádnie ia prze-
In Hier. grácie/ y zá mym włáſnym wyrokiem
cap. 23. Nuż Hieronim s. co mowi: *In Prophetis
quoq;*

*quoq; Hieruſalem, id eſt Doctoribus Eccleſiæ
vidi ſimilia ſiue horribilia, adulterantiū ver-
bum Dei & ingredientium per viam menda-
cii &c.* Y w Prorocech Hieruzalem/ to
ieſt miedzy Doktory Kośćielnemi/ wi-
działem tákie ſtráßliwe rzecży/ iż fáłßo-
wáli słowo Boże/ á chodzili przez dro-
ge kłamſtwá y nieprawdy.
Othoż widziß Cżytelniku miły iáwne
świádecthwá ich/ á przedſie mie náß
Goniec winuie/ iż im przypiſuie to cżo
ſámi o ſobie świádßą y rozumieli.
Miſternie doſyć concluduie ty ſwe dzi- X.
wne y dálekie deductie słow Auguſty-
nowych/ powiádáiąc że tám ná thym
mieyſcu w liśćie do Bonifáciuſá *Sacra-
mentum* rozumie być Auguſtyn *ſacræ rei
ſignum,* co ieſt pewna prawdá/ ále bár-
zo przećiwko Kśiedzu: Abowiem w
tymże tám liśćie mowi Auguſtyn o ſá-
krámenciech prawdziwych Krzthu y
Stołu Páńſkiego/ á zowie ie przedſie
Sákrámentámi/ przetoż *ſunt ſigna ſa-
cræ rei,* iákoż to ieſt włáſna *definitio ſacra-
mentorum* w piſmie Auguſtynowym/ y
miánowićie zowie wode krztu świete-

go y chleb sthołu Páńskyego znákámi sákrámentálnemi.

XI. Iż sam Ksiadz iest bárzo podeyrzány y niewiedzieć iáko mu wierzyć/ przetoż y ludzyom sthátecznym á prawdziwym wierzyć nie każe/ y chcze ie też podeyrzánemi vczynić. Ale snádnie rozeznáć moy miły Czytelniku miedzy sthátheczna á iásna prawda/ iáka ia wszędzye s słow Augustinowych pokazałem/ á miedzy Księżemi okretámi/ iákich on nád Augustynem vżywa:

Przetoż pozwalam tego s chucia rad/ żebyś o mnie przy káżdym Doktorze to rozumiał/ co widziß we mnie przy Augustynie: Bo ináczey nie znaydzyeß/ iedno vprzeyme á prawdziwe świádectwá ich w káżdey rzeczy odemnie przywiedzyone/ włásnemi słowy ich.

Nic też w tym nie watpię/ że káżdy poczćiwy człowiek/ nie czyni sobie podeyrzánym tákowego/ w ktorym przyczyny żadney nie máß do złego mniemánia/ y ktorego sławá iest cáła y státeczna we wßytkich spráwach. Lecz o thákowych kthorzy sie záprzedawáia pod po-

pod posłußeństwo Rzymskie/ wiedzą dobrze báczni ludzyę/ co rozumieć má ia.

Wßákże ia nic sobie ná pomoc niebiorac/ áni osoby swey ná ten czás sánuiac/ proße thylko áby rzecz sáme miedzy námi spráwiedliwie káżdy rozsadzał. Powiáda ták Goniec:

[Iż pan Niemoiewski chcze/ ábyśmy od Confessiey do Confessiey biegáli/ y ták obchodzili náuczyciele wßytki/ iáko niekthorzy dla suknie zbiegáia kilká kupcow etc. A to podobieństwo bierze s komentarzá niedokończonego *in Matthaeum*, s. Chrizostomowi przypisánego/ ále on Grecki Doktor ták tego nierozumiał]

Przypátruyże sie themu pilno/ iesli tho prawdá/ żeby Chrizostom tego nie pisał: Abowiem iásne słowá są iego:

Super Matthaeum in opere imperfecto:

Lud pospolity izali bedzye miał wymowke swey niewiádomości: żadna miára. Abowiem iesli dla suknie gdy ia kupić maß/ zbiegaß kilká kupcow pilnie ßukáiac etc. Tym wiecey potrzebá tego człowiekowi pospolitemu/ áby ob-

by obßedł náucżyciele wßythki/ á wy-
wiedzyał ſie gdzye ßczyra prawdá by-
wa przedawána/ á gdzye ſfáłßowá-
na: Abowiem wßytkich Confeſſie á-
bo náuki poznáć/ á czo lepßa obieráć
nie zákazano/ gdyż Apoſthoł mowi:
Wßytkiego doſwiadßaycie/ á czo do-
brego to trzymaycie etc.
Otoż maß ſłowá właſne Doktorá te-
go: Przetoż nie mnie ále Chrizoſtomo-
wi zádawa Kſiadz frymárki y kupie-
ctwo o wiáre. A tu ſtad vznay *Ingeni-
um* iego/ że othworzyſcie y iáwnie nic
przećiwko temu nie pokazawßy/ ßczy-
pie przedſie iáko wßedzye: Abowiem
y tego nie powiáda żeby to *opus imperfe-
ctum* nie miáło być właſne Chryzoſto-
mowe/ iedno coś nátraca: y nie mowi
też nic przećiwko tym ſłowam odemie
nie położonym/ iedno powiáda: [Iż
niemáło tám piſmá było przed thym
podobieńſtwem o kápłaniech ktorich
on każe w rzecżach ku wierze należą-
cych ſłucháć.] Nowßem Kſieże miły
ſłucháć/ ále z doſwiádßániem y s pil-
na proba/ ieſli prawdy náucżáia/ bo-
tym

thym miedzy námi rozniczá/ że wy
nam tego pozwolić niechcecie:
Przetoż ku temum przywiodł te deklá-
rácya Chrizoſtomá s. że ſłucháć ma- Słuchać mamy przełożonych.
my Przełożonych ále s pilnym do-
ſwiadßániem. Ná co widziß Brácie
miły iż y ſłowká iednego náß Goniec
nie vmie odpowiedzyeć: iedno vczyni-
wßy poſtáwe iákakolwiek/ á zátreſno-
wawßy frymárkámi/ y pobieżał dáley
Ale nie ſa to frymárki/ áni kupiectwá/
iż ktho podług roſkazánia Páńſkiego
doznawa náucżycielow: O cżym przy-
wodeć ießcże kilká ſłow tegoż Chrizo-
ſthomá/ ábyś iuż práwie vznáć mogł
wielka krzywde moie/ czo mie od kſie-
dzá potyka: *Chriſoſtomus ſuper Matth. Ho-
milia, Væ mundo à ſcandalis:* Kościoł ma
ocży prawdziwe/ to ieſt przełożone ko-
ſcielne y Doktory kthorzy widza w pi-
ſmiech táyemnice Boże. zbładził Bi-
ſkup/ vſtapił *Preſbiter* ábo ſtárßy/ zgrze-
ßył Diakon: *Noli dicere quia oculus eſt:*
Nie mowże áby okiem był/ Niechay
odſtapi to oko/ niech odſtapi reká y no-
gá/ áby inße członki były zbáwione etc.

InMatt. Item: *Si videris hominem Christianum sta-*
Capit. 7: *tim considera, si confeßio eius conueniat: cum*
Hom. 19. *scripturis, verus est: Si non, falsus.* Gdy
(powiáda) vyrzyß człowieká Krze-
ściáńskiego/ hnet sie dowiáduy iesli ie-
go confesia ábo wyznánie wiáry iest
zgodne s pismem s. tedyć prawdziwy
iesth: ále iesli sie nie zgadza s pismem/
fáłßywy iest etc. Pámietaycieß tedy
on dekret gdy proby niechcecie/ y od iá-
snośći pismá świetego vciekacie: *Qui*
male agit odit lucem. Kto zle czyni świá-
tłá nie nawidzi.
Już zátym concluduie przećiw mnie:
[Iż s strony pismá Dokthorow s. zle
wykládánego niechay ná ten czás be-
dzye dosyć] Chwáłá Bogu Czy-
telniku miły/ iż mi nic wiecey pokázáć
nie mogł/ owßem powiáda że dosyć:
Ale widziałeś dostátecznie iáwną krzi-
wde y prawde moie.
Przychodzi zátym do osoby swoiey K.
Herbest/ weselac sie s tego/ iż go odem-
nie to potyka/ co też odemnie y pismo
Boże y Kościoł y Doktorowie ćirpią.
Ale sie ia wesele/ á słußnie y prawdzi-
wie/ że

wie/ że podług pismá s. zgadzam sie
w Powßechnym Kośćiele ze wßytki-
mi Doktory stáremi/ á iż ßczyrze y v-
przeymie/ *testimonium reddente mihi consci-*
entia mea, obchodze sie w pisániu mo-
im: Czego doznaway Brácie miły czy-
táiac pilnie.
Posłuchaymyß go troche/ co tákowe-
go odemnie ćirpi. Naprzod:
Iż mu to zádawam/ że o Sákrámen- I.
cie Páńskim zle rozumie: Abowiem
twirdzi/ że bez wiáry istotnie káżdy v-
czestnikiem być może ciáłá Krystuso-
wego/ gdy iedno Ksiadz poświecony
słowá ony Páńskie wyrzece To iest ciá-
to moie: Przetoż mu to zádawam słu-
ßnie/ iż rozdzyału nie czyni miedzy po-
zwirzchnim vżywániem sákrámentál-
nym / á miedzy duchownym á zbá-
wiennym. Czego iż sie Ksiadz przy/
słuchay własnych słow iego w pirw-
ßych ksiaßkach Arty. 8. o Kośćiele.
[Wierz ty obo nie wierz/ przedsie tám
bedzye ciáło iego.] Item támże tro-
che przed tym decláruie iákim sposo-
bem to rozumie: [Prawdziwość isto-

ty ciáłá y krwie Páná Kriſtuſowey.]
Lecż to iáwny błąd/ y poſłuchay kilku
słow Auguſtinowych o tym:
Tractat. *In quo non manet Christus, proculdubio nec má-*
ſup. Ioã. *ducat ſpiritaliter carnem eius, nec bibit eius*
26. *ſanguinem, licet carnaliter & viſibiliter pre-*
mat dentibus ſacramentum corporis & ſangui-
nis Chriſti: tho ieſth: W kim nie mieſzká
Kriſtus/ ten pewnie pożywáć nie mo-
że duchownie ciáłá iego/ áni pić krwie
iego/ chociaż cieleſnie y widomie zębo-
má ſie dothyká Sákrámentu ciáłá y
krwie Kryſtuſowey etc.
II. Iż o krzcie tháktże zle rozumie/ czyniąc
gi naczyniem y ſedem łáſki Bożey/ bez
dokłádu wiáry y odrodzenia wnętrz-
nego/ to znaydzieſz w pirwſzych kſią-
ſzkach iego *Arti.* 12. o Krzcie czytay.
A declárácia moie o tym/ w tych kſią-
ſzkach gdy *de Lauacro Regenerationis* ſprá-
wá byłá.
III. Iákoby nic trzymáć nie miał o przy-
gotowániu ſercá do Sákrámentow.
Tego mu ták *expreſſè* nie zádawam/ y
nie znaydzyeſz thego w kſiąſzkach mo-
ich/ czytay podług tey liczby iáka *in mar-*
gine po

gine położył *pagina* 472. Nie máſz thám
tego/ Fráſzki to Gończe/ zbywáiąc po-
rządney y ſprawiedliwey odpowiedzi
ná wſzytko zupełne piſánie moie.
Iż w piſániu ſwoim ieſt ſobie ná wie- IIII.
lu mieyſcach przećiwny/ to znaydzyeſz
czytáiąc: A kremu wſzędzye tego doſtá-
tecżnie dowodzę iż ták ieſt. Przetoż ie-
ſli tego chce zbyć/ niech porządnie y do-
ſtátecżnie ná káżdy Artykuł odpowie:
Tám dopiro pobacżyć będzyem mo-
gli declárácya iego. Ale iż nie dufá-
iąc ſwey kauzye/ kilká słowek tu ſobye
ná plác wymknął/ glozuiącz po ſwey
woley. To ieſzcże máła obroná. Acż-
kolwiek y tu nic nic wygra: Abowiem
iáſnie to ſą contradictie:
Po ſmierći nie máſz czáſu y nádzyeie zá- Contra-
dney łáſki Bożej/ iedno ſroga exekucia. dikcia
A po ſmierći ieſt czás łáſki y odpuſzcże- Kſieża.
nia grzechow w Czyſcu.
Lecż kſiądz náſz Kánonik chce te prze-
ćiwnosć dosyć chythrze vlecżyć/ y po-
wiáda że ſie to mowiło *Non ad idem neq;*
ſecundum idem. Bo (powiáda) poku-
tuiącym może być czás nádzyeie y łá-

ſki po ſmierći w Czyśću. Ale wſzythko
to ſłábe glozy/ á s słowem Bożym żá-
dna miárą zgodźić ſie nie mogą:
Abowiem káżdemu pokuthuiączemu
prawdźiwie ieſt tu ná tym ſwiecie pe-
wne odpuſzczenie grzechow: A po
ſmierći iáko pokuty ták też nádzyeie żá-
dney być nie może. O czym poſłuchay
nápretce kilku słow Hieronimowych:
*Non expectemus pœnitentiam Diaboli, vana
est iſta præſumptio, & in gehennæ trahens pro-
fundum: Hic aut creditur vita aut amititur.*
To ieſt: Nie czekaymy pokuty dyabel-
ſkyey (po ſmierći) prożna to y omyl-
na nádzyeiá/ do głębokośći pyekiel-
nych ciągnąc: Tu ábo wiárą nábywa-
my żywotá/ ábo gi vtracamy etc.
A gdzyeż tu będzye tá wáſzá declaracia
Non ad idem, bo pokutuiącym: Ale kto
tu pokutuie/ bierze zárázem odpuſzcze-
nie grzechow. A po ſmierći (powiá-
da Hieronim) iż iuż nie może być po-
kutá żadna/ iedno dyabelſka y piekiel-
na. Przetoż thy dwie *propoſitiæ ad idem*
muſzą być rozumiáne/ bo iedná tylko
pokutá: Ergo Gonicze miły iáſne ſą
contra-

Po ſmierći pokuty nádzieye nie.

Ad Pamachiū Epiſt. 32.

contradictiæ wáſze/ ktorych ták porywczye trudno macie zbyć.
Iż czyni R. Kánonik pod czás *Conſe-* V.
quentias diſſolutas, co po polſku może po-
wrozem s piaſku názwáć: Czytay pir-
wſze piſánie iego y moie/ tám doznaſz
tey prawdy. Aczkolwiek y przy thym
Gonicu náſzym znaydzyeſz też czokol-
wiek tákowego. A iż thu położył thy
dwie/ o Mſzy Rzymſkyey/ y o noſzeniu
á chwaleniu chlebá/ znaydzyeſz tho w
pirwſzym piſániu iego/ Czytay Arty-
kuł o Wieczerzy Páńſkyey: Czego iż po
ſwemu prethko á ledá iáko chce zbyć/
powiádáiąc/ iż Kryſtuſá my chwali-
my chleb on żywy niebieſki/ á nie mon-
ſtráncyą/ ktora od złotniká ieſt vro-
biona. Wiedz o tym Czytelniku miły
iż ſie thego trudno ma záprzeć: Abo-
wiem iáſne ich ſpiewánie ieſth o chle-
bie ktory w Monſtráncyey noſzą: *Non
est panis ſed est Deus*, Nie ieſt to chleb ále
Bog: Przetoż chleb on żywy niebieſki
Kryſtus Jezus podawa ſie wiernym
ſwym prawdźiwie y duchownie przez
ſákráment ſtołu ſwoiego: Ale nie ma-
my o

Chleb Niebieſki Kryſtus.

my o thym żadnego roſkazánia/ ábyś-
ſmy chleb poſwiecony nośić mieli y zá
Bogá chwalić: Jeſt tho ſproſne bál-
wochwálſtwo/ iáko ná ſwym miey-
ſcu czytáć możeſz.

VI. Powiáda iżem mu nie ná wſzytko od-
powiedzyał/ bom prefácya był opu-
śćił: Ale iuż tu ieſt doſtáteczna odpo-
wiedzy ná one miła Prefácya: Nye-
wiem czego mu ieſzcze bedzye niedoſta-
wáło etc.

VII. O *Abuſus* powiáda iż ſie śiłá báwie/ á
nie miánuie nic iedno kuchárki á ſu-
choty Jch M. kſieżey doſtáteczne. Wi-
dzimi ſie żem nie bárzo przećiwko Jch
M. wyſtapił: wſzák ich to nie mierzi.
A iż mi to przyczyta Kſiadz iákobych
tám bárzo ſie wyſadzał mowa etc.
To czyni zwykłym ſwym obyczáiem:
Ale mniey tego znaydzyeſz w piſániu
moim niż rzecz potrzebowáłá.

VIII. Żádawa mi nowe iákieś náuki/ o czim
ia niewiem. Bo wſzedzie dowodze ſtá-
rożytney wiáry Powſzechney Apoſtol-
ſkyey/ y tey ſie trzymam/ y s ta dali pan
Bog dokonam: Poſłuchaymyż go
tedy co

tedy co to wżdy tákowego.

Jż *Præſbiter* to imie wykłádam po pol- IX.
ſku ſtárſzy miedzy poſpolſtwem.
Jtem iż to ieſt właśnie Heretyk/ ktory
ſoluit Ieſum Chriſtum, Wieczey chwáłá
Bogu niewiedzyał ná mie. A ia krot-
ko dam o tym doſtáteczna y prawdzi-
wa ſpráwe.

Præſbiter tedy wykłáda ſie z Greckyego *Præſbiter*
Stárſzy/ y nie thylko ná vrzad ále y ná co.
látá wykłádał tho Auguſtyn: Nrzecz
pewna że w onym pirwſzym Kośćiele
ieſzcze zá Apoſtholow bywáli miedzy
poſpolitym człowiekiem obyeráne o-
ſoby pewne/ ktore názywano Stárſze-
mi ábo *Preſbiterami,* dla porzadku le-
pſzego y dogladánia ſpraw y obyczá-
iow ludzkich. Czego iż R. Kánonik
nie pozwala/ á niechce tego wykłádáć
iedno ná Biſkupá á káplaná/ ſam ſie
oſadzić muśi. Bo w pirwſzych kſiaſz-
kach dowodził tego/ że *Præſbiter* ieſt Bi-
ſkup: iákoż muśi iednego pozwolić/ á-
bo Biſkup ábo káptan/ gdyż inſza ieſt
Káptan á inſzá Biſkup w Rzymſkim
kośćiele. Ale ia niedługo ſie báwiac
Bracie

Brácie miły pokaże/ iż Páweł s. *generaliter* przez tho słowo rozumiał wszytki Stárſze przełożone ábo dogledácze kościołá Bożego: Bo thák nápisano w
Aktu.20. Dzyeiach Apostolskich/ że conwocował Stárszych *Maiores natu Ecclesiae*, ty pothym zowie dogledáczámi ábo Biskupy: A rzecz pewna/ iż w iednym mieście w Ephezye nie mogło być wiele Biskupow iedno ieden/ iednák wszytki stárſze ták Apostoł názywa.

Item do Tytusá pisząc/ roskázuie áby postánowił w káżdym mieście *Presbyteros* to iest Stárſze: O wászych Káplaniech by słowká nie pisza/ bo ich ná on czás nie było/ chybá miedzy żydy á pogány etc.

Kto heretyk. A co sie dotycze o Heretyku/ rzecz pewna/ iż ktho wiáre o Krystusie Pánu w cáłości trzyma/ then Herethykiem być nie może: *Et e contra*, Kthokolwiek nie trzyma tey wiáry/ ten Heretykiem iest: K tho iest niszczyć Páná Krystusá/ niszczyć wiáre y náuke iego: o czym Jan świety w pirwszym liście w czwartym rozdzyale nápisał: Wszeláki duch ktory niszczy

ry niszczy

ry niszczy Páná Krystusá z Bogá nye iest ále Antykrystem iest. Przethoż nie nowa to definicya moiá/ ále zgodna s pismem świetym y ze wszystkimi Doktory stáremi: Abowiem pozwalam ná tho/ że kto Kátholikiem nie iest/ ten Heretykiem być muśi. Lecz tego Księdzu pozwolić nie moge/ áby tho Kátholik co s Papieżem dzyerży. Owszem to iest práwy *Catholicus* y *Orthodoxus* (iáko Augustyn opisuie) kthory dobrze wierzy y thrzyma podług náuki Apostolskyey wiáre Powszechna: A Heretyk tho iest/ kthory sobie obiera nowa iáka náuke/ mimo náuke od Páná Krystusá y Apostołow Kościołowi wszytkiemu ábo świátu wszytkiemu podána: iáko Augustyn świety mowi: *Gentes sunt Ecclesia Catholica & possessio Christi termini terrae &c.*

A tá náuká iest dostátecznie ná piśmie wyświádszona/ s ktorey muśimy doznawáć/ iáko Chryzostom powiáda/ kto dobrym ábo fálszywym Krześciáninem. A thu dosyć śmiesznego Argumentu Ksiadz Kánonik przeciwko mnie

wko mnie

wko mnie vżywa/ rośkázuiac mi śpytáć Trynitarzow y Anabaptistow/ ieśli oni *soluunt Iesum*, y powiáda/ iż śie nie przyznáia/ *Quasi verò* iákoby ná tym należeć miáłá prawdá/ iáko śie ktho do czego przyznawa. Izali nie ná pewnych dowodzyech pismá świethego należy prawdá?

Na czym prawdá należy.

Przetoż gdy thego y Trinitharzom y Rzymskim Dworzánom dowiedzyemy s pismá iż *soluunt Iesum*, to iest náuki Apostolskyey o Jezuśie Pánie w piśmie podáney y wyświádszoney nie trzymáia: iuż ná tym bedzye dosyć kázdemu bácznemu Krześciyáninowi. A nie tháci Jan S. rozumie y dekláruie tych słow *soluere Iesum*, żeby to było s Papieżem opocżystym pásterzem nie thrzymáć y sukienki iego nie rozdzyeráć/ iáko Ksiadz wykłáda/ bo ieszcże ná then czás o Papieżu Rzymskim nie było słycháć zá Apostołow/ lecż ná náuke tho rozumie mowyacz w Liście wtorym: Jesliby ktho náuki they do was nie przynośił/ themu nye mowcye *Aue &c.*

Nie pan

Nye pan Nyemoyewski thedy Gonćże miły iesth Herethykyem wáruy śie omylić: Páthrz kogo inszego nye Ksiadzli Herbesth/ kthory przynośi inszą náuke y nowa/ o ktorey nye wyedzyeli y nicz nye nápisáli Aposthołowye:

Thákże nye pan Nyemoyewski ále Ksiadz Herbesth Benedykth z Nowego Myásthá mowi y piże przećiwko sumnieniu/ gdy błedow Rzymskich Dokthorámi stáremi dowodzić chcże keso y *contra contextũ verborum* przywodzacz ich świádeczthwá/ czegom wszedzie zá pomocza Bożą dosthátecżnye dowyodł.

Acżkolwyek thedy podług wszysthkich Dokthorow nye godzi śie nam pismá świethego zacznośći y pewnośći odsthepowáć s kthorego wszyscży Dokthorowye rośkázuia swych kśiag doświádszáć/ iednák y thego then mizerny Gonyecz by namnyey nye dowyodł/ áby Ambrozyus/ Cypryanus Augustynus Kośćyoł Rzymski Kośćyotem Powszechnym názywáć mieli/ álbo

ki / álbo iźby Biſkupá Rzymſkiego powſzechnym páſtherzem wyznawáli:
Nyeſłyſzałeś thu nicz tháḱowego od thego Gończá / iedno dálekye iákyeś okrethy y deductie / Ná kthore s tych że Dokthorow doſtáthecżna ieſt wſzedzye odpowiedź. Przethoż iáko y w pirwſzych kſiąſzkach tháḱ y w tych odpowiádam mu ná iego máło potrzebne pytánie: Iż Kościoł Boży był y ieſt y bedzye záwſze: Y thenże Kościoł zbudowány ieſt ná fundámencie prorockim y Apoſtolſkim ná Pánie Kryſtuſie / o ktorym Prorocy y Apoſtołowie słowem Bożym świádſzyli.
W thymże Kościele ſą Dokthorowie wſzyſcy ktorzy pokázuią ſzczyrość náuki Apoſtholſkyey wſzedzye w piſányu ſwoim / y zá námi dekretá ſwe zgodnie wydawáią / iákom tego tu dowodził przy káżdym Principium z oſobná: Iż inſzego nie máſz począthku y Fundámentu wiáry / iedno piſmo świete.
Przethoż my chcemy z wámi w brod poſtąpić / gdy was do piſmá świethego przy

go przywodzimy / Czego ſie wy niebożetá zbrániacie.
A thu iuż niech káżdy wierny y bácżny Krześciyánin rozeznawa / cżyiá rádá zdrowſza y prawdziwſza:
Goniec mowi / Wierz Papieżowi / ták nie zginieſz. A ia mowie: Wierz Ewányeliey świetey / y słowu Bożemu / ták pewnie bedzyeſz zbáwion. Co day ludowi ſwoiemu Pánie Boże wiecżnie błogosłáwiony / Amen.

* *

Z Drukarnie Macieya Wirzbiety
1572.



– Nabyto wymianą z Bibl.
Kórnickiej. 18.V 1927
Kr

